

TOMASZ MARKIEWICZ* – LUBLIN

DUCHOWIEŃSTWO DEKANATU SKAŁA W ŚWIETLE WIZYTACJI Z 1618 ROKU**

WSTĘP

Od średniowiecza duchowieństwo zamknięte w odrębny i uprzywilejowany stan obok kierowniczej funkcji w zakresie życia religijnego wywierało ogromny wpływ na rozwój szeroko pojętej kultury społecznej¹. Podstawową w tym rolę odgrywało duchowieństwo zatrudnione przy parafiach, stanowiących najmniej po dekanacie okręg kościelny i zarazem podstawową, zamkniętą komórkę życia religijnego i społecznego. Parafia jako najmniejsza jednostka organizacyjna Kościoła miała zarazem najważniejsze zadania do spełnienia. Przymus praktyk religijnych sprawiał, że tylko w kościele parafialnym można było przystępować do sakramentów, brać udział w niedzielnej mszy świętej, tylko tutaj, na przykościelnym cmentarzu odbywały się pogrzeby².

W czasach, które wyznacza chronologia podejmowanego tematu, pod wpływem uchwał soboru trydenckiego (1545-1563) kształtował się nowy model duchownego, pełniącego funkcje duszpasterza, administratora i przywódcy parafian, świadomie i celowo kierującego całym życiem religijnym parafii³. W prowincji gnieźnieńskiej wzór ten był wcielany w życie od momentu przyjęcia uchwał so-

* Tomasz Markiewicz –

** Pamięci Prof. dr hab. Eugeniusza Wiśniowskiego (1929-2008). Tekst stanowi przeredagowaną pracę doktorską napisaną pod kierunkiem Prof. dr hab. Eugeniusza Wiśniowskiego. Szanownym Recenzentom, s. prof. dr hab. Urszuli Borkowskiej oraz prof. dr hab. Józefowi Szymańskiemu, za wszelkie uwagi i życzliwy stosunek do pracy pragnę w tym miejscu jeszcze raz podziękować.

¹ E. Wiśniowski, *Liczebność duchowieństwa diecezjalnego na ziemiach polskich w I połowie XVI wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, 16 (1968) s. 43; Zob. H. Rybczyński, *Duchowieństwo*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, kol. 307-309.

² E. Wiśniowski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu. Studium geograficzno-historyczne*, Warszawa 1965, s. 9.

³ S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczne i edukacyjne*, Lublin 2004, s. 368.

boru trydenckiego na piotrkowskim synodzie prowincjonalnym w 1577 roku. Rozwijająca się po przyjęciu uchwał *Tridentinum* działalność synodalna w Rzeczypospolitej, synod Stanisława Karnkowskiego w 1589 roku, synod biskupa krakowskiego Bernarda Maciejowskiego w 1601 oraz przeprowadzony pod jego kierunkiem synod prowincjonalny w 1607 roku, czy także synod biskupa Marcina Szyszkowskiego w roku 1621, określiła program odnowy Kościoła zgodnej z duchem wymienionego soboru na parę następujących wieków⁴. Skuteczność funkcjonowania przedstawionego wyżej modelu duchownego w parafii kontrolować miały regularnie prowadzone wizytacje⁵.

Wiedza na temat obyczajów, praktyki życia i obowiązków duchowieństwa w okresie recepcji reformy trydenckiej w Polsce, jak i w odniesieniu do czasów ją poprzedzających, pozostawia nadal wiele do życzenia. Wynika to z niedostatku odpowiedniej podstawy źródłowej, z której można odtworzyć nie tylko postawy jednostek, lecz całej grupy duchowieństwa w konkretnym czasie i miejscu. Cennych i systematycznych informacji o życiu duchowieństwa w Polsce dostarczają dopiero prowadzone w końcu XVI i na początku XVII wieku wizytacje, w szczególności wizytacje wewnętrzne ukierunkowane na badanie kleru pod względem jego życia i gorliwości w powierzonych obowiązkach. Należy jednak pamiętać, że protokoły z wizytacji wewnętrznych zachowały się do czasów współczesnych w szczątkowej formie. W tej sytuacji wyjątkowego znaczenia nabierają zachowane akta wizytacyjne z przeprowadzonej w 1618 roku wizytacji parafii w dekanatach: Wojnicz, Skała, Opatowiec, Pacanów, Kije, Sokolina i Jędrzejów w archidiakonacie krakowskim⁶. Stanowi ona źródło informacji zarówno o samych duchownych, jak również zawiera opinie wiernych odnośnie ich moralności i gorliwości w pracy duszpasterskiej. Obszar naszych badań zawęziliśmy do położonego na północ od Krakowa dekanatu Skała. Przedmiotem rozważań będzie analiza terenu dekanatu pod względem liczebności i funkcji zatrudnionego w nim duchowieństwa, jego rozmieszczenia w poszczególnych parafiach. W przypadku problematyki dotyczącej obowiązków duszpasterskich szczególną uwagę zwrócimy na problem rezydencji, katechizacji wiernych i sprawowania sakramentów. Oddzielnym zagadnieniem będzie analiza zeznań świadków odnośnie życia moralno - obyczajowego duchownych.

Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat widoczny jest postęp w badaniach nad problematyką duchowieństwa, szczególnie dotyczy to elity interesującej nas grupy społecznej, czyli biskupów i kanoników⁷. W znacznie skromniejszym stopniu dysponujemy opracowaniami poświęconymi duchowieństwu parafialnemu, bezpośrednio zaangażowanemu w duszpasterską pracę, od których przygotowania, osobowości i zaangażowania ostatecznie zależało praktyczne wykonanie podejmowanych przez elitę reform. Potrzeba prowadzenia badań w tym kierunku

⁴ S. Litak, *W dobie reform i polemik religijnych*, w: *Chrześcijaństwo w Polsce*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992, s. 217.

⁵ *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 4, Kraków 2001, s. 738-739.

⁶ AKMK AVCap 38.

⁷ Zob. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 22, przyp. 111-125. Autor przytacza opracowania dotyczące biskupów polskich.

wynika przede wszystkim z faktu, iż w rzeczywistości społeczeństwa stanowego, w zamkniętej wspólnocie parafialnej, duchowieństwo, w osobach plebana, wikariusza czy altarysty, oddziaływało na społeczeństwo kształtując ówczesną kulturę masową⁸.

Pomimo niedoboru systematycznych opracowań na ten temat duchowieństwa parafialnego problematyka ta nie jest całkiem zaniedbana. Obecna jest przede wszystkim w pracach poświęconych szeroko pojętemu zagadnieniu parafii.

Duchowieństwu parafialnemu okresu średniowiecza badania poświęcił E. Wiśniowski. Dla terenu diecezji krakowskiej na podstawie ksiąg kontrybucji i rektaksacji beneficjów poprzez ukazanie problemu ich kumulacji podjął on próbę szacunku ogólnej liczby duchowieństwa parafialnego w Polsce, jego rozmieszczenia w parafiach miejskich i wiejskich poszczególnych dekanatów⁹. Ponadto cytowany autor na podstawie *Liber beneficiorum* Jana Łaskiego dla obszaru archidiecezji gnieźnieńskiej dokładnie przedstawił problematykę funkcjonowania parafii z perspektywy zatrudnionego w nich duchowieństwa. Przeanalizował zagadnienie obsady parafii, problem święceń kapłańskich plebanów, ich terytorialnego pochodzenia, liczbę i rozmieszczenie różnych kategorii duchowieństwa w obrębie dekanatów oraz wysokości ich dochodów¹⁰. Zebranie wyników swych dotychczasowych badań dokonał E. Wiśniowski w wydanej przed kilkanaście laty pracy poświęconej parafiom w średniowiecznej Polsce, w której odnajdujemy interesujące nas ustalenia na temat duchowieństwa¹¹. W odniesieniu do okresu średniowiecza warto wymienić niedawno wydaną pracę J. Marczewskiego poświęconą duszpasterskiej działalności Kościoła w średniowiecznym Lublinie, w której autor przedstawił między innymi liczebność duchowieństwa, jego pochodzenie społeczne, wykształcenie i poziom moralny. Zwrócił ponadto uwagę na różne formy duszpasterstwa w średniowiecznym mieście¹². W tym miejscu nie sposób pominąć wydanej po raz pierwszy w 1894 roku, a wznowionej w 1997 roku, ciągle aktualnej pracy księdza J. Fijałka poświęconej życiu i obyczajom kleru w średniowiecznej Polsce, przygotowanej w oparciu o ustawodawstwo synodalne biskupów polskich¹³. Autor przybliżył w niej interesującą ze społecznego punktu widzenia problematykę obyczajowości duchowieństwa.

Dla okresu nas interesującego na uwagę zasługują ustalenia E. Wyczawskiego dotyczące społeczności parafialnej i stojącego na jej czele duchowieństwa w diecezji krakowskiej, które autor uchwycił pod względem liczebności, obsady parafii

⁸ Wiśniowski, *Liczebność duchowieństwa diecezjalnego*, s. 43.

⁹ Tamże.

¹⁰ E. Wiśniowski, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, w: *Kościół w Polsce*, t. 1, red. J. Kłoczowski, Kraków 1968, s. 235-372.

¹¹ Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2004.

¹² J. Marczewski, *Duszpasterska działalność Kościoła w średniowiecznym Lublinie*, Lublin 2002.

¹³ J. Fijałek, *Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego*, wyd.2, Kraków 1997.

i kumulacji beneficjów¹⁴. Zagadnieniu kleru szerzej pod względem terytorialnym i chronologicznym, od XVI do XVIII wieku, uwagę poświęcił S. Litak. Obszar badań S. Litaka obejmuje problem liczebności i struktury wewnętrznej duchowieństwa, jego pochodzenia terytorialnego, społecznego, wykształcenia oraz stylu życia i poziomu moralnego¹⁵. Problem duchowieństwa parafialnego znalazł odzielne miejsce w badaniach S. Olczaka, poświęconych temu zagadnieniu w odniesieniu do diecezji poznańskiej¹⁶. Autor ten, podobnie jak wymienieni wyżej, przeanalizował temat pod względem struktury duchowieństwa zwracając uwagę na liczebność, rekrutację, wykształcenie, święcenia, uposażenie i jego moralność. Osobną pracę poświęconą omawianej problematyce, w odniesieniu do diecezji warmińskiej w latach 1525-1821, przygotował A. Kopiczko¹⁷.

Na podstawie wyżej wymienionej literatury poznajemy duchowieństwo głównie pod względem jego liczebności, struktury, przysługujących mu praw i obowiązków. Niewiele natomiast dowiadujemy się o jego obyczajach oraz o tym, jak w praktyce wypełniało swoje powinności. Opracowania tych problemów stanowią rzadkość. Na uwagę z tego względu zasługuje artykuł F. Stopniaka poświęcony duchownym archidiaconatu lubelskiego na przełomie XVI i XVII wieku¹⁸, w którym autor przedstawił w świetle akt wizytacji problem nierezydencji duchownych i łączące się z tym trudności w pracy duszpasterskiej. Opracowanie to nie ujmuje jednak tematu obyczajowości duchowieństwa. Zagadnieniu moralności kleru poświęcił uwagę J. Pałyga, ukazując ten problem w oparciu o akta wizytacji na terytorium dekanatu kazimierskiego w XVII i XVIII wieku¹⁹.

Obyczajom stanu duchownego zajął się E. Wiśniowski w pracy o plebanach dekanatu Benešov w świetle wizytacji archidiaconatu praskiego z lat 1378-1382²⁰. Autor przedstawił w niej problem przestrzegania przez plebanów zasady celibatu. W oparciu o wymienioną wizytację powstały na KUL prace magisterskie, jeszcze niepublikowane, poświęcone obyczajowości duchowieństwa deka-

¹⁴ E. Wyczawski, *Studia nad wewnętrznymi dziejami kościelnymi w Małopolsce na schyłku XVI wieku*, „Prawo Kanoniczne”, 7 (1964) nr 1-2, s. 45-125; Tamże, nr 3-4, s. 21-116.

¹⁵ S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, t. 1, Kraków 1969, s. 294-379; Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 125-216.

¹⁶ S. Olczak, *Duchowieństwo parafialne diecezji poznańskiej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Lublin 1990.

¹⁷ A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525-1821*, cz.1-2, Olsztyn 2000.

¹⁸ F. Stopniak, *Duchowni w parafiach archidiaconatu lubelskiego w okresie kontrreformacji*, „Roczniki Humanistyczne”, 7(1958), z.2, s. 257-288.

¹⁹ J. Pałyga, *Duchowieństwo parafialne dekanatu kazimierskiego w XVII i XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, 14(1966), z. 2, s. 7-57.

²⁰ E. Wiśniowski, *Plebanie dekanatu Benešov w świetle wizytacji archidiaconatu praskiego z lat 1378-1382*, w: *Państwo-Kościół-Niepodległość*, red. J. Skarbek, J. Ziółek, Lublin 1986, s. 113-124.

natu brandyskiego²¹ i orzechowskiego²². W oparciu o zeznania świadków dokonano w nich analizy przewinień duchownych, a mianowicie konkubinatu, upijania się oraz uczęszczania do karczem. Z obszaru duszpasterstwa omówione zostało w nich jedynie zagadnienie nierezydencji. Kończąc omawianie literatury należy stwierdzić, że wymienione opracowania stanowią dla nas cenny materiał ukazujący metodę pracy ze źródłem historycznym, jakim są akta wizytacji. W podejmowanej pracy będą służyły nam jednocześnie jako materiał porównawczy.

Podstawowym źródłem w podejmowanych przez nas badaniach są zachowane w rękopisie akta wizytacyjne z końca XVI i początku XVII wieku przechowywane w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, którym więcej uwagi poświęcimy w dalszej części. W tym miejscu pragniemy jedynie przypomnieć, że szczególne znaczenie odgrywa tutaj wizytacja wewnętrzna z 1618 roku²³. Cennym materiałem okazały się także powizytacyjne dekrety wykonawcze biskupa Bernarda Maciejowskiego z lat 1601 i 1603²⁴. Zawierają one między innymi postanowienia zmierzające do poprawy życia i obyczajów kleru, szczególnie istotne w przypadku interesujących nas duchownych posługujących w parafiach dekanatu Skała w 1618 roku. W ustaleniu jednostkowych wydarzeń pomocne okazały się akta biskupie²⁵ i oficjalne²⁶. W aktach tych nie napotykamy jednak na ślady powizytacyjnych czynności administracyjnych względem duchownych oskarżonych o różnego rodzaju przewinienia.

Chcąc spojrzeć na duchowieństwo od strony obowiązującego prawa kościelnego sięgnęliśmy do dekretów soborowych oraz ustaw synodalnych. W odniesieniu do tych pierwszych ogromne ułatwienie przy wyborze materiału przyniosło opracowanie *Dokumenty Soborów Powszechnych*²⁷. Z kolei w przypadku ustawodawstwa prowincjonalnego pomocna okazała się praca I. Subery, w której autor dokonał streszczenia prawodawstwa synodalnego²⁸. Na zakończenie warto jeszcze wymienić opracowanie S. Nasiorowskiego dotyczące problematyki „Listu Pastorskiego” kardynała Bernarda Maciejowskiego, w którym zostały uwzględnione postulaty soborowe, a także potrzeby Kościoła partykularnego w Polsce²⁹.

Podejmując niniejszy temat w pierwszej kolejności poświęcimy uwagę wizytacji, stanowiącej podstawę naszych badań. Przedstawimy zakres terytorialny i rzeczowy wizytacji, jej przebieg i sposób prowadzenia, po czym zaprezentujemy środowisko parafialne świadków, będących informatorami archidiacona o duchownych.

²¹ D. Nowaczek, *Duchowieństwo dekanatu brandyskiego w świetle wizytacji archidiacona Pawła z Janowic z lat 1379-1382*, Lublin 2001.

²² B. Nowak, *Duchowieństwo dekanatu orzechowskiego w świetle wizytacji archidiacona Pawła z Janowic z lat 1379-1382*, Lublin 2001.

²³ AKMK AVCap 38.

²⁴ AKMK AV 4, k. 22-25, 48-52.

²⁵ AKMK Aep 39, 41.

²⁶ AKMK A.off. 119.

²⁷ *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 1-4, Kraków 2001-2005.

²⁸ I. Subera, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, Warszawa 1971.

²⁹ S. Nasiorowski, „List Pastorski” Kard. Bernarda Maciejowskiego, Lublin 1992.

W dalszej części przyjrzymy się terytorium dekanatu Skała pod względem liczby parafii, ich położenia, zagęszczenia oraz wielkości okręgu. Liczebności i strukturze duchowieństwa, jego rozmieszczenia w poszczególnych parafiach. Jest to zagadnienie szczególnie istotne z punktu organizacji posługi duszpasterskiej.

Wprowadzane w życie reformy w duchu Soboru Trydenckiego nakładały na duchowieństwo obowiązek wzmożonej czujności duszpasterskiej. Jest więc istotne jak w praktyce realizowane były wynikające z ustawodawstwa powinności duszpasterskie duchownych, a szczególnie: rezydencja, edukacja religijna wierznych oraz sprawowanie sakramentów.

Nie ulega wątpliwości, że skuteczność duszpasterskiego, społecznego oddziaływania duchowieństwa zależała w dużej mierze od opinii, jaką cieszyli się oni w oczach społeczności parafialnej. Jednocześnie od ich poziomu moralnego zależało powodzenie wdrażanej reformy. Dlatego też szczególnie istotna okazuje się problematyka moralności duchowieństwa, której poświęcimy uwagę w ostatniej części.

Charakterystyka wizytacji wewnętrznej

1. Problematyka i zakres wizytacji

Historycy zgodnie oceniają, że praktyka wizytacji kanonicznej ma w Kościele odległą tradycję, sięgającą korzeniami pierwszych wieków chrześcijaństwa³⁰. W Europie Zachodniej wizytacje były szczególnie dobrze zorganizowane w państwie frankońskim i odbywały się tam z udziałem przedstawicieli władzy świeckiej³¹, ich stosowanie zaś ugruntowało się głównie w epoce karolińskiej³². Obok administracyjno-duszpasterskiej funkcji wizytacje od mniej więcej VIII wieku pełniły także zadania sądownicze, towarzyszące im przez całe średniowiecze, a zniesione dopiero przez sobór trydencki (1545-1563). Sądownicza funkcja wizytacji polegała na odbywaniu w czasie ich przebiegu sądów po parafiach badających z dowodu świadków wykryte wykroczenia³³. W XIII wieku wizytacje regularnie przeprowadzano w Anglii, Francji, Italii, Niemczech, Szwecji i w innych krajach Europy. Z obszaru diecezji praskiej znamy wizytację z drugiej połowy

³⁰ T. Glemma, *Wizytacje diecezji krakowskiej z lat 1510- 1570*, „Nasza Przeszłość”, 1 (1946) s. 43; S. Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, cz. 1: *Wizytacje diecezji kujawskiej i pomorskiej*, t. 1: *Opracowanie archiwalno – źródłoznawcze*, z. 1: *Wstęp ogólny do wizytacji*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 8 (1964); Litak, *W sprawie publikowania i rejestracji akt wizytacyjnych kościołów i parafii*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 14 (1967) s. 133-149; Litak, *Akta wizytacji generalnej diecezji inflanckiej i kurlandzkiej czyli piltyńskiej z 1761 roku*, Toruń 1998, s. IX.

³¹ Glemma, *Wizytacje diecezji krakowskiej*, s. 44.

³² Litak, *Akta wizytacji generalnej*, s. IX.

³³ Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, z. 1, s. 129-130; Zob. Litak, *W sprawie publikowania*, s. 133; Librowski, *Akta wizytacji generalnej*, s. IX.

XIV wieku, z lat 1379-1382, a w diecezji Lozanna w Szwajcarii z początków XV wieku³⁴.

W Polsce, w odróżnieniu od innych krajów europejskich, nie zachowały się średniowieczne wizytacje. Według Stanisława Librowskiego istnieją poważne przesłanki wskazujące, że były one przeprowadzane w prowincji gnieźnieńskiej od początku ugruntowania się chrześcijaństwa, czyli od XI wieku. Istniejące kościoły i parafie podlegały kontroli, co potwierdza funkcjonowanie powołanych do tego biskupów, a zwłaszcza archidiaconów³⁵ do których należał nadzór nad klerem, tak, że nazywano ich powszechnie „oczami biskupa”³⁶.

Najstarsza wzmianka informująca o prowadzeniu wizytacji w metropolii gnieźnieńskiej pochodzi z 1207 roku, zawarta jest w rozporządzeniu papieża Innocentego III (1198-1216). Papież nakazał w nim duchownym przebywającym na dworze księcia – seniora oraz innych możnowładców, ażeby przyjmowali archidiaconów wizytujących ich parafie i uiszczali im z tej okazji opłatę zwaną *cathedraticum*³⁷. Przytoczone rozporządzenie wskazuje, jak słusznie zauważył Stanisław Librowski, że wizytacje kościołów i parafii były w tym czasie u nas praktyką nie tylko znaną, ale również dobrze ustaloną. W ciągu XIII wieku prowadzenie wizytacji w metropolii gnieźnieńskiej ulegało dalszemu ugruntowaniu. Przemawia za tym pochodzące z tamtego okresu ustawodawstwo synodalne, które w trosce o usprawnienie tej instytucji przypominało wizytatorom o ich obowiązkach, walczyło z nadużyciami: zaniebdywaniem wizytacji, z nadużyciem kompetencji czy nadmierną pobłażliwością i czerpaniem materialnych korzyści³⁸. Na synodzie w Sieradzu w 1233 określono, że podczas wizytacji archidiaconi winni zwracać szczególną uwagę na porządek nabożeństw i czystość obyczajów duchowieństwa. Wizytatorzy zostali wyposażeni w prawo suspendowania duchownych z powodu braku powściągliwości³⁹. Na XIII wiek datuje się pierwszą z zachowanych instrukcji wizytacyjnych, której powstanie Stanisław Librowski wiąże z diecezją wrocławską. Obejmuje ona sposób ułożenia przysięgi dla świadków synodalnych oraz przygotowane dla nich 27 pytań⁴⁰.

W ciągu XIV wieku zagadnieniu wizytacji niemałą uwagę poświęciło polskie ustawodawstwo synodalne. O regularnych wizytacjach wspominają pochodzące

³⁴ Tamże, s. IX- X.

³⁵ Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, z. 1, s. 105; Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, z. 2, Lublin 1965, s. 35.

³⁶ Glemma, *Wizytacje diecezji krakowskiej*, s. 43.

³⁷ Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, z. 2, s. 103.

³⁸ Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, z. 1, s. 105-106; Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, z. 2, s. 114-115, 124, 135. Autor przytacza treść metropolitalnych statutów synodalnych poświadczających odbywanie wizytacji, a mianowicie sieradzkiego z r. 1233, wrocławskiego z 1248 r., wrocławskiego z 1267r., łęczyckiego z r. 1285 i wircburskiego z r. 1287.

³⁹ Subera, *Synody prowincjonalne arcybiskupów*, s. 47. Na synodzie w Łęczycy w 1285 roku nałożono na archidiaconów obowiązek egzaminowania duchowieństwa podczas wizytacji ze znajomości ceremonii Mszy św., i znajomości statutów synodu łęczyckiego. Tamże, s. 59.

⁴⁰ Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, z. 2, s. 116-119; Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, z. 1, s. 126, przyp. 922.

z 1320 roku najstarsze z zachowanych statuty synodalne w diecezji krakowskiej⁴¹. Traktują o nich statuty synodu uniejowskiego arcybiskupa Janisława z roku 1326, kaliskiego Jarosława ze Skotnik z roku 1357⁴², a także synodu krakowskiego pod przewodnictwem Piotra Wysza z lat 1392-1396⁴³. Pomiędzy rokiem 1350 a 1357 powstała kolejna znana nam instrukcja wizytacyjna pt. *Exhortacio visitacionis synodalis*. Obejmuje ona trzy części, a mianowicie: a) zachętę skierowaną przez wizytatorów do świadków przesłuchiowanych przez nich w czasie wizytacji, b) formułę przysięgi składanej przez tychże świadków oraz c) 94 artykułów wizytacyjnych. W porównaniu z XIII wieczną instrukcją, ta pochodząca z XIV wieku ma o wiele bardziej rozbudowany kwestionariusz pytań skierowanych do świadków zarówno świeckich jak i duchownych. Cytowany autor powstanie *Exhortacio visitacionis synodalis* wiąże z diecezją włocławską⁴⁴. Odmianą przedstawionej instrukcji wizytacyjnej jest formularz pochodzący z przełomu XIV i XV wieku znany pod tytułem *Forma inquisitionis in visitatione archidiaconi in parochis* z przeznaczeniem dla diecezji poznańskiej⁴⁵.

Krajowe ustawodawstwo kościelne początku XV wieku, synod kaliski arcybiskupa Mikołaja z Kurowa w 1406 roku a za nim wieluńsko-kaliski arcybiskupa Mikołaja Trąby w 1420 roku, określiło na przyszłość częstotliwość przeprowadzania wizytacji. Zobowiązywało ono arcybiskupa gnieźnieńskiego do zwoływania synodu prowincjonalnego raz na trzy lata, a biskupów, w tym również arcybiskupa, do zwoływania co roku synodów diecezjalnych, za wyjątkiem tych lat, w których będzie się odbywał synod metropolitalny. Zgodnie z nakazem, przed każdym synodem miały być przeprowadzane w poszczególnych archidiaconatach wizytacje parafii⁴⁶.

Odbiciem działalności wizytacyjnej tamtego okresu jest pierwsza znana nam zapowiedź wizytacyjna, wydana przez biskupa włocławskiego Jana Kropidło w Raciążku 13 września 1417 roku. Wymieniony biskup powiadomił w niej plebanów dekanatu radziejowskiego o wysłaniu przez siebie do tamtejszych parafii wizytatorów z nakazem przeprowadzenia wizytacji a duchowieństwo tego dekanatu zobowiązał do okazania uległości wizytatorom⁴⁷. Zgodnie z postanowieniami synodalnymi odbywały się także wizytacje w diecezji krakowskiej. W latach 1428-1435 przeprowadzał je archidiakon krakowski Andrzej z Kokorzyna z polecenia biskupa Zbigniewa Oleśnickiego. Wymieniony archidiakon na podstawie zebranych podczas pracy doświadczeń przygotował podręcznik dla duchowieństwa parafialnego pod tytułem *Speculum sacerdotum*⁴⁸.

⁴¹ Glemma, *Wizytacje diecezji krakowskiej*, s. 44.

⁴² Librowski, *Wizytacje diecezji włocławskiej*, z. 1, 105-106; Librowski, *Wizytacje diecezji włocławskiej*, z. 2, s. 165.

⁴³ Glemma, *Wizytacje diecezji krakowskiej*, s. 44.

⁴⁴ Librowski, *Wizytacje diecezji włocławskiej*, z. 2, s. 165-171.

⁴⁵ Librowski, *Wizytacje diecezji włocławskiej*, z. 1, s. 126, przyp. 922.

⁴⁶ Tamże s. 106; Librowski, *Wizytacje diecezji włocławskiej*, z. 2, s. 194-196. Autor przytacza tam treść uchwał synodów kaliskiego i wieluńsko-kaliskiego.

⁴⁷ Tamże, s. 197-198.

⁴⁸ Glemma, *Wizytacje diecezji krakowskiej*, s. 44.

Niestety do dnia dzisiejszego nie zachowały się nawet w szczątkowej formie akta z przeprowadzonych wówczas wizytacji. Znamy natomiast pochodzące z XV wieku cztery instrukcje wizytacyjne, spośród których trzy dotyczą przeprowadzania wizytacji parafii przez miejscowego ordynariusza lub jego zastępców, a jedna przez metropolitę, względnie jego delegata. Ta ostatnia, zatytułowana *Modus inquirendi super statu ecclesie generalis*, powstała w kancelarii prymasa w Gnieźnie, jak przypuszcza S. Librowski, w latach 1422-1423. Według cytowanego mogła ona być stosowana w ciągu całego XV stulecia. Spośród formularzy przeznaczonych dla władz diecezjalnych najstarszy, zatytułowany *Ordo subscriptus per dominos visitatores seu nuncios synodales*, powstał w środowisku gnieźnieńskim, w latach 1407-1418. Był on stosowany w kilku diecezjach metropolii, dostosowany tam zarazem do miejscowych warunków. Kolejna instrukcja, o tytule *Forma inquisicionis et visitacionis ex officio*, powstała na podstawie części instrukcji metropolitalnej *Modus inquirendi*. Mogła być stosowana w drugim ćwierćwieczu XV stulecia. Kolejny formularz znajduje się w aktach biskupa Zbigniewa Oleśnickiego przed 1480 rokiem. Jego tytuł nie jest nam znany. Według S. Librowskiego mógł być w użyciu w trzecim i ostatnim ćwierćwieczu opisywanego stulecia⁴⁹.

W pierwszej połowie XVI wieku żywa działalność wizytacyjna w Polsce, podobnie jak za granicą podupadła, a nawet uległa znacznej degeneracji⁵⁰. Źródło tego zjawiska tkwiło w ogólnym kryzysie, jaki miał miejsce wówczas w Kościele⁵¹. O upadku instytucji wizytacji informują nas synody prowincjonalne odbyte w Piotrkowie z lat: 1510, 1532 i 1542. Zwracają one uwagę na zaniedbywanie wizytacji zarówno ze strony biskupów jak i archidiakonów, piętnują chciwość tych ostatnich i wyręczanie się przez nich zastępcami w celu wykonania obowiązku. Poważne nadużycia w prowadzeniu wizytacji w odniesieniu do diecezji krakowskiej stwierdził odbyty w 1547 roku synod w Wiślicy. Dowiadujemy się z niego, że niektórzy archidiakonowie odsprzedawali innym upoważnienia przeprowadzenia wizytacji dla zarobku. W 1554 roku kapituła katedralna krakowska donosiła uczestnikom synodu prowincjonalnego odbywającego się wówczas w Piotrkowie, że wizytacje w diecezji zupełnie się nie odbywają, albo tak są przeprowadzane, iż przynoszą więcej złego niż dobrego⁵².

Wiadomości o prowadzeniu wizytacji w diecezji krakowskiej w pierwszej połowie XVI wieku zachowały się w księdze Archiwum Konsystorskiego nazwanej *Liber vitae*. Księga ta zawiera oskarżenia podnoszone przed sądem biskupim z lat 1510-1553 przeciw osobom duchownym i świeckim, przeważnie w związku z odbytą wizytacją. Na jej podstawie T. Glemma stwierdził między innymi przeprowadzanie wizytacji w archidiakonacie krakowskim w latach 1510 i 1522, w archidiakonacie radomskim w roku 1514, w archidiakonacie lubelskim w roku 1521, w archidiakonacie sądeckim w latach 1541-1542, w którym zwizytowano wszystkie parafie oraz w archidiakonacie kurzelowskim w roku 1542. Według

⁴⁹ Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, z. 2, s. 190.

⁵⁰ Tenże, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, z. 1, s. 107.

⁵¹ Litak, *W sprawie publikowania*, s. 134.

⁵² Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, z. 1, s. 107.

cytowanego autora w Krakowie wizytowano parafie w latach 1510, 1513, 1525, 1532, 1542⁵³.

Upadkowi praktyki wizytacji w Polsce starało się przeciwdziałać ustawodawstwo synodalne, szczególnie aktywnie od czasów prymasa Jana Łaskiego (1510-1531). Synody prowincjonalne tamtego okresu, piotrkowski a później łęczycki przyjęły prawo, które miało odrodzić instytucję wizytacji. Urzędy archidiaconów, na których ciążył obowiązek odbywania wizytacji, od 1513 roku mogli obejmować tylko doktorzy lub licencjaci prawa względnie teologii, ze stopniem uniwersyteckim. Ich wyboru dokonywać miały kapituły katedralne, co miało ograniczyć wyłanianie na to stanowisko osób niegodnych. Odwołując się do wcześniej przyjętych statutów synodalnych, ponownie nakazano archidiaconom stałe przebywanie w swoich okręgach, wizytowanie podległych im obwodów raz na trzy lata i zabroniono pobierania z tego tytułu jakiegokolwiek wynagrodzenia. Synody prowincjonalne za prymasów Jana Łaskiego (1537-1540) i Piotra Gamrata (1541-1545) nakazały tym archidiaconom, którzy objęli urząd niezgodnie z prawem rezygnację z niego⁵⁴.

Na terenie diecezji krakowskiej reformę instytucji wizytacji wcielił biskup Samuel Maciejowski (1546-1550). Dokonywał tego poprzez przygotowanie nowych instrukcji wizytacyjnych oraz odpowiedni dobór ludzi powołanych do odprawiania wizytacji, z archidiaconem krakowskim Bartłomiejem Gądkowskim na czele. W związku z prowadzoną przez wymienionego archidiacona wizytacją w 1546 roku zachowały się ułożone dla niej zbiory pytań osobne dla kontroli kanoników katedralnych, klasztorów oraz kościołów parafialnych. Dla przykładu, w przypadku kościołów parafialnych kwestionariusz przewidywał kontrolę stanu budynku świątyni, ołtarzy, naczyń i paramentów liturgicznych oraz cmentarza. Zawierał on 13 pytań dotyczących życia religijnego i moralnego plebana oraz jego współpracowników. Dalsze 13 pytań dotyczyło społeczności parafialnej, w tym katolików i niekatolików. Ponadto wizytatorzy byli zobowiązani badać stan istniejących w parafiach szpitali, także pod względem należytej w nich opieki. Krytycznie o przeprowadzeniu tej wizytacji wyraziła się w październiku 1549 roku kapituła katedralna. Zarzuciła biskupowi Samuelowi Maciejowskiemu, że nie nastąpiły dotąd „*żadne egzekucje wizytacyj, żadne karania wykroczeń, żadne ... kroki przeciw publicznym i oczywistym heretykom*”⁵⁵. Uwagi kapituły zdają się wskazywać na szczególnie brak gorliwości władzy kościelnej w przeciwdziałaniu postępującej reformacji.

Do odrodzenia instytucji wizytacji dążyły dekryty soboru trydenckiego (1545-1563), który docenił jej znaczenie jako środka o utrzymanie czystości wiary i obyczajów w okresie rozwoju reformacji⁵⁶. W myśl wymienionego soboru bezpośred-

⁵³ Glemma, *Wizytacje diecezji krakowskiej*, s. 47 - 49.

⁵⁴ Tamże, s. 45-46.

⁵⁵ Tamże, s. 51, 53.

⁵⁶ „Głównym zaś celem tych wszystkich wizytacji będzie wprowadzenie zdrowej i czystej nauki katolickiej, wypędzenie herezji, zachowanie dobrych obyczajów a poprawa złych, zachęcenie i umocnienie ludu w pobożności przez namowy i upomnienia, utwierdzenie w pokoju i prawości,

nią odpowiedzialność za prowadzenie wizytacji w diecezji ponosił biskup⁵⁷. Sobór zobowiązał biskupów do osobistego corocznego wizytowania swojej diecezji. W sytuacji, gdyby z uwagi na rozmiar biskupstwa, nie udało im się wykonać tej czynności w przeznaczonym czasie powinni dokończyć pracę w następnym roku. Podobnie, gdyby z uzasadnionych przyczyn nie mogli przeprowadzić wizytacji osobiście winni ją dokonać za pośrednictwem wyznaczonego wizytatora⁵⁸. Sobór pozbawił wizytacji funkcji sędowniczych wykonywanych przez nie przez całe średniowiecze pozostawiając im wyłącznie duszpasterski charakter⁵⁹.

Pod wpływem uchwał soboru trydenckiego w całym Kościele zaczęto przeprowadzać wizytacje z uwzględnieniem zmienionej przez reformację sytuacji społecznej i w regularniejszych odstępach czasu. W działalności tej nie ustępowali także polscy biskupi, którzy osobiście lub przez delegowanych przez siebie wizytatorów wypełniali spoczywający na nich obowiązek⁶⁰. Z okresu potrydenckiego pochodzą pierwsze znane nam polskie wizytacje. Należy do nich wizytacja prowadzona w diecezji krakowskiej przez biskupa Filipa Padniewskiego w latach 1565-1570⁶¹, wizytacja w diecezji warmińskiej odbyta pod kierunkiem kardynała Stanisława Hozjusza i biskupa Marcina Kromera w latach 1565-1572. Kolejne po wymienionych wizytacje przeprowadzone były w diecezji kujawskiej i pomorskiej przez biskupa Stanisława Karnkowskiego w latach 1575-1578⁶², w diecezji płockiej w latach 1591 – 1606 i poznańskiej 1598 roku⁶³.

Zachowane wizytacje doczekały się wielu podziałów i typologii, co wynika z faktu ich zróżnicowania ze względu na: zakres terytorialny, osoby wizytatorów oraz związany z tym ich charakter, znaczenie i powagę, a także przedmiot jakiego były poświęcone⁶⁴.

Z uwagi na zakres terytorialny wyróżnia się między innymi wizytacje całej diecezji, archidiakonu, dekanatu, parafii, katedry, kolegiaty, kościoła czy klasztoru. Biorąc pod uwagę osoby wizytatorów należy wymienić wizytacje biskupie, archidiakońskie, komisaryczne czyli przeprowadzone przez wizytatorów delegowanych przez biskupa i dziekańskie. Uwzględniając charakter i powagę wizytacji dzieli się je na wizytacje generalne (*generalis*) i zwykłe. Przez wizytacje generalne rozumie się te przeprowadzone osobiście przez biskupów ordynariuszy, czy też dokonane na ich specjalne zlecenie przez archidiakonów i wizytatorów delegowanych. Wizytacje generalne wyróżniały dekrety powizytacyjne, określane inaczej

a także wydanie innych owoców wśród wiernych, stosownie do miejsca, czasu i możliwości, wedle roztropności wizytatorów⁷. Dokumenty Soborów Powszechnych, t. 4, Kraków 2004, s. 739.

⁵⁷ Tamże; Glemma, *Wizytacje diecezji krakowskiej*, s. 54; Litak, Akta wizytacji generalnej, s. XI-XII.

⁵⁸ *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 4, s. 739.

⁵⁹ Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, z. 1, s. 129-130; Zob. Litak, *W sprawie publikowania*, s. 133; Litak, *Akta wizytacji generalnej*, s. IX.

⁶⁰ Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, s. 108-109.

⁶¹ Glemma, *Wizytacje diecezji krakowskiej*, s. 57 n.

⁶² Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, z. 1, s. 109.

⁶³ E. Wyczawski, *Wprowadzenie do studiów w archiwach kościelnych*, Warszawa, 1956, s. 79; Litak, *W sprawie publikowania*, s. 135.

⁶⁴ Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, z. 1, s. 116 n.

reformacyjnymi, wydawane przez biskupa, względnie za jego upoważnieniem. W odróżnieniu od wizytacji generalnych zwykłymi były wizytacje archidiakańskie oraz dziekańskie prowadzone bez specjalnego zlecenia ordynariusza, w okręgach przez nich administrowanych⁶⁵.

Uwzględniając przedmiot odprawianych wizytacji możemy wyróżnić wizytacje rzeczowe, czyli zewnętrzne (*visitatio realis, exterior, externa*) i osobowe określane także jako wewnętrzne (*visitatio personalis, interna, interior*). Wizytacje zewnętrzne prowadzone były w kierunku rzeczowej kontroli parafii, która obejmowała opis kościoła, zakrystii, skarbcza, biblioteki parafialnej, majątku kościelnego, budynków i beneficjum plebańskiego, innych beneficjów, cmentarza, kaplic w parafii, szkoły oraz szpitala. Natomiast wizytacje wewnętrzne poświęcały uwagę duchownym, poprzez badanie ich życia moralno-obyczajowego i gorliwości w wykonywaniu powierzonych im obowiązków⁶⁶. Typowe wizytacje wewnętrzne, jak zauważył S. Litak, prowadzone były w końcu XVI i XVII wieku⁶⁷.

Z okresu po *Tridentinum* zachowały się wizytacje z końca XVI i pierwszej połowy XVII, które zasięgiem objęły interesujący nas dekanat Skała w diecezji krakowskiej. Mamy tu na uwadze wizytację kardynała Jerzego Radziwiła z 1598⁶⁸, biskupa Piotra Tylickiego z 1610⁶⁹ oraz wizytacje prowadzone przez archidiacona krakowskiego Jana Foksa w latach 1618⁷⁰ i 1630⁷¹.

⁶⁵ Tamże, s. 118-120.

⁶⁶ Tamże, s. 116-117; Litak, *Akta wizytacyjne w parafii z XVI – XVIII wieku jako źródło historyczne*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 5 (1962) nr 3, s. 41-58; Litak, *W sprawie publikowania*, s. 134 – 135.

⁶⁷ Litak, *W sprawie publikowania*, s. 135.

⁶⁸ Compendium actorum visationis exterioris decanatum: Scalensis – Wolbromiensis – Lelomiensis – Bitomiensis – Pczymensis per R. D. Christophorum Kazimirski nominatum episcopum Kijoviensem et praepositum Tarnoviensem ex commissione Illustr. et Rev. D. Georgii S. R. E. Cardinalis praesbiteri Radziwił nuncupati, episcopus Cracoviensis administratoris perpetui in Olicy et Nieśwież ducis, factae et expeditae anno Domini 1598. AKMK AVCap 6.

⁶⁹ Acta visitationis exterioris decanatus Witoviensis, Opatoviensis, Scavinensis, Zatoriensis, Osvenceimiensis, Wolbromensis, Scalensis, Pacanoviensis et Sokoliensis autoritate R. D. Petri Tylicki episcopi Cracoviensis per R. D. Rochum Zardecki praepositum et officialem Tarnoviensem et Sebastianum Nucierum s. Theologiae doctorem canonicum Scarbimiriensem anno Domini 1610 facta. AKMK AVCap 28.

⁷⁰ a) Visitatio externa decanatus Dobcicensis – Lypnicensis, Voynicensis, Scalensis et Opatoviensis per R. D. Joannem Foxium archidiaconum Cracoviensem anno Domini 1618 peracta. AKMK AVCap 40.

b) Visitatio interior decanatum: Voynicensis, Scalensis, Opatoviensis, Pacanoviensis, Kijensis, Andreoviensis, Sokolinensis ad archidiaconatum Cracoviensem pertinentium per R. D. Joannem Foxium archidiaconum Cracoviensem prothonatarium apostolicum anno Domini 1618 incepta et eodem finita et absoluta. AKMK AVCap 38, ABMK 3251.

⁷¹ Acta visitationis exterioris decanatum: Wielicensis, Proszoviensis, Lipnicensis et Scalensis per R. D. Joannem Foxium archidiaconum Cracoviensem ex commissione R. D. Adreae Lipski episcopi Cracoviensis in anno Domini 1628 – 1629. AKMK AVCap 42. Wizytacja w dekanacie Skała została przeprowadzona w 1630 r., stąd rozbieżność pomiędzy jej tytułem, a tekstem odnoszącym się do przypisu.

W literaturze spotykamy się z twierdzeniem, że po soborze trydenckim archidiaconi i dziekani musieli uzyskiwać każdorazowo od biskupa upoważnienie do odprawiania wizytacji⁷². Twierdzenie to zakwestionował S. Librowski uznając, że dekret soboru trydenckiego⁷³ odnosi się jedynie do wizytacji generalnych, a wizytacje zwykle archidiaconi i dziekani, mogli odprawiać dalej bez tego upoważnienia. Uzasadniając swoje stanowisko cytowany autor odwołał się do polskiego ustawodawstwa synodalnego i działań biskupów upominających tych archidiaconów, którzy zaniedbywali odprawić przed synodem wizytacje⁷⁴. Pogląd S. Librowskiego zdają się potwierdzać karty tytułowe wymienionych przez nas wizytacji odbytych przez archidiacona Jana Foksa na terenie archidiaconatu krakowskiego. Przemawia za tym brak powoływania się na mandat biskupi. Należy jednak zauważyć, że na specjalne upoważnienie biskupa powoływał się archidiacon Jan Foks w odniesieniu do wizytacji kolegiaty skalbmierskiej⁷⁵, a w przypadku dekanatów archidiaconatu krakowskiego na biskupią opiekę, czy patronat biskupa nad akcją wizytacyjną. Wydaje się więc, że archidiacon nie potrzebował specjalnego upoważnienia do wizytowania obszaru jemu podległego, co nie przeczy faktowi, iż cała praca wizytacyjna w archidiaconacie krakowskim w latach 1617-1619 odbyła się z polecenia biskupa Marcina Szyszkowskiego, w oparciu o którego autorytet archidiacon wydał dekrety reformacyjne.

Na charakter wymienionych wyżej wizytacji, obok samej treści, wskazują ich karty tytułowe. Zawierają one informacje o czasie przeprowadzenia, zakresie terytorialnym, osobach odprawiających, a także przedmiocie. Wizytacje z lat 1598, 1610, 1618⁷⁶ i 1630 za względu na przedmiot mają charakter zewnętrznych, wszystkie, ze względu na obecność dekretów reformacyjnych, zaliczamy do generalnych, a jedną (1618) do wizytacji zwykłych.

Obok wizytacji zewnętrznych obejmujących dekanat Skałę, poświęconych rzeczowej kontroli parafii, pragniemy wyróżnić wizytację wewnętrzną przeprowadzoną przez archidiacona Jana Foksa w 1618 roku⁷⁷. Stanowi ona źródło informacji zarówno o samych duchownych, jak również zawiera opinie wiernych odnośnie ich moralności i gorliwości w pracy duszpasterskiej. Należy przy tym zaznaczyć, że wizytacje wewnętrzne zachowały się do dnia dzisiejszego w szczątkowej formie⁷⁸. To wszystko sprawia, że zachowane stanowią dla historyka wartościowy materiał w badaniu problematyki duchowieństwa.

⁷² Glemma, *Wizytacje diecezji krakowskiej*, s. 54; J. Szymański, *Z dziejów wizytacji archidiaconskich. Czynności i dokumenty wizytacyjne archidiaconów wojnickich*, „Roczniki Humanistyczne”, 8 (1959) s. 274.

⁷³ Zob. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 4, s. 738-739.

⁷⁴ Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, z. 1, s. 119, przyp. 899.

⁷⁵ AKMK AVCap, 38.

⁷⁶ AKMK AVCap 40.

⁷⁷ AKMK AVCap 38.

⁷⁸ Według Stanisława Librowskiego mogło to być wynikiem brakowania tych akt, czy to z uwagi, że po śmierci opisywanych w nich osób były już niepotrzebne, czy też dlatego, że zawierały w sobie wiele kłopotliwych przewinień stanu duchownego, szczególnie wobec szóstego przykazania. Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, z. 1, s. 117.

Interesującą nas wizytację, jak zostało to powiedziane wyżej, odbył Jan Foks (1566 – 1636) archidiacon krakowski zarazem protonotariusz apostolski, doktor obojga praw, profesor Akademii Krakowskiej. Swoją karierę w Kościele zawdzięczał zdolnościom, pracowitości i wykształceniu, które od 1581 roku zdobywał na Uniwersytecie Krakowskim i podczas studiów we Włoszech uwieńczonych tytułem doktora obojga praw w roku 1593, a także poparciem jakie zdołał uzyskać w osobach następujących po sobie biskupów krakowskich. Kardynał Jerzy Radziwiłł w roku 1594 mianował go na rządcę krakowskiego biskupstwa i urząd audytora biskupiego. W tym samym roku został plebanem w Raciborowicach oraz kanonikiem i scholastykiem skalmierskim, a w 1599 roku kardynał mianował go kanonikiem krakowskim. W roku 1607, już za biskupa Bernarda Maciejowskiego, Jan Foks uzyskał tytuł protonotariusza apostolskiego. W tym też roku synod prowincjonalny w Piotrkowie powierzył mu i jego ministrowi Dobrocieskiemu przejrzenie wszystkich ustaw synodalnych, zgodnych z postanowieniami soboru trydenckiego. Następca Maciejowskiego biskup Piotr Tylicki w 1610 roku powierzył Janowi Foksowi odbycie poselstwa do papieża Pawła V w sprawach diecezji krakowskiej. Misję tę zakończył on sukcesem⁷⁹. W sierpniu 1615 roku Jan Foks uzyskał nominację na urząd prałata archidiacona katedry krakowskiej⁸⁰. Już jako archidiacon, za pontyfikatu biskupa Marcina Szyszkowskiego, z polecenia synodu prowincjonalnego w Piotrkowie w 1621 roku stanął na czele komisji przygotowującej do publikacji zbiorów ustaw synodalnych, który po uzyskaniu zatwierdzenia papieża i kongregacji został ogłoszony drukiem w Krakowie w roku 1630. Cztery lata później synod w Piotrkowie wyróżnił Jana Foksa zaszczytem zastępstwa za kardynała Wazę⁸¹.

Obok wymienionych wyżej funkcji i wykonywanych obowiązków Jan Foks za pontyfikatu biskupa Marcina Szyszkowskiego prowadził w latach 1617-1619 ciągłą akcję wizytacyjną, która objęła złożony z 16 dekanatów archidiaconat krakowski, w tym także interesujący nas dekanat Skała, oraz prepozyturę wiślicką⁸².

⁷⁹ T. Słowikowski, *Jan Foks*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948-1958, kol. 69-70.

⁸⁰ Institutus ad archidiaconatum Cracovien[sem] R[evere]ndus Do. Foxius w: Volumen III actuum episcopatum R. D. Tylicki, episcopi Cracoviensi, ducis severiae ab a. D. 1613 ad annum 1616, 8-vam mensis Julii inclusive, quorum index ad finem eiusdem voluminis est adnotatus. AKMK Aep. 39, k. 193.

⁸¹ Obok kościelnej działalności i wykładów na Uniwersytecie Krakowskim został archidiacon powołany około 1618 roku na urząd sekretarza królewskiego, gdzie prowadził szeroką działalność polityczną, idącą po linii polityki królewskiej. Jan Foks był także znanym retorem. Jego mowy były wzorem krasomówczej sztuki, ogłaszane drukiem, służyły w ówczesnych szkołach polskich i włoskich jako wzorce. Zmarł w 21 lutego 1636 roku w Kazimierzu nad Wisłą. Słowikowski, *Jan Foks*, s. 69-70.

⁸² Z zachowanych protokołów możemy prześledzić przebieg działalności wizytacyjnej archidiacona w latach 1617-1619. W 1617 roku zwizytował dekanaty: Skawina (14.IV –23.IV), Nowa Góra (30.IV-23.X), Oświęcim (24.X-4.XI), Zator (04 XI-14 XI), kolegiata Skalbmierska (09 XII-12 XII), w 1618 roku dekanaty: Wieliczka (19 V-23 V), (AKMK AVCap 33. ABMK 3247), Dobczyce (24. V – 6 VI), Lipnica (07.VI-19.VI), Wojnicz, (20 VI-27.VI) Skała (05 IX-14 IX), Opatowiec (26 IX-04 X). AKMK AVCap 40. ABMK 3253. Pacanów (05 X-10 X), Kije (11 X-18 X),

Protokoły z tych wizytacji przechowywane są w czterech księgach w Archiwum Kapituły Krakowskiej, a w postaci zmikrofilmowanej dostępne są w Instytucie ABMK w Lublinie⁸³. Należy przy tym zauważyć, że w przypadku wszystkich 19 zwizytowanych dekanatów zachowane protokoły dotyczą wizytacji zewnętrznych, a jedynie w odniesieniu do siedmiu dekanatów, Wojnicz, Skała, Opatowiec, Pacanów, Kije, Sokolina i Jędrzejów, dysponujemy jednocześnie aktami wizytacji wewnętrznych. W wymienionych siedmiu dekanatach zostało zwizytowanych łącznie 136 parafii. Trudno ustalić dlaczego w odniesieniu do pozostałych dekanatów brak jest tego ostatniego rodzaju akt.

Protokoły z wizytacji wewnętrznych zachowane są w jednej księdze, liczącej 92 ponumerowane karty. Tom posiada alfabetyczny spis parafii w obrębie dekanatów⁸⁴, indeks parafii ułożonych w porządku alfabetycznym bez uwzględnienia przynależności dekanalnej⁸⁵ oraz alfabetyczny spis duchownych zwizytowanych parafii⁸⁶. Karta tytułowa księgi znajduje się na zewnętrznej stronie okładki⁸⁷, po czym następuje nie zapisana karta, a po niej znajduje się kwestionariusz pytań kierowanych w czasie wizytacji do świadków. Kolejne już mieszczą w sobie treść protokołu wizytacyjnego. Na karcie 84 archidiakon odnotował fakt zakończenia wizytacji, a znajdujący się tam jego podpis jest zgodny charakterem z całym protokołem akt. Pozwala to stwierdzić, że zachowana księga w całości wyszła spod ręki archidiakona. Rękopis został napisany starannie, a jego stan zachowania sprawia, że jest w całości czytelny. Księga, zgodnie z obowiązującymi zasadami, została w całości napisana po łacinie, bynajmniej nie klasycznej⁸⁸.

2. Organizacja pracy wizytatora

Rodzi się pytanie o organizację i przebieg interesującej nas wizytacji wewnętrznej. W oparciu o zachowane w księdze adnotacje możemy ustalić jej przebieg w wymienionych powyżej siedmiu dekanatach.

Rozpoczęła się ona 20 czerwca w dekanacie Wojnicz, gdzie trwała do 27 czerwca, po czym z uwagi na zbliżające się prace polowe została przerwana. Jej wznowienie nastąpiło 5 września w dekanacie Skała, w którym zakończyła się 15 tego miesiąca i wówczas ponownie została chwilowo wstrzymana z powodu egzaminów do święceń kapłańskich (*examen ordinandorum Crac*). Po przerwie, od 27 września do 4 października archidiakon zwizytował parafie dekanatu Opatowiec, następnie od 5 do 10 października dekanat Pacanów, od 11 do 18 paź-

Sokolina (18.X-23.X), Jędrzejów (24 X-30 X), Wrocimowice (02 XI-06 XI), Proszowice (08 XI?-16 XI), Witowice (16 XI-23 XI), a w 1619 roku dekanaty Bytom (04 VI-04 VII), Pszczyna (04 VII-14 VII). AKMK AVCap 41. ABMK 125.

⁸³ AKMK AVCap 33 (ABMK 3247), AKMK AVCap 38 (ABMK 3251), AKMK AVCap 40 (ABMK 3253), AKMK AVCap 41 (ABMK 125).

⁸⁴ AKMK AVCap 38, k. 85-86.

⁸⁵ Tamże, k. 87.

⁸⁶ Tamże, k. 88-91.

⁸⁷ Jej treść zobacz przyp. 40 b.

⁸⁸ AKMK AVCap 38.

dzielnika dekanat Kije, od 18 do 23 października dekanat Sokolinę i od 24 do 31 października dekanat Jędrzejów⁸⁹. Warto jednocześnie przypomnieć, że w wymienionych siedmiu dekanatach prowadzona była jednocześnie przez tego archidia-kona wizytacja zewnętrzna⁹⁰.

Organizację każdej wizytacji wyznaczały określone czynności, a w przypadku interesującej nas wizytacji archidiakońskiej, cały proces otwierało wydanie zapowiedzi wizytacyjnej⁹¹.

Jan Foks dokument zapowiadający wizytację w archidiakonacie krakowskim wydał w Krakowie w dniu świętego Tomasza z Akwinu (28 stycznia) 1617 roku. Zapowiedź została skierowana do całego duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego podległego jurysdykcji archidiakona krakowskiego. Autor określił w niej, że celem wizytacji, która miała się rozpocząć natychmiast po Wielkanocy, będzie kontrola: sprawowania sakramentów, administrowania kościołami, katechizacji wiernych a także obyczajów duchowieństwa. Archidiakon zaapelował do duchownych o modlitwę w intencji pożądaných owoców mającej się odbyć wizytacji i zwrócił się jednocześnie o należyte przyjęcie wizytacyjnego orszaku. Pod sankcją ekskomuniki i trzech marek kary zobowiązał on dziekanów i plebanów do informowania się wzajemnie o nadchodzącej wizytacji. Określił przy tym, że w dekanatach proces ten zainicjować mają dziekani wysyłając pismo opatrzone swoją pieczęcią, pod którą winni złożyć podpisy powiadomieni o uroczystości plebani. Gdy dokument ten drogą przekazu obiegił wszystkich rządców kościołów parafialnych powrócić miał do dziekana, który winien go przechować, aby w chwili wizytacji wręczyć go zwierzchnikowi⁹².

O przebiegu czynności wizytacyjnych informuje nas zarządzenie biskupa Marcina Szyszkowskiego ogłoszone na synodzie w roku 1621. Jest wielce prawdopodobne, że zarządzenie to wyrosło z praktyki wizytacyjnej archidiakona Jana Foksa z lat 1617-1619, który powagą swojej osoby, docenianej i dostrzeganej w ówczesnym środowisku kościelnym, go współtworzył. Wydaje się, że w dużej mierze przedstawiony poniżej scenariusz czynności wizytacyjnych odpowiadał normom obecnym w pracy wymienionego archidiakona.

W myśl zarządzenia biskupa Szyszkowskiego archidiakon do prowadzenia czynności wizytacyjnych mógł dysponować siedmioma osobami służby oraz sześcioma końmi. Za zgodą biskupa archidiakonowi mógł towarzyszyć notariusz, posiadający wyższe święcenia kapłańskie. Ciężar utrzymania orszaku wizytacyjnego spoczywać miał na barkach plebana, u którego odbywała się wizytacja. Jednocześnie w celu ograniczenia kosztów ponoszonych z jej tytułu, zakazano archidiakonowi przebywania w parafiach dłużej niż 24 godziny. Ten ostatni na-

⁸⁹ Tamże, k. 1, 13, 14, 31, 44, 45, 53, 54, 63, 64, 72, 84.

⁹⁰ *Visitatio exterior Ecclesiarum decanatus Paczanoviensis, Kiiensis, Socoliensis, Andreoviensis, Vrocimoviensis, Proszoviensis, Vitoviensis, Bythomiensis et Pszczynensis* per R. D. Joannem Foxium peracta a. D. 1618-1619. AKMK AVCap 41.

⁹¹ Zob. Tamże, s. 122 – 126.

⁹² *Literae Indictae Visitationis*, w: AKMK AVCap 33. Zapowiedź znajduje się na początku księgi. O zapowiedzi wizytacji z lat 1565-1570 zob. Glemma, *Wizytacje diecezji krakowskiej*, s. 65-66.

kaz służył ponadto usprawnieniu czynności wizytacyjnych. Ustawodawstwo pod sankcją surowych kar zakazywało wszystkim z otoczenia archidiacona przyjmowania w czasie pracy wizytacyjnej czegokolwiek, oprócz utrzymania. Jednocześnie ustawodawca podkreślił, że archidiakonowi pełniącemu funkcję wizytatora należy się cześć i uszanowanie, należne utrzymanie i posłuszeństwo. Wizytujący w wypełnianiu obowiązku zobowiązany był do przestrzegania prawa. W przypadku, gdyby w czasie wykonywania czynności dopuścił się on nadużycia istniała możliwość złożenia przeciw niemu obciążającego zeznania. Odbywać się to miało w obecności notariusza względnie plebana, gdyby ten pierwszy odmówił. Zeznanie to po zakończeniu wizytacji mogło być podstawą do wszczęcia przeciw archidiakonowi postępowania sądowego⁹³.

Ustawodawstwo biskupa Marcina Szyszkowskiego określało przebieg samej wizytacji.

Po ogłoszeniu przez archidiacona zapowiedzi wizytacyjnej i poinformowaniu plebanów o jej celu, ci ostatni winni byli przekazać wiadomość o wizytacji swoim parafianom. Pleban, przed przybyciem wizytatora, zobowiązany został do odprawiania procesji i litanii do Wszystkich Świętych. W niedzielę poprzedzającą uroczystość duchowny ten miał wygłosić kazanie, w którym powinien podkreślić znaczenie wizytacji oraz zachęcić wiernych do modlitwy w intencji jej dobrych wyników. Praca archidiacona w parafii rozpoczynać się miała od przejrzania zgromadzonych na jednym miejscu paramentów i urzędzeń kościelnych, szczególnie rubrycell, wykazu bierzmowanych, grzechów rezerwowanych bullą *Coena Domini* i rezerwowanych przez biskupa⁹⁴. W dalszej kolejności powinny zostać sprawdzone księgi dotyczące administracji sakramentów. Następnie przystępowano do badania finansów parafii; dochodów z beneficjów, fundacji zarówno tych dla kościoła jak i szkoły, dziesięcin należnych biskupowi. Podczas wizytacji nakazano sprawdzenie dekretów reformacyjnych z poprzednich wizyt pod względem ich wykonania. W celu usprawnienia przebiegu pracy, każdy pleban winien był jeszcze przed przybyciem wizytatora przygotować opis badanych elementów, tak by można było go sprawdzić ze stanem faktycznym. Kolejny etap czynności wizytacyjnych wyznaczało badanie życia obyczajowego w parafii, a szczególnie postępowania duchownych. Informatorami w tej sprawie mieli być zaprzysiężeni świadkowie, których wyróżniać miała roztropność. Przy odbieraniu przysięgi od

⁹³ Szymański, *Z dziejów wizytacji archidiakańskich*, s. 276-277.

⁹⁴ Bulla *In Coena Domini* zawierała ekskomuniki uroczyście ogłaszane w Wielki Czwartek w Rzymie, później w innych miejscowościach, od których uwolnić mógł jedynie papież. Trudno ustalić początek tego zwyczaju. Wiadomo, że wykaz ekskomunik zawiera list papieża Honoriusza III 1221 roku. W formie bulli do doczytywania ujął je w 1511 roku papież Juliusz II a ostatecznej redakcji dokonał papież Urban VIII w 1627 roku. Jej czytania zaniechano w 1770 roku. W Polsce, gdzie tradycyjnie udzielano w Wielki Czwartek absencji pokutującym, a opornych wykluczano od komunii, czytanie tej bulli zalecały synody prowincjonalne w Piotrkowie (1510, 1577), a przypominały o tym nakazie listy pasterskie biskupów i synody diecezjalne w XVI – XVII wieku. Odczytywano je z ambon i tłumaczono wiernym zwłaszcza w pierwszą niedzielę adwentu, wielkiego postu i męki Pańskiej. Ekskomuniki dobierano według potrzeb diecezji, tekst zaś wywieszano na drzwiach kościołów. W. Wójcik, *Bulla In Coena Domini*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1976, s. 1194.

świadków obecni winni być duchowni, których dotyczyć miały ich oświadczenia. Duchowni zaś powołani w charakterze zeznających powinni wyróżniać się nieposzlakowaną przeszłością⁹⁵.

Podczas interesującej nas wizytacji fakt składania przez świadków przysięgi, że będą zeznawać zgodnie z prawdą, był każdorazowo odnotowywany w protokole wizytacyjnym. Archidiakon zaznaczał także, że świadkowie przed złożeniem zeznań byli zapoznawani z treścią pytań, zawartych w formularzu wizytacyjnym, na które następnie udzielali odpowiedzi. Warto przy tym zauważyć, że informację o tej ostatniej czynności podawał archidiakon wyłącznie w odniesieniu do świadków nieduchownych, co wskazuje na fakt wcześniejszego informowania duszpastery o zakresie problemowym wizytacji⁹⁶.

Omawiana wizytacja prowadzona była według sześciopunktowego kwestionariusza zawierającego pytania, które archidiakon zadawał świadkom. Chcąc przybliżyć problematykę wizytacji przedstawiliśmy poniżej jego treść⁹⁷.

W pierwszej kolejności wizytator sprawdzał czy duchowny otrzymał święcenia kapłańskie oraz czy posiada stosowną wiedzę do wykonywanej w parafii funkcji. W tym celu kontroli podlegały dokumenty poświadczające uzyskanie święceń kapłańskich oraz te potwierdzające nadanie sprawowanego urzędu. W świetle formularza, sprawdzaniu podlegała przy tym także wiedza duchownych na temat odmawiania brewiarza (*horae canonicae*), znajomości ceremonii mszy świętej oraz znajomość praw zastrzeżonych. Następnie wizytator pytał świadków czy duchowni rezydują w parafach. Badał ich gorliwość w sprawowaniu posługi, pytając ile razy w tygodniu celebrowana jest msza święta, czy są głoszone kazania i nauczane podstawy wiary. Następnie, w punkcie trzecim, archidiakon kierował do świadków pytanie odnośnie sprawowania przez duchownych sakramentów: chrztu, pokuty, małżeństwa, eucharystii i ostatniego namaszczenia. Po zapoznaniu

⁹⁵ Szymański, *Z dziejów wizytacji archidiakańskich*. s.277. Warto zauważyć, że w podobny sposób przeprowadzana była wizytacja w diecezji krakowskiej przez biskupa Filipa Padniewskiego w latach 1565-1570. Glemma, *Wizytacje diecezji krakowskiej*, s. 65 n.

⁹⁶ AKMK AVCap 38.

⁹⁷ Interioris visitationis articuli

1. De ordinatione presbyteri et scientia. Ostendat literas ordinationis et institutionis. Examinetur de horis canonicis, missae caerimoniis, in casibus an sciat qui sunt reservati.

2. De residentia, tum diligentia circa divina officia, quoties celebrat in septimanas. An fiant conciones, an doceatur rudimenta fidei.

3. De modo administrationis sacramentorum, baptismi, poenitentiae, matrimonis, Eucharistiae et extremae unctionis.

4. De vita et moribus parochi. An foveat mulierem suspectam intra vel extra domum, an visitet tabernas, chartis ludat. An sit rixosus, ebriosus, percussor. An habeat liber, et ubi maneant. An laboret suspicione probabili de aliqua maritata, virgis vel vidua. Quadratur idem de ministris ecclesiae, schola.

5. De vita parochianorum. An aliqui sint excommunicati, qui non communicaverunt pro pascha, an sint notorii concubinarii, adulteri, usurarii, vel qui vivente uxore primam, secundam duxerint, vel contra. An sint haeretici, homicidae, scorta, veneficia et publica crimina, sortilegia. Item, an Judni illic sint et foveant mulieres chr[ist]ianas.

6. De vita vicinorum presbyterorum iuxta articulum quartum. Tamże, k. 1.

się z opiniami świadków na temat posługi duszpasterskiej w parafii przystępował archidiakon do badania molarno - obyczajowej strony życia duchownych⁹⁸. Pytał świadków czy duchowni utrzymują kobiety podejrzane w domu lub poza nim, czy uczęszczają do karczem, czy grają w karty, czy są kłótlivi, upijający się i skłonni do bójek, czy posiadają potomstwo, a jeśli tak to gdzie ono przebywa, czy dokonują czynów budzących podejrzenie w stosunku do kobiet stanu zamężnego, wolnego czy owdowiałych. Wizytator pytał o moralną postawę służby kościelnej, czyli rektora szkoły, kantora i dzwonnika, jeśli ci ostatni urzędowali. Po zapoznaniu się z opiniami świadków na temat duchownych archidiakon prowadził dochodzenie w sprawie moralnej i religijnej strony życia parafian. Pytał świadków czy w parafii są osoby ekskomunikowane oraz takie, które nie przystąpiły na Wielkanoc do Komunii Świętej, czy też żyjące w konkubinacie, dopuszczające się cudzołóstwa, uprawiające lichwę, żyjące w bigamii. Świadkowie byli pytani czy w parafii są heretycy, zbrodniarze, nierządnicy, czarodzieje, wróżbiarze oraz jednostki uznane za publicznych przestępców. Wizytator pytał o ludność żydowską w parafii oraz czy nie utrzymuje ona kontaktów z chrześcijańskimi kobietami. Kończąc przesłuchiwanie świadka, wizytator sprawdzał jego wiedzę na temat moralności duchownych sąsiednich parafii.

Czytając treść formularza łatwo zauważyć, że w centrum zainteresowania źródła znajduje się złożona z duchownych i wiernych wspólnota parafialna. Wizytacja pomija zupełnie zagadnienia związane z materialną stroną funkcjonowania parafii. Swoją uwagę koncentruje natomiast na osobach. Kontrolowano, czy duchowni posiadają stosowne uprawnienia i dyspozycje do pełnionych funkcji, czy wypełnią sumienie obowiązki oraz czy przestrzegają przyjętych dla ich stanu zasad moralności. Środowisko wiernych, z racji faktu że służba duchowieństwa była na nie ukierunkowana, zostało także uwzględnione w wizytacji.

W protokole prowadzonej równolegle wizytacji zewnętrznej archidiakon odnotowywał termin wizytowania poszczególnych parafii. Stąd możemy łatwo odtworzyć czas jego pracy na obszarze interesującego nas dekanatu. Zagadnienie to ilustruje Mapa nr 1.

Czytając mapkę możemy zauważyć, że liczba wizytowanych przez archidiekona parafii w ciągu kolejnych dni pracy nie była stała i wynosiła od jednej do czterech parafii. Należy przy tym stwierdzić, że z reguły archidiakon wizytował dwie i więcej parafie w danym dniu. Natomiast przypadek odwiedzonej jako jedynej w dniu 14 września parafii w Zadrożu tłumaczymy okolicznością kończenia na niej wizytacji w dekanacie. Jednocześnie rodzi się pytanie o czynniki warunkujące tempo pracy archidiekona.

Wydaje się, że na tempo prowadzonej wizytacji wpływ odgrywać mogła przestrzeń jaką archidiakon miał do przebycia pomiędzy następującymi po sobie parafiami. Chcąc określić szacunkowe odległości jakie przemierzał archidiakon w ciągu kolejnych dni wizytacji, przestrzeń pomiędzy kolejnymi parafiami obli-

⁹⁸ Treść czwartego punktu formularza wizytacyjnego wskazuje, że wizytator badać będzie wyłącznie prowadzenie się plebanów. W praktyce jednak dochodzenie z zeznań świadków dotyczyły także pozostałych kategorii duchowieństwa parafialnego.

czyliśmy zarówno w linii prostej, jak i z układu współczesnych dróg, z dokładnością do 0,5 km. Zagadnienie to ilustruje tabela 1.

Tabela. 1. Odległości przebyte przez archidjakona w kolejnych dniach wizytacji w km.

Lp.	Trasa podróży	Data podróży	Odległość w linii prostej	Odległość w linii prostej przebyta w kolejnych dniach	Odległość w linii drogi	Odległość w linii drogi przebyta w kolejnych dniach
1.	Kraków – Słomniki	05 IX	22	25	25	29,5
2.	Słomniki – Prandocin	05 IX	3		4,5	
3.	Prandocin – Niedźwiedź	06 IX	4,5	9	7,5	14,5
4.	Niedźwiedź Goszcza	06 IX	4,5		7	
5.	Goszcza – Zielonki	07 IX	13	23	15	29,5
6.	Zielonki Giebułtów	07 IX	3,5		4	
7.	Giebułtów – Korzkiew	07 IX	2,5		4	
8.	Korzkiew – Modlnica	07 IX	4		6,5	
9.	Modlnica–Bolechowice	08 IX	5,5	18	6,5	20,5
10.	Bolechowice – Biały Kościół	08 IX	3,5		4,5	
11.	Biały Kościół – Jerzmanowice	08 IX	7,5		7,5	
12.	Jerzmanowice – Sąspów	08 IX	1,5		2	
13.	Sąspów - Sułoszowa	09 IX	5,5	22	11,5	35,5
14.	Sułoszowa – Smardzowice	09 IX	12,5		16,5	
15.	Smardzowice – Skąła	09 IX	4		7,5	
16.	Skąła – Minoga	10 IX	3,5	11	4	19
17.	Minoga – Sieciechowice	10 IX	5,5		10,5	
18.	Sieciechowice – Iwanowice	10 IX	2		4,5	
19.	Iwanowice – Wycocice	11 IX	6,5	21,5	10	33,5
20.	Wycocice – Czaple	11 IX	5		7,5	
21.	Czaple Chodów	11 IX	10		16	
22.	Chodów – Uniejów	12 IX	5,5	18	9	27,5
23.	Uniejów – Tezycza	12 IX	6		10,5	
24.	Tezycza – Szreniawa	12 IX	6,5		8	
25.	Szreniawa – Gołcza	13 IX	6		7,5	
26.	Gołcza – Ulina	13 IX	3,5	21	5	27,5
27.	Ulina – Imbramowice	13 IX	3		3,5	
28.	Imbramowice – Jangrot	13 IX	8,5		11,5	
29.	Jangrot – Zadroże	14 IX	4,5	33,5	5,5	38,5
30.	Zadroże – Kraków	14 IX	29		33	
Razem				202		275,5

Sporządzając powyższą tabelę założyliśmy, że Jan Foks po zakończeniu wizytacji w danym dniu nocował w tej parafii, gdzie zakończył pracę. Wydaje się bowiem mało prawdopodobne, aby udawał się w podróż z zamiarem noclegu w parafii, którą zamierzał wizytować w dniu następnym. W obliczeniach

uwzględniliśmy także drogę jaką musiał on przemierzyć rozpoczynając i kończąc wizytację, przyjmując, że miejscem wyjazdu i powrotu był Kraków, siedziba jego rezydencji.

Z tabeli wynika, że trasa wizytacyjnej podróży archidiakona w linii prostej wyniosłaby 202 kilometry. W praktyce musiała być ona dłuższa. Opierając się na współczesnej sieci dróg obliczyliśmy ją na ponad 275 kilometrów, czyli niemal 37% dłuższą.

W tym miejscu rodzi się pytanie: ile czasu przeznaczył archidiakon na samą podróż w ciągu 10 dni wizytowania dekanatu Skała?

W literaturze spotykamy się z twierdzeniem, że w krajach położonych na zachód od Polski podróżni konni przebywali w XII i XIII wieku w ciągu dnia od 35 do 40 kilometrów dziennie. Dla obszaru Polski odległość tę możemy odnieść do objazdów Władysława Jagiełły, który w ciągu dnia przemierzał około 40 kilometrów⁹⁹. Technika transportu w czasach nas interesujących, czyli na przełomie XVI i XVII wieku, nie wiele zmieniła się od czasów średniowiecza, a tym samym czas przeznaczony na drogę nie uległ zasadniczej zmianie. Warto zaznaczyć, że drogi były wówczas przejezdne z reguły zimą i latem, na wiosnę i jesienią deszcze i błota utrudniały ruch kołowy na długie tygodnie. Nawierzchnia dróg była z reguły piaszczysta lub gliniasta, a tylko małe odcinki, w okolicy większych miast posiadały już nawierzchnię twardą, ułożoną z kamieni polnych lub bali drewna¹⁰⁰. Na tej podstawie możemy określić, że wizytator na przebycie w linii powietrznej ponad 200 kilometrów musiał wyłącznie na podróż przeznaczyć 5 dni. Jeśli przyjmujemy, że w skali dnia podróż taka trwała od 10 do 12 godzin, to okaże się, iż pochłonęła ona od 50 do 60 godzin, co daje nam szacunkową jej prędkość około 4 km na godzinę.

W oparciu o tabelę 1 możemy stwierdzić, że w ciągu kolejnych dni pracy archidiakon spędzał w podróży od około 2 do 8 godzin. Z zestawienia tego trudno doszukiwać się zależności pomiędzy tempem wizytacji a odległościami dzielącymi parafie. Należy pamiętać, że wpływ na tempo prowadzonej pracy odgrywać mogły czynniki w źródle nieuchwytnie, jak na przykład warunki atmosferyczne.

3. Zeznający

Podczas wizytacji na temat 39 duchownych dekanatu Skała w obecności wizytatora, pod przysięgą, zeznało 112 świadków. Do grupy tej należy 18 zeznających w innych okręgach parafialnych, a mianowicie: 6 świadków z dekanatu Opatowiec i 12 świadków z dekanatu Jędrzejów. Wynikało to z faktu posiadania przez interesujących nas duchownych beneficjów w tych dekanatach¹⁰¹.

⁹⁹ A. Rutkowska-Płachcińska, *Urządzenia transportowe i komunikacyjne*, w: *Historia kultury materialnej w zarysie. Od XII do XV wieku*, t. 2, Wrocław 1978, s. 222.

¹⁰⁰ M. Bogucka, *Transport i wymiana*, w: *Historia kultury materialnej w zarysie. Od XVI do poł. XVII wieku*, t. 3, Wrocław 1978, s. 326-328.

¹⁰¹ W dekanacie Opatowiec 6 świadków zeznało na temat: Marcina Jodłowskiego, który obok urzędu plebana w Skale był kaznodzieją w Nowym Mieście Korczynie. W dekanacie Jędrzejów

Archidiakon chcąc dowiedzieć się, jak wyglądała praca duszpasterska i osobiste życie duchownych przeprowadzał wywiad w tej materii z osobami, które mogły dysponować odpowiednią na ten temat wiedzą. Na ogół byli nimi duchowni, wityrcy oraz służba kościelna, do której zaliczamy rektora szkoły, kantora, dzwonnika¹⁰². Znaczenie tej kategorii świadków potwierdza wizytacja dekanatu Skała z 1618 roku, gdzie w grupie 112 zeznających odnajdujemy 32 wityrków, 31 duchownych, 29 rektorów szkół, 3 kantorów i 2 dzwonników, co stanowi 87,5 % ogółu¹⁰³. Ponadto zeznania złożyło 5 wójtów, 4 kmieci, zagrodnik¹⁰⁴, młynarz, burmistrz, rajca, mieszczanin oraz 2 świadków o nieokreślonej w źródle funkcji społecznej¹⁰⁵. Nietrudno zauważyć, że oprócz duchownych główny trzon zeznających stanowili tutaj przede wszystkim wityrcy i rektorzy szkół parafialnych, a na znacznie dalszym już planie kantorzy i dzwonnicy. Ich miejsce w gronie wizytacyjnych świadków stanie się lepiej zrozumiałe jeśli przyjrzymy się funkcjom jakie pełnili w parafiach.

W pierwszej kolejności uwagę poświęcimy wityrkom.

Na zachodzie Europy w ciągu XII i XIII wieku, a w Polsce na przełomie XIII i XIV wieku wierni dążąc do uzyskania wpływu na gospodarowanie funduszami kościołów parafialnych wymogli na władzy kościelnej powołanie do tego celu swojej reprezentacji. Na terenie metropolii gnieźnieńskiej pojawiła się ona na przełomie XIII i XIV wieku. W źródłach dotyczących ziem polskich parafianie ci określani są jako: *questores seu pettores ecclesiarum, viri ecclesiastici, collectores, eleemosynarum pro fabricis ecclesiasticis, provisores, oeconomi, patroni*, a na terenie diecezji warmińskiej także *Kirchenfeter*. Najczęściej jednak występują pod określeniem *vitrici* lub *vitrici ecclesiae*¹⁰⁶.

Kwestię wyboru wityrków, ich kompetencji i obowiązków uregulowało ustawodawstwo arcybiskupa Mikołaja Trąby w roku 1420, obowiązujące w metropolii gnieźnieńskiej aż po XIX wiek. Arcybiskup określił, że wityrcy w liczbie dwóch winni być powoływani przy każdej parafii, a ich wyboru mieli dokonywać wspólnie pleban, patron kościoła, o ile mógł przybyć na spotkanie oraz parafia-

11 świadków zeznało o Feliksie Pekowskim, plebanie w Szreniawie oraz w Jędrzejowie, a także 1 świadek o wikarym w Gołczy Łukaszu Grzezyku, który według zeznania rektora szkoły w Moskorzowie pełnił wcześniej funkcję komendarza w Mironicach oraz miał objąć to stanowisko w Słupi. AKMK AVCap 38, k. 28, 35, 39, 41, 77-78, 80.

¹⁰² E. Wyczawski, *Studia nad wewnętrznymi dziejami kościelnymi w Małopolsce schyłku XVI wieku*, „Prawo Kanoniczne”, 7 (1964) s. 27-53.

¹⁰³ wityrcy: AKMK AVCap 38, k. 14, 15, 16, 19-20, 21, 24, 25, 26, 27, 29, 30, 31, duchowni: Tamże, k. 14, 16, 17, 21, 22, 23, 24, 26-27, 28, 35, 39, 41, 73, 75, 77, 84, rektorzy szkół: Tamże, k. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 25, 26, 27, 28, 29-30, 31, 77, 79, kantorzy: Tamże, k. 15, 17, 19, dzwonnicy: Tamże, k. 22, 77-78.

¹⁰⁴ W wizytacji zagrodnik określany jest terminem hortulanus, który to w literaturze tłumaczony jest również jako ogrodnik. I. Ilnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *Spółczesność polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1999, s. 111.

¹⁰⁵ Wójtowie: Tamże, k. 25, 28, 30, 31, kmiecie: Tamże, k. 26, zagrodnik: Tamże, k. 18, burmistrz: Tamże, k. 77, rajca: Tamże, k. 19, mieszczanin: Tamże, k. 77, świadkowie o nieokreślonej funkcji społecznej: Tamże, k. 25, 31.

¹⁰⁶ Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 176.

nie, a przynajmniej niektórzy spośród starszyny parafialnej. Wyłanianie wityryków miało się odbywać po Oktawie Bożego Narodzenia na okres jednego roku. Ustawodawca określił, że musieli być oni osobami świeckimi, godnymi zaufania. Rekrutować powinni się ze znaczniejszych przedstawicieli niższych warstw społecznych¹⁰⁷.

Statuty Mikołaja Trąby określiły zakres obowiązków wityryków, na które składało się zdobywanie funduszy na rzecz kościoła, staranne ich przechowywanie i zarządzanie nimi w porozumieniu z plebanem. Najbardziej popularnym sposobem zdobywania funduszy była zbiórka w kościele na tacę. Obowiązek ten wykonywali także wityrycy poprzez umieszczanie w kościołach lub poza nimi przeznaczonych do tego celu skarbon, czy też wnosząc specjalne ołtarzyki. Zebrane ofiary miały być spisane wspólnie z plebanem z odnotowaniem osoby darczyńcy, czasu złożenia oraz wysokości datku. Według statutu warmińskiego z 1427 roku fundusze na rzecz kościoła powinny być przechowywane w specjalnej zamkniętej skrytce. Z kolei zarządzanie majątkiem polegało na wydatkowaniu w porozumieniu z plebanem zebranych środków i dysponowaniu majątkiem nieruchomym. Warto zwrócić uwagę, że przed końcem kadencji wityrycy musieli złożyć sprawozdanie z prowadzonej na urządzie działalności, zarówno swoim następcom jak i plebanowi oraz przedstawicielom parafian¹⁰⁸.

Działalność wityryków oparta w dużej mierze na współpracy z plebanem nie zawsze była zgodna. Do konfliktów, rozstrzyganych niejednokrotnie przed sądem biskupim, dochodziło najczęściej na tle zarządzania majątkiem kościelnym i składania przez wityryków sprawozdań z wykonywanej funkcji. Jednocześnie, jak wykazał E. Wiśniowski, źródła dostarczają nam wiele przykładów zgodnej współpracy wityryków z ich plebanami¹⁰⁹.

Wityrykom w związku ze sprawowanym urzędem przysługiwały pewne uprawnienia. Korzystali wityrycy między innymi z przywileju zajmowania, zaraz po patronie, pierwszego miejsca w kościele parafialnym, a także do uczestniczenia w modlitwach za dobrodziejów kościoła. Posiadali prawo do posiadania kluczy do kościoła i kasy kościelnej. Gdyby wityrycy zmarli na sprawowanym urzędzie mieli dostąpić zaszczytu darmowego pochówku w podziemiach kościoła¹¹⁰.

Eugeniusz Wiśniowski w oparciu o Liber beneficiorum Jana Łaskiego ustalił, że w archidiakonacie kaliskim w 1521 roku na 86 parafii, dla których źródło przekazuje pożądane informacje, wityrycy znajdowali się w 59, czyli w 68% parafii. W niemal 90% (89,9) tych parafii urzędowało dwóch wityryków, a w pozostałych (10,1%) tylko jeden. W wymienionym archidiakonacie przy parafiach miejskich byli nimi mieszczanie, a przy parafiach wiejskich na 101 wityryków dominowali kmiecie, a obok których spotkamy też czterech karczmarzy, dwóch sołtysów i jednego włodarza. Według cytowanego autora przytoczone dane wskazują, że instytucję wityryków przyjęła już wówczas znaczna większość parafii, gdzie składało

¹⁰⁷ Tamże, s. 177.

¹⁰⁸ Tamże, s. 177, 181, 184.

¹⁰⁹ Tamże, s. 184-187; Zob. Wyczawski, *Studia nad wewnętrznymi* s. 33.

¹¹⁰ Wyczawski, *Studia nad wewnętrznymi*, s. 32-33; S. Sołtyszewski, *Prawa i obowiązki wityrykusów w polskim ustawodawstwie synodalnym*, „Prawo Kanoniczne”, 2 (1969) s. 263-271.

się na nią zwykle dwóch przedstawicieli, co odpowiadało postulatam statutów synodalnych. Zgodna z nimi była także społeczna rekrutacja wityrków, którzy mieli stanowić cieszącą się szacunkiem reprezentację niższych warstw społecznych. Do rzadkości należało więc pełnienie tej funkcji przez szlachtę¹¹¹.

W odniesieniu do interesującego nas dekanatu Skąpa, wizytacja archidiacona Jana Foksa z 1618 roku potwierdza obecność wityrków w 21 spośród 27 (77,7%) funkcjonujących wówczas parafii. Należy przy tym zauważyć, że zostali oni uchwyceni w źródle wyłącznie w funkcji wizytacyjnych świadków. Możemy stwierdzić, że w jedenastu parafiach (36,7%) zeznało po jednym wityrku¹¹², w ośmiu parafiach (26,7%) po dwóch wityrków¹¹³, w jednej (1,3%) aż trzech¹¹⁴. Z kolei w siedmiu parafiach (23,3%) wityrcy nie zeznawali¹¹⁵, co jednak nie jest równoznaczne z tym, że tam nie funkcjonowali. Potwierdza to przykład parafii Zielonki, gdzie wizytator odnotował, że wityrcy nie mogli przybyć z uwagi na dzień targowy¹¹⁶. Z informacją, że nie wszyscy świadkowie stawili się przed archidiaconem spotykamy się jeszcze w odniesieniu do czterech parafii, a mianowicie: Goszczy, Wysocice, Iwanowic i Tczycy¹¹⁷. Należy tutaj zauważyć, że w pierwszych dwóch parafiach interesujący nas świadkowie nie zeznawali, a w Iwanowicach zeznawał jeden wityrk. Z kolei w Tczycy zapis „Alii testes non poterant haberi” poprzedza informację o przybyciu wityrka Stanisława Pokuty i treść jego zeznania¹¹⁸. Wydaje się więc prawdopodobne, że w osobach nieobecnych świadków kryją się właśnie wityrcy. Jednocześnie nie można wykluczyć, iż w pozostałych czterech parafiach, Giebułtów, Chodów, Szreniawa, Zadroże, przy osobie kmiecia, młynarza, wójta, czy osoby o nieokreślonej funkcji społecznej, wizytator nie odnotował pełnienia przez nią funkcji wityrka. Ostatecznie trudno określić odsetek parafii, przy których oni funkcjonowali. Według ostrożnych szacunków można przyjąć obecność wityrków w przynajmniej 81% parafii. Jednocześnie należałoby zachować większą powściągliwość w ustalaniu liczby wityrków w parafiach dekanatu Skąpa.

Spośród 30 zeznających wityrków źródło w przypadku 15 (50%) pozwala ustalić ich pozycję społeczną. W grupie tej odnajdujemy 7 kmieci, wójta-kmiecia, wójta, 2 młynarzy, tkacza, cieślę, karczmarza oraz zagrodnika¹¹⁹. Wobec stwier-

¹¹¹ Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 180-181.

¹¹² Słomniki, Modlnica, Smardzowice, Skąpa, Minoga, Iwanowice, Uniejów, Tczyca, Gołcza, Imbramowice, Jangrot. Tamże.

¹¹³ Prandocin, Niedźwiedź, Bolechowice, Biały Kościół, Jerzmanowice, Sąspów, Sułoszowa, Sieciechowice. Tamże.

¹¹⁴ Czaple. Tamże

¹¹⁵ Goszcza, Zielonki, Giebułtów, Wysocice, Chodów, Szreniawa, Zadroże. Tamże.

¹¹⁶ „Vitrici, quia dies mercatus fuit, haberi non poterant”. Tamże, k. 18.

¹¹⁷ Tamże, k. 17, 25, 27.

¹¹⁸ „Supervenit Stanislaus Pokuta Vitricus, qui interrogatus (...)”. Tamże, k. 27. Przed wityrykiem zeznania w parafii złożyli: wikariusz i rektor szkoły parafialnej.

¹¹⁹ W obliczeniach tych nie uwzględniliśmy 2 wityrków w Nowym Mieście Korczynie (dekanat Opatowiec) zeznających o plebanie w Skale pełniącym w Nowym Mieście Korczynie funkcję kaznodziei Tamże, k. 41. kmiecie: k. 15, 20, 21, 26, 29. wójt-kmieć: k. 21, wójt: k. 27. młynarze: k. 16, 24. tkacz: k. 19. cieśla: k. 19. karczmarz: k. 16. zagrodnik: k. 19.

dzionego niedoboru informacji trudno formułować ostateczne wnioski odnośnie społecznej rekrutacji wityryków w wymienionym dekanacie. Wydaje się jednak, że ich skład społeczny odpowiadał przedstawionym wyżej wymaganiom synodalnym.

Obok wityryków kolejną liczną grupę świadków stanowili nauczyciele szkół parafialnych. W źródłach z pierwszej połowie XVI wieku występują oni najczęściej pod określeniami: *rector scholae*, *minister scholae*, *minister ecclesiae*, *minister*, *magister*¹²⁰. Terminologia ta musiała zostać ujednolicona, skoro w aktach wizytacyjnych kardynała Radziwiłła z końca XVI wieku nauczyciel występuje już jako *rector scholae*, a termin *minister* w początkach XVII wieku pojawia się w źródłach jedynie sporadycznie¹²¹. Określenie *rector scholae* jest także jedynym z reguły określeniem na nauczyciela w wizytacji dekanatu Skała z 1618 roku¹²². W literaturze rybałtowskiej z przełomu XVI i XVII wieku nauczycieli nazywano: rektorami, bakałarzami, magistrami, magistratami, mistrzami, szkolnikami, a w środowiskach wiejskich także klechami¹²³.

W świetle poczynionych w literaturze ustaleń występowanie szkół parafialnych na ziemiach polskich w początkach XVI wieku, jeszcze przed rozwojem reformacji, było zjawiskiem powszechnym. Ich istnienie stwierdzono przy 91% parafii w archidiecezji gnieźnieńskiej, około 90% w diecezji krakowskiej i ponad 97% w archidiaconacie pułtuskim w diecezji płockiej¹²⁴. W podobny sposób przedstawiał się odsetek szkół przy kościołach parafialnych na przełomie XVI i XVII wieku. Dla przykładu, według szacunku ks. A. Zaparta w archidiaconacie krakowskim w 1618 roku szkoły parafialne występowały, nie licząc kościołów sprofanowanych, przy około 96% parafii. W archidiaconacie sądeckim wizytacje z lat 1595-1596, 1603 oraz 1608 wykazały zbliżony do archidiaconatu krakowskiego odsetek parafii, w których istniała szkoła¹²⁵.

Rola funkcjonujących wówczas szkół parafialnych była podporządkowana realizacji nadrzędnego celu, jakim było szerzenie wiedzy religijnej, a przy tej okazji także ogólnej. Nauka w nich podstawowych zasad wiary i moralności chrześci-

¹²⁰ Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 286-287n; Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 254.

¹²¹ Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 304.

¹²² AKMK AVCap 38, k. 14-31. AKMK AVCap 40, k. 82-106. Wyjątek stanowi tutaj określenie nauczyciela w Prandocinie jako *magister scholae* (AKMK AVCap 40, k. 83.) Warto przy tym zauważyć, że w wizytacji wewnętrznej występuje on już jako *rector scholae* (AKMK AVCap 38, k. 15.)

¹²³ Wyczawski, *Studia nad wewnętrznymi*, s. 35; Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 304.

¹²⁴ Istniało jednocześnie zróżnicowane zagęszczenie występowania szkół w archidiecezji gnieźnieńskiej, od największego 97% w archidiaconacie łęczyckim, do najniższego 75% w archidiaconacie wieluńskim. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 300, 306-307.

¹²⁵ Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 259-260. Praca ta wykazuje zróżnicowany odsetek występowania szkół parafialnych w poszczególnych jednostkach administracji kościelnej. Stosunkowo mniejszy odsetek szkół parafialnych możemy stwierdzić dla wschodnich obszarów diecezji krakowskiej, w archidiaconacie sandomierskim 86% w 1604 roku, w archidiaconacie lubelskim 88% w 1603 roku.

jańskiej była ściśle powiązana z wychowaniem¹²⁶. Zakres programowy w szkołach parafialnych obejmował naukę pacierza i pewnych psalmów, podstaw łaciny i śpiewu kościelnego. Kształcenie tej ostatniej umiejętności było szczególnie istotne z uwagi na fakt, że śpiewanie w kościele należało do obowiązków uczniów szkół parafialnych¹²⁷. Z tych funkcji szkoły w parafii wynikał udział jej kierownika we wszystkich parafialnych nabożeństwach: w jutrzni, mszy, nieszpórach, procesjach, pogrzebach a także często przy udzielaniu sakramentów. Sprawiało to, że nauczyciele byli blisko osób duchownych podczas ich duszpasterskiej posługi¹²⁸.

Koszt utrzymania nauczyciela i szkoły ponosił zwykle pleban. Zdarzało się, że obowiązkiem tym obarczeni byli także parafianie, zwłaszcza w parafiach miejskich¹²⁹.

Na terenie dekanatu Skała w diecezji krakowskiej w 1618 roku możemy stwierdzić istnienie szkół parafialnych przy 26 spośród 27 funkcjonujących parafii, czyli w ponad 96% ogółu¹³⁰. Szkoła parafialna nie funkcjonowała w Chodowie, gdzie wizytator stwierdził brak rektora szkoły oraz przeznaczonego dla niego domu¹³¹.

W przypadku istniejących szkół dysponujemy mniej lub bardziej precyzyjnymi informacjami odnośnie materialnego wyposażenia zatrudnionych w nich nauczycieli. Składał się na nie w każdym przypadku dom, niekiedy z ogrodem¹³², wypłacane przez plebana uposażenie, jednostkowo fundacja na rzecz szkoły i udział w dziesięcinie¹³³.

O wysokości wynagradzania nauczycieli w pieniądzu dysponujemy informacjami w odniesieniu do 16 z nich, czyli 61,5% ogółu¹³⁴. Uposażenie to określone jest w skali rocznej w używanych wówczas jednostkach obrachunkowych, w grzywnach i florenach, które w celu ujednoczenia i odniesienia do siły nabywczej sprowadzimy do grosza, jednostki monetarnej¹³⁵. Najlepszym uposażeniem cieszył się nauczyciel miejskiej parafii Skała, który otrzymywał 240 groszy od plebana, 193 grosze od mieszczan (1 grzywnę) za odśpiewanie Salve Regina oraz

¹²⁶ Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 251.

¹²⁷ Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 308.

¹²⁸ Wyczawski, *Studia*, s. 35-36.

¹²⁹ Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 308.-309

¹³⁰ AKMK AVCap 38, k. 14-31. AKMK AVCap 40, k. 82-106.

¹³¹ Tamże, k. 99.

¹³² Dotyczyło to 12 rektorów szkół (46,15%) w następujących parafiach: Słomniki, Prandocin, Niedźwiedź, Zielonki, Sąspów, Smardzowice, Minoga, Uniejów, Szreniawa, Gołcza, Imbramowice, Jangrot. Tamże, k. 82-83, 84, 91, 93, 94, 100, 102, 103, 104, 105.

¹³³ Tamże, k. 82-106.

¹³⁴ Parafie: Słomniki, Prandocin, Goszcza, Zielonki, Giebułtów, Modlnica, Sąspów, Sułoszowa, Smardzowice, Skała, Minoga, Iwanowice, Wysocice, Czaple, Tczyca, Zdroże.

¹³⁵ Według ordynacji menniczej z 13 marca 1623 roku z 1 grzywny wybijano 193 grosze. Z. Żabiński, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981, s. 113. W omawianym okresie w Polsce nazwa florena oznaczała jednostkę obrachunkową złotego, dzielącą się na 30 groszy, powstała na przełomie XV i XVI wieku, gdy kurs złotego florena (dukata) wynosił w Polsce 30 groszy. A. Mikołajczyk, *Leksykon numizmatyczny*, s.105, 341.

po jednym groszu od każdego mieszczanina¹³⁶. Ostatnio wymieniony składnik uposażenia stanowił prawdopodobnie klerykatę, formę świadczenia służącą utrzymaniu nauczyciela. Względnie znaczne wynagrodzenie otrzymywali nauczyciele w Prandocinie i Sąsławie, odpowiednio 360 i 388 groszy (2 grzywny), najniższe z kolei rektorzy szkół w parafiach Zielonki, Smardzowice i Czaple, po 120 groszy. W 8 parafiach wartość ta kształtowała się od 180 do 240 groszy¹³⁷. Na podobnym poziomie był dochód nauczycieli w Iwanowicach i Goszczy, określony razem z wynagrodzeniem kantora na 360 groszy¹³⁸.

W odniesieniu do pozostałych 8 rektorów szkół źródło stwierdza jedynie fakt utrzymywania ich przez plebanów¹³⁹. Natomiast takiej informacji nie posiadamy w przypadku nauczyciela w Jerzmanowicach¹⁴⁰, co najprawdopodobniej wynika z niedopatrzenia autora źródła. Jako wyjątek na obszarze dekanatu przedstawia się uposażenie nauczyciela w Sułoszowej, na które składała dziesięcina z dwóch kmiecych ogrodów¹⁴¹.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że interesująca nas wizytacja wewnętrzna obok kontroli życia duchownych zwracała także uwagę na rektorów szkół parafialnych. O ich osoby pytani byli przez wizytatora duchowni, a pochodzące z ich zeznań informacje stanowią interesujące źródło wiedzy.

Opinie na temat obyczajowego życia rektorów szkół dekanatu Skała możemy odnieść do 21 spośród 26 urzędujących, co stanowi ponad 80% ogółu. Dla 18 z nich (85,7%) mają one wyłącznie charakter pozytywny. Dla przykładu o nauczycielach w parafiach: Biały Kościół, Iwanowice, Sądów, Szreniawa, Jan-grot i Zadroże archidiakon odnotował, że zeznający wydali o nich dobre świadectwo¹⁴², a pełniący ten urząd w Słomnikach, Prandocinie, Modlnicy, Minodze i Uniejowie określani zostali za pomocą słowa *honestus*, oznaczającego osoby

¹³⁶ „Ite[m] domus pro Rectore scholae qui salariatur a Plebano octo florenis annuis. Cives vero ex domibus Brzuchawski et Srebrny solvunt Marca[m] unum, r[ati]one cuius tenetur cantare Antiphona[m] Salve Regina. It[em] Cives solvunt singuli Rectori Scholae per grossu[m] unu[m]”¹³⁷. AKMK AVCap 40, k. 93.

¹³⁷ Słomniki, Giebułtów, Modlnica, Sułoszowa, Minoga, Wysocice, Tczyca, Zadroże.

¹³⁸ Iwanowice: „It[em] habet domu[m] pro residentia cum horto, et aliam pro Rectore Scholae, cui plebanus cum Cantore solvit duodecim florenos in annu[m]. AKMK AVCap 40 k. 97. Przedstawionemu uposażeniu nauczycieli w pieniądzu warto przyjrzeć się od strony jego siły nabywczej. W tym celu podajemy ceny kilku towarów z początku XVII wieku: funt słoniny – 2-3 grosze, garniec masła – 90-160 groszy, garniec miodu – 4-5 groszy, kopa jaj – 4-10 groszy, zając – 10-15 groszy, beczka piwa – 36-120 groszy, beczka śledzi – 180-320 groszy. J.A., Szwagrzyk, Pieniądz na ziemiach polskich X-XX w., Wrocław 1990, s. 144. Wydaje się, że podana w źródle wysokość wynagrodzenia rektorów szkół nie oddaje rzeczywistych dochodów tej grupy. Sama pensja nie wystarczyłaby na utrzymanie.

¹³⁹ Niedźwiedz, Bolechowice, Biały Kościół, Uniejów, Szreniawa, Gołcza, Imbramowice, Jangrot, AKMK AVCap 40, k. 84, 98, 100, 103, 105.

¹⁴⁰ Tamże, k. 90.

¹⁴¹ Tamże, k. 95.

¹⁴² Np: „De rectore scholae uxorato et filio eius Cantore bonum testimonium dedit”. AKMK AVCap 38, k. 19, 20, 24, 28, 30, 31.

wiodące życie godne pod względem moralnym¹⁴³. W podobny sposób wizytator odnotował zeznania dotyczące pozostałych rektorów szkół. Nauczyciel w Giebułtowie obok określenia *honestus* został przedstawiony za pomocą przymiotnika *sobrius*, charakteryzującego jednostki trzeźwe, niepijące¹⁴⁴, a dla rektorów szkół w Sieciechowicach i Imbramowicach oprócz tego ostatniego określenia użyto słowa *modestus*, wskazującego na ich umiarkowanie i powściągliwość¹⁴⁵. Przy pomocy tego ostatniego przymiotnika zostali także scharakteryzowani nauczyciele w Bolechowicach i Smardzowicach¹⁴⁶. O nauczycielach w Wysocicach i Gołczy z zeznań plebanów wynika, że nie zachowywali się gorsząco, a pierwszy z nich był niepijący¹⁴⁷.

Obok przytoczonych wyżej pochlebnych sądów na temat 18 rektorów szkół parafialnych możemy wskazać jedynie jedną opinię o jednoznacznie negatywnej treści. Wyrzucił ją pleban w Skale. Stwierdził, że urzędujący tam rektor szkoły utrzymuje konkubinę Ewę i posiada z nią potomstwo¹⁴⁸. Z kolei pleban w Sułoszowej poinformował archidiakona o negatywnym zachowaniu jakiego dopuszczał się w przeszłości zatrudniony w tej parafii nauczyciel. Z jego zeznania wynika, że poprzednio oddawał się on pijaństwu, którego się już nie dopuszcza¹⁴⁹. W przypadku rektora szkoły w Niedźwiedziu, opinie o nim wypowiedziane nie są już tak jednoznaczne. Komendarz zapewnił archidiakona, że wie o nim życie godne pod względem moralnym¹⁵⁰. Natomiast wikary zaświadczył, że utrzymuje on kontakty z nierządnicą z Koniuszy, skąd przybył do parafii na święto Bożego Narodzenia¹⁵¹.

Wizytacja informuje nas na ogół o stanie duchownym lub świeckim rektorów szkół. Informacje na ten temat możemy odnieść do 18 spośród 26 urzędujących, co stanowi ponad 69%. W grupie tej odnajdujemy 17 świeckich (94,4%) oraz jed-

¹⁴³ Np. „Martinum scholae Rectorem ex Żiwiecz honeste vivere” lub „Interrogatus de vita Rectoris scholae Stanislai de Brzesko caelibis, honestum esse dixit” Tamże, k. 14, 15, 18, 22, 26, 27.

¹⁴⁴ „Interrogatus de Rectore scholae Andrea Zaleski, caelibis, honestum et sobrium esse dixit”. Tamże, k. 18.

¹⁴⁵ „Interrogatus de Martino Rectore scholae caelibis sobrium esse et modestu[m] depositus”, k. 24.

¹⁴⁶ „Interrogatus de vita rectoris scholae Adami Dzierzkowien[is] coniugati, modestum esse dixit”. Tamże, k. 19. „Interrogatus de Rectore scholae Nicolao de Golcza, claudo, modestum esse dixit”. k. 21.

¹⁴⁷ „De rectore scholae Petro caelibe, sobrium et non scandalosum esse dixit”. Tamże, k. 25. „Rectore[m] scholae uxoratus non scandalosum esse dixit” Tamże, k. 28.

¹⁴⁸ „De rectore scholae Alberto dixit illum fovere concubinam Evam, et prolem cum illa habere”. Tamże, k. 22.

¹⁴⁹ „Interrogatus de vita rectoris scholae Joannis Severien[is] caelibis antea fuisse ebrietati deditum, nunc rescipiscere”. Tamże, k. 21.

¹⁵⁰ „Interrogatus de vita Rectoris Scholae Stanislai de Brzesko caelibis, honestum esse dixit”. Tamże, k. 16.

¹⁵¹ „De rectore scholae Stanislao dixit illum ex Koniusza venisse huc pro festo Natalis D[omi]ni, et pulsum inde ob scortum, quod ibi fovebat, et nunc saepe illuc vadit”. Tamże, k. 16.

nego nauczyciela z niższymi święceniami kapłańskimi, pełniącego urząd w Jan-grocie¹⁵².

Niewątpliwie wiedza rektorów szkół o duchownych, i w ogóle o życiu parafialnym, zależała w dużej mierze od czasu pełnienia w parafii funkcji. Informacjami w tej kwestii dysponujemy jedynie w odniesieniu do sześciu nauczycieli. W parafii Niedźwiedz i Tczyca sprawowali oni urząd od około pół roku, w Imbramowicach od roku, w Słomnikach od dwóch lat. Najdłużej natomiast w Pradnocinie i Goszczy, odpowiednio od dziewięciu i dziesięciu lat¹⁵³.

Obok rektorów szkół, w celu usprawnienia czynności kultowych zatrudniano przy kościołach także kantorów oraz dzwonników. Do obowiązków kantora należała nauka chłopców śpiewu łacińskich tekstów mszalnych i śpiewów liturgicznych stosowanych podczas nabożeństw. Dzwonnik z kolei odpowiadał za porządek, czystość w kościele, przygotowanie paramentów liturgicznych, zapalanie i gaszenie świec, wykładanie ksiąg liturgicznych na pulpity, dzwonenie na nabożeństwa, na „Anioł Pański”, za zmarłych¹⁵⁴.

W okresie poprzedzającym reformację na obszarze diecezji krakowskiej, z wyłączeniem Krakowa, obecność dzwonnika można stwierdzić w co dziesiątej parafii dla której posiada się potrzebne informacje, czyli w 58 parafiach. Z tej liczby 48 było parafiami miejskimi, co stanowi 55,21% wszystkich parafii miejskich. Parafie wiejskie z dzwonnikiem stanowiły natomiast w stosunku do ogólnej liczby parafii wiejskich zaledwie 2%. Równie rzadka, szczególnie w parafiach wiejskich, była obecność kantora¹⁵⁵. Omawiana kategoria służby kościelnej nie często notowana jest w wizytacjach przełomu XVI i XVII wieku¹⁵⁶.

W parafiach dekanatu Skała wizytacja archidiakona Jana Foksa potwierdza funkcjonowanie kantorów w ośmiu parafiach: Słomniki, Goszcza, Bolechowice, Modlnica, Sąspów, Minoga Iwanowice, Sieciechowice¹⁵⁷, co stanowi niespełna 30% funkcjonujących parafii. Z kolei obecność dzwonnika możemy stwierdzić w Skale i Giebułtowiu¹⁵⁸. Ogółem wizytacja wskazuje na istnienie 8 kantorów i 2 dzwonników w parafiach dekanatu Skała, z których to zeznania złożyło trzech kantorów i jeden dzwonnik. Wskazuje to na stosunkowo mniejsze znaczenie tej kategorii służby kościelnej w roli świadków, w porównaniu do rektorów szkół, którzy zeznawali w każdej parafii.

O materialnym uposażeniu tej kategorii służby kościelnej akta wizytacji nie dostarczają szczegółowej wiedzy, a niekiedy, jak w przypadku dzwonnika w Skale należy stwierdzić brak informacji. Źródła milczą na temat mieszkań przezna-

¹⁵² Tamże, k. 30.

¹⁵³ Tamże, k. 14, 15, 16, 17, 27, 29.

¹⁵⁴ Wyczawski, *Studia*, s. 41, 49.

¹⁵⁵ Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 275, 276.

¹⁵⁶ Wyczawski, *Studia*, s. 41- 53.

¹⁵⁷ W przypadku parafii Słomniki, Bolechowice, Modlnica, Sąspów, Minoga, Sieciechowice informacje o kantorach przekazuje wizytacja wewnętrzna. Kantora w Goszczy wymieniają zarówno akta wizytacji wewnętrznej i zewnętrznej, a o kantorze w Iwanowicach informuje nas wizytacja zewnętrzna.

¹⁵⁸ AKMK AVCap 38, k. 18, 22.

czonych dla dzwonnika czy kantora, co wskazuje ich brak. Jedynie w odniesieniu do kantorów w Goszczy i Iwanowicach źródło określa wartość ich uposażenia, potraktowane zresztą łącznie z wynagrodzeniem tamtejszych rektorów¹⁵⁹.

Obecność wtryków i służby kościelnej w osobach rektorów szkół, kantorów i dzwonników w charakterze wizytacyjnych świadków wynikała przede wszystkim z pełnionych przez nich funkcji w parafii, które czyniły ich osobami najlepiej poinformowanymi o działalności duszpasterskiej duchownych i ich moralno obyczajowej postawie.

Terytorium dekanatu

1. Parafie i ich obszar

Podstawową jednostką administracji kościelnej stanowiła parafia. Składał się na nią szereg elementów: budynek kościelny, kapłan, okręg parafialny wraz z objętymi przymusem parafialnym wiernymi, wobec których sprawowana była piecza duszpasterska *cura animarum*. Materialną podstawą funkcjonowania parafii było uposażenie kapłana i kościoła¹⁶⁰. Od średniowiecza parafia spełniała nie tylko funkcje religijne, lecz także opiekuńcze, oświatowe i ogólnospołeczne. Dla wiernych stanowiła ona zamknięty świat, w którym wytwarzały się i utrzymywały więzi rodzinne i społeczne, tworząc w ten sposób wyodrębnioną, specyficzną, lokalną grupę społeczną¹⁶¹.

Początek organizacji parafialnej w Polsce stanowi w nauce problem nierozstrzygnięty i kontrowersyjny. Źródłem rozbieżności są różnice w samym rozumieniu pojęcia parafii. Historycy, którzy początek funkcjonowania parafii łączą z wyraźnie zakreślonym okręgiem, czy też czynnikami jurysdykcyjnymi, umieszczają ich powstanie w II połowie XII wieku. Natomiast ci uznający, że elementem decydującym o istnieniu parafii są pełnione przez nie funkcje, datują ich początek znacznie wcześniej, nawet już w wieku X¹⁶².

Sieć parafialna na ziemiach polskich rozwijała się przez całe średniowiecze aż do czasów nowożytnych, ze zmiennym nasileniem na różnych terytoriach¹⁶³. Na obszarach etnicznie polskich, z wyjątkiem zapóźnionych osadniczo terytoriów puszczańskich już w XIII – XIV wieku organizacja parafialna odpowiadała społecznemu zapotrzebowaniu¹⁶⁴. W ciągu wieku XIV i XV następowała dalsza dynamiczna rozbudowa sieci parafialnej spowodowana rozwojem osadnictwa. Skalę tego procesu oddają poczynione w literaturze ustalenia, według których w początkach XIV wieku na ziemiach polskich istniało 2900-3500 parafii, a u schyłku śre-

¹⁵⁹ Goszcza: „It[em] est domus pro Rectore Scholae cui Plebanus una cum Cantore solvit duodecim florenos in annu[m]”. Tamże, k. 85.

¹⁶⁰ Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 18.

¹⁶¹ Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 9.

¹⁶² Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 15-18.

¹⁶³ Tamże, s. 43; Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 38.

¹⁶⁴ Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 38-39.

dniowiecza było ich już około 6000¹⁶⁵, co może oznaczać przyrost blisko 100%. Począwszy od drugiej połowy XVI wieku obserwuje się już znacznie mniej nowych fundacji parafii na ziemiach etnicznie polskich¹⁶⁶. Przykładem tego zjawiska jest diecezja krakowska, gdzie na przełomie XV i XVI wieku funkcjonowało około 900 parafii, a końcu XVI wieku około 924¹⁶⁷.

Ważnym elementem funkcjonowania parafii był od zawsze wyraźnie określony teren jej działalności. Wielkość okręgów parafialnych zależała w dużej mierze od środowiska, w którym kościół funkcjonował. Na terenach gęściej zasiedlonych okręgi parafialne były znacznie mniejsze, aniżeli tam, gdzie występowało osadnictwo rzadkie¹⁶⁸. Na ziemiach ruskich i litewskich, obok osadnictwa, istotną rolę ogrywały tutaj stosunki etniczne, religijne, wyznaniowe i obrządkowe¹⁶⁹. Przed pierwszym rozbiorem na obszarze Rzeczypospolitej względnie gęsta sieć parafialna występowała w diecezjach zachodnich: chełmskiej, gnieźnieńskiej, krakowskiej, płockiej, poznańskiej, wrocławskiej, warmińskiej i wrocławskiej. W wymienionych diecezjach rozmiar statystycznej parafii nie przekraczał 100 km². Natomiast diecezje wschodnie charakteryzował duży rozmiar parafii, niejednokrotnie znacznie przekraczający wymienioną wartość¹⁷⁰.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że w diecezji krakowskiej i gnieźnieńskiej u schyłku średniowiecza rozmiar statystycznej parafii wynosił odpowiednio 60 i 62 km² przy czym do końca Rzeczypospolitej szlacheckiej nie uległ on w zasadzie zmianie, zachowując w tym względzie stabilność¹⁷¹.

W diecezji krakowskiej najgęstsza sieć parafialna występowała w archidiakonacie krakowskim. W połowie XIV wieku obszar parafii wynosił tam średnio 44 km²¹⁷². Zjawisko to wyjątkowo wyraźnie widoczne było w okolicach Krakowa, w tym w graniczącym z nim od północy dekanacie Skała. Według ustaleń Stanisława Litaka wymieniony dekanat przed pierwszym rozbiorem Polski zaliczany był do tych charakteryzujących się najgęstszą siecią parafialną, gdzie średnia wielkość parafii wynosiła od 10 do 30 km²¹⁷³.

Dekanat Skała, graniczący od południa z dekanatem Kraków, od zachodu z dekanatami Nowa Góra i Wolbrom, a od wschodu z dekanatami Proszowice i Wrocimowice, na początku XVII wieku obejmował 29 parafii, w tym dwie miejscie: Słomniki i Skała.

¹⁶⁵ Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 43, 48-49.

¹⁶⁶ Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 42.

¹⁶⁷ Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 31.

¹⁶⁸ Tamże, s. 51.

¹⁶⁹ Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 57.

¹⁷⁰ Średnie rozmiary parafii w diecezjach w km². Diecezje zachodnie: Chełmno 48, Gniezno 60, Kraków 61, Płock 78, Poznań 61, Włocławek 90, Warmia 60, Wrocław, 55. Diecezje wschodnie: Baków 2324, Chełm 225, Inflanty 1320, Kamieniec 332, Kijów 2039, Lwów 215, Łuck 488, Przemyśl 103, Smoleńsk 4700, Wilno 527, Żmudź 252. Tamże, s. 57, 60.

¹⁷¹ Zob. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 52; Litak, *Parafie*, s. 57.

¹⁷² Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 51.

¹⁷³ Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 66-67.

Rozmieszczenie parafii na obszarze dekanatu, wraz z przynależnymi do nich miejscowościami, ilustruje mapa nr 2.

Warto postawić pytanie o obszar działalności parafii interesującego nas dekanatu. W źródłach okręgi parafialne oznaczane są najczęściej przez wymienienie wchodzących w ich skład miejscowości.

Według poczynionych w literaturze ustaleń w okresie średniowiecza zdecydowana większość parafii obejmowała okręgi kilkuwioskowe. Przykładowo w księstwie nysko-otmuchowskim w XIV wieku na jedną parafię przypadało średnio ponad 5 wsi, a na Pomorzu Zachodnim przeciętna parafia obejmowała 8-10 miejscowości. Niektóre obszary charakteryzowały się małymi okręgami parafialnymi. Przykład tego stanowi dekanat oświęcimski, w okolicy Krakowa, gdzie na 19 parafii istniejących w 1326 roku 15 było jednowioskowych oraz archidiakoniat wieluński, w którym w początkach XVI wieku parafie do 3 osad stanowiły 67,7% ogółu¹⁷⁴.

Praktyka oznaczania okręgów parafialnych przez wymienienie przynależących do nich miejscowości stosowana była także podczas znanych nam wizytacji dekanatu Skała z końca XVI i początku XVII wieku. Z ich treści możemy stwierdzić, że parafie miejskie, Słomniki i Skała, obejmowały obszary wymienionych miast, a parafie wiejskie okręgi od jednowioskowych do liczących 11 miejscowości. W odniesieniu do parafii wiejskich zagadnienie to ilustruje tabela 2.

Tabela. 2. Okręgi parafii wiejskich w dekanacie Skała

Liczba miejscowości przynależących do parafii										
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Liczba i odsetek parafii danego okręgu										
2 7,4%	4 14,8%	3 11,1%	3 11,1%	5 18,5%	2 7,4%	3 11,1%	2 7,4%	2 7,4%	-	1 3,7%
9 ¹ 33,3%			13 ² 48,1%				5 ³ 18,5%			

¹ Okręgi parafialne na podstawie AKMK AVCap 40. Parafie 1-wioskowe: Chodów (k.91), Sułozowa (k. 99). Parafie 2-wioskowe: Jerzmanowice (k. 90), Sąsów (k. 91), Ulina (k. 103), Zadroże (k. 106). Parafie 3-wioskowe: Czaple (k. 98), Smardzewice (k. 92), Jangrot (k. 105). ² Parafie 4-wioskowe: Goszcza (k. 85), Sieciechowice (k. 96), Wysocice (k. 97). Parafie 5-wioskowe: Korzkiew (AKMK AVCap 6, k. 319) Modlnica (k. 88), Imbramowice (k. 90). Uniejów (k.100), Tczyca (k. 101). Parafie 6-wioskowe: Giebułtow (k. 87), Minoga (k. 95). Parafie 7-wioskowe Biały Kościół (k. 89), Iwanowice (k. 97), Gołcza (k. 103). ³ Parafie 8-wioskowe: Prandocin (k. 83), Zielonki (k. 86). Parafie 9-wioskowe: Niedźwiedz (k. 84), Bolechowice (k. 88). Parafia 11-wioskowa: Szreniawa (k. 102).

Biorąc pod uwagę liczbę miejscowości w poszczególnych parafiach dekanatu wyróżniliśmy parafie o małym, średnim i dużym okręgu. Do parafii małych zaliczyliśmy te złożone z 1, 2 lub 3 osad, do średnich - obejmujące od 4 do 7 wsi, a do dużych parafie posiadające więcej aniżeli 7 miejscowości. Z tak przyjętego podziału wynika, iż na terenie dekanatu stosunkowo najczęściej występowały pa-

¹⁷⁴ Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 52-53.

rafie o średnim okręgu (48,1%). Przy czym odsetek parafii o małym okręgu wynosił 33,3%, a o dużym 18,5%. Parafie jednowioskowe (7,4%), jak i te złożone z powyżej 10 wsi (3,7%) stanowiły tutaj zjawisko wyjątkowe. Przytoczone obliczenia wskazują, że dekanat Skała nie wyróżniał się wyraźnie określonym typem parafii. Statystycznie jednak na jedną parafię wiejską przypadało w nim blisko 5 miejscowości¹⁷⁵.

Możemy zauważyć zróżnicowane rozmieszczenie parafii na obszarze dekanatu. Stosunkowo najgęstsza sieć parafialna funkcjonowała w południowej i wschodniej jego części. Szczególnie na obszarze graniczącym z dekanatem Kraków, gdzie odległości pomiędzy sąsiednimi parafiami nie przekraczały w linii prostej 3,5km. Z rzadziej rozmieszczonymi parafiami, na ogół co 4,5-6km, spotykamy się natomiast w zachodniej i północnej części omawianego terenu. Z czego wynikało to zróżnicowanie? W oparciu o powyższą mapę możemy stwierdzić, że rozwój sieci parafialnej pokrywał się z owojem osadnictwa. Mianowicie w południowej i wschodniej części dekanatu, gdzie osadnictwo było lepiej rozwinięte istniała zarazem bardziej rozbudowana sieć parafialna. Natomiast na obszarze, gdzie osadnictwo było słabiej rozwinięte spotykamy się z względnie rzadszą siecią parafialną. Uogólniając, można także stwierdzić, że rozwój osadnictwa decydował także o rozmiarach parafii. Nie jest przypadkiem, że parafie liczące do 3 miejscowości występowały z reguły na terenie o słabo rozwiniętym osadnictwie, głównie w centralnej i zachodniej części dekanatu.

W momencie wizytacji w 1618 roku nie funkcjonowały dwie parafie, a mianowicie w Korzkwi i w Ulinie. O parafii w Korzkwi wiadomo, że nie pełniła swojej funkcji już od wielu lat. Bowiem przeprowadzona dwadzieścia lat wcześniej wizytacja (1598r.) podaje, że drewniany budynek kościelny w parafii był zrujnowany, opuszczony, a parafia od wielu lat nieobsadzona. Wizytator odnotował, że jego ściany były wówczas w części zburzone, a srebra i sprzęty kościelne przechowywane na zamku w Korzkwi pod opieką prepozyta miechowskiego Szymona Ługowskiego¹⁷⁶. Stan tej świątyni musiał ulegać dalszej degradacji skoro wizytacja archidiakona Jana Foksa z 7 września 1618 roku stwierdziła, że po kościele zniszczonym ze starości pozostał jedynie ślad¹⁷⁷. Budowę nowego kościoła już

¹⁷⁵ Do obliczenia tego doszliśmy z iloczynu ogółu 134 miejscowości dekanatu i liczby 27 parafii wiejskich.

¹⁷⁶ „Ecc[lesi]a Par[ochia]lis lignea ruinosa et deserta tituli S. Joannis Baptistae a multis annis vacat, iamq[ue] parietes ipsius ex parte corruerunt. Argentum eius et apparatus in Castello Korzkiew sunt quaerenda ibi enim a Praeposito Miechoviense Simone Lugowski servabantur”. AKMK AVCap 6, k. 319.

¹⁷⁷ „Ecclesia parochialis lignea quondam in hac villa fuit, t[itu]l[i] S. Joannis Bapitistae, quae solo aequata ob vetustatem vestigia tantum sui reliquit”. AKMK AVCap 40, k. 87. Nie ulega wątpliwości, że kościół drewniany w przeciwieństwie do świątyni murowanej był mniej odporny na czynniki destrukcyjne, szczególnie ogień. Nie wydaje się jednak, aby to pożar spowodował ruinę świątyni w Korzkwi. Źródło wskazuje na upływu czasu, jako przyczynę upadku kościoła, a tym samym na brak dostatecznego zaangażowania o jego utrzymanie ze strony podmiotu za to odpowiedzialnego, czyli patrona. W 1618 roku w dekanacie Skała na 29 kościołów parafialnych, w tym ze zrujnowanym w Korzkwi, drewnianych było 16 (55,2%), a murowanych 13 (44,8%). Do tej ostatniej grupy należały świątynie w parafiach: Biały Kościół, Bolechowice (częściowo

murowanego na innym niż poprzedni miejscu rozpoczął w 1620 roku właściciel wsi Aleksander Ługowski, najprawdopodobniej patron parafii. Budowa świątyni w Korzkwi wraz z domem dla plebana była na pewno już ukończona w 1630 roku, a plebanem został wówczas Paweł Parika¹⁷⁸.

Podobnie jak w Korzkwi, od wielu lat nie funkcjonowała parafia w Ulinie. Według akt wizytacji z 1598 roku kościół parafialny w Ulinie nie był konsekrowany i dotąd celebrowano w nim bez zezwolenia. Źródło informuje także, że urząd plebana w parafii od wielu lat był nieobsadzony, a kościół administrowany był poprzednio przez wałęsających się i przybywających duchownych, którzy przed dziesięcioma laty wszyscy zostali usunięci. W momencie wizytacji klucze do świątyni znajdowały się w posiadaniu dziedziczki wsi i patronki Krystyny Młoszowskiej¹⁷⁹. Podobny obraz przekazuje wizytacja w 1618 roku. Archidiacon stwierdził, że urząd plebana z powodu zaniedbania patrona od wielu lat nie jest obsadzony, a w parafii na podstawie upoważnienia celebrowali poprzednio zakonnicy z Krakowa i Imbramowic, lecz zostali tego prawa pozbawieni¹⁸⁰. W tej sytuacji parafianie mieli uzyskiwać sakramenty w sąsiednich parafiach, w Imbramowicach i Gołczy. Archidiacon zaprotokołował, że zastał kościół zamknięty, a klucze do kościoła znajdowały się w posiadaniu nieobecnego wówczas właściciela wsi Młoszowskiego¹⁸¹. W tej sytuacji wizytator ocenić mógł jedynie zewnętrzny stan świątyni, a do jej wnętrza zajrzał zaledwie przez szparę. niewiele dowiedział się o uposażeniu kościoła, gdyż jak zauważył, nie miał go kto o nim poinformować. Majątek kościoła musiał znajdować się pod nadzorem lub w użytkowaniu patrona. Wskazuje na to informacja o uprawianiu przez dziedzica ogrodów należących do kościoła, czy też stwierdzenie, iż w domu plebańskim

murowany), Czaple, Giebułtów, Niedźwiedz, Prandocin, Sieciechowice, Skała, Sułoszowa, Tczycza, Uniejów, Wysocice, Zielonki. Tamże, k. 82, 83, 85, 88, 89, 91, 92, 97, 98, 99, 101.

¹⁷⁸ „Ecclesiam habuit antea ligneam cuius in priori visit[atio]ne locus tantu[m] ostensus fuit. Nunc a decem annis G[e]n[er]osus D[omi]nus Alexander Ługowski, villae heres, eand[e]m in alio loco aedificare caepit, et iam finivit, (...). Suppelex antiqua huis Eccl[esi]ae est penes p[rae]dictu[m] D[o]min[um] Ługowski, quam in dies parochi reddet, Paulo Parika Diacono, hoc Anno Mense Martio ad Eccl[esi]am instituto. Agros quoq[ue] et dotem Eccl[esi]ae idem p[rae]dictus D. Ługowski iuxta Libru[m] Beneficioru[m] reddere promittit. Aedificavit quoq[ue] p[rae]dictus fundator domu[m] pro parochi”. AKMK AVCap 42, k. 57.

¹⁷⁹ „Ecclesia Parochialis lignea tituli S. Catherinae non consecrata. Sine licentia in ea hactenus celebrabatur. Iurispatronat[us] haeredu[m] villa Ulyna (...) Claves autem ab haerede villae G[ene]rosa D[omi]na Cristina Młoszowska accepti (...). Haec Ecclesia a multis annis caret legitimo Rectore administrabatur primo per vagos presbyteros et adventicios nunc autem a decem annis vacua omni presbytero”. AKMK AVCap 6, k. 327.

¹⁸⁰ „Celebrabant ibi ex indulto Religiosi S. Marci Crac[oviae] et ex Imbramovice sed rectrus nunc. Indulta eiusmodi ab Officio denegantur. caret enim haec ecclesia a multis annis Plebano, ob negligentia[m] partonore[m]”. AKMK AVCap 40, k. 103.

¹⁸¹ „Clausa est inventa. Haeres dominus Młoszowski tunc absens claves habet ecclesiae Parochiani sacramenta percipiunt in Imbramowice et in Golcza vicinis ecclesiis”. AKMK AVCap 38, k. 29.

mieszkała jego rodzina¹⁸². Należy przy tym zauważyć, że w niedługim czasie od momentu wizytacji, bo jeszcze w 1618 roku, plebanem w parafii został instytucjonalizowany Wojciech Pokorowic¹⁸³.

Trudno stwierdzić, jakie okoliczności doprowadziły do ruiny świątyni w Korzkwi, czy też dlatego przez tak długi czas parafia w Ulinie nie funkcjonowała. Jednocześnie przypadki te zdają się wskazywać na znaczącą w tym rolę patronatu, czynnika decydującego o obsadzie beneficjum, czy też odpowiedzialnego za odbudowę świątyni, która wskutek pożaru, wylewu rzeki, napadu nieprzyjacielskiego czy z powodu starości uległa zniszczeniu¹⁸⁴.

W ustawodawstwie kościelnym patronat (*ius patronatus*) rozumiany jest jako ogół praw i obowiązków wobec beneficjum kościelnego, nadanych przez Kościół fundatorowi i jego spadkobiercom, z których najistotniejsze polegało na przedstawianiu biskupowi kandydata do objęcia tegoż beneficjum¹⁸⁵. Prawo to mogło należeć do Kościoła, ludzi świeckich lub do obu wymienionych czynników i mieć w związku z tym charakter mieszany (*ius patronatus ecclesiasticum, laice, mixtum*)¹⁸⁶.

Na obszarze Rzeczypospolitej od średniowiecza aż do końca okresu nowożytnego struktura patronatu wykazuje dużą stabilność. Przykładem tego jest diecezja krakowska, w której w wymienionym okresie patronat szlachecki obecny był w ok. 60%, duchowny w ok. 23%, a królewski w ok. 15% parafii¹⁸⁷. Dominacja świeckiego patronatu, z widoczną przewagą patronatu szlacheckiego, dotyczyła przedrozbiorowej Rzeczypospolitej¹⁸⁸. Tak powszechne występowanie patronatu świeckiego wyróżniało Polskę na tle krajów zachodnich, gdzie był on słabo rozpowszechniony. Z wyraźnej obecności świeckiego patronatu wynikał powszechny jego wpływ na obsadę beneficjów kościelnych, co powodowało, że często o ich objęciu nie decydowały względy moralne czy intelektualne kandydata, lecz raczej związki kandydata z patronem¹⁸⁹.

¹⁸² „(...) omni[ue] apparatus et supplectili eccle[si]ae, praeter lignea munda Altaria, privata esse per rimas visa est. De dote eccl[esi]ae non fuit qui informaret. Dicuntur t[un]c Agri ab haerede coli. Domus ad huc exstat pro sacerdote, in qua famulus Domini Młoszowski manet”. AKMK AVCap 40, k. 103

¹⁸³ „Huius Eccl[esi]ae est Parochus Albertus Pokorowic, de Anno 1618 institutus(...)”. AKMK AVCap 42, k. 70; AKMK A. off. 119, k. 1068-1069.

¹⁸⁴ Wyczawski, *Studia nad wewnętrznymi*, s. 27-31.

¹⁸⁵ Prawo patronatu wykształciło się w II połowie XII wieku w miejsce prawa prywatnej własności fundatorów w stosunku do kościołów. Litak, *Parafie*, s. 96; Wiśniowski, *Parafie*, s. 167. Na temat prawa patronatu zob. W. Abraham, *Początki prawa patronatu w Polsce*, Lwów 1889; B. Szady, *Prawo patronatu w Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych. Podstawy i struktura*, Lublin 2003.

¹⁸⁶ Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 96.

¹⁸⁷ S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce w: Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Kraków 1969, s. 309.

¹⁸⁸ Patronat szlachecki 54%, królewski 14%, mieszczański 1%, duchowny 29%, inny 2%. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 99.

¹⁸⁹ Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 64.

Jak problem struktury prawa patronatu przedstawiał się w dekanacie Skała? Wiadomościami na ten temat dysponujemy w odniesieniu do wszystkich 29 parafii dekanatu¹⁹⁰. Zagadnienie to ilustruje poniższa tabela.

Tabela. 3. Patronat świecki i kościelny w dekanacie Skała

Rodzaj patronatu	patronat świecki			patronat kościelny			patronat mieszany
	szlachecki	królewski	akademicki	zakonny	biskupi	kapitulny	szlachecko-kapitulny
Liczba i odsetek parafii	15 ¹ (51,7%)	3 ² (10,3)	1 ³ (3,4%)	6 ⁴ (20,7%)	2 ⁵ (6,9%)	1 ⁶ (3,4%)	1 ⁷ (3,4%)
	18 (65,5%)			9 (31,1%)			

¹ Parafie: Biały Kościół, Czaple, Giebułtów, Iwanowice, Korzkiew, Modlnica, Minoga, Niedźwiedz, Sąspów, Sułoszowa, Sieciechowice, Wysocice, Tczyca, Szreniawa, Ulina. AKMK AVCap 40, k. 83, 86-87, 89-91, 94-95, 97-98, 100-101, 103; AKMK AVCap 6, k. 316, 318 – 327. ² Parafie: Słomniki, Jerzmanowice, Smardzowice. AKMK AVCap 40, k. 81, 89, 92; AKMK AVCap 6, k. 314, 320, 321. ³ Parafia: Zielonki, patronat sprawowała Akademia Krakowska. AKMK AVCap 40, k. 85; AKMK AVCap 6, k. 317. ⁴ Parafie: Prandocin, Skała, Chodów, Uniejów, Imbramowice, Zadroże. AKMK AVCap 40, k. 82, 93, 99, 103-104, 105; AKMK AVCap 6, k. 315, 321, 324, 325, 327, 328. ⁵ Parafie: Bolechowice, Jangrot. AKMK AVCap 40, k. 88, 104; AKMK AVCap 6, k. 319, 329. ⁶ Parafia: Goszcza. AKMK AVCap 40, k. 84; AKMK AVCap 6, k. 317. ⁷ Parafia: Gocza, AKMK AVCap 40, k. 102; AKMK AVCap 6, k. 326.

Z zestawienia wynika, że struktura patronatu w interesującym nas dekanacie nie odbiegała istotnie od charakterystycznego dla całego obszaru Rzeczypospolitej. Widoczna była w nim dominująca rola czynnika świeckiego, decydującego o obsadzie beneficjów parafialnych.

2. Liczba duchowieństwa

Jest zupełnie zrozumiałe, że jakość opieki duszpasterskiej w parafiach zależała od zaangażowanych przy nich duchownych. Szczególnie od przygotowania ich do pełnionych obowiązków oraz liczebności, która stanowiła zawsze istotny czynnik oddziaływania społecznego¹⁹¹.

Rodzi się pytanie o liczebność duchowieństwa na obszarze dekanatu Skała w 1618 roku. Zanim jednak podejmiemy próbę odpowiedzi na postawiony problem przyjrzyjmy się temu zagadnieniu dla niektórych obszarów metropolii gnieźnieńskiej od XVI wieku do okresu nas interesującego, ze szczególnym uwzględnieniem terenu diecezji krakowskiej.

¹⁹⁰ W odniesieniu do parafii w Iwanowicach akta wizytacji nie podają wprost o kogo należało prawo patronatu. Wiadomo jednak, że kościół w Iwanowicach około 1558 roku został sprofanowany przez Mikołaja Dluskiego, co wskazuje na jej szlachecki patronat. AKMK AVCap 6, k. 323.

¹⁹¹ E. Wiśniowski, *Liczebność duchowieństwa diecezjalnego na ziemiach polskich w pierwszej połowie XVI wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, 2 (1968), s. 43.

Dla początków wieku XVI zagadnienie to możemy prześledzić w odniesieniu do niektórych terenów diecezji krakowskiej, archidiecezji gnieźnieńskiej, diecezji warmińskiej i archidiakonatu pułtuskiego w diecezji płockiej. E. Wiśniowski wykazał, że po odliczeniu kumulacji beneficjów w diecezji gnieźnieńskiej na parafię przypadało około 2 duchowych, w diecezji warmińskiej odpowiednio około 1,5, w archidiakonacie pułtuskim 3,33, a w diecezji krakowskiej 1,65 duchownego. Według tych ustaleń w statystycznej parafii dekanatu Skała zaangażowanych było wówczas 1,56 księży¹⁹². W okresie reformacji i rozluźnienia dyscypliny w Kościele II połowy XVI wieku widoczny jest ogólny spadek liczby duchowieństwa zaangażowanego przy parafiach, prowadzący zarazem do jego niedoboru. Temu ostatniemu sporo uwagi poświęcały synody z końca XVI i pierwszej połowy XVII wieku. Wyrazem tego stanu rzeczy są wzmianki o kościołach opuszczonych, nie zawsze sprofanowanych, w aktach wizytacji biskupa Filipa Padniewskiego z lat 1565-1570¹⁹³, czy w wizytacji parafii archidiakonatu krakowskiego z 1618 roku¹⁹⁴. Zjawisko to zdaje się potwierdzać poniższe zestawienie ilustrujące liczebność duchowieństwa niektórych dekanatów diecezji krakowskiej w latach 1513-1539 i w roku 1618¹⁹⁵.

Tabela.4. Liczebność duchowieństwa w I połowie XVI i XVII w.

Dekanat	Ogół parafii	
	1513-1539	1618
Wojnicz	2,11	1,62
Opatowiec	1,72	1,90
Pacanów	-	2,28
Kije	2,14	1,62
Sokolina	2,47	1,20
Jędrzejów	1,72	1,39

Czytając tabelę łatwo zauważyć, że na przestrzeni prezentowanego okresu w wymienionych dekanatach miał miejsce zauważalny spadek liczby duchowieństwa. Wyjątek stanowi tu może dekanat Opatowiec.

¹⁹² Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 140, 145, 147.

¹⁹³ Synod Biskupa chełmskiego Stanisława Gomulickiego z 1593 roku i Macieja Łubieńskiego z 1624 roku. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 126-127.

¹⁹⁴ Na 136 zwizytowanych przez archidiakona kościołów w 1618 roku opuszczonych było 6: Jasień – dekanat Wojnicz, Korzkiew i Ulina – dekanat Skała, Strzelce – dekanat Pacanów oraz Jurków i Góry w dekanacie Sokolina. AKMK AVCap 38, k. 5, 50, 69, 72. W tym czasie sprofanowanych były 2: w Sędziejowicach i w Łukowej - w dekanacie Kije. Tamże, k. 56, 61. Jeśli zwrócimy przy tym uwagę, że w 1598 roku, czyli 20 lat wcześniej, w samym tylko dekanacie Skała w rękach innowierców były 4 kościoły, to da nam to pewne wyobrażenie o skali odwrotu reformacji na tym terenie. AKMK AVCap 6, k. 320, 321, 323.

¹⁹⁵ Liczebność duchowieństwa dla początku XVI wieku na podstawie: Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 139-140, a dla 1618 roku na podstawie AKMK AVCap 38, k. 1-13, 31-84.

Zatrudnione przy parafiach duchowieństwo zajmowało różne stanowiska i pełniło zarazem odmienne funkcje. W dekanacie Skała możemy wymienić następujące jego kategorie: plebani, komendarze, wikariusze oraz prebendarze, których rolę w parafiach pokrótce poniżej przedstawimy.

Plebani byli to duchowni stojący na czele parafii, przez wizytatora określani zamiennie jako *plebanus* lub *parochus*. Na nich spoczywał główny ciężar pracy duszpasterskiej w zamian za otrzymane beneficjum. Zasadniczym obowiązkiem plebanów była piecza duszpasterska nad wiernymi zamieszkującymi w podległych im okręgach parafialnych. Przejawiała się ona przede wszystkim w udzielaniu sakramentów, odprawianiu w niedziele i święta mszy świętej, głoszeniu słowa Bożego i katechizacji. Niekiedy, gdy parafia wakowała względnie była obsadzona, a pleban nie mógł rezydować powoływano jego zastępcę, który nosił zwykle nazwę komendarza (*commendarius*)¹⁹⁶. Obok plebanów, ważną rolę w duszpasterstwie parafialnym odgrywali kapłani określani najczęściej mianem wikariuszy, występujący w wizytacji z 1618 roku pod nazwą *vicarius*. Ich zatrudnienie przy parafiach oraz dobór należał do kompetencji plebanów. Dobierali oni ich wówczas, gdy sami nie przebywali w parafiach oraz gdy osobiście wykonywali obowiązki, lecz z uwagi na nadmiar pracy nie mogli im podołać. Angażowanie wikariuszy wynikało z potrzeb poszczególnych parafii, ale także w dużej mierze od dochodów plebana, od których zależało zapewnienie im wynagrodzenia¹⁹⁷. Odrębną grupę duchowieństwa stanowili prebendarze, posiadacze różnego rodzaju prebend, czyli beneficjów, będących stałym wynagrodzeniem za wykonywanie określonych obowiązków. Z punktu widzenia sprawowanych przez nich funkcji możemy wymienić altarystów, prepozytów szpitalnych i posiadaczy prebend kapitulnych. W parafiach dekanatu Skała spotykamy jedną z wymienionych kategorii, mianowicie altarystów. W źródłach występują oni niekiedy jako *ministri altariae* lub *possesores altariae*, co wskazuje na ich powiązania z ołtarzami lub kaplicami znajdującymi się w kościołach parafialnych, z którymi łączyło się stałe uposażenie. Fundacje takie określane były altariami. Prebendarze korzystający z tego typu fundacji zobowiązani byli do odprawiania w określone dni tygodnia lub miesiąca mszy świętych, w ustalonych przez fundatora intencjach. Alatryści

¹⁹⁶ W literaturze spotykamy się z utożsamianiem funkcji wikariusza i komendarza w parafii (Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 155). Nie wydaje się to jednak słuszne. Komendarza od wikariusza różnił odmienny status prawny upodabniający go w zarządzie parafii do plebana. Wyrażał się on także w dysponowaniu przez nich odmiennymi dokumentami, które upoważniały ich do wykonywania powierzonej funkcji. W przypadku wikarego dokument określany był *litterae institutionae*, komendarz zaś dysponował *litterae commendae*. AKMK AVCap 38, k. 15.

¹⁹⁷ S. Olczak, *Duchowieństwo parafialne diecezji poznańskiej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Lublin 1990, s. 27, 40; S. Nasiorowski, *List Pastorski kard. Bernarda Maciejowskiego*, Lublin 1992, s. 185-250. W średniowiecznych źródłach wikariusze występują pod różnymi nazwami: *capellanus*, *viceplebanus*, *vicegerens*, *coadiutor*, *opitulator*, *socius*, *minister*. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 67, 88.

na terenie parafii stanowili grupę kleru nie związaną z duszpasterstwem i do wyjątków należały fundacje powołane dla celów duszpasterskich¹⁹⁸.

Przystępując do omówienia liczebności duchowieństwa dekanatu Skąła należy zauważyć, że wiadomości o zatrudnionych przy parafiach duchownych wizytator zamieszczał na początku opisu każdej parafii. W pierwszej kolejności zwracał uwagę na ich rządców, a następnie na duchowieństwo pomocnicze, podając przy tym z reguły ich imiona i nazwiska, niekiedy datę święceń i czas, od którego pełnili posługę przy parafiach¹⁹⁹.

Poniższa tabela przedstawia występowanie duchowieństwa przy poszczególnych parafiach dekanatu. Duchowni nierezydujący w parafiach wpisani zostali do tabeli kursywą. W zestawieniu uwzględniliśmy także parafie w Korzkwi i Ulinie, gdzie - jak stwierdziliśmy wyżej - nie funkcjonował kościół parafialny i nie urzędowali duchowni. W dalszych obliczeniach będziemy uwzględniać wszystkie 29 parafii dekanatu.

Tabela 5. Duchowni w parafiach dekanatu Skąła w 1618 r.

Lp.	Parafia	AKMK AVCap38	Lp.	Imię i nazwisko plebana	Imiona i nazwiska pozostałych duchownych i ich funkcje
1	2	3	4	5	6
1.	Słomniki	k.14-15	1,2.	Szymon Kantius	Jan Skarbimirski – prebendarz
2.	Prandocin	k.15	3.	–	Wojciech Kufłowicz – komendarz
3.	Niedźwiedź	k.15–16	4.	–	Szymon Polikarski – komendarz
			5.	–	Stanisław Prosonenski – wikariusz
4.	Goszcza	k. 16-17	6,7.	<i>Kacper Kleczkowski</i>	Marcin Morawicza – wikariusz
5.	Zielonki	k.17-18	8,9.	<i>Wojciech Borowski</i>	Wawrzyniec Radymiński – wikariusz
6.	Giebułtów	k.18	10.	–	Jakub Turek – wikariusz
7.	Korzkiew	k.18	–	–	–
8.	Modlnica	k.18-19	11.	Wacław Sędkowski	–
9.	Bolechowice	k.19	12.	Andrzej Krasicki	–
10.	Biały Kościół	k.19-20	13.	Walenty Kozięgłowski	–
11.	Jerzmanowice	k.20	14.	Stanisław Kitecki	–
12.	Sąspow	k.20	15,16.	<i>Bartłomiej z Paieczenski</i>	(imię nazwisko nieznane) – wikariusz
13.	Suloszowa	k.21	17.	Adam Karczowski	–
14.	Smardzowice	k.21	18.	Michał Wasniowita	–
15.	Skąła	k.22	19,20	<i>Marcin Jodłowski</i>	Szymon Kostkowski – wikariusz
16.	Minoga	k.22-24	21,22	Jan Boczkowski z Lelowa	Marcin Raczek [Raszyk] – wikariusz
17.	Sieciechowice	k.24	23,24	Mateusz z Krzeszowic	<i>Maciej Mojaczewski – prebendarz</i>
18.	Iwanowice	k.24-25	25.	Daniel Rakowski	–
19.	Wysocice	k.25	26.	Bartłomiej Ruskowic	–
20.	Czaple	k.25-26	27	Jan Bielski z Lelowa	–

¹⁹⁸ S. Olczak obok wymienionych kategorii duchowieństwa do prebendarzy zaliczył kaznodziei i gratialistów. Olczak, *Duchowieństwo parafialne*, s. 57; Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 105-106.

¹⁹⁹ Dodatkowym uzupełnieniem tych informacji jest zamieszczony na końcu księgi alfabetyczny indeks duchownych. AKMK AVCap 38, k. 88-92.

1	2	3	4	5	6
21.	Chodów	k.26	28.	Franciszek Psarski	–
22.	Uniejów	k.26-27	29,30	Jan Pekowski	Walenty Miechowski – wikariusz
23.	Tczyca	k.27	31,32	<i>Piotr Koryciński</i>	Krzysztof Janiczki – wikariusz
24.	Szreniawa	k.27-28	33,34	<i>Feliks Pekowski</i>	Marcin Serwatus – wikariusz
25.	Gołcza	k.28-29	35.	Jan Bielski z Lelowa ¹	Łukasz Grzezyk Miechowski – wikariusz
26.	Ulina	k.29	–	–	–
27.	Imbramowice	k.29-30	37.	Jan Łagiewnicki	–
28.	Jangrot	k.30-31	38.	<i>Mikołaj Porowski</i>	Stanisław Ruszkowic – wikariusz
29.	Zadroże	k.31	40.	Bartłomiej Borowka	–

¹ Jan Bielski był zarazem plebanem w Czaplach w dekanacie Skała Tamże, k. 26.

W parafiach dekanatu Skała w 1618 roku zaangażowanych było 39 duchownych. W grupie tej odnajdujemy 23 plebanów, 12 wikariuszy, 2 komendarzy oraz 2 prebendarzy. Powyższa tabela wskazuje na zróżnicowane rozmieszczenie duchowieństwa w poszczególnych parafiach. Wynika z niej, że w 13 parafiach (44,8%): Gołcza, Goszcza, Jangrot, Minoga, Niedźwiedź, Saspów, Skała, Sieciechowice, Słomniki, Szreniawa, Tczyca, Uniejów, Zielonki, zatrudnionych było po dwóch duchownych, a w pozostałych 14 (48,3%) po jednym. Wśród parafii z dwoma duchownymi 10 (34,5%) obsadzonych było przez plebana i wikariusza, 2 (6,9%) przez plebana i prebendarza, a w jednej parafii (3,5%) zatrudnieni byli komendarz i wikariusz. W grupie 14 parafii z jednoosobową obsadą w 12 (41,4%) zaangażowani byli plebani, w jednej komendarz (3,5%) a w kolejnej wikariusz (3,5%).

Możemy stwierdzić, że 24 parafie (82,8%) zarządzane były przez plebanów, a dwie (6,9%): w Prandocinie i Niedźwiedziu, przez komendarzy. Z kolei urząd rządcy parafii w Giebułtowie nie był obsadzony. Zachodzi więc pytanie, dlaczego w wymienionych parafiach nie było plebanów?

O parafii w Prandocinie wiadomo, że była ona inkorporowana do opactwa benedyktyńskiego w Mogilnie, a w związku z tym bezpośredni nad nią zarząd przeszedł w ręce opactwa²⁰⁰, które zarządzało majątkiem i dochodami parafii, ustalało wysokość wynagrodzenia dla obsługującego ją kapłana. Duchownego inkorporowanej parafii nie nazywano już plebanem, ale wikariuszem wieczystym lub komendarzem²⁰¹. W Niedźwiedziu urząd plebański wakował od czasu rezygnacji

²⁰⁰ „Haec Eccl[esi]a a multis annis caret Rectore, sed administratur per Abbates Conventus Mogilnen[sis] neq[ue] memoria extat de alio Plebano, qui hanc administret Eccl[esi]am p[ro]p[ter] ipsum Abbatem et ideo de dote Plebanali nihil est relatam, (...)”. AKMK AVCap 6, k. 315. „Jurispatronatus Abbatis Clarae tumbae, cuius Conventui est incorporata”. AKMK AVCap 40, k. 82.

²⁰¹ Inkorporowanie kościoła parafialnego do instytucji kościelnej stanowiło sposób zapewnienia jej potrzebnego źródła dochodów. Zjawisko wcielania parafii do instytucji kościelnych przybrało wielkie rozmiary na Zachodzie. W Anglii w końcu XIII wieku prawie połowa kościołów parafialnych była inkorporowana, większość przez klasztory. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 61. Istota inkorporacji polegała na tym, że inkorporowana parafia stawała się częścią uposażenia innej instytucji kościelnej. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 97.

z niego Stanisława Grochowskiego, kanonika gnieźnieńskiego i krakowskiego²⁰². Trudno przy tym dokładnie określić, kiedy ta rezygnacja nastąpiła. Niewątpliwie od 1615 roku parafią administrował już komendarz Szymon Polikarski²⁰³. Być może decyzję o rezygnacji z tego urzędu podjął duchowny w kwietniu 1614 roku po uzyskaniu godności kanonika krakowskiego²⁰⁴. Warto zauważyć, że kilka dni po przeprowadzonej w parafii wizytacji (06.IX) na urząd plebana instytułowany został Jan Samuel Jasikowski (10.IX)²⁰⁵. Z kolei w Giebułtowie w 1618 roku stanowisko to wakowało po śmierci plebana, która miała miejsce w tym samym roku. Przed sądem konsystorskim w Krakowie rozstrzygany był wówczas spór o to beneficjum²⁰⁶ pomiędzy Piotrem Korycińskim plebanem w Tczycy i Przybynowie, a Marcinem Dilowskim. Zakończył się on korzystnym dla Piotra Korycińskiego orzeczeniem z dnia 17 września 1618 roku, po którym w listopadzie zrezygnował on z urzędu plebańskiego w Tczycy²⁰⁷.

Należy zauważyć, że obecność przy parafiach pewnej grupy duchownych miała jedynie charakter formalny i nie odpowiadała rzeczywistości. Nie wchodząc tutaj w szczegóły zagadnienia rezydencji, któremu uwagę poświęcimy w dalszej części pracy, pragniemy jedynie stwierdzić, że problem ten wynikał z faktu kumulacji przez duchownych beneficjów. Dotyczył on 8 plebanów następujących parafii: Goszcza, Zielonki, Sąsów, Skąpa, Tczyca Szreniawa, Gołcza, Jangrot oraz prebendarza w Sieciechowicach²⁰⁸.

Warto w tym miejscu przyrzeć się interesującemu nas dekanatowi pod względem liczby i kategorii duchownych stale przebywających w parafiach. Zagadnienie to ilustruje poniższa tabela.

²⁰² „Vacat ecclesia post resignationem R[everen]di D[omi]ni Stanislai Grochowski, Can[oni]ci Gneznen[sis] et Cracovien[sis] (...)”. AKMK AVCap 38, 15.

²⁰³ AKMK AVCap 38, k. 16. Rezygnacja napewno miała miejsce po 1598 roku, bowiem wówczas plebanem w Niedźwiedziu był Stanisław Poklaterski. Niemniej już w 1610 roku przy parafii pleban nie przebywał, gdyż zarządzał nią komendarz. AKMK AVCap 28, k. 193.

²⁰⁴ AKMK Aep. 39, k. 99-100.

²⁰⁵ AKMK Aep. 41, k. 474.

²⁰⁶ „Haec ecclesia caret plebano post mortem prioris hoc anno mortui. Praesentati duo litigant in Consistorio Cracoviensi”. AKMK AVCap 40, k. 86. „Vacat Plebano. Praesentati duo iure experiuntur in Consistorio super eodem Plebanatu”. AKMK AVCap 38, k. 18. Akta wizytacji nie wymieniają z imienia zmarłego plebana. Możliwe, że był nim Sebastian Sieradzki (z Sieradza) potwierdzony w wizytacji zewnętrznej z 1618 r. pod 1602 roku. AKMK AVCap 40, k. 87, oraz w wizytacji z 1598 roku. AKMK AVCap 6, k. 318.

²⁰⁷ AKMK A. off. 119, k. 765, 769, 769, 778, 831-832, 834-835, 858-859, 877, 898, 903, 915, 944, 950, 961, 974-975, 979, 1049-1050.

²⁰⁸ AKMK AVCap 38, k. 16-17, 20, 22, 27, 28, 30.

Tabela 6. Liczebność duchowieństwa rezydującego przy parafiach dek. Skała w 1618 r.

Liczba i odsetek parafii z jednym duchownym			Liczba i odsetek parafii z dwoma duchownymi		
23 (85,2%)			4 (14,8%)		
Parafie obsługiwane przez:			Parafie obsługiwane przez:		
plebana	wikariusza	komendarza	plebana i wikariusza	plebana i prebendarza	komendarza i wikariusza
14 ¹ (51,8%)	8 ² (29,6%)	1 ³ (3,7%)	2 ⁴ (7,4%)	1 ⁵ (3,7%)	1 ⁶ (3,7%)

¹ Giebułtów, Modlnica, Bolechowice, Biały Kościół, Jerzmanowice, Sułoszowa, Smardzowice, Sieciechowice Iwanowice, Wysocice, Czaple, Chodów, Imbramowice, Zadroże. Tamże, k. 18, 19, 20, 21, 24, 25, 26, 29, 31. ² Goszcza, Zielonki, Sępów, Skała, Tczyca, Szreniawa, Gołcza, Jangrot. Tamże, k. 16, 17, 20, 22, 27, 28, 30. ³ Prandocin. Tamże, k. 15. ⁴ Minoga, Uniejów. Tamże, k. 22, 26. ⁵ Słomniki, Tamże, k. 14. ⁶ Niedźwiedz. Tamże, k. 15.

Możemy stwierdzić, że zdecydowana większość 27 funkcjonujących parafii (85,2%) obsługiwana była stale przez jednego księdza, a jedynie niespełna 15% z nich cieszyło się obecnością dwóch duchownych.

Należy zauważyć, że w nieco ponad połowie funkcjonujących parafii (51,8%) rezydowali jedynie plebani i do rzadkości należały kościoły, przy których stale przebywało dwóch duchownych z przeznaczeniem do pracy duszpasterskiej. Przypadki takie możemy stwierdzić w trzech następujących parafiach: Minoga, Niedźwiedz i Uniejów. Pragniemy zwrócić uwagę, że do parafii obsługiwanych stale przez jednego duchownego należała stolica dekanatu Skała, a także największe pod względem okręgu parafie wiejskie takie jak chociażby: Szreniawa, Bolechowice, Zielonki i Prandocin. W przypadku tej ostatniej parafii konieczność zatrudnienia kolejnego obok komendarza duchownego wyraził archidiakon w powizytacyjnym dekrete. Nakazał wówczas opatowi upomnieć komendarza, by ten zatroszczył się o kolejnego duchownego do opieki duszpasterskiej w tak licznej parafii. Stwierdzając, iż dawniej była ona w ten sposób obsługiwana. Archidiakon wyraził jednocześnie myśl, że obecność jednego tylko duszpasterza stwarza wrażenie jakoby opactwo sprawowało opiekę duszpasterską samo dla siebie²⁰⁹.

Podsumowując możemy stwierdzić, że w 29 parafiach dekanatu Skała stale przebywało 31 duchownych. Wynika stąd, iż na statystyczną parafię przypadają 1,07 duchownego. W praktyce, jak wykazaliśmy wyżej, dla zdecydowanej większości parafii oznaczało to wykonywanie opieki duszpasterskiej wyłącznie przez jednego księdza.

Powstaje w tym miejscu pytanie, jak kształtowała się liczba duchowieństwa dekanatu Skała w porównaniu z sąsiednimi dekanatami, w interesującym nas przekroju czasowym. Musimy przy tym zaznaczyć, że precyzyjnych informacji na ten temat dostarcza nam jedynie wizytacja wewnętrzna z 1618 roku, której protokołami dysponujemy jedynie dla sześciu następujących dekanatów: Wojnicz,

²⁰⁹ „R[evere]n[d]o D[omi]no Abbati denunciēt Comendarius, quod antiquitus haec Ecel[esi]a in Cura animar[um] per duos sacerdotes administrabatur, ut ipse pro suo erga cultum divinu[m] zelo, huic numerosae parochiae, de altero sacerdote provideat”. AKMK AVCap 40, k. 83.

Opatowiec, Pacanów, Kije, Sokolina i Jędrzejów, położonych na wschód od interesującego nas dekanatu. Problem ten przedstawia tabela 7.

Tabela 7. Liczebność duchowieństwa w 1618 r.

Dekanat						
Wojnicz	Skąła	Opatowiec	Pacanów	Kije	Sokolina	Jędrzejów
1,62	1,07	1,90	2,28	1,62	1,20	1,39
Ogółem						
1,54						

Z zestawienia wynika, że interesujący nas dekanat charakteryzowała najniższa liczba duchowieństwa przypadająca na parafię, odbiegająca wyraźnie od wartości (1,54) obliczonej dla całego obszaru. Należy zauważyć, że również w I połowie XVI wieku na terenie dekanatu skalskiego występowała mniejsza liczba duchowieństwa w przeliczeniu na parafię, aniżeli w wyszczególnionych w powyższej tabeli jednostkach administracji kościelnej²¹⁰.

Obowiązki duszpasterskie

1. Rezydencja

Posługa duszpasterska w parafiach zależała przede wszystkim od sprawujących ją duchownych, ich zaangażowania i przygotowania do pełnionych obowiązków. Szczególne zaś zadanie ciążyło na duszpasterzach stojących na czele parafii, zarządzających nią, a jednocześnie odpowiedzialnych za całokształt duszpasterskiej pracy.

Podstawowym obowiązkiem rządców parafii była rezydencja w powierzonych im okręgach parafialnych. Wypełnianie go było niezbędnym warunkiem prawidłowego wykonywania posługi duszpasterskiej i rzutowało na jej jakość. Dlatego Kościół już od starożytności stanowczo występował przeciwko praktyce opuszczania przez duszpasterzy powierzonych im parafii²¹¹. Zagadnieniu rezydencji nie małą uwagę poświęcało polskie ustawodawstwo synodalne. Na synodzie w Sieradzu w 1233 roku powtórzono postanowienia soboru laterańskiego II (1139r.), zobowiązując duszpasterzy do ścisłej rezydencji przy swoich kościołach²¹². W 1320 roku biskup krakowski Nanker zabronił plebanom opuszczania macierzystych kościołów i zatrudniania się przy innych w charakterze wikariuszy

²¹⁰ Zob. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 139-140.

²¹¹ Dokumenty Soborów Powszechnych, t. 1, s. 40-42 (Sobór nicejski I 325r.), 230-231, 234-235, 242-245 (Sobór chalcedoński 451r.), 360-361, 366-368 (Sobór nicejski II 787r.), Tamże, t. 2, s. 186-189 (Sobór laterański III 1179r.), 266-269 (Sobór laterański IV 1215r.), s. 432-433, 436-439 (Sobór lyoński 1274r.)

²¹² Subera, *Synody prowincjonalne arcybiskupów*, s. 42.

lub ministrów, a w połowie XV wieku biskup krakowski Tomasz Strzępiński zakazał oddawania kościołów w arednę²¹³.

Mimo stałego zaangażowania władz kościelnych nierezydencja plebanów, tak na Zachodzie Europy jak i w Polsce, stanowiła problem daleki do rozwiązania.

W świetle wizytacji archidiaconatu praskiego z lat 1379-1382 w dekanatach brandyckim i orzechowskim nie rezydowało 27% plebanów²¹⁴. Na Zachodzie Europy w 4 archidiaconatach diecezji Leodium w latach czterdziestych XVI wieku odsetek nierezydujących plebanów wynosił 23, 39, 41 i 49%. W okresie tym w prowincji gnieźnieńskiej problem nierezydencji duchowieństwa parafialnego nie przedstawiał się tak źle. W archidiaconacie kurzelowskim odsetek nierezydujących plebanów wynosił 7,31%. Z kolei w archidiaconacie pułtuskim diecezji płockiej odsetek ten był nieco wyższy, a mianowicie 12,71%²¹⁵.

Zjawisko nierezydencji w okresie potrydenckim wykazywało tendencję zwykłą. W dekanacie kazimierskim w 1603 roku nie rezydowało ponad 33% plebanów. W diecezji krakowskiej na obszarze pomiędzy Wieliczką a Bochnią w 1596 roku było 39% nierezydujących plebanów. Natomiast w 1618 roku odsetek ten wzrósł do 50%²¹⁶. Z kolei według naszych obliczeń przeprowadzonych dla dekanatów Wojnicz, Opatowiec, Pacanów, Kije, Sokolina, Jędrzejów w diecezji krakowskiej odsetek nierezydujących rządców parafii w 1618 roku wynosił odpowiednio 37,5; 28,6; 38,5 5,5; 23,1 oraz 23,5 %²¹⁷.

Przyjrzyjmy się jak nakaz rezydencji przestrzegany był w interesującym nas dekanacie Skąła.

Przystępując do omówienia tego zagadnienia warto zwrócić uwagę, że informacje na ten temat czerpiemy z relacji wizytatora względnie od powołanych przez niego świadków. Niejednokrotnie treść źródła nie wypowiada się wprost na interesujący nas temat. Biorąc jednak pod uwagę całokształt zeznań dotyczących duchownych, a szczególnie informacje związane posługą duszpasterską, można, jak się wydaje, odnieść wykonywanie tego obowiązku w stosunku do każdego zarządcy parafii.

Możemy stwierdzić, że nakaz rezydencji nie był przestrzegany w ośmiu spośród dwudziestu siedmiu parafii interesującego nas dekanatu (29,6%). Dotyczył on parafii w Goszczy, Zielonkach, Sąspowie, Skale, Tczycy, Szreniawie, Gołczy

²¹³ Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 66.

²¹⁴ Nowak, *Duchowieństwo dekanatu orzechowskiego*, s. 42; Nowaczek, *Duchowieństwo dekanatu brandyckiego*, s. 39.

²¹⁵ W ramach poszczególnych dekanatów archidiaconatu pułtuskiego występowało zróżnicowanie. Dekanat: Przasnysz 17,64%, Pułtusk 15,78%, Nur 8%, Wyszków 21,42%, Wizna 13,33%, Łomża 11,11%. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 65, 67.

²¹⁶ Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 149.

²¹⁷ W dekanacie Wojnicz nie rezydowali w Biesiadkach, Szczepanowie, Szczurowej, Radłowie, Wojniczu (prepozyt), Zakliczynie. AKMK AVCap 38, k. 2, 6, 7, 8, 10. W dekanacie Opatów odpowiednio w: Opriszowie, Opatowcu, Rogowie, Kocinie, Starym Korczyniu, Nowym Korczyniu, Stróżyskach. Tamże, k. 32, 37, 38, 40, 41. W dekanacie Pacanów w: Koniemłotach, Staszowie, Kargowie, Stopnicy, Biechowie. Tamże, k. 48, 52, 53. W dekanacie Kije w parafii Szaniec. Tamże, k. 56. W dekanacie Sokolina w parafiach: Dzierżnia, Chroberz, Michałów. Tamże, k. 65, 70. W dekanacie Jędrzejów w parafiach: Imielno, Sobków, Sędziszów, Trzciniec. Tamże, k. 73, 74, 81, 82.

i Jangrocie²¹⁸. Nasuwa się pytanie o przyczynę nierezydencji duchownych w wyżej wymienionych parafiach. Podejmując próbę odpowiedzi na postawione pytanie warto przyrzeć się osobom nierezydujących plebanów.

Wizytacja wewnętrzna informuje nas, że pleban w Goszczy Kacper z Kleczkowa obok tej funkcji był wikarym kościoła katedralnego. Za łączenie wymienionych stanowisk duchowny został upomniany przez kapitułę i wikarych co jednak, jak odnotował wizytator, nie odniosło zamierzonego skutku. Archidiacon zaprotokołował, że pleban był nieobecny podczas wizytacji pomimo tego, że został o niej poinformowany²¹⁹. Wobec czego został przez archidiacona upomniany i zobowiązany, aby pod groźbą ekskomuniki stanął się przed nim w przeciągu siedmiu dni i wyjaśnił, jeśli posiada, rzeczywisty powód swojej absencji. Niezależnie od tego pleban był zobowiązany udać się do biskupa, aby wykazać się przed nim dokumentami święceń kapłańskich i nadania urzędu plebańskiego oraz wytłumaczyć powód swojej nierezydencji²²⁰. Z treści źródła wynika, że duchowny stanął się przed archidiaconem trzeciego dnia i przedstawił mu powód swojej nieobecności²²¹. Pleban w Zielonkach Wojciech Borowski był mistrzem sztuk wyzwolonych i wykładał w Akademii Krakowskiej, pełnił ponadto funkcję kanonika skalbmierskiego²²². Pleban z powodu nieobecności nie wziął udziału w wizytacji, wobec czego pod groźbą kary został zobowiązany przez archidiacona, aby w trakcie jej trwania w dekanacie osobiście stanął się przed nim i przedstawił uzasadniony powód swojej absencji²²³.

O plebanie w Sąsypowie Bartłomiej wiadomo, że oprócz posługi w parafii był prepozytem szpitala na Kleparzu w Krakowie pod wezwaniem świętych Szymo-

²¹⁸ Tamże, k. 17, 20, 22, 27, 28, 29, 30.

²¹⁹ „Huius ecclesiae est Parochus Gaspar Kleckovien[sis] Vicarius ecc[esiae] cathedralis, qui in visitatione, quamvis de ea scivit, non comparuit, et con[tra] statua V. Capituli Crac et Vicariorum eiusd[em] ecclesiae Vicariatum cum Plebanatu tenet, quamvis et a V. Capitulo et a Vicariis monitus fuerit”. Tamże, k. 16.

²²⁰ „V[e]n[er]abilis Gasparus Cleczovita qui prouit asserit Vicarius de processu visit[at]ionis intimatae scivit, nec t[un]c in Visitatione comparuit, monetur, ut infra septem dies in Visitatione huius decanatus Scalen[sis] coram Adm R[evere]ndo D[omi]no Archidiacono compareat et causas l[egi]timas si quas habet absentiae suae exponat, quod si non fecerit, lapsis his diebus in poenam excomm[unicati]o[n]is in processu comminatum, incidisse declaratur. Nihilominus in termino execu[ti]onis visi[tat]i[on]is praesentis, literas ordinationis suae, Institutionis ad plebanatum et causas non residentiae circa eund[em], coram Ill[ustriss]imo D. Ep[iscop]o ostendere tenebitur”. AKMK AVCap 40, k. 85.

²²¹ „Comparuit tertia die parochus, et causas absentiae dedit, absolutus”. Tamże.

²²² „Huius ecclesiae est Plebanus R. Albertus Borovius. Artium m[a]g[ist]r, Can[on]icis Scarbimirien[sis], maioris collegii Collega”. AKMK AVCap 38, k. 17; AKMK AVCap 40, k. 85; Najprawdopodobniej pleban w Zielonkach Wojciech Borowski był późniejszym rektorem Akademii Krakowskiej. Ozorowski E., Borowski (Borecki, Borovius, Borovius) Wojciech, w: Słownik Polskich Teologów Katolickich, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 203-204.

²²³ „D. Parochus absens durante huius Decanatus Visitatione, absentiae suae causam coram R. D. Archidiacono exponat, si quam habet legitima[m], quod si non fecerit, in poenas in processu comminatas incidisse declaratur, id[que] Visitatione huius Decanatus Scalen[sis] finita”. AKMK AVCap 40, k. 86.

na i Judy²²⁴, gdzie, według relacji rektora szkoły Wojciecha Ignowicza, rezydował²²⁵. Pleban w Skale Marcin Jodłowski był jednocześnie kaznodzieją w Nowym Mieście Korczynnie i podczas wizytacji był nieobecny w parafii. Z powodu swojej absencji został on przez archidiacona upomniany i zobowiązany pod groźbą ekskomuniki, aby w ciągu sześciu dni stawił się przed nim i przedstawił, jeśli posiada, uzasadniony powód swojej nieobecności. Ponadto wizytator nakazał, aby pleban w trakcie wizytacji osobiście udał się do biskupa i wyjaśnił dlaczego nie rezyduje w beneficjum będącym pod jego opieką. Archidiacon polecił obecnemu podczas wizytacji wikaremu, aby niezwłocznie przekazał plebanowi powziętą decyzję²²⁶. Piotr Koryciński oprócz urzędu plebana w Tczycy pełnił również tę funkcję w Przybynowie. Duchowny ten nie był obecny w parafii w czasie wizytacji²²⁷, wobec czego pod karą ekskomuniki został przez archidiacona zobowiązany, aby w czasie jej trwania stawił się przed nim i przedstawił, jeśli posiada, uzasadniony powód swojej absencji. Ponadto, zgodnie z nakazem archidiacona, duchowny w czasie trwania wizytacji miał udać się do biskupa i okazać mu dyspensę na kumulowanie dwóch urzędów plebańskich²²⁸. Z treści źródła wynika, że Piotr Koryciński stawił się przed archidiaconem trzy dni później, 15 września, w czasie wizytacji w Zadrożu i wyjawiał uzasadnione przyczyny swojej nieobecności²²⁹. Pleban w Szreniawie Feliks Pekowski oprócz wykonywanej w parafii funkcji był także plebanem w Jędrzejowie oraz dziekanem dekanatu Jędrzejowskiego. Podczas wizytacji przedstawił on archidiaconowi wydane przez Nuncjusza Apostolskiego 3 grudnia 1616 roku zezwolenie na łączenie stanowisk plebana w Szreniawie i Jędrzejowie²³⁰. Pleban w Gołczy Jan Bielski z Lelowa był jednocześnie ple-

²²⁴ „Huius Eccl[esi]ae est plebanus Bartholomaeus Paieczn[is] Praepositus hospitalis SS. Simonis et Judae Clepardiae (...)”. Tamże, k. 90.

²²⁵ „Plebanum Clepardiae ad S. Simonis hospitale residere, (...)”. AKMK AVCap 38, k. 20.

²²⁶ „Quia vero V[enerabilis] Martinus Jodłowski Parochus, post intimatu[m] Visitationis processu[m] non comparuit, monetur ut infra sex dies, durante Visitatione Decanatus huius Skalen[is] cora[m] Adm’ R[everen]do D[omi]no Archidiacono compareat, causa[m]q[ue] si qua[m] habet l[egi]timam absentiae suae exponat, quodsi no[n] fecerit, in poenam excomm[unicati]o[n]is in processu comminatum ex nunc, prout ex tunc incidisse declaratur, quod Decretu[m] Vicarius sine mora illi transmittere tenetur. (...) Nihilominus ipse parochus in termino exequ[uti]onis Visit[ati]onis praesentis, (...) causas propter quas in curato beneficio non resideat, ostendere et deducere coram Ill[ustris]imo D[omi]no E[pi]scopo tenebitur.” AKMK AVCap 40, k. 94.

²²⁷ „Huius ecclesiae est Plebanus Petrus Koryczinski presbyter et idem Plebanus in Przybynow prope Żarki, qui in visitatione non comparuit”. AKMK AVCap 38, k. 27.

²²⁸ „D. Petrus Koriczinski (...), monetur tamen, ut durante Visitatione huius Decanatus, legitimas absentiae suae causas si quas habet, cora[m] R[everen]do D. Visitatore exponat, quod si non fecerit, in poenam Excomm[unicati]o[n]is in processu comminata[m], incidisse declaratur. Nihilominus in termino exequutionis Visitationis praesentis (...) dispensationem super altero Plebanatu in Przybynowo, cum caeteris requisitis, coram Ill[ustris]imo D[omi]no Episcopo, ostendere teneatur”. AKMK AVCap 40, k. 101.

²²⁹ „Comparuit D[ominus] Parochus 15 Septemb[ris] in Zadroże, et causas legitimas absentiae deduit, quae admissae sunt”. Tamże.

²³⁰ „Huius ecclesiae est Plebanus Felix Pecovius et idem Plebanus Andrzejovien[is], et Decanus ruralis. Juravit de veritate dicenda. L[iter]as super duobus curatis dispensationis a Nuncio App[ostolic]o de anno 1616 in decembre ad triennium o[ste]ndit”. AKMK AVCap 38, k. 27.

banem w Czaplach, gdzie rezydował²³¹. Z kolei o Mikołaju Porowskim plebanie w Jangrocie wiadomo, że był kapelanem biskupa krakowskiego²³².

Wśród wymienionych wyżej ośmiu plebanów trzech pełniło ten urząd w innych kościołach parafialnych, w tym dwóch poza dekanatem Skała, w dekanacie Jędrzejów i Lelów. Czterech kolejnych rządców z wykonywaną funkcją kumuloowało atrakcyjne urzędy w Krakowie, prepozyta szpitala na Kleparzu, wikarego kościoła katedralnego, kapelana biskupa krakowskiego czy wykładowcy Akademii Krakowskiej będącego zarazem kanonikiem skalbmierskim. Nietrudno zauważyć, że łączenie przez interesujących nas plebanów urzędów połączonych z opieką duszpasterską, czy też tych w inny sposób angażujących ich aktywność, godziło w przestrzeganie nakazu rezydencji. Trudno generalizować, co decydowało o faktycznym miejscu rezydencji duchownych. W przypadku posiadających stanowiska w Krakowie niewątpliwie rezydencja w prestiżowym ośrodku miejskim, obok charakteru pełnionych ról, stanowiła większą wartość aniżeli przebywanie przy wiejskich parafiach.

Jak należy sądzić, pewien wpływ na rezydencję plebanów mogły mieć warunki mieszkaniowe w parafiach, na które składał się budynek mieszkalny duchownego, a szczególnie jego stan. O ile wizytacja z 1618 roku potwierdza istnienie domów dla duchownych we wszystkich parafiach, o tyle o ich stanie technicznym w parafiach, gdzie nakaz rezydencji nie był przestrzegany, dowiadujemy jedynie w przypadku trzech, w: Zielonkach, Tczycy i Jangrocie²³³. Według źródła budynek w Zielonkach był nowo odbudowany²³⁴, a w Jangrocie znajdował się w stanie dobrym²³⁵. Z kolei w Tczycy dom mieszkalny plebana był zrujnowany i opuszczony. Ponadto wizytator stwierdził w parafii brak mieszkania przeznaczonego dla wikariusza, wobec czego ten korzystał z domku rektora szkoły²³⁶. Warto zwrócić uwagę, że zły stan techniczny budynku plebańskiego potwierdza przeprowadzona dwadzieścia lat wcześniej wizytacja w 1598 roku²³⁷, co wskazuje na trwający od lat proces jego degradacji.

Należy stwierdzić, że w przypadku plebanów w Zielonkach i Jangrocie dobry stan budynku mieszkalnego nie determinował przestrzegania przez nich nakazu rezydencji. Wyjaśnienia tutaj należy szukać, o czym była mowa wyżej, w piastowanych przez nich urzędach. W odniesieniu do plebana w Tczycy trudno wyobrazić sobie wykonywanie nakazu rezydencji w sytuacji katastrofalnego stanu budynku mieszkalnego.

²³¹ „Huius ecclesiae est Parochus Joan[nis] Bielski a Lelov a viginte annis sed non residens, quia habet alium Plebanatum in Czaple”. AKMK AVCap 38, k. 28.

²³² Tamże, k. 30.

²³³ Nieco lepiej znany jest nam stan poszczególnych budynków w 1598 roku, jednak trudno stwierdzić, w jakim stopniu odpowiadał on okresowi nas interesującemu.

²³⁴ „Habet domum noviter reformatam pro sua residentia (...)”. AKMK AVCap 40, k. 86.

²³⁵ „It[em] habet domum pro residentia bona[m]”. Tamże, k. 105.

²³⁶ „(...) domum Plebani desolatam, ruinosam”. AKMK AVCap 38, k. 27; „It[em] habet domum pro residentia sua, malam, non est domus pro Vicario, est quoq[ue] domuncula pro Rectore scholae in qua Vicarius manet”. AKMK AVCap 40, k. 101.

²³⁷ „(...) Habet domum pro residentia sua semidesolatam (...)”. AKMK AVCap 6, k. 325.

Jednocześnie zaangażowanie nierezydujących plebanów w sprawy parafii było kwestią indywidualną. Świadczą o tym opinie świadków na temat obecności duchownych w powierzonych im okręgach parafialnych.

Na temat plebana w Goszczy, Kacpra Kleczkowskiego, wypowiedzieli się w parafii: wikary, rektor szkoły i kantor. Według wikarego duchowny niekiedy przybywa do kościoła²³⁸. Z kolei rektor szkoły stwierdził, że zdarza się to pięć – sześć razy²³⁹, a kantor, że kilka razy w ciągu roku²⁴⁰.

O plebanie w Zielonkach, Wojciechu Borowskim, zeznało w parafii trzech świadków. Wikary poinformował archidiakona, że duchowny przybywa do kościoła z okazji wielkich świąt²⁴¹. Kolejni świadkowie, rektor szkoły oraz jego poprzednik na tym stanowisku, stwierdzili zgodnie, że duchowny często przybywa do kościoła²⁴².

Pleban w Sąpsowie, według zeznających tam świadków rektora szkoły oraz wityryka, przybywał do kościoła raz na dwa tygodnie²⁴³.

Pleban w Skale, Marcin Jodłowski, w świetle zeznania wikarego od trzech miesięcy nie był w kościele, a ostatni raz widziany był tam po oktawie Bożego Ciała²⁴⁴. Gorliwość duchownego w tym zakresie zdają się potwierdzać opinie pozostałych świadków. Wityryk stwierdził, że pleban przybywa do kościoła od trzech do czterech razy w roku²⁴⁵, a rektor szkoły zeznał, że trzy razy w roku²⁴⁶. Powyższe opinie, jak zaprotokołował archidiakon, potwierdził dzwonnik²⁴⁷.

Pleban w Tczycy Piotr Koryczinski w opinii wikarego ostatni raz był w kościele przed trzema miesiącami na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, czyli 3 czerwca²⁴⁸. Według niego pleban przebywa często w Krakowie i u krewnych²⁴⁹. Z kolei rektor szkoły stwierdził, że pleban ostatnio był w kościele pół roku temu w uroczystość świętego Jakuba²⁵⁰.

O plebanie w Gołczy, na interesujący nas temat, zeznał wikary tej parafii Łukasz Grzezyk oraz kmięć w Czaplach Stanisław Mitela, gdzie duchowny był również plebanem. Według wikarego duchowny przybywał do parafii raz lub dwa

²³⁸ „Interrogatus de Parocho, eundem non residere, sed tamen aliquando hoc venire dicit (...)”. AKMK AVCap 38, k. 17.

²³⁹ „Plebanum quinquies vel sexies ad ecclesias venire (...)”. Tamże.

²⁴⁰ „Plebanum aliquoties in anno hoc venire”. Tamże.

²⁴¹ „Interrogatus de Plebano, dixit illum venire ad ecc[lesia]m, pro magnis festis, (...)”. Tamże.

²⁴² „Parochum saepe venire ad acc[lesia]m”. Tamże.

²⁴³ Tamże, k. 20.

²⁴⁴ „Interrogatus de Parocho, dixit illum his tribus mensibus non fuisse in ecclesia. Visus est post octavas Corporis Chr[ist]i hoc loco”. Tamże, k. 22.

²⁴⁵ „Parochum ter quater in anno huc venire”. Tamże.

²⁴⁶ „Parochum tribus vicibus in anno hunc venire”. Tamże.

²⁴⁷ „Ad articulos 2 et 3 uti priores testes deposuit”. Tamże, k. 22.

²⁴⁸ Chronologia polska, B. Włodarski, Warszawa 1957, s. 397.

²⁴⁹ „A quartuali Pentecostes huius anni semel tantum fuisse Parochum in hac ecclesia. (...) De vita Parochi nescit testis. Carcoviae manet saepe et apud consanqvineos”. AKMK AVCap 38, k. 27.

²⁵⁰ „Parochum his sex mensibus fuisse in ecclesia pro festo S. Jacobi, (...)”. Tamże.

razy w ciągu tygodnia²⁵¹. W opinii kmiecia pleban niekiedy udawał się z parafii w Czaplach do Krakowa lub na plebanię do Gołczy²⁵².

Na temat plebana w Szreniawie, Feliksa Pekowskiego, zeznawali świadkowie w tej parafii oraz w Jędrzejowie, gdzie duchowny także był plebanem. Według wikarego w Szreniawie pleban przybywał do parafii pięć lub sześć razy²⁵³. Natomiast w opinii rektora szkoły zdarzało się to często²⁵⁴. Uzupełnieniem niejednoznacznych opinii świadków w Szreniawie stanowią sądy wydane w Jędrzejowie. Wikary w tej parafii Mateusz Serwicki poinformował wizytatora, że pleban rezyduje, często celebryje, a niekiedy udaje się na plebanię do Szreniawy²⁵⁵, co potwierdził także wikary Jan Truszkowski²⁵⁶.

W przypadku plebana w Jangrocie Mikołaja Porowskiego, a zarazem kapelana biskupa krakowskiego, nie dysponujemy zeznaniami świadków.

Łatwo zauważyć, że przytoczone wyżej zeznania operują nieprecyzyjnymi sformułowaniami na określenie czasu. Stąd w odniesieniu do plebanów w Zielonkach i Szreniawie nie możemy stwierdzić jak często nawiedzali swoje parafie, a w przypadku pozostałych duchownych ustalenia te mogą mieć jedynie charakter orientacyjny. Biorąc to pod uwagę można przyjąć, że kościoły w Goszczy, Skale, Tczycy, były nawiedzane przez plebanów kilka razy w roku, na ogół co trzy miesiące. Natomiast stosunkowo często odbywało się to w parafii w Gołczy, bo od jednego do dwóch razy w ciągu tygodnia, a nieco już rzadziej, raz na dwa tygodnie, w Sąspowie.

Możemy stwierdzić, że o ile plebani parafii w Gołczy i Sąspowie, przez swoją obecność, mogli mieć udział w pracy duszpasterskiej, o tyle sporadyczne odwiedziny plebanów w Goszczy, Skale i Tczycy wykluczały, jak się wydaje, posiadanie przez nich orientacji w bieżących sprawach parafii.

2. Katechizacja

Duszpasterskiej pracy duchowieństwa od zawsze towarzyszyła religijna edukacja wiernych. W Polsce pierwszych Piastów pracę tę rozpoczęli napływający duchowni z Czech i obszarów cesarstwa. Realizowali oni w głównych zarysach program nauczania powstały jeszcze z inicjatywy Karola Wielkiego, zawarty w dokumencie *Admonitio generalis* z 789 roku, stanowiącego podstawę dla wczesnośredniowiecznych kanonistów. Zarządzenia Karola Wielkiego oraz uchwały synodalne czasów karolińskich wprowadziły nauczanie religijne jako nieodłączny element niedzielnej mszy świętej. Obowiązkiem przełożonych ko-

²⁵¹ „Eundem semel et bis in septimana ad ecclesias venire, (...)”. Tamże, k. 28.

²⁵² „Parochum interdum discedere Cracoviam, et ad Plebanatum in Gołcza, (...)”. Tamże, k. 26.

²⁵³ „Parochum quinquies et sexies huc venire, (...)”. Tamże, k. 28. Z jego relacji nie wynika jednak w ciągu jakiego czasu, najprawdopodobniej chodzi tutaj o okres roku.

²⁵⁴ „Parochum saepe ad ecc[lesia]m venire”. Tamże.

²⁵⁵ „Parochum residere, interdum ad Plebanatum in Szreniawa discedere, eundem celebrare saepe”. Tamże, k. 76.

²⁵⁶ „Ad.2 et 3 articulos v[iden]dit uti primi testes deposuit”. Tamże, k. 77.

ściołów parafialnych stawała się nauka i wyjaśnianie wiernym Symbolu Apostolskiego oraz najważniejszej modlitwy Ojcze nasz. Równolegle duszpasterze winni byli przypominać parafianom o obowiązkach religijnych, szczególnie o związanych z nimi nakazach i zakazach²⁵⁷.

Pierwszy znany nam program nauczania parafialnego w Polsce pochodzi z 1248 roku. Wówczas to legat papieski Jakub leodyjski na synodzie wrocławskim zobowiązał polskich biskupów do pilnowania, aby kapłani po odczytaniu Ewangelii recytowali wspólnie z wiernymi Ojcze nasz i Symbol. Według tego nakazu duszpasterze winni wyjaśniać parafianom treść tych modlitw. Szerzy program nauczania parafialnego dla Kościoła w Polsce pochodzi z konstytucji synodalnych legata papieskiego Filipa z Fermo, ogłoszonych w 1279 roku. Legat zalecił wówczas wyjaśnianie wiernym tajemnicy Trójcy Świętej, 7 sakramentów, 7 dobrych uczynków, 7 grzechów głównych. Ponadto nakazał duchownym tłumaczyć prawdy wiary zawarte w Symbolu Apostolskim oraz przekazywać parafianom podstawową wiedzę na temat sakramentów: eucharystii, małżeństwa, kapłaństwa. Parafialna nauka wiary i moralności miała odbywać się podczas niedzielnej mszy świętej. Podobnie biskup krakowski Nanker w statutach synodalnych w 1320 roku polecił duchownym, aby w czasie niedzielnej sumy wyjaśniali wiernym Symbol, Ojcze nasz i Pozdrowienie Anielskie. Komentować Ewangelię mogli jedynie duchowni posiadający odpowiednią zgodę władz kościelnych²⁵⁸.

Zagadnienie nauczania religijnego w parafiach znalazło istotne miejsce w zmierzających do reformy Kościoła, postanowieniach soboru trydenckiego (1545-1563). Na posiadaczy beneficjów duszpasterskich pod sankcją kar kościelnych, nałożono obowiązek wyjaśniania wiernym Pisma Świętego, a w sytuacji braku z ich strony odpowiedniego przygotowania, winni oni zatrudnić do tego zadania stosownych zastępców. Ponadto sobór uznał za konieczne głoszenie w parafiach kazań i nauczanie prawd wiary. Czynności te miały odbywać się w każdą niedzielę i uroczyste dni świąteczne, a w okresie Wielkiego Postu i Adwentu codziennie albo przynajmniej trzy razy w tygodniu. Zwrócono przy tym uwagę na potrzebę religijnej edukacji dzieci w zakresie podstaw wiary, a także kształcenia w nich postawy posłuszeństwa wobec Boga i względem rodziców²⁵⁹.

²⁵⁷ Duchowni powinni byli szczególnie tłumaczyć naukę o Trójcy Świętej, Wcieleniu, Męce, Zmartwychwstaniu, Wniebowstąpieniu oraz ponownym Przyjściu Chrystusa i Sądzie Ostatecznym. Winni byli przy tym nauczać wiernych o zmartwychwstaniu umarłych, a także o przestępstwach, jakich popełnienie, skazywało ich na wieczne potępienie. Kanonista Region z Prüm († 915) określił, że w czasie wielkopostnej spowiedzi każdy wierny powinien wyrecytować kapłanowi Credo i Pater noster pod sankcją nieudzielenia komunii świętej. J. Wolny, *Z dziejów katechezy*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce. Średniowiecze*, t. 1, Lublin 1974, s. 151-153; I. Skierska, *Obowiązek mszalny w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2003, s. 174.

²⁵⁸ J. Wolny, *Z dziejów katechezy*, s. 191-192; I. Skierska, *Obowiązek mszalny*, s. 175-176.

²⁵⁹ Dokumenty Soborów Powszechnych, t. 4, Kraków 2004, s. 240-245, 742-743, 746-747.

Na gruncie polskim recepcja przytoczonych uchwał soboru widoczna jest w listach pasterskich biskupa Jerzego Radziwiłła z 1582²⁶⁰ i 1593 roku²⁶¹ oraz „Liście pasterskim” kardynała Bernarda Maciejowskiego z roku 1601²⁶².

W myśl wymienionych dokumentów odpowiedzialnymi za nauczanie i katechizację wiernych byli plebani. Zobowiązani byli do głoszenia kazań w niedziele i święta, a w Adwencie i w Wielkim Poście także w dwa dni poprzedzające niedziele. Treść kazań miała być poświęcona wyjaśnianiu wiernym fragmentów Ewangelii, tłumaczeniu odprawianej mszy świętej oraz roli sakramentów, a ich poziom winien być dostosowany do wieku, wiedzy i możliwości słuchaczy. Duchowni, którzy samodzielnie nie mogli sprostać tym warunkom, powinni wówczas odczytać homilie z postylli Jakuba Wujka lub zbioru kazań Piotra Skargi. Ponadto plebani w każdą niedzielę prowadzić mieli katechizację poprzez nauczanie podstawowych modlitw: Modlitwy Pańskiej, Symbolu Apostolskiego, Pozdrowienia Anielskiego, dziesięciu przykazań. Poza nauczaniem prawd wiary w formie niedzielnych czy świątecznych kazań, zalecano przekazywać je wiernym w formie katechizmu. Obok nauki podstaw wiary plebani prowadzić mieli edukację parafian w zakresie moralności chrześcijańskiej. W nauczaniu piętnować winni między innymi śmiertelną zawiść, krzywdę publiczną, cudzołóstwo, kradzież, krzywoprzysięstwo, oszczerstwo, pieniactwo, pogardę praw i urzędów, uciskanie poddanych, pogwałcenie świąt, obelgi, bluźnierstwa, złe czyny, zabobony, pijaństwo, niepoprawny zbytek, próżnowanie. Jednocześnie duchowni winni usposabiać wiernych do większej pobożności względem Boga, uległości wobec przełożonych, szacunku i miłości wobec bliźnich, cierpliwości, pokory, czystości, trzeźwości²⁶³.

Biorąc pod uwagę, że parafia stanowiła dla wiernych pewną zamkniętą społeczność²⁶⁴ jest oczywiste, iż to właśnie od wiedzy i zaangażowania zatrudnionych w niej duchownych w zdecydowanej mierze zależała ich świadomość i kultura religijna. Troska władzy kościelnej o odpowiedni jej poziom widoczna jest w średniowiecznych instrukcjach wizytacyjnych, które przewidują kontrolę praktyki prowadzenia w parafiach nauki podstaw chrześcijańskiej wiary. Przykładem tego jest przygotowany przez kanonistę Regiona z Prüm († 915) kwestionariusz wizytacyjny z przeznaczeniem dla wysłanników biskupich, w którym polecił, aby wizytator sprawdzał czy kapłani posiadają spisany wykład Credo i Pater noster według tradycyjnej nauki Ojców, czy go rozumieją

²⁶⁰ List do duchowieństwa wileńskiego zatytułowany : „Illustrissimi et Reverendissimi in Christo Patris et Domini D. Georgii Radivili D. G. Episcopi Vilnensis, Ducis Olycensis et Neswis: ad Parochos dioecesis suae Vilnensis Epistola”. Nasiorowski, „*List pasterski*”, s. 47-52.

²⁶¹ List zatytułowany: „Ad parochos dioecesis uae Cracoviensis epistola”. R. Kuśmierczyk, *Problematyka Listu pasterskiego kard. Jerzego Radziwiłła z roku 1593*, „*Nasza Przeszłość*”, 100 (2003) s. 223-256.

²⁶² „Epistola pastoralis od Parochos dioecesis Cracovien. Bernardus Maciejowski, Dei gratia Episcopus Cracovien. Dux Severien”. Nasiorowski, „*List pasterski*”, s. 54, przyp. 176.

²⁶³ Nasiorowski, „*List pasterski*”, s. 49, 196-199; R. Kuśmierczyk, *Problematyka listu*, s. 237-238.

²⁶⁴ Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 9.

i nauczają. Na gruncie polskim kontrolę prowadzenia w parafiach nauki podstaw wiary chrześcijańskiej przewiduje XV wieczna instrukcja wizytacyjna dla diecezji wrocławskiej. Mieści ona w sobie między innymi pytanie kierowane do świadków odnośnie nauczania i wyjaśniania przez duchownych parafianom Modlitwy Pańskiej, Pozdrowienia Anielskiego, Symbolu Apostolskiego²⁶⁵.

Wykonywanie przez duchownych obowiązku katechizacji wiernych stanowiło przedmiot uwagi interesującej nas wizytacji dekanatu Skąpa. Powołani przez archidiacona świadkowie odpowiadali na pytanie, czy w parafiach głoszone są kazania i nauczane podstawy wiary (*An fiant conciones, an doceatur rudimenta fidei*)²⁶⁶. Do zakresu nauki podstaw wiary (rudimenta fidei) zaliczano tutaj edukację Symbolu Apostolskiego, Modlitwy Pańskiej, Pozdrowienia Anielskiego i Dekalogu. Wskazują na to następujące fragmenty zaprotokołowanych zeznań świadków: „Praedicare verbum dei, docere P[ater] n[oster], Ave, symbolum. Decem p[rae]cepta canuntur”. [k. 19] „Sermones facere in ecc[lesi]a docere rudimenta fidei, excepto symbolo”. [k. 18] „[Plebanum] praedicare, docere rudimenta fidei P[ater] n[oster], Ave, sed non symbolum neq[ue] decem praecepta”. [k. 31]. Niekiedy w miejsce wyliczenia nauczanych w parafiach modlitw archidiacon wpisywał ogólne sformułowania świadczące o prowadzeniu w parafii katechizacji. Obok określenia docere rudimenta fidei stosował on formuły: doceri elementa fidei, docere cathedismi doctrinam czy docere cathedismum²⁶⁷.

Należy jednak zaznaczyć, iż z punktu widzenia odbiorcy źródła bogatsza w informacje jest forma, w której wizytator wskazuje na naukę konkretnych modlitw. W tych przypadkach spotykamy się jednak często z niedoborem informacji. Przykładem czego jest zeznanie kierownika szkoły parafialnej w Smardzowicach, którego opinia jako jedyna zawiera informacje o nauczanych w parafii modlitwach. Według świadka pleban podczas kazania nauczał Pater noster oraz Credo²⁶⁸. Nie trudno zauważyć, że treść przytoczonego świadectwa nie informuje o parafialnej nauce wiernych Pozdrowienia Anielskiego i Dekalogu. Należy przypuszczać, że brak tego typu informacji wynikał z niezapisywania pozytywnych uwag zeznających lub niewiedzy świadków na temat ewentualnych zaniedbań duszpasterzy. Jest bowiem mało prawdopodobne, aby wizytator, jakkolwiek odnotowywał zarówno pozytywne jak i negatywne opinie, pominął zaprotokołować krytyczną uwagę, na którą był niewątpliwie bardziej wyczulony. Za taką interpretacją przemawia treść dekretów powizytacyjnych, w których duszpasterskie nakazy archidiacona pokrywają się ze stwierdzonymi przez świadków uchybieniami²⁶⁹.

Pragniemy zauważyć, że skala niedoboru informacji w stosunku do nauczania poszczególnych modlitw jest zróżnicowana. Stosunkowo najczęściej wizytacja bezpośrednio podejmuje problematykę nauczania Modlitwy Pańskiej i Symbolu

²⁶⁵ Wolny, *Z dziejów katechezy*, s. 153; Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, 10 (1965) s. 201. Przykłady tego typu instrukcji wizytacyjnych podaje I. Skierska, *Obowiązek mszalny*, s. 179, przyp. 209.

²⁶⁶ AKMK AVCap 38, k. 1.

²⁶⁷ Tamże, k. 15, 19, 20, 21, 14, 26, 27, 29, 30.

²⁶⁸ „Plebanum (...) docere P[ate]r n[oste]r Symbolum fidei in concione”. Tamże, k. 21.

²⁶⁹ O zarządzeniach powizytacyjnych archidiacona piszemy dalej.

Apostolskiego. Wiadomości na temat praktyki ich edukacji możemy odnieść odpowiednio w stosunku do 20 (74%) i 19 parafii (70,4%). Rzadziej źródło wskazuje na zagadnienie nauczania Pozdrowienia Anielskiego i Dekalogu, odpowiednio dla 14 (51,8%) i 12 parafii (44,4%). Przedstawione obliczenia wskazują, że z punktu widzenia władz kościelnych praktyka nauczania i wyjaśniania Modlitwy Pańskiej oraz Symbolu Apostolskiego przedstawiała największe zainteresowanie. Wynikało to niewątpliwie z treści i znaczenia tych modlitw, których edukację wiernych nakazywało duchowieństwu już wczesnośredniowieczne ustawodawstwo²⁷⁰.

Zagadnienie parafialnej edukacji podstaw wiary, czy to ujęte w sposób ogólny czy też nakreślone przez wskazanie praktyki nauczanych modlitw, jest uchwytnie w wizytacji dla 25 (92,6%) spośród 27 funkcjonujących parafii. Informacji tych nie posiadamy dla parafii w Słomnikach i Jerzmanowicach, co do których wiadomo jedynie, że głoszone w nich kazania. W przypadku parafii w Słomnikach należy jednak wykluczyć, aby dochodziło w niej do zaniedbań. Przemawia za tym opinia rektora szkoły, który opisując wykonywanie przez plebana obowiązków parafialnych określił go jako starannego i skrupulatnego²⁷¹. W odniesieniu do parafii w Jerzmanowicach możemy jedynie przypuszczać, że archidiakon nie poczynił odpowiedniej adnotacji, ponieważ zeznający rektor szkoły oraz dwóch wityryków nie stwierdzili uchybień ze strony plebana w katechizacji wiernych. Jest bowiem mało prawdopodobne, aby wizytator nie postawił świadkom stosownych pytań lub nie odnotował krytycznych ich opinii.

Po przedstawionych uwagach przyjrzymy się parafiom dekanatu Skała pod względem stwierdzonych w nich zaniedbań w nauczaniu wiernych podstaw wiary chrześcijańskiej.

Negatywne zeznania świadków na ten temat możemy stwierdzić w stosunku do 10 następujących parafii: Biały Kościół, Czaple, Gołcza, Minoga, Modlnica, Niedźwiedz, Skała, Sułoszowa, Szreniawa, Zadroże, stanowiących 37% ogółu funkcjonujących w dekanacie parafii.

W Białym Kościele o wypełnianiu przez plebana tego obowiązku wypowiedzieli się rektor szkoły oraz wityryk. Krytyczną uwagę w interesującej nas kwestii wypowiedział jedynie rektor szkoły. Stwierdził, że pleban naucza Modlitwy Pańskiej, Pozdrowienia Anielskiego lecz pomija kształcenia Symbolu Apostolskiego oraz Dekalogu²⁷². Wityryk nie stwierdził w tym kierunku uchybień, wyrażając opinię, że duchowny naucza dobrze²⁷³. W zeznaniu kolejnego wityryka w parafii brak jest informacji na interesujący nas temat²⁷⁴. W Czaplach o wykonywaniu tego obowiązku wypowiedział się rektor szkoły. Według jego opinii pleban naucza Modlitwę Pańską, Pozdrowienie Anielskie, a pomija tę czynność w stosunku do

²⁷⁰ Zob. Wolny, *Z dziejów katechezy*, s. 151-153; Skierska, *Obowiązek mszalny*, s. 174.

²⁷¹ „Plebanus residere, diligentem esse. D[omi]jnici, festis celebrare, scrupoulosum esse”. AKMK AVCap 38, k. 15.

²⁷² „Parochum (...) docere P[ater] n[oster] Ave, sed non symbolum, neq[ue] decem p[rae]cepta”. Tamże, s. 19.

²⁷³ „(...) non desiderari Plebani diligentiam, docere bene (...)”. Tamże, k. 20.

²⁷⁴ Tamże, k. 19.

Symbolu Apostolskiego²⁷⁵. Zeznania pozostałych świadków w Czaplach, mianowicie trzech wityrków, nie zawierają pożądaną informację²⁷⁶. W Gołczy w interesującej kwestii wypowiedzieli się rektor szkoły i wityrk. Krytyczną uwagę wyraził wityrk. Stwierdził, że wikary naucza Modlitwę Pańską, a pomija edukacji Symbolu Apostolskiego²⁷⁷. Z kolei według relacji rektora szkoły wikary naucza katechizmu²⁷⁸. W zeznaniu nierezydującego w parafii plebana, a przybywającego do niej raz lub dwa razy w tygodniu²⁷⁹, brak jest informacji w tej sprawie²⁸⁰. O parafialnym nauczaniu podstaw wiary w Minodze zeznali w parafii wikary, rektor szkoły oraz wityrk. Z zeznania rektora szkoły wynika, że ciężar parafialnego nauczania wiernych skupiony był na osobie wikarego. Według jego opinii pleban nie celebrował w każdą niedzielę i mniejsze święte, a jedynie z okazji wielkich uroczystości. Świadek stwierdził, że wikary w czasie kazań naucza Modlitwę Pańską²⁸¹. Z treści wizytacji wynika, że wityrk zeznał tak samo jak rektor szkoły²⁸². Jako jedyny zarzut sformułował wikary, oświadczając, że pleban naucza Modlitwy Pańskiej lecz nie kształci Symbolu Apostolskiego. Stwierdził on jednocześnie, że w kościele śpiewany jest Dekalog²⁸³. W Modlnicy stosowne oświadczenia złożyli wityrk i rektor szkoły. Pozytywną opinię wyraził wityrk, zapewniając archidiakona, że pleban podczas kazania wyjaśnia naukę chrześcijańską²⁸⁴. Bardziej krytyczny wobec plebana był rektor szkoły. Zauważył, iż duchowny naucza podstaw wiary za wyjątkiem Symbolu Apostolskiego²⁸⁵. W Niedźwiedziu o nauczaniu podstaw wiary zeznał kierownik szkoły parafialnej. Oświadczył, że duchowni uczą Modlitwę Pańską, Pozdrowienie Anielskie lecz pomijają edukacji Symbolu Apostolskiego i śpiewania Dekalogu²⁸⁶. W zeznaniach pozostałych świadków, komendarza, wikarego i dwóch wityrków, nie występują informacje na temat nauczania wiernych podstaw chrześcijańskiej wiary²⁸⁷. W kolejnej parafii,

²⁷⁵ „Plebanum (...) Docet P[ate]r [noster] Ave. Symbolum omittit (...)”. Tamże, k. 25.

²⁷⁶ Tamże, k. 25-26.

²⁷⁷ „Vicarium praedicare, docere P[ate]r [noster]. Symbolum omittit (...)”. Tamże, k. 29.

²⁷⁸ „Vicarium (...) concionari, docere catechismum”. Tamże.

²⁷⁹ Wskazuje na to zeznanie wikarego „Eundem semel et bis in septimana ad ecclesiam venire, raro celebrare, sed tamen dominicis diebus p[rae]dicare et celebrare”. Tamże k.28.

²⁸⁰ Tamże, k. 28.

²⁸¹ „Parochum in sollempnitatibus tantum celebrare, non semper dominicis et festis minoribus. Vicarium ultra dies festos bis ter in septimana sacris operari doceri in concione P[ate]r [noster]”. Tamże, k. 23.

²⁸² „Tertius testis Joan[nes] Sitko vitricus. Juravit. Ad.2^m. 3^m. articulos simil[ite]r deposuit”. Tamże.

²⁸³ „Parochum (...) docere P[ate]r [noster] sed non symbolum. Decem p[rae]cepta canuntur”. Tamże, k. 23.

²⁸⁴ „Plebanum ultra dies d[omi]nicos et festos, saepe feriis celebrare, in concione docere cathedismi doctrinam”. k. 19.

²⁸⁵ „Plebanum (...) seremones facere in ecc[lesi]a, docere rudimenta fidei, excepto simbolo”. Tamże, k. 18.

²⁸⁶ „utr[um]q[ue] sacerdotem alternis s[ep]t[im]anis missas, conciones absolvere, docere P[ate]r [noster], Ave sed symbolum fidei et decem p[rae]cepta, quae canuntur, omittit”. Tamże, k. 16.

²⁸⁷ Tamże.

w Skale, stosowne wiadomości przekazali archidiakonowi wityryk i rektor szkoły. Wityryk oświadczył, że wikary naucza katechizmu²⁸⁸. Krytyczną uwagę wyraził rektor szkoły. Zapewnił archidiakona, że wikary naucza Modlitwę Pańską lecz pomija śpiewania Dekalogu²⁸⁹. Na temat nauczania podstaw wiary w Sułoszowej zaświadczyli rektor szkoły oraz wityryk. Zarzut pod adresem plebana sformułował rektor szkoły. Według jego opinii duchowny naucza Modlitwę Pańską, Pozdrowienie Anielskie lecz pomija edukacji Symbolu Apostolskiego. Zeznał ponadto, że w kościele śpiewany jest Dekalog²⁹⁰. Zarzut kierownika szkoły parafialnej nie znajduje potwierdzenia w opinii wityryka, który zaświadczył, że duchowny naucza katechizmu²⁹¹. O nauczaniu podstaw wiary w Szreniawie opinię wyraził rektor szkoły parafialnej. Zeznał, że wikary podczas kazania nie naucza Modlitwy Pańskiej, Symbolu Apostolskiego, a jedynie Pozdrowienie Anielskie²⁹². W Zdrożu informacje o nauczaniu podstaw wiary chrześcijańskiej odnajdujemy w treści zeznania kierownika szkoły parafialnej, z którego dowiadujemy się, że pleban nauczał Modlitwę Pańską, Pozdrowienie Anielskie lecz nie edukował Symbolu Apostolskiego i Dekalogu²⁹³.

Przytoczone zeznania wskazują, że w dziedzinie nauczania parafialnego najczęściej stwierdzonym nadużyciem duchownych były zaniedbania w kierunku edukacji wiernych Symbolu Apostolskiego. Uchybienie to możemy odnotować w 9 (33,3%) następujących parafiach: Niedźwiedź, Modlnica, Biały Kościół, Sułoszowa, Minoga, Czaple, Szreniawa, Gołcza, Zdroże. W przypadku czterech parafii, czyli w niespełna 15%, a mianowicie w: Niedźwiedziu, Białym Kościele, Skale, Zdrożu świadkowie zapewnił archidiakona o niedopełnieniu przez duchownych obowiązku nauczania Dekalogu. W odniesieniu do Modlitwy Pańskiej stwierdzono zaniedbanie jedynie w Szreniawie, a w przypadku nauczania w parafiach Pozdrowienia Anielskiego świadkowie nie przekazali negatywnych spostrzeżeń.

Możemy stwierdzić, że skala zaniedbań w poszczególnych parafiach była zróżnicowana. Stosunkowo największy rozmiar zjawisko to przyjęło w czterech parafiach, a mianowicie w: Niedźwiedziu, Białym Kościele, Zdrożu i w Szreniawie, stanowiących blisko 15% funkcjonujących. W trzech pierwszych stwierdzono niedopełnienie obowiązku w nauczaniu dwóch modlitw, Symbolu Apostolskiego

²⁸⁸ „Vicarium (...) concionari, docere catechismum”. k. 22.

²⁸⁹ „Vicarium p[rae]dicare, docere P[ate]r n[oste]r. Decem p[rae]cepta ne[c] canu[n]t[ur]”. Tamże. W parafii wypowiedział się jeszcze dzwonnik, który jak zaprotokołował wizytator złożył podobne oświadczenia jak poprzedzający do świadkowie (Ad articulos 2^m. et 3^m. uti priores testes deposuit). Jak wiadomo zeznanie wityryka i rektora szkoły różniło się w treści, stąd trudno zinterpretować zapis zeznania dzwonnika.

²⁹⁰ „Plebanum (...) concionari festis docere P[ate]r n[oste]r Ave, sed non symbolum. Decem p[rae]cepta canunt[ur]”. Tamże, k. 21.

²⁹¹ „Plebanum (...) concionari, docere catechismum”. Tamże.

²⁹² „Vicarium (...) In concione non docet P[ate]r n[oste]r neq[ue] symbolum sed tantum Ave.” Tamże, k. 28.

²⁹³ „Plebanum (...) praedicare, docere rudimenta fidei P[ate]r [noster], Ave, sed non symbolum, neq[ue] decem praecepta”.

i Dekalogu, a w ostatniej obok Symbolu Apostolskiego wikary zaniedbywał edukacji Modlitwy Pańskiej.

Wśród krytycznych uwag na temat parafialnej nauki podstaw wiary zdecydowana ich większość (80%) została sformułowana przez rektorów szkół parafialnych. Jednocześnie to właśnie ich zeznania dostarczają nam bliższej wiedzy odnośnie edukacji w kościołach konkretnych modlitw, podczas gdy relacje pozostałych świadków mówią o tym najczęściej w sposób ogólny. Fakty te wskazują jednoznacznie, że kierownicy szkół parafialnych, z racji wykonywanych przy kościołach obowiązków, (zob. wyżej s. 123-127) byli najlepiej poinformowani o realizacji zasad nauczania wiernych.

Wypowiedziane przez świadków krytyczne uwagi znalazły finał w powizytacyjnych dekretach reformacyjnych (*Decretum reformationis*), które zobowiązywały duchownych poszczególnych parafii do wypełniania zaniedbywanych dotąd obowiązków²⁹⁴. Warto przy tym podkreślić, że wspomniane zarządzenia dotyczą jedynie tych parafii, w których zeznający poinformowali archidiakona o zaistniałych uchybieniach, co wskazuje, że wizytator uznał je za zgodne ze stanem faktycznym. Wobec stwierdzonych zaniedbań w nauczaniu Symbolu Apostolskiego, Dekalogu i Modlitwy Pańskiej wizytator nakazał duchownym wspólne recytowanie ich z wiernymi²⁹⁵.

Zarządzenia nakładające na duchownych obowiązek nauczania wiernych podstawowych modlitw występują zarówno we wcześniejszych i późniejszych aktach wizytacyjnych dekanatu, wskazując tym samym na ciągle aktualną potrzebę działania w tej dziedzinie pracy duszpasterskiej. Dekret reformacyjny z 1598 roku dla parafii w Tczycy nakazał, aby przed kazaniem recytować z wiernymi Symbol Apostolski, Modlitwę Pańską, Pozdrowienie Anielskie, a po kazaniu odśpiewanie Dekalogu²⁹⁶. W 1630 roku archidiakon, w duchu postanowień odbytego przed dwoma laty synodu piotrkowskiego, zobowiązywał duchowieństwo do głośnego i wyraźnego recytowania wspólnie z wiernymi w czasie kazania Modlitwy Pańskiej, Pozdrowienia Anielskiego, Symbolu Apostolskiego oraz Dekalogu²⁹⁷.

²⁹⁴ Tego rodzaju nakaz nie występuje jedynie w odniesieniu do parafii w Golczy. Czy brak stosownego dekretu reformacyjnego wynika tutaj z przeoczenia wizytatora, czy z faktu, iż nie uznał on zeznania wityrka za wiarygodne – trudno jest ocenić.

²⁹⁵ Parafia w Minodze „Vicarius ultra or[at]ionem D[omi]nicam, etiam symbolu[m] fidei diebus D[omi]nicis, cum parochianis recitare teneatur”. AKMK AVCap 40, k. 95.

²⁹⁶ „Credo P[ate]r n[oste]r, Ave Maria, cu[m] populo an[tem] concionem recitet[ur] et dece[m] p[rae]cepta post concionem cantent[ur]”. AKMK 15, k. 46.

²⁹⁷ Dekret dla parafii Słomniki: „Vicarius sive ille qui concionatur, diebus D[omi]nicis in concione cum parochianis Or[at]ionem D[o]m[in]icam, Salut[at]ionem Angelica[m], Symbolu[m] fidei et Decalogu[m], clare et distincte absoluta concione omnis recitet, quod serio praecepit novissima synodus Petricovien[sis]”. AKMK AVCap 42, k. 53. Zarządzenia tej treści w odniesieniu do parafii: Prandocin (k. 54), Niedźwiedz (k. 55), Zielonki (k. 57), Biały Kościół (k. 59), Jerzmanowice (k. 60), Sąspów (k. 61), Smardzewice, k. (62), Skala (k. 64), Minoga (k. 65).

3. Sprawowanie sakramentów

Przedmiotem kontroli władzy kościelnej podczas wizytacji było zaangażowanie duchownych w szafowaniu sakramentów. Informacje na ten temat czerpał archidiakon od zeznających w parafiach świadków, którzy pod przysięgą udzielali odpowiedzi na zawarte w formularzu wizytacyjnym pytanie odnośnie sprawowania sakramentu chrztu, pokuty, małżeństwa, mszy świętej i ostatniego namaszczenia²⁹⁸. Warto zauważyć, że problem ten jest w źródle uchwytany dla wszystkich 27 funkcjonujących parafii dekanatu, w których zeznający przekazywali archidiakonowi swoje spostrzeżenia.

W przypadku 11 okręgów parafialnych (40,7%) świadkowie nie zasygnalizowali uchybień w wykonywaniu przez duchownych posługi sakramentalnej. Ich zeznania mają wyłącznie charakter pozytywny. Odnosi się to do parafii: Słomniki, Prandocin, Niedźwiedź, Goszcza, Giebułtów, Bolechowice, Jerzmanowice, Smardzowice, Wysocice, Uniejów, Jangrot. W pierwszej kolejności warto przyrzeć się opiniom świadków o sprawowaniu sakramentów w wymienionych wyżej parafiach.

Na temat posługi sakramentalnej w Słownikach wypowiedziało się czterech świadków: prebendarz Jan Skarbimirski, rektor szkoły Marcin Żywiecki, kantor Andrzej oraz poprzedni wityryk Marcin Żurkowicz. Prebendarz zeznał, że pleban starannie sprawuje sakramenty, celebruje msze święte w niedziele i święta²⁹⁹. Pochlebne opinie wyrazili pozostali świadkowie. Według relacji rektora szkoły, pleban jest staranny i skrupulatny w sprawowaniu obowiązków religijnych, odprawia msze święte w niedziele i święta. Rektor szkoły zeznał, że sakramenty małżeństwa, mszy świętej, pokuty, ostatniego namaszczenia sprawowane są w parafii zgodnie z przepisami kościelnymi³⁰⁰. Kantor poinformował archidiakona, że pleban celebrowa codziennie, a także zapewnił, że duchowny starannie sprawuje sakramenty³⁰¹. Treść przytoczonych wyżej zeznań potwierdził wityryk Marcin Żurkowicz³⁰². Należy stwierdzić, że obok plebana do sprawowania sakramentu eucharystii i pokuty zobowiązany był także prebendarz Jan Skarbimirski. Duchowny ten z tytułu prebendy świętego Mikołaja zobowiązany był do odprawiania trzech mszy w tygodniu, a mianowicie o Ciele Chrystusa, o Najświętszej Maryi Pannie oraz za zmarłych³⁰³. Z zeznania plebana wynika, że duchowny wcześniej zaniedbywał ten obowiązek, a obecnie go wykonuje. Poinformował on ponadto wizytatora, że duchowny odmawia jedną mszę z kazaniem, słucha spowiedzi

²⁹⁸ „De modo administrationis sacramentorum, baptismi, poenitentiae, matrimonis, Eucharistiae et extremae unctionis”. AKMK AVCap 38, k. 1.

²⁹⁹ „Interrogatus de Plebano, illum residere semper et administrare diligenter sacramenta. D[omi]nicis et festis celebrare”. Tamże, k. 14.

³⁰⁰ „Plebanum residere, diligentem esse. D[omi]nicis, festis celebrare, scrupulosum esse. Baptismum, m[at]rimonium, eucharistiam, poenitentiam, extremam unctionem rite administrari”. Tamże.

³⁰¹ „Missas quotidie celebrari, (...)Parochum in administr[at]ione sacramentis diligentem esse”. Tamże.

³⁰² „Ad 2^m. 3^m. 4^m. simile testimonium deposuit”. Tamże.

³⁰³ AKMK AVCap 40, k. 82.

i jest dopuszczony to tych czynności religijnych przez dziekana wiejskiego³⁰⁴. Wywiązywanie się duchownego z obowiązku prebendy stwierdził także kantor informując wizytatora, że odprawia on z tego tytułu trzy msze³⁰⁵. Powyższe zeznanie potwierdził poprzedni wityk Marcin Żurkowicz³⁰⁶.

Zeznania na temat sprawowania sakramentów w Prandocinie złożyło w parafii trzech świadków: rektor szkoły Jakub oraz witycy Marcin Libera i Andrzej.

Według rektora szkoły komendarz często odprawia msze święte. Świadek wskazał na sumiennosc duchownego w sprawowaniu sakramentów, poświadczając, że nikt nie zmarł bez chrztu i sakramentów. Poinformował on ponadto wizytatora, że duchowny ogłasza zapowiedzi ślubne oraz że nie pobiera opłat za sakramenty³⁰⁷. Podobnie zeznał wityk Marcin Libera, stwierdzając, że duchowny prawie codziennie odprawia msze święte oraz sumiennie sprawuje sakramenty chrztu, pokuty, małżeństwa i ostatniego namaszczenia³⁰⁸. Powyższe świadectwa potwierdził wityk Andrzej³⁰⁹.

O sprawowaniu sakramentów w Niedźwiedziu zeznali w parafii komendarz i wikary, rektor szkoły Stanisław Swretlikowicz, wityk - karczmarz Mikołaj oraz wityk – młynarz Kacper.

Komendarz złożył świadectwo, z którego wynika, że duchowni wzajemnie i na przemian wypełniali obowiązki duszpasterskie w tygodniu, a wikary celebrował w niedziele i święta³¹⁰. Wikary z kolei oświadczył, że komendarz celebrował rzadko, za wyjątkiem wykonywania tej czynności na przemian w ciągu tygodnia³¹¹. Według rektora szkoły duchowni celebrowają na przemian niedzielne msze święte, sakrament chrztu wraz z pozostałymi sakramentami jest w parafii sprawowany zgodnie z przepisami religijnymi i ogłaszane są zapowiedzi ślubne³¹². Wityk Mikołaj poinformował wizytatora, że duchowni na przemian celebrowają niedzielne msze święte. Stwierdził również, że sakramenty w parafii są sprawowane starannie, a duchowni nie pobierają za nie wynagrodzenia³¹³. Z powyższymi zeznaniami

³⁰⁴ „Eundem esse praebendarium altaris S. Nicolai, et obligari ad tres missas dicendas, antea negligere solitum eandem, nunc iam absolvere. Eundem una[m] secum concionari, confessiones audire, et a decano rurali approbatum esse”. AKMK AVCap 38, k. 14.

³⁰⁵ „Praebendarium ad altare suum obligatori trium missarum satisfacere”. Tamże, k. 15.

³⁰⁶ „Ad 2^m. 3^m. 4^m. simile testimonium deposuit”. Tamże.

³⁰⁷ „Commendarium saepe celebrare. (...) Neminem sine bap[ti]smo et sacramentis decesisse. M[at]rimonis banna p[rae]mitti non licitari commendarium de precio, et alias diligentem esse”. Tamże.

³⁰⁸ „Quotidie fere missas celebrari, (...). Sacramenta bap[ti]smi, poenitentiae, m[at]rimonii et unctionis diligenter co[n]ferri”. Tamże.

³⁰⁹ „Ad 2^m. et 3^m. simil[ite]r deposuit”. Tamże.

³¹⁰ „Interrogatus de vita Stanislai Prosonien[is] Vicarii, dixit illum alternis vicibus septimanas absolvere, d[omi]nicis celebrare et festis, (...)”. Tamże, k. 16.

³¹¹ „Interrogatus de Commendario, raro illum celebrare dicit, nisi cum vices hebdomandae suae absolvit”. Tamże.

³¹² „Utru[bi]q[ue] sacerdotem alternis s[ep]t[im]anis missas, (...). Bap[ti]smum et alia sacramenta rite administrari. Banna fieri”. Tamże.

³¹³ „Sacerdotes alternis s[ep]t[im]anis celebrare, (...). Sacramenta diligenter administrare, et non emungi precium”. Tamże.

mi zgodna jest opinia wydana przez wityryka Kacpra, według której duchowni na przemian celebrują msze święte i nie dopuszczają się zaniedbań w zakresie sprawowania sakramentów³¹⁴.

O sprawowaniu sakramentów w Goszczy zeznało w parafii dwóch świadków: rektor szkoły Stanisław Tkacz oraz kantor Jan Bonar.

Z zeznania rektora szkoły wynika, że pleban przybywa do kościoła pięć - sześć razy w ciągu roku i wówczas celebruje oraz słucha spowiedzi. Według niego wikary celebruje w dni świąteczne a ponadto trzy – cztery razy w tygodniu. Zapewnił także archidiakona, że wikary starannie sprawuje sakramenty i ogłasza zapowiedzi ślubne³¹⁵. Zeznanie o podobnej treści złożył kantor. Poinformował wizytatora, że wikary celebruje w dni świąteczne oraz trzy razy w tygodniu. Świadek wskazał na brak uchybień ze strony duchownego w sprawowaniu sakramentów. Zaświadczył, że nikt nie umarł bez sakramentu chrztu i pokuty oraz że w kościele ogłaszane są zapowiedzi ślubne. Ponadto wskazał, że duchowny starannie sprawuje także pozostałe sakramenty³¹⁶.

Zeznania na temat posługi sakramentalnej w Giebułtowie złożyli w parafii, rektor szkoły Andrzej Zaleski oraz młynarz Andrzej Wrzecionko. Według rektora szkoły wikary prawie codziennie celebruje msze, pilnie sprawuje sakramenty i ogłasza zapowiedzi ślubne³¹⁷. Młynarz stwierdził, że wikary często celebruje i starannie sprawuje sakramenty³¹⁸.

Na temat sprawowania sakramentów w Bolechowicach przez plebana Andrzeja Krasickiego wypowiedziało się w parafii trzech świadków: kantor Walenty Browski oraz wityrycy Mateusz i Walenty Szuka.

Kantor oświadczył, że duchowny celebruje msze święte w niedziele i w święta, a czasami w dni powszednie. Powiadomił archidiakona, że sakramenty są sprawowane zgodnie z przepisami religijnymi. Według jego opinii duchowny zawsze, gdy był wołany, przybywa do chorych i nikt nie umarł z jego winy bez sakramentów³¹⁹. Zgodne z powyższym oświadczeniem są zeznania wityryków. Mateusz poinformował wizytatora, że pleban celebruje często oraz, że sprawuje sakramenty bez zwłoki i jest staranny³²⁰. Walenty Szuka zeznał, że pleban celebruje

³¹⁴ „Missas celebrare alternatem sacerdotis (...). Negligentem circa administran[da] sacramenta non committi”. Tamże.

³¹⁵ „Plebanum quinquies vel sexies ad ecclesias venire ad ecclesias, celebrare, confessiones audire. Vicarium vero ultra dies festos bis vel ter in septimana celebrare. (...) Sacramenta diligenter administrari a Vicario, banna m[at]rimoniis p[rae]mitti”. Tamże, k. 17.

³¹⁶ „Vicarium festis et ter in septimana celebrare, (...). Neminem sine baptismo et poenitentia decessisse. M[at]rimoniis banna praemitti, et alias diligentem esse”. Tamże.

³¹⁷ „Vicarius residere. Eundem fere quotidie missas celebrare, (...). Diligentem esse in administrandis sacramentis, banna fieri”. Tamże, k. 18.

³¹⁸ „Missas saepe celebrari (...). Diligentem esse Vicarium in conferen[dis] sacramentis”. Tamże.

³¹⁹ „Eundem missas d[omi]nicis et festis interdum feriis celebrare, (...). Neminem sine sacramentis decessisse culpa Plebani, qui vocatus semper vadit ad infirmos, et rite sacramenta administrat”. Tamże, k. 19.

³²⁰ „Parochum saepe celebrare, (...). Sacramenta sine mora administrare, diligentem esse”. Tamże.

w niedziele, w święta i trzy razy w ciągu tygodnia. Według jego opinii w parafii nikt nie zmarł bez chrztu, a sumiennosc plebana w sprawowaniu sakramentów nie budzi zastrzeżeń³²¹.

O sprawowaniu sakramentów w Jerzmanowicach zeznało trzech świadków: rektor szkoły Wojciech oraz wityrcy – kmiecie: Wojciech Pioro i Mateusz Filip.

Rektor szkoły stwierdził, że pleban celebrowe w niedziele i święta, udziela chrztu oraz sakramentu chorym³²². Pozytywne opinie o plebanie wyrazili także wityrcy. Wojciech Pioro poinformował wizytatora, że duchowny nie zaniedbuje odprawiania mszy oraz sprawowania sakramentów³²³. Jego zeznanie potwierdził Mateusz Filip³²⁴.

Na temat wykonywania omawianego obowiązku w Smardzowicach zeznali: rektor szkoły Sebastian oraz wityrcy, Mateusz i Marcin Wardeska.

Rektor szkoły zaświadczył, że pleban celebrowe oprócz niedziel i świąt od dwóch do trzech razy w tygodniu. Świadek nie stwierdził uchybień ze strony plebana w sprawowaniu sakramentów, zeznał, że sakramenty chrztu, pokuty, mszy świętej, małżeństwa i ostatniego namaszczenia sprawowane są zgodnie z przepisami religijnymi i duchowny nie pobiera za nie opłat³²⁵. Podobnie jak rektor szkoły zeznali pozostali świadkowie. Wityryk Mateusz zaświadczył, że pleban celebrowe często także w dni powszednie, starannie i bez pobierania opłat sprawuje sakramenty, ogłasza zapowiedzi ślubne oraz nie zaniedbuje sakramentu ostatniego namaszczenia³²⁶. Kolejny wityryk zaświadczył, że duchowny często celebrowe i bez zwłoki udziela sakramentów, także nocą³²⁷.

Na temat sprawowania sakramentów w Wysocicach poinformowało wizytatora w parafii trzech świadków: rektor szkoły Piotr, wójt – kmieć Maciej oraz Stanisław, o nieokreślonej w źródle funkcji społecznej.

Rektor szkoły zeznał, że pleban celebrowe w święta i często w dni powszednie. Według niego duchowny sprawuje sakramenty starannie i zgodnie z przepisami religijnymi oraz ogłasza zapowiedzi ślubne³²⁸. Podobnie zaświadczył wójt – kmieć Maciej. Stwierdził, że duchowny celebrowe w święta i często w dni powsze-

³²¹ „Missas ter in septimana celebrari a Plebano, (...). Neminem sine baptismo decesisse, diligentiam Plebani in administrandis sacramentis non desiderari”. Tamże.

³²² „Plebanum (...), celebrare dominicis et festis, (...). Eundem baptisare, infirmis sacramentum deferre”. Tamże.

³²³ „Parochum missarum celebrationem (...) non negligere. Sacramentorum administrationem non negligi”. Tamże.

³²⁴ „Ad articulos interioris visitationis uti priores testes deposit”. Tamże, k. 20.

³²⁵ „Eundem praeter do[mi]nicos et festos dies bis et ter in septimana celebrare, (...). Baptismum, poenitentiam, eucharistiam, m[at]rimonium et sacram unctio[n]em rite administrari, nec licitari parochum de precio”. Tamże, k. 21.

³²⁶ „Parochus saepe celebrare etiam pro festis diebus, (...). Sacramenta diligenter et gratis administrari, m[at]rimonis banna praemitti, extremam unctio[n]em non negligi”. Tamże. Słowo „festis” (wytluszczone w tekście) wizytator najprawdopodobniej omyłkowo wpisał zamiast „feriis”.

³²⁷ „Missas saepe celebrari, (...). Non esse in mora cum administr[at]ione sacramento[rum] Parochum, etiam nocte”. Tamże.

³²⁸ „Parochum festis et alias saepe celebrare, (...). Sacramenta rite et diligenter administrari, banna fieri”. Tamże, k. 25.

dnie. Według niego pleban bez zwłoki sprawuje sakramenty chrztu, pokuty i mszy świętej. Z zeznania świadka wynika, że pleban starannie sprawował pozostałe sakramenty. W świetle opinii wójta duchowny nie pobierał opłat za sakramenty³²⁹. Powyższe zeznanie, jak zaprotokołował wizytator, potwierdził Stanisław³³⁰.

O sprawowaniu sakramentów w Uniejowie zeznało trzech świadków, wikary, rektor szkoły Jakub oraz wityryk – wójt Andrzej.

Wikary powiadomił archidiakona, że pleban często, niemal codziennie celebryje. Zaświadczył również, że w czasie gdy sam jest nieobecny sakramenty sprawuje pleban³³¹. Według rektora szkoły Jakuba zarówno pleban jak i wikary celebryją często w dni świąteczne i powszednie. Świadek nie wyraził zastrzeżeń co do sprawowania w parafii sakramentów. Stwierdził, że nikt nie zmarł bez ich udzielenia oraz że nie dochodzi do zaniedbań w kierunku udzielenia sakramentu ostatniego namaszczenia. Rektor szkoły zeznał, że w parafii ogłaszane są zapowiedzi ślubne³³². Równie pozytywnie o sprawowaniu przez duchownych sakramentów wyraził się wójt – kmieć Andrzej. Poinformował wizytatora, że w kościele w niedziele i święta, a także trzy razy w tygodniu odprawiane są msze święte. Według wójta duchowni udają się do chorych z sakramentami nawet w środku nocy, we wszystkim są staranni i za sakramenty nie żądają opłat³³³.

Na temat posługi sakramentalnej w Jangrocie poinformowali archidiakona w parafii: rektor szkoły Bartłomiej, wójt Marcin Żadorski oraz wityryk Marek.

Rektor szkoły zapewnił archidiakona, że wikary celebryje w niedziele i trzy razy w ciągu tygodnia. Świadek pochlebnie wyraził się o sprawowaniu przez wikarego sakramentów, określił bowiem, że duchowny jest staranny w ich udzieleniu³³⁴. Podobne oświadczenia o duchownym wydali pozostali świadkowie w parafii. Wójt powiadomił archidiakona, że wikary celebryje często, także w dni powszednie. Świadek stwierdził, że wikary jest staranny w sprawowaniu sakramentów oraz że nikt nie zmarł bez ich otrzymania³³⁵. Wityryk Marcin zeznał, że wikary celebryje prawie codziennie. Zapewnił archidiakona, że nie ma zastrzeżeń co do sprawowania przez duchownego sakramentów³³⁶.

Obok parafii cieszących się pozytywnymi opiniami na temat sprawowania sakramentów, istnieje w źródle grupa 16 parafii (59,2%), w których pod adresem

³²⁹ „Parochum d[omi]nicis festis et feriis saepe celebrare, (...). Baptismum, poenitentiam, eu-charistiam sine mora administrare, et alias diligentem esse, nec extorquere precium”. Tamże.

³³⁰ „Ad.2^m. et 3^m. Simil[ite]r deposuit”. Tamże.

³³¹ „Parochum (...), saepe et fere quotidie celebrare, (...). Parochum in absentia Vicarii sacramenta administrare”. Tamże, k. 27.

³³² „Parochum et Vicarium festis et feriis saepe celebrare. (...). Neminem decuisse sine sacris sacramentis. M[at]rimonis banna praemitti. Extremae unctionis usum non omitti”. Tamże.

³³³ „Missas d[omi]nicis, festis et ter in septimana celebrari. (...). Etiam media nocte ad infirmos ire cum sacramentis sacerdotes et in omnibus diligentes esse, non extorquere p[re]cium. Tamże.

³³⁴ „Vicarium diebus d[omi]nicis celebrare, et ter in septimana, (...). Vicarium diligentem esse in administr[at]ione sacramentorum”. Tamże, k. 30.

³³⁵ „Vicarium saepe celebrare, etiam feriis, (...). Neminem sine sacramentis decuisse, diligentem esse Vicarium”. Tamże.

³³⁶ „Vicarium quotidie fere celebrare. Non desiderari diligentiam eius in sacramentis administrandis”. Tamże.

duchownych zeznający sformułowali pewne zarzuty. Do parafii tych należą: Zielonki, Modlnica, Biały Kościół, Sąspów, Sułoszowa, Skała, Minoga, Sieciechowice, Iwanowice, Czaple, Chodów, Tczyca, Szreniawa, Gołcza, Imbramowice i Zadroże.

Wśród pojawiających się negatywnych uwag możemy wymienić zaniedbania w sprawowaniu mszy świętej, sakramentalnej posługi względem chorych, sakramentu chrztu, pokuty. Obok wymienionych zastrzeżeń spotykamy się z uwagami świadków dotyczącymi pobierania przez duchownych opłat za udzielanie sakramentów. Problem ten przedstawia mapa nr 3.

Najczęściej pojawiającym się zarzutem wobec duszpasterzy były zaniedbania w sprawowaniu sakramentu mszy świętej. Problem ten wystąpił w 11 następujących parafiach (40,1%): Zielonki, Sąspów, Skała, Sieciechowice, Czaple, Chodów, Tczyca, Szreniawa, Gołcza, Imbramowice oraz Zadroże. Należy przy tym zauważyć, że w parafiach zeznawało na ogół kilku świadków, najczęściej trzech, których opinie z natury mogły być względem siebie różne. Stąd też interesujące wydaje się ich porównanie.

W Zielonkach o sprawowaniu przez wikarego sakramentu mszy świętej zeznało dwóch świadków: rektor szkoły Jan Garwoliński oraz jego poprzednik na stanowisku Bartłomiej. Wymienieni świadkowie oskarżyli duchownego o niedopełnianie tego obowiązku. Zeznali zgodnie, że wikary celebrytuje w dni świąteczne, rzadko natomiast w dni powszednie³³⁷. Rektor szkoły poinformował archidiakona, że wikary zobowiązany był zgodnie z regułą bractwa, odprawiać dwie msze w tygodniu, z których jedna miała być w intencji grzeszników a kolejna za zmarłych, za co miał otrzymywać jedną grzywnę na kwartał. Według jego relacji wikary nie wypełniał tego obowiązku³³⁸. Powyższy zarzut powtórzył poprzedni rektor szkoły³³⁹.

Warto zaznaczyć, że archidiakon po zakończonej w parafii wizytacji zobowiązał duchownego do wykonywania obowiązku odprawiania w tygodniu dwóch wymienionych powyżej mszy, a bractwo do wypłacania mu z tego tytułu cztery grzywny rocznie³⁴⁰. Przytoczony postulat wizytatora wskazuje, że zarzuty wypowiedziane przez świadków odpowiadały rzeczywistości.

W Sąspowie o sprawowaniu sakramentu mszy świętej zeznało trzech świadków: rektor szkoły Wojciech Ignowicz oraz witrycy Mikołaj Osiecki i Wojciech Tomczyk.

Spośród wyżej wymienionych świadków jedynie witryk Wojciech Tomczyk złożył obciążające wikarego zeznanie, wskazujące na zaniedbywanie obowiązku sprawowania mszy świętej. Powiadomił on archidiakona, że w kościele nie

³³⁷ Tamże, k. 17.

³³⁸ „(...) Vicarium ultra dies d[om]nicos et festos raro celebrare, etiam missas duas quas tenetur in septimana, unam pro peccatis, aliam pro defunctis, iuxta leges fraternitatis, negligere, ratione cuius oneris accipit marcam a fraternitate singula anni quadrantibus. (...)”³³⁹ Tamże, k. 18.

³⁴⁰ „Missae duae septimanales, pro quam lectura, fraternitas quatuor Marcas annuas solvit, a Vicario obsolvantur”. AKMK AVCap 40, k. 86.

w każdą niedzielę odprawiana jest msza święta³⁴¹. Korzystnie dla duchownego zeznał rektor szkoły. Stwierdził, że duchowny celebrytuje codziennie³⁴². Mniej precyzyjnie, ale także korzystnie dla wikarego zaświadczył wityryk Mikołaj, informując wizytatora, że duchowny często odprawia msze święte³⁴³.

Treść powyższych zeznań nie pozwala sformułować jednoznacznej opinii w interesującej nas kwestii. Jednocześnie sformułowany przez wityryka zarzut zdaje się potwierdzać powizytacyjne zarządzenie archidiacona, nakazujące aby msze święte były odprawiane przez plebana lub innego duchownego w każdą niedzielę i dzień świąteczny³⁴⁴.

Zarzut o zaniedbanie sprawowania mszy świętej dotyczy także plebana w Sułoszowej Adama Karczowskiego, który jako prebendarz ołtarza św. Anny w Skale, zobowiązany był tam do czytania dwóch mszy w tygodniu, jednej w środę o św. Annie a drugiej w sobotę o Męce Pańskiej³⁴⁵. Spośród ogółu zeznających w Skale, na problem ten zwrócił uwagę jedynie rektor szkoły w wymienionej parafii Wojciech Pokorowicz. Według niego altarysta nie wywiązywał się w pełni z obowiązku, mianowicie odprawiał jedynie mszę o świętej Annie³⁴⁶.

W Sieciechowicach zeznało pięciu świadków: pleban, prebendarz, rektor szkoły Marcin oraz wityrycy Walenty i Bartłomiej.

Zarzut odnośnie sprawowania sakramentu mszy świętej dotyczy w Sieciechowicach wyłącznie osoby altarysty, zarazem plebana w Cerkwi. Wiadomo, że z racji posiadania prebendy w Sieciechowicach związanej z ołtarzem świętego Stanisława zobowiązany był on do odprawienia w tygodniu trzech mszy, z których jedna miała być w intencji grzeszników, kolejna za zmarłych, a trzecia o Najświętszej Maryi Pannie³⁴⁷. Spośród ogółu powołanych przez wizytatora świadków o prebendarzu wypowiedział się jedynie pleban, który stwierdził, że duchowny od trzech i pół roku nie odprawia mszy wynikających z posiadanej prebendy. Według plebana altarysta w ciągu trzech miesięcy tego roku utrzymywał do odprawiania

³⁴¹ „Non qualibet d[omi]nica missas celebrari”. AKMK AVCap 38, k. 20.

³⁴² „Eundem celebrare quotidie, (...)”. Tamże.

³⁴³ „Parochum habuisse Vicarium, alternis septimanis huc venire, missas saepe celebrare, (...)”. Tamże.

³⁴⁴ „Missas singulis diebus D[omi]nicis et festis, (...) per se vel per alium absolvat”. AKMK AVCap 40, k. 91.

³⁴⁵ „Est quoq[ue] in hac ecclesia praebenda seu Altare S. Annae, cuius possessor est Adamus Karcovius, plebanus in Sułoszowa. (...) Tenetur aut[em] legere duas missas una[m] de S. Anna feria tertia; et altera[m] de Passione Domini feria sexta singulis septimanis”. Tamże, k. 93.

³⁴⁶ „Adamum celebrare missam de S. Anna feris tertiis, negligere vero missam feria sexta de Pasione domini”. AKMK AVCap 38, k. 22.

³⁴⁷ „Ratione cuius dotis tenetur tres Missas Praebendarius in Septimana legere, primam pro peccatis, alteram pro defunctis, tertiam de Beata Maria Virgine”. AKMK AVCap 6, k. 324. Zob. AKMK AVCap 40, k. 96.

wymienionych mszy duchownego Tomasza, który zmarł w czwartek przed Popielcem³⁴⁸, czyli 22 lutego 1618 roku³⁴⁹.

Archidiakon po odbytej w parafii kontroli zobowiązał prebendarza, aby wymienione wyżej trzy msze w tygodniu odprawiał osobiście lub przez wyznaczonego przez siebie duchownego³⁵⁰. Zarządzenie wizytatora wskazuje, że zarzut plebana pod adresem prebendarza został przez archidiakona uznany jako wiarygodny i odpowiadał rzeczywistości.

W Czaplach zeznało kolejno w parafii czterech świadków: rektor szkoły Krzysztof Dąbrowski oraz wityrcy: Stanisław Mitela, Jan Maciuszek i Wawrzyniec.

Zarzut niedopełnienia obowiązku sprawowania mszy postawiło plebanowi dwóch świadków: rektor szkoły i wityryk Stanisław Mitela. Pierwszy z nich poinformował wizytatora, że pleban rzadko celebrował, jedynie w dni świąteczne. Według świadka duchowny w Niedzielę Palmową odprawił jedynie mszę czytaną i ponadto kilkakrotnie zaniedbał celebrowania w niedziele, przebywając w tym czasie w Krakowie³⁵¹. Wityryk zeznał, że pleban niekiedy udaje się do Krakowa oraz na plebanie do Gołczy. Poinformował przy tym archidiakona, iż duchowny rzadko celebrował i czasami zaniedbuje doprawienia mszy w dzień świąteczny³⁵². Pozostali świadkowie nie stwierdzili uchybień ze strony plebana w wykonywaniu interesującego nas obowiązku. Wityryk Jan Maciuszek stwierdził, że pleban celebrował w niedziele i święta³⁵³. Jego opinię, jak zaprotokołował wizytator, potwierdził kmieć – wityryk Wawrzyniec³⁵⁴.

Krytyczne zeznania wobec plebana w Chodowie złożył ogół zeznających w parafii świadków, mianowicie kmiecie: Szymon i Szymon Pieniążek. Według pierwszego z nich pleban nie celebrował w dni powszednie, a jedynie w niedziele i święta³⁵⁵. Kolejny zeznający kmieć, jak zaprotokołował wizytator, złożył takie samo oświadczenie, informując przy tym archidiakona, że duchowny jest sumienny³⁵⁶.

W Tczycy zeznało trzech świadków: wikary, rektor szkoły oraz wityryk. Na zaniedbania w celebrowaniu w parafii mszy świętej zwrócili uwagę wikary i rektor szkoły, oskarżając o to plebana. Ten pierwszy stwierdził, że pleban ostatni raz obecny był przy kościele w czwartek przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego i nie słyszał ani nie widział, aby wówczas duchowny celebrował. Świadek

³⁴⁸ „De praebendario altaris S. Stanislai, Mathio Moiaczewski dixit, illum a tribus et medio annis missas negligere. Causari damna a vicinis illata suis emetonibus. Hoc anno tamen per tres menses fovebat sacerdotem Thomam, qui a quartuali Cinerum discessit”. AKMK AVCap 38, k.24.

³⁴⁹ B. Włodarski, *Chronologia polska*, Warszawa 1957, s. 397.

³⁵⁰ „Praebendarius ipse vel per aliu[m], tres missas in septimana ad quas obligatur, celebrari curet”. AKMK AVCap 40, k. 96.

³⁵¹ „Plebanum (...), raro celebrare, diebus tantu[m] festis. D[omi]nica Palmarum lecta tantum missa fuit. Aliquoties neglexit diebus d[omi]nicis celebrare, quan[do] Cracovia mansit. (...)”. AKMK AVCap 38, k. 25.

³⁵² „Parochum interdum discedere Cracoviam, et ad Plebanatum in Gołcza, raro celebrare, festis interdum missas negligere.”. Tamże, k. 26.

³⁵³ „Plebanum festis et d[omi]nicis celebrare.”. Tamże.

³⁵⁴ „Ad 2^m. et 3^m. simil[ite]r deposuit”. Tamże.

³⁵⁵ „Plebanum diebus d[omi]nicis et festis celebrare, feriis non”. Tamże.

³⁵⁶ „Ad 2^m. et 3^m. Sicuti primus testis deposuit, diligentem esse Parochum”. Tamże.

zestał, że sam odprawia msze święte³⁵⁷. Podobnie zaświadczył rektor szkoły. Poinformował archidiakona, że pleban ostatni raz był w kościele pół roku temu na uroczystość świętego Jakuba i wówczas nie celebrował, a jedynie wysłuchał mszę. Według niego obowiązek ten w parafii sprawuje wikary³⁵⁸. Zeznanie wityryka nie mówi wprost o sprawowaniu przez plebana sakramentu mszy świętej, ukazuje ono jednocześnie obraz duchownego niezainteresowanego swoją parafią, zaniedbującego wykonywania opieki duszpasterskiej³⁵⁹.

Obok urzędu plebana w Tczycy Piotr Koryczyński posiadał w tej parafii prebendę związaną z ołtarzem św. Idziego. Łączące się z nią uposażenie nakładało na niego obowiązek odprawiania w każdy piątek mszy śpiewanej o Bożym Ciele³⁶⁰. Według relacji rektora szkoły duchowny zaniedbywał tej czynności³⁶¹. Dlatego też archidiakon nakazał, aby prebendarz wykonywał ten obowiązek sam lub wyznaczył do tego odpowiednią osobę³⁶².

Kościół w Szreniawie obsadzony był przez dwóch duchownych, plebana Feliksa Pekowskiego i wikarego Marcina Serwackiego. Wobec nierezydencji plebana, wikary indywidualnie sprawował posługę duszpasterską.

O sprawowaniu mszy świętej w Szreniawie wypowiedzieli się w parafii rektor szkoły Szymon Wronski oraz wójt Jan, zgodnie zarzucając wikaremu niedopełnienie wykonywania tego obowiązku.

Rektor szkoły zeznał, że wikary odprawia msze w niedziele i święta, rzadko natomiast w dni powszednie. Według jego relacji wikary nie celebrował mszy w Wielkanoc ani przez całą oktawę tego święta, jak również w sobotę przed Zesłaniem Ducha Świętego³⁶³. Mniej krytycznie w tej kwestii wypowiedział się wójt, stwierdzając, że wikary celebrował w święta i czasami w dni powszednie³⁶⁴.

Na interesujący nas temat w Gołczy zeznało trzech świadków: wikary, rektor szkoły Bartłomiej Krakowicz i wityryk – kmięć Wawrzyniec. Spośród wymienio-

³⁵⁷ „A quartuali Pentecostes huius anni semel tantum fuisse Parochum in hac ecclesia die festo, neq[ue] celebrasse, sed tantum sacrum, idq[ue] sine super pilicio audinisse, (...). Testem absolvere missas (...).” Tamże, k. 27.

³⁵⁸ „Parochum his sex mensibus fuisse in ecclesia pro festo S. Jacobi, neq[ue] celebrasse, sed missam audinisse (...). Vicarium festis d[omi]nicis et ter in septimana celebrare, (...).” Tamże.

³⁵⁹ „Parochum negligere curam animarum, non residere (...).” Tamże.

³⁶⁰ „Est quoq[ue] prebenda in hac Ecc[lesi]a duplex, prima maior t[itu]l[i] S. Aegidii, secunda minor. (...) Possesor aut[em] prebenda maioris [di]citur esse Plebanus huius Ecc[lesi]ae(...). Memoriae causa scribit[ur] contineri in visitatione R[everendissimi] D[omini] Kazmierski, maiorem prebendarium ad cantandam missam feriis quintis de Corpore Christi, minore vero ad legendam missam feriis quartis singulis septimanis in hac ecclesia obligari”. AKMK AVCap 40, k. 101. Według wizytacji radziwiłłowskiej z 1598r. prebenda większa należała do plebana z Tczycy, a mniejsza był przypisana do plebana ze Szreniawy. Zob. AKMK AVCap 6, k. 325 – 326.

³⁶¹ „Parochum prebenda non implere”. AKMK AVCap 38, k. 27.

³⁶² „Missas prebenda[?], prebendarium uterque per se vel per alium absolvat”. AKMK AVCap 40, k. 101.

³⁶³ „Vicarium d[omi]nicis festis, raro aut[em] feriis celebrare, sed post processum visitationis aliquoties celebrasse (...), die sacro Paschae missam non celebrasse, et per totam octavam Paschae neq[ue] sabbato Petecostes (...).” AKMK AVCap 38, k. 28.

³⁶⁴ „Vicarium festis et interdum feriis celebrare.” Tamże.

nych świadków jedynie wikary wyraził pewne uwagi o sprawowaniu w parafii sakramentu mszy świętej, kierując słowa krytyki pod adresem plebana. Zeznał, że duchowny przybywa do kościoła raz lub dwa razy w ciągu tygodnia i rzadko celebryje. Stwierdził przy tym, że duchowny celebryje w niedziele³⁶⁵. Pozostali zeznający nie informowali archidiakona o uchybieniach plebana w tym zakresie, wyrazili się natomiast pochlebnie o wykonywaniu tego obowiązku przez wikarego³⁶⁶.

Na temat sprawowania mszy świętej w Imbramowicach zeznało w parafii trzech świadków: rektor szkoły Jan Niziołowski, wityryk Marcin oraz wójt Łukasz.

Spośród wymienionych świadków zarzut pod adresem plebana wypowiedział jedynie rektor szkoły. Zeznał, że duchowny celebryje w niedziele, a zaniedbuje odprawiania mszy w dni świąteczne³⁶⁷. Pozostali świadkowie nie wyrazili w tym kierunku zastrzeżeń. Wityryk zeznał, że pleban jeżeli jest obecny, często celebryje³⁶⁸. Podobne oświadczenie złożył wójt Łukasz, stwierdzając, że duchowny często odprawia msze święte³⁶⁹.

W Zadrożu na ten temat swoją wiedzę przekazało archidiakonowi trzech świadków: rektor szkoły Jakub, wójt Marcin oraz Wojciech Osuch, występujący w źródle o nieokreślonej w parafii funkcji.

Zarzut pod adresem plebana sformułował jedynie rektor szkoły. Powiadomił archidiakona, że duchowny celebryje w niedziele i święta, a rzadko natomiast w dni powszednie³⁷⁰. Relacje pozostałych świadków nie mają dla plebana charakteru obciążającego. Wójt zaświadczył, że pleban celebryje w dni świąteczne³⁷¹, a jego zeznanie, jak zaprotokołował wizytator, potwierdził Wojciech Osuch³⁷². Jakkolwiek opinia wójta nie ma dla plebana charakteru obciążającego, nie przeczy ona jednak zarzutowi rektora szkoły.

Stosunkowo często pojawiającym się zarzutem wobec duszpasterzy były zaniedbania w dziedzinie sprawowania posługi sakramentalnej względem chorych. Uwagi te możemy odnieść do 10 następujących parafii (37%): Zielonki, Modlnica, Biały Kościół, Sułoszowa, Skała, Iwanowice, Tczyca, Szreniawa, Gołcza i Zadroże.

W Zielonkach o sprawowaniu przez wikarego Wawrzyńca Radimenskiego posługi sakramentalnej względem chorych wypowiedział się ogół zeznających, a mianowicie: poprzedni rektor szkoły Bartłomiej oraz urzędujący rektor szkoły Jan. Krytyczną uwagę na interesujący nas temat przekazał wizytatorowi jedynie Bartłomiej. Zeznał, że duchowny nie chciał udać się niezwłocznie z ostatnim na-

³⁶⁵ „Eundem semel et bis in septimana ad ecclesias venire, raro celebrare, sed tamen dominicis diebus p[rae]dicare et celebrare”. Tamże.

³⁶⁶ Tamże.

³⁶⁷ „Eundem d[omi]nicis celebrare, festis negligere missas, (...)” Tamże, k. 29.

³⁶⁸ „Parochum saepe celebrare, nisi cum abest, (...)”. Tamże, k. 30.

³⁶⁹ „Parochum saepe celebrare, (...)”. Tamże.

³⁷⁰ „Plebanum (...), missas d[omi]nicis et festis, raro feriis celebrare, (...)”. Tamże, k. 31.

³⁷¹ „Parochum d[omi]nicis festis celebrare, (...)”. Tamże.

³⁷² „Ad articulos 2^m. et 3^m. simil[ite]r deposuit”. Tamże.

maszczeniem do chorego w Bibicach, do którego był wołany od wczesnego ranka. Wikary zwlekał do dziewiątej czy dziesiątej godziny, wskutek czego parafianin zmarł zanim duchowny przybył³⁷³. Pozytywnie o wikarym wypowiedział się z kolei rektor szkoły Jan Garwoliński. Według niego w parafii nikt nie zmarł bez sakramentów, a duchowny, gdy jest wołany udaje się do chorych z eucharystią³⁷⁴.

W Modlnicy na wizytacyjnych świadków powołał archidiakon: rektora szkoły Marcina Bogaczkiego, wityrka – cieślę Sebastiana i zagrodnika Stanisława Szumiecza. Spośród nich zarzut pod adresem plebana w omawianej kwestii sformułował jedynie rektor szkoły. Zapewnił wizytatora, że pleban starannie sprawuje sakramenty z wyjątkiem sakramentu ostatniego namaszczenia, który to pomija³⁷⁵. Pochlebnie o duchownym zeznał wityrk, stwierdzając, że pleban sumiennie sprawuje sakramenty³⁷⁶. Z kolei zagrodnik, jak odnotował wizytator, potwierdził zeznania wcześniejszych świadków³⁷⁷, co pozostaje w sprzeczności w obliczu odmiennych relacji rektora szkoły i wityrka na temat interesującego nas zagadnienia.

Jednocześnie warto zauważyć, że archidiakon po odbytej w parafii kontroli zobowiązał plebana do stosowania sakramentu ostatniego namaszczenia i częstego przedstawiania wiernym, ze znajomością rzeczy, nauki Kościoła na temat tego sakramentu³⁷⁸. Przytoczony postulat powizytacyjny może wskazywać, że zarzut rektora szkoły miał odzwierciedlenie w rzeczywistości i został przez archidiakona potraktowany jako wiarygodny.

O sakramentalnej posłudze względem chorych w Białym Kościele poinformowało archidiakona trzech świadków: rektor szkoły Sebastian Mazurkiewicz, wityrk – zagrodnik Wawrzyniec oraz wityrk – kmieć Jan.

Zarzut w tej sprawie sformułował jedynie rektor szkoły. Oświadczył archidiakonowi, że pleban ze zwłoką udaje się do chorych, aby udzielić im sakramentu ostatniego namaszczenia³⁷⁹. Pozostali zeznający wydali duchownemu pozytywne świadectwo. Wawrzyniec powiadomił archidiakona, że pleban sprawuje sakramenty zgodnie z przepisami religijnymi³⁸⁰, podobnie zeznał także kolejny wityrk Jan³⁸¹.

³⁷³ „(...) Vicarium nolvisse ire statim ad quendum pauperem in Bibicze cum U. Sacramento, vocatum summo mane distulisse ad terteam vel quartam horam, et mortuum esse illum pauperem antequam venisset sacerdos”. Tamże k.18.

³⁷⁴ „Neminem sine sacramentis decessisse, ire vocatum ad infirmos cum eucharistia, (...)”. Tamże, k. 17.

³⁷⁵ „(...) Diligentem esse Plebanum in administr[atio]ne sacramentorum. Extreme unctionis usum omittetur”. Tamże, k. 18.

³⁷⁶ „In omnia sacramentos administr[at]ione diligenetem esse”. Tamże, k. 19.

³⁷⁷ „Ad articulos examinatus, ad 2^m. et 3^m. uti superiores testes deposuit”. Tamże.

³⁷⁸ „Extremae unctionis usum, et doctrinam, ex professo parochus populo, id[que] saepe proponat”. AKMK AVCap 40, k. 88.

³⁷⁹ „Parochum (...) non statim ire cum U. Sacramento ad infirmos, (...)” AKMK AVCap 38, k. 19.

³⁸⁰ „Sacramenta rite administrari”. Tamże

³⁸¹ „Ad 2^m. et 3^m. articulos respondit, non desiderari Plebani diligentiam, docere bene et administrare sacr[ament]a”. Tamże. k. 20.

W Sułoszowej ogół zeznających świadków przekazał archidiakonowi informacje o sakramentalnej opiece nad chorymi w parafii. Zarówno rektor szkoły jak i wityryk powiadomili zgodnie archidiakona o uchybieniach w udzielaniu sakramentu ostatniego namaszczenia. Pierwszy z nich stwierdził, że pleban zaniedbuje sprawowania tego sakramentu³⁸², a kolejny, że nie jest on stosowany³⁸³. Obok przedstawionego powyżej zarzutu względem plebana, wymienieni świadkowie wyrazili także pochlebne opinie o duchownym. Według rektora szkoły w parafii nikt nie zmarł bez sakramentu spowiedzi, a w opinii wityryka duchowny sprawuje sakramenty bez zwłoki³⁸⁴. Zeznanie tego ostatniego, jak zaprotokołował wizytator, potwierdził kolejny wityryk Błażej³⁸⁵.

Wobec krytycznych zeznań świadków archidiakon nakazał, aby pleban z Katechizmu Soboru Trydenckiego przedstawiał i wyjaśniał wiernym naukę Kościoła na temat sakramentu ostatniego namaszczenia³⁸⁶.

W Skale na interesujący nas temat zeznało trzech świadków: wityryk Wojciech Jozefowicz, rektor szkoły Wojciech Pokorowicz oraz dzwonnik Jakub Smetanski.

Wśród zeznających zarzut pod adresem wikarego sformułował jedynie wityryk. Nie wydał on jednak jednoznacznej opinii. Stwierdził jednocześnie, że sakrament ostatniego namaszczenia jest pomijany, a także, że nikt nie zmarł bez sakramentów³⁸⁷. Pochlebnie o duchownym zeznał rektor szkoły, stwierdzając, że wikary sumiennie sprawuje sakramenty³⁸⁸. Dzwonnik, jak zaprotokołował wizytator, potwierdził zeznania wcześniejszych świadków³⁸⁹, co pozostaje w sprzeczności w obliczu odmiennych relacji wityryka i rektora szkoły.

Konsekwencją stwierdzonych przez świadków zaniedbań w sprawowaniu w parafii ostatniego namaszczenia było zarządzenia archidiakona, aby pleban często wyjaśniał wiernym naukę o sakramencie ostatniego namaszczenia³⁹⁰. Należy zauważyć, że zalecenie to nie mogło być przez plebana wykonywane z uwagi na jego nierezydencję w parafii, do której w świetle opinii świadków przybywał kilka razy do roku³⁹¹.

W Iwanowicach o sprawowaniu przez plebana opieki duszpasterskiej wobec chorych zeznało w parafii dwóch świadków: rektor szkoły Paweł Woiczik oraz wityryk Maciej.

Wymienieni świadkowie złożyli korzystne dla duchownego zeznanie. Rektor szkoły stwierdził, że nikt nie zmarł bez sakramentów oraz że pleban jest sta-

³⁸² „(...) unctionem extremam negligi”. Tamże, k. 21.

³⁸³ „(...) unctio extrema non est in usu”. Tamże.

³⁸⁴ Tamże.

³⁸⁵ „Ad articulos omnes simil[ite]r deposuit”. Tamże.

³⁸⁶ „Doctrinam de Extremae unctionis Sacram[ent]o ex Cathesimo Concilii Tridentini ex professo saepe populo commendat et explicet parochus, (...)”. AKMK AVCap 40, k. 91.

³⁸⁷ „Neminem sine sacramentis decessisse (...) Extrema unctio intermittitur”. AKMK AVCap 38, k. 22.

³⁸⁸ „Vicarium(...), Sacramenta diligenter administrari”. Tamże.

³⁸⁹ „Ad articulos 2^m. et 3^m. uti priores testes deposuit”. Tamże.

³⁹⁰ „(...) a parochi, qui doctrinam de Extremae Unctionis Sacramento populo saepe explicet”. AKMK AVCap 40, k. 93.

³⁹¹ AKMK AVCap 38, k. 22.

ranny³⁹². Według wityryka duchowny starannie sprawuje sakramenty, chrztu pokuty, eucharystii, małżeństwa i ostatniego namaszczenia³⁹³. Jednocześnie warto zwrócić uwagę na zapis w źródle fizycznie znajdujący się obok treści zeznania rektora szkoły. Dowiadujemy się z niego, że archidiakon, jak sam określił, uzyskał od osoby godnej zaufania informację jakoby pleban dopuścił się zaniedbania w udzieleniu sakramentu ostatniego namaszczenia. Wizytator zaprotokołował, że duchowny był dwa razy wołany do chorego o imieniu Pastuch we wsi Biskupice, lecz odkładał wyjście na późniejszy termin, wskutek czego chory zmarł bez sakramentów³⁹⁴.

W Tczycy o wypełnianiu przez duchownych omawianego obowiązku zeznało trzech świadków: rektor szkoły Kacper z Kleczkowa oraz wityryk Stanisław Pokuta. Należy zauważyć, że wszyscy zeznający wyrazili krytyczne uwagi o sprawowaniu w parafii posługi sakramentalnej wobec chorych.

Rektor szkoły wskazał na brak zainteresowania zarówno ze strony plebana i wikarego posługą duszpasterską w parafii. Stwierdził, że w czasie czterdziestodniowego postu i Wielkanocy pleban nie nawiedził parafii, a ostatni raz był obecny w dniu świętego Jakuba. Według świadka sakramenty w Tczycy sprawował wikary, który jednak sam zaniedbywał tego obowiązku. Rektor szkoły zeznał, że wikary był nieobecny w parafii w okresie czterdziestodniowego postu, a także w ciągu pięciu tygodni po Wielkanocy. Z tej przyczyny w okresie postu zmarła bez spowiedzi dziewczyna³⁹⁵. Wityryk poinformował archidiakona, że pleban nie rezyduje i zaniedbuje wykonywania opieki duszpasterskiej. Świadek stwierdził także absencję wikarego, wskutek której czterech parafian zmarło bez sakramentów oraz dwoje nowonarodzonych bez chrztu³⁹⁶. Podczas wizytacji zeznał również wikary, który stwierdził jedynie, że pleban nie sprawuje sakramentów. Stan ten potwierdza brak wymaganych adnotacji w księgach³⁹⁷.

W Szreniawie na temat opieki sakramentalnej nad chorymi zeznało trzech świadków: wikary, rektor szkoły Szymon Wronski oraz wójt Jan. Krytyczne uwagi w tej sprawie przekazali archidiakonowi rektor szkoły oraz wójt. Pierwszy

³⁹² „Neminem sine sacramentis decesisse, diligentem esse Parochum”. Tamże, k. 24.

³⁹³ „Baptismum, poenitentiam, eucharistiam, m[at]rimoniu[m] praemissis tribus bannis et unctionem extrema[m] diligenter administrare,(...)”. Tamże, k. 25.

³⁹⁴ „Neminem sine sacramentis decesisse, diligentem esse Parochum. Relatum quoq[ue] est a fide dignis, parochi negligentia, qui bis vocatus ad infirmum, Pastucha[m] in villam Biskupice, ire distulit, eundem sine sacramentis mortuum esse”. Tamże, k. 24.

³⁹⁵ „Parochum his sex mensibus fuisse in ecclesia pro festo S. Jacobi, neq[ue] celebraisse, sed missam audinisse tantum diebus quoq[ue] quadragesima non fuisse penes ecclesiam Plebanum, neq[ue] pro festo Paschatis.(...) Initio quadragesima et post Pascha non fuisse Vicarium per quinq[ue] septimanas, baptisari infantes in absentia sacerdotis in ecclesia Unieovien[sis]. Puellam quandam initio quadragesimae sine confessione mortua[m] esse, in absentia Vicarii, Parochum non administrare sacramenta sed tantum Vicarium, nec munus suum negligere,(...)”. Tamże, k. 27.

³⁹⁶ „Parochum negligere curam animarum, non residere, saepe Vicarios abesse, (...). Item deposuit, quatuor Parochianos sine sacramentis mortuos, ob absentiam sacerdotis, duos infantes sine baptismo eandem ob causam decesisse”. Tamże.

³⁹⁷ „Parochum sacramenta non administrare, neq[ue] videri in metrica quod aliquem baptizaverit, aut m[at]rimonium confirmaverit”. Tamże, k. 27.

z wymienionych zeznał, że cztery osoby, które chciały się wyświadczyć i prosiły o przybycie wikarego, zmarły bez tego sakramentu, byli to: Bartosz Gajowy ze Szreniawy, Bielska żona kmiecia z Przybysławic, Jędrzejczyk z Szarkówki, a przed dwoma laty Bogusz z Witowic. Rektor szkoły jako jedyny stwierdził, że w parafii dochodzi do zaniedbań w udzielaniu sakramentu ostatniego namaszczenia. Nie obciążał jednak za ten stan rzeczy duchownych, zeznając, że dzieje się tak z winy wiernych³⁹⁸. Wójt poinformował wizytatora, że w parafii kilka osób zmarło bez sakramentu pokuty, spośród których wymienił: Jędrzejczyka, Bielską i Bogusza. Wójt nie potrafił określić czy do zdarzenia tego doszło w wyniku odwołania przez wikarego udania się do chorych czy też dlatego, że był on zbyt późno do nich wołany³⁹⁹. Nietrudno zauważyć, że o ile rektor szkoły jednoznacznie stwierdził winę w tym wikarego, o tyle wójt nie wyraził o niej przekonania. Oskarżany o zaniedbania wikary zeznał z kolei, że pleban chrzci i sprawuje inne sakramenty⁴⁰⁰. Należy zauważyć, że pleban nie rezydował w parafii i mógł co najwyżej sprawować sakramenty doraźnie, w czasie swojej obecności.

Wiedzę na temat sprawowania opieki sakramentalnej względem chorych w Gołczy przekazali archidiakonowi w parafii: wikary, rektor szkoły Bartłomiej Krakowicz oraz wityryk – kmieć Wawrzyniec.

Spośród wymienionych świadków krytycznie o duchownych wypowiedział się jedynie wityryk. Powiadomił wizytatora, że przed półtora roku, gdy wikary przebywał w Częstochowie a pleban był również nieobecny, zmarł bez spowiedzi kmieć z Krępy Mateusz. Poza wymienionym wypadkiem, wityryk określił, że wikary jest staranny w sprawowaniu sakramentów⁴⁰¹. Zarówno wikary jak i rektor szkoły nie stwierdzili w tym zakresie uchybień w parafii. Wikary poinformował wizytatora, że pleban przybywa do kościoła raz lub dwa razy w ciągu tygodnia i gdy jest obecny udziela sakramentów chorym⁴⁰². Rektor szkoły stwierdził, że wikary sprawuje sakramenty⁴⁰³.

O wykonywaniu omawianych czynności duszpasterskich w Zadrożu zeznało trzech świadków: rektor szkoły Jakub, wójt Marcin oraz Wojciech Osuch, występujący w źródle o nieokreślonej funkcji społecznej.

Spośród zeznających jedynie rektor szkoły krytycznie wyraził się o sprawowaniu w parafii posługi względem chorych. Stwierdził, że pleban sprawuje sta-

³⁹⁸ „Quatuor homines sine confessione mortuos, qui volebant confiteri et vocabant Vicarium nomine horum sunt. Bartoch Gaiowy ex Sreniawa, It[em]Bielska uxor cmetonis ex Przybysławice, It[em] Jendrzejcyk ex villa Szarkowki, Item Bogusz ex Witowicze inqvilinus, idq[ue] a biennio. (...) etrema[m] unctionem intermitti culpa Parochianorum (...)”. Tamże, k. 28.

³⁹⁹ „Vicarium festis et interdum feriis celebrare. Eundem sacramenta administrare, aliquos tamen sine confessione mortuos, vel quia differebat ire vocatus, vel quia tarde vocabatur, ut pote mortu[m] Jedrzejuk, Bielska et Bogusz.” Tamże.

⁴⁰⁰ „Parochum baptizare, et alia sacramenta administrare”. Tamże.

⁴⁰¹ „Quendam tamen Mathiam cmetonem ex Krepa ante annum et medium sine confessione decisisse, quia Vicarius Czestochoviam inerat. Plebanus autem aberat. Tamen alias Vicarius diligenter est in administr[at]ione sacramentorum”. Tamże, k. 29.

⁴⁰² „Eundem semel et bis in septimana ad ecclesias venire, (...) quando huc venit, etiam infirmis deferre sacramenta(...)”. Tamże, k. 28.

⁴⁰³ „Vicarium diligentem esse in administr[at]ione sacramentorum, (...)”. Tamże, k. 29.

rannie sakramenty z wyjątkiem sakramentu ostatniego namaszczenia, który nie jest udzielany⁴⁰⁴. Konsekwencją stwierdzonego przez rektora szkoły zaniedbania było powizytacyjne zarządzenie archidiakona, które zobowiązywało plebana do wyjaśniania wiernym nauki o sakramencie ostatniego namaszczenia i częstego go stosowania⁴⁰⁵. Pochlebnie o plebanie zeznał wójt. Według niego duchowny, gdy jest wołany, udaje się bezzwłocznie do chorych i jest staranny w sprawowaniu sakramentów⁴⁰⁶. Zeznanie wójta, jak zaprotokołował wizytator, potwierdził Wojciech Osuch⁴⁰⁷.

Kolejny zarzut wobec duszpasterzy dekanatu Skała dotyczy sprawowania sakramentu chrztu. Dotyczy on 5 następujących parafii (18,5%): Zielonki, Modlnica, Sieciechowice, Tczyca i Imbramowice.

O wykonywaniu tego obowiązku w Zielonkach zeznało dwóch świadków: rektor szkoły Jan Garwoliński oraz poprzedni rektor szkoły Bartłomiej. Krytyczną uwagę wyraził jedynie Bartłomiej zarzucając wikaremu, że sakrament chrztu jest sprawowany z opóźnieniem⁴⁰⁸. Zeznanie kolejnego świadka informuje nas, że w parafii nikt nie zmarł bez sakramentów, co wskazuje na brak wiedzy zeznającego o śmierci nieochrzczonych dzieci⁴⁰⁹.

Na temat sprawowania sakramentu chrztu w Modlnicy przez plebana Wacława Sędkowskiego bezpośrednio wypowiedział się jedynie zeznający w Giebułtowie rektor szkoły Andrzej Zaleski. Zeznał, że gdy duchowny jest chwilowo nieobecny w parafii, szczególnie w dni targowe środy i soboty, to nowonarodzone dzieci chrzczone są w Giebułtowie⁴¹⁰. Rodzi się pytanie czy opinia rektora szkoły obciąża interesującego nas plebana, czy może świadczy o zapobiegliwości parafian w sytuacji chwilowej, wynikającej z konieczności, nieobecności duchownego. Tę ostatnią możliwość zdaje się wykluczać zeznanie plebana z Minogi Jana Boczkowskiego, zarazem dziekana dekanatu Skała, z którego dowiadujemy się, że duchowny często przebywa w Krakowie, gdzie wynajmuje mieszkanie na ulicy świętego Stefana i z trudem przybywa w niedzielę na plebanię⁴¹¹. Z kolei zeznający w parafii rektor szkoły, wityk i zagrodnik nie stwierdzili uchybień ze strony

⁴⁰⁴ „Diligentem esse Parochum in administratione sacramentorum, excepto extrema unctione, quae non est in usu, (...)”. Tamże, k. 31.

⁴⁰⁵ „(...) Quia vero sacramentu[m] Extremae Unctionis in haec parochia omittitur ideo doctrinam huius sacramenti et usu[m] saepe parochianis commendet et explicet”. AKMK AVCap 40, k. 106.

⁴⁰⁶ „(...) Parochum ire statim vocatum ad infirmos, (...) et diligentem esse”. AKMK AVCap 38, k. 31.

⁴⁰⁷ „Ad articulos 2^m. et 3^m. simil[ite]r deposuit”. Tamże.

⁴⁰⁸ „Baptizum etiam non statim administrare”. Tamże k. 18.

⁴⁰⁹ „Neminem sine sacramentis decuisse, ire vocatum ad infirmos cum eucharistia, (...)”. Tamże, k. 17.

⁴¹⁰ „Plebanum Modlnicen[sem] abesse forte interdum, eo quod ex eius parochia aliquan[do] deferant[ur] hu[n]c infantes ab bapuzum praecipue diebus mercatus f[er]ia 3[terti]a et 6[sext]a”. Tamże.

⁴¹¹ „De paroko in Modlnica dixit saepe illum manere Cracoviae, conduxisse habitationem in platea S. Stephani. Vix venit pro die d[omi]nico ad Plebanatum monendum censet ut resideat”. Tamże. k. 23.

duchownego w tym zakresie. Wyrazili przekonanie, że pleban starannie sprawuje sakramenty⁴¹².

W Sieciechowicach opinie na interesujący nas temat złożyło czterech świadków: prebendarz Mateusz Mojaczewski, rektor szkoły Marcin oraz wityrcy: Walenty i Bartłomiej. Krytyczne uwagi o wykonywaniu przez plebana Mateusza z Krzeszowic tego obowiązku wypowiedzieli prebendarz i rektor szkoły.

Pierwszy z wymienionych zeznał, że wierni oczekują z nowonarodzonymi na sakrament chrztu niekiedy aż do następnego dnia. Według prebendarza, źródło tej zwłoki wypływa z zamiłowania plebana do polowania, który niekiedy oddaje się tej czynności całymi dniami⁴¹³. Zarzut ten powtórzył rektor szkoły. Z jego relacji wynika, że pleban sprawuje sakrament chrztu, lecz niekiedy gdy jest na polowaniu wierni oczekują na jego udzielenie⁴¹⁴. Natomiast zeznający w parafii wityrcy Walenty i Bartłomiej nie stwierdzili ze strony plebana uchybień w tej kwestii. Walenty powiadomił archidiakona, że pleban jest staranny w sprawowaniu sakramentów⁴¹⁵, a Bartłomiej, jak podaje źródło, potwierdził jego zeznanie⁴¹⁶.

W odniesieniu do parafii w Tczycy krytyczne uwagi przekazali archidiakonowi: wikary, rektor szkoły Kacper z Kleczkowa oraz wityryk Stanisław Pokuta. Wikary zeznał, że pleban ostatnio był przy kościele w czwartek przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego. Zaświadczył, że duchowny nie sprawuje sakramentów i brak jest wpisów w księdze poświadczających wykonywane przez niego czynności⁴¹⁷. Równie obciążające zeznania złożyli pozostali świadkowie w stosunku do wikarego. Wityryk poinformował archidiakona, że wikary jest często nieobecny. Według niego, w parafii z przyczyny nieobecności plebana i wikarego dwoje niemowląt zmarło bez chrztu⁴¹⁸. Rektor szkoły zeznał, że wikary w okresie Wielkiego Postu i pięciu tygodni po Wielkanocy był nieobecny w parafii, a w czasie jego absencji nowonarodzone dzieci były chrzczone przez duchownego w kościele w Uniejowie⁴¹⁹.

O Sprawowaniu sakramentu chrztu w Imbramowicach przez plebana Jana Łagiewnickiego zeznał w parafii rektor szkoły Jan Niziołowski, wityryk Marcin oraz wójt Łukasz. Niedopełnienie interesującego nas obowiązku zarzucił plebanowi

⁴¹² Tamże, k. 18–19.

⁴¹³ „Ad 2^m. et 3^m. articulos, quia huc raro venit testis ignorat. (...) nec putat committere negligencias, excepto quod expectent deferentes ad baptismum infantem, aliquando ad secundum diem, eo quod Parochus venationi sit deditus, sed non clamorosae, tum etiam avium aucupio. In his aliquando tota die occupat[ur]”. Tamże, k. 24.

⁴¹⁴ „Parochum baptizare, licet expectet[ur] interdum cum venatur”. Tamże.

⁴¹⁵ „Plebanum diligentem esse in administratione sacramentorum”. Tamże.

⁴¹⁶ „Ad articulos 2^m. et 3^m. simili[te]r deposuit”. Tamże.

⁴¹⁷ „A quartuali Pentecostes huius anni semel tantum fuisse Parochum in hac ecclesia die festo (...) Parochum sacramenta non administrare, neq[ue] videri in metrica quod aliquem baptizaverit (...)”. Tamże, k. 27.

⁴¹⁸ „Item deposuit, quatuor Parochianos sine sacramentis mortuos, ob absentiam sacerdotis, duos infantes sine baptismo eandem ob causam decuisse”. Tamże.

⁴¹⁹ „(...) Initio quadragesimae et post Pascha non fuisse Vicarium per quinq[ue] septimanas, baptizari infantes in absentia sacerdotis in ecclesia Unieovien[si]. (...) Parochum non administrare sacramenta sed tantum Vicarium, nec munus suum negligere”. Tamże.

jedynie rektor szkoły. Powiadomił archidiakona, że pleban często jest nieobecny i przebywa u krewnych w Krakowie, a w czasie jego absencji sakrament chrztu udzielają zakonnicy z Imbramowic. Ponadto przekazał archidiakonowi informację, którą uzyskał od nieobecnego już w Imbramowicach zakonnika Jana Kazimierza. Mianowicie, że przed rokiem, gdy jeszcze nie służył on w parafii, z powodu absencji plebana zmarło bez chrztu kilkoro nowonarodzonych, możliwe, że pięcioro. Według zapewnienia rektora szkoły, zakonnik twierdził, że zna imiona rodziców zmarłych dzieci⁴²⁰. Witryk i wójt nie wyrazili zastrzeżeń o wykonywaniu przez plebana interesującego nas obowiązku. Witryk zeznał, że duchowny sprawuje sakramenty w czym w czasie jego nieobecności wspierają go zakonnicy z Imbramowic, którzy udzielają sakramentu chrztu⁴²¹. Wójt stwierdził, że pleban sprawuje sakrament chrztu, zapewnił, że nie słyszał aby niemowlęta zmarły bez jego udzielenia⁴²².

Wśród przedstawionych przez nas wyżej zarzutów dotyczących opieki duszpasterskiej nad chorymi parafianami pojawiały się uwagi odnośnie sprawowania względem nich sakramentu pokuty. W tym miejscu przyjrzymy się zarzutom w odniesieniu do udzielania sakramentu pokuty, z wyłączeniem omówionych wcześniej przypadków. Krytyczne uwagi o tym charakterze możemy odnieść do 2 (7,40%) następujących parafii: Minoga, Tczyca.

W Minodze zeznało trzech świadków: wikary, rektor szkoły, Kacper Kacprowski oraz witryk Jan Sitko.

Krytyczną uwagę odnośnie sprawowania sakramentu pokuty wyraził rektor szkoły. Zeznał, że pleban rzadko sucha spowiedzi⁴²³. Zeznanie rektora szkoły, jak zaprotokołował wizytator, potwierdził witryk⁴²⁴. Z kolei wikary stwierdził, że pleban rzadko sprawuje sakramenty⁴²⁵. Opinia wikarego może wskazywać na zaniedbania w omawianym zakresie.

W Tczycy zeznało trzech świadków: wikary, rektor szkoły Kacper z Kleczkowa oraz witryk Stanisław Pokuta. Spośród nich witryk jako jedyny wypowiedział się wprost o sprawowaniu w parafii sakramentu pokuty, składając jednocześnie obciążające dla duszpasterzy zeznanie. Poinformował archidiakona, że pleban nie rezyduje i zaniedbuje wykonywania opieki duszpasterskiej, stwierdzając przy tym, że wikary jest często nieobecny. Witryk zeznał, że z powodu odejścia wikarego Adama, w czasie Jubileuszu zaledwie trzydziestu wiernych przystąpiło do

⁴²⁰ „Parochum saepe abesse, monachos Imbramovicen[sem] baptizare (...), Parochum Cracoviae et apud consanqvineos morari. (...). Aliquos sine baptismo infantes mortuos, ut pote quinos, sed ante annum, quando ad hoc testis ecclesiae non servivit. Id audivit testis a Religioso Joanne Casimiro in Imbramowice, qui Sandeciam discessit, qui fatebatur se scivisse nomina parentum eorundem infantum non baptizatorum et mortuorum, qui ad ferebant[ur] ad ecclesiam, et propter absentiam parochi sine baptismo decesserunt”. Tamże, k. 29.

⁴²¹ „Parochum sacramenta administrare, quem iuvant religiosi ex Imbramovice, qui absente illo baptizant”. Tamże, k. 30.

⁴²² „Parochum baptizare, nec audivisse testem de infantibus mortuis sine baptismo.”. Tamże.

⁴²³ „Parochum raro audire confessiones”. Tamże, k. 23.

⁴²⁴ „Tertius testis Joannis Sitko vitricus. Juravit. Ad 2^m. 3^m. articulos simil[ite]r deposuit”. Tamże.

⁴²⁵ „Parochum raro per se sacramenta administrare”. Tamże.

spowiedzi świętej⁴²⁶. Zeznania pozostałych świadków nie informują nas wprost o sprawowaniu w Tczycy interesującego nas sakramentu. Wskazują jednocześnie na zaniedbanie w kierunku posługi sakramentalnej w ogóle. Przykładem tego jest opinia rektora szkoły, że pleban nie udziela sakramentów lecz wikary, który zaniedbuje ten obowiązek⁴²⁷, a także stwierdzenie wikarego, że pleban nie sprawuje sakramentów⁴²⁸.

Z zarzutem pobierania opłat za sakramentalną posługę spotykamy się w odniesieniu do 2 następujących parafii (7,4%): Minoga i Imbramowice.

W Minodze zeznało trzech świadków: wikary, rektor szkoły i wityryk. Spośród wymienionych zarzut o pobieranie w parafii opłat za sprawowanie sakramentów przedstawił wizytatorowi rektor szkoły, oskarżając o to wikarego. Z treści jego zeznania trudno jednoznacznie stwierdzić, czy wykroczenie to dotyczyło ogółu sakramentów, czy jedynie towarzyszyło zapowiedziom sakramentu małżeństwa⁴²⁹. Zeznanie rektora szkoły, jak odnotował wizytator, potwierdził wityryk⁴³⁰.

W Imbramowicach wszyscy zeznający, a mianowicie: rektor szkoły, wityryk i wójt wypowiedzieli się w interesującej nas kwestii. Należy przy tym zauważyć, że zarzut w tym zakresie postawił plebanowi jedynie rektor szkoły. Zdaniem świadka duchowny za udzielanie sakramentów żądał od dwunastu do piętnastu groszy, a jeśli ktoś się targował z trudem przyjmował osiem groszy. W przypadku, gdy ktoś dawał mniej wówczas duchowny wypowiadał się o tym w obecności parafian. Z relacji świadka zdaje się wynikać, że pleban, od tych, którzy żyją skromnie (*contrahunt*) żąda zaś koguta⁴³¹. Z treści jego zeznania trudno jednoznacznie stwierdzić, czy żądane przez plebana opłaty miały dotyczyć sakramentów w ogóle, czy jedynie sakramentu małżeństwa. Odmienną opinię, aniżeli rektor szkoły wyrazili pozostali świadkowie. Wityryk powiadomił archidiakona, że nie słyszał o tym, aby pleban żądał wynagrodzenia za sparowanie sakramentów⁴³². Podobnie zeznał wójt⁴³³.

Analizując krytyczne zeznania świadków łatwo zauważyć, że najczęściej wypowiadali je rektorzy szkół parafialnych oraz duchowni. Niewątpliwie wynikało

⁴²⁶ „Parochum negligere curam animarum, non residere, saepe Vicarios abesse, tempore Jubilaes vix triginta homines fuisse confessos, ob discessum Adami Vicarii”. Tamże, k. 27. Z zeznania świadka wynika, że w parafii służył jeszcze inny wikary, który odszedł z parafii przez przybyciem duchownego Krzysztofa względnie niedługo po jego przyjeździe.

⁴²⁷ „Parochum non administrare sacramenta sed tantum Vicarium, nec munus suum negligere”. Tamże.

⁴²⁸ „Parochum sacramenta non administrare,”. Tamże.

⁴²⁹ „Vicarium sacramenta administrare, licitari de precio m[at]rimonis banna praemitti”. Tamże, k. 23.

⁴³⁰ „Ad 2^m. et 3^m. articulos simil[ite]r deposuit”. Tamże.

⁴³¹ „(...) Matrimonis banna praemitti. Parochum emungere grosos duodecim vel quindecim, et licitari vix acupere gr[os]os octo, et si minus datur, proicere in parochianos. Item labore aliquos ab illis qui contrahunt, exigere, vel gallos, capones. Diebus quoq[ue] rogationum [item] cesiones non fuisse”. Tamże, k. 29.

⁴³² „Eundem non licitari de precio, quia id testis non audivit”. Tamże, k. 30.

⁴³³ „(...) nec licitar de precio a collatione sacramentorum”. Tamże.

to stąd, że w gronie społeczności parafialnej posiadali oni najlepszą wiedzę o teorii i praktyce duszpasterskiej posługi.

Zastrzeżenia w sprawowaniu sakramentów dotyczą ponad 59% funkcjonujących parafii. Problem ten ilustruje Mapa nr 3.

Często ujawnianym negatywnym zjawiskiem było nieodprawianie przez duchownych mszy wynikających z posiadanych prebend, traktowanych wyłącznie jako dodatkowe źródło dochodu. Miało to na omawianym obszarze charakter powszechny, skoro w jednej tylko parafii, a mianowicie w Słomnikach, na pięć stwierdzonych altaryści bez zarzutu wypełniali nakazany obowiązek. W trzech z czterech parafii, gdzie dochodziło do uchybień, altaryści przebywali poza miejscem fundacji. W Skale i w Sieciechowicach wynikało to z faktu związania fundacji z urzędami plebańskimi innych parafii, w pierwszym przypadku z plebanem w Sułoszowej, w kolejnym z plebanem w Cerkwi w dekanacie Witów. Z kolei fundacja w Tczycy była związana z miejscowym plebanem, ten jednak nierezydował. Duchowni nie mogąc osobiście odprawić wymaganych mszy winni byli zatrudnić do tej czynności zastępców, co też nakazał archidiakon plebanowi w Tczycy i Sieciechowicach⁴³⁴.

Wśród nadużyć powszechnym były zaniedbania w sprawowaniu opieki sakramentalnej nad chorymi, szczególnie w udzielaniu sakramentu ostatniego namaszczenia, który był pomijany w co trzeciej parafii. Należy przy tym pamiętać, że w początku XVII wieku sakrament ten nie był jeszcze rozpowszechniony⁴³⁵, a z jego stosowaniem wiązały się liczne przesady, które sprawiały, że wierni nie chcieli go przyjmować⁴³⁶. Na brak świadomości wiernych w tym zakresie zdaje się wskazywać przedstawiona już wyżej opinia rektora szkoły w Szreniawie, który to stwierdził, iż do zaniedbań na tym polu dochodzi z winy parafian⁴³⁷. Zwraca także uwagę niedowartościowanie ostatniego namaszczenia, jakie przebija z treści zeznania witryka w Skale: „*Neminem sine sacramentis decesisse (...) Extrema unctio intermittitur*”.

Zastana sytuacja skłoniła archidiakona do wydania w szeregu parafii nakazu duchownym, aby wyjaśniali wiernym naukę o sakramencie ostatniego namaszczenia oraz często go stosowali.

W ponad 18% parafii występowały trudności z bezzwłocznym udzieleniem sakramentu chrztu.

Zwraca uwagę zależność pomiędzy przestrzeganiem nakazu rezydencji a jakością sakramentalnej posługi. Okazuje się, że odsetek parafii, w których dochodziło do zaniedbań, a w których nakaz rezydencji był przestrzegany był mniejszy (52,6%) aniżeli tam, gdzie plebani nierezydowali (75%).

Do większych uchybień dochodziło w czterech parafiach (14,8%), a mianowicie w: Zielonkach, Szreniawie, Tczycy i Sieciechowicach, właśnie w trzech pierwszych plebani nierezydowali. Tam wierni w sytuacji zagrożenia życia z winy duchownych uzyskiwali sakramenty z wyraźnym opóźnieniem, bądź

⁴³⁴ AKMK AVCap 40, k. 96, 101.

⁴³⁵ Litak, *W dobre reform i polemik religijnych*, s. 247.

⁴³⁶ Kuśmierczyk, *Problematyka Listu*, s. 242.

⁴³⁷ AVCap 38, k. 28.

nie uzyskiwali ich wcale. Szczególnie skandaliczne zaniechania miały miejsce w Tczycy, gdzie parafianie wskutek nieobecności plebana i wikariusza byli pozbawieni opieki duszpasterskiej nawet w okresie Wielkiego Postu i Wielkanocy. Pleban nie przejawiał zainteresowania parafią, w której ostatni raz pojawił się pół roku przed wizytacją. Zaangażowany był natomiast uzyskaniem kolejnego urzędu plebana⁴³⁸.

Moralność duchowieństwa

Wizytacja koncentruje się na badaniu jakości duszpasterskiej pracy duchownych, skuteczność której, w oczywisty sposób zależała od moralnego wizerunku jakim cieszyli się oni w oczach społeczności parafialnej, reprezentowanej w wizytacji przez świadków.

Wiadomościami na temat moralności dysponujemy dla 34 spośród 39 duchownych, czyli 87,2%. Brak stosownych informacji dotyczy trzech plebanów: Wojciecha Borowskiego plebana w Zielonkach, Kacpra Kleczkowskiego plebana w Goszczy, Mikołaja Porowskiego plebana w Jangrocie, nieznanego z imienia wikarego w Sąspowie i prebendarza w Sieciechowicach Macieja Mojaczewskiego. Z czego wynika stwierdzony niedobór informacji? Warto przypomnieć, że wymienieni plebani i prebendarz nie rezydowali przy parafiach, a jeśli przybywali do nich czynili to stosunkowo rzadko. W związku z tym wiedza świadków o ich życiu prywatnym, o ile w ogóle istniała, musiała być bardzo ograniczona. Dlatego też, jak przypuszczamy, archidiakon nie mógł odnotować pożądaných informacji⁴³⁹. Zdecydowanie trudniej określić okoliczności jakie zadecydowały, iż źródło nie dostarcza wiadomości o życiu wikarego z Sąspowa. Informacje jakie posiadamy o duchownym pochodzą jedynie z zeznania rektora szkoły i są bardzo skromne. Wiadomo tylko, że wikary codziennie celebrował. Informacja ta sugeruje rezydencję duchownego przy parafii, wobec czego trudno przyjąć, aby rektor szkoły oraz dwóch witryków nie posiadali wiedzy o jego życiu. Przypadek ten zdaje się wskazywać na pominięcie przez archidiakona stosownych pytań wobec świadków, względnie na nieodnotowanie udzielonych przez nich odpowiedzi.

1. Duchowni o nieposzlakowanej opinii

Wśród 34 duchownych, dla których dysponujemy zeznaniami świadków na temat moralności, 9 czyli 26,5% cieszyło się wyłącznie pozytywnymi opiniami.

Zeznania tej treści dotyczą 6 plebanów następujących parafii: Słomniki, Miodlnica, Sułoszowa, Iwanowice, Chodów i Uniejów oraz 3 wikarych w parafiach Giebułtów, Uniejów i Tczyca.

W pierwszej kolejności przyjrzyjmy się opiniom świadków na temat plebanów.

⁴³⁸ Zob. niżej s. 138-140..

⁴³⁹ Tamże, k. 16-17, 20, 24, 30.

Na temat plebana w Słomnikach zeznało w parafii czterech świadków: prebendarz Jan Skarbimirski, rektor szkoły Marcin Żywiecki, kantor Andrzej oraz poprzedni wityryk Marcin Żurkowicz.

Jan Skarbimirski, jak zaprotokołował wizytator, złożył chwalebne świadectwo o życiu plebana. Zaświadczył, że duchowny przesiaduje w domu, jest niepijący oraz że nie posiada podejrzanego kobiety⁴⁴⁰. Rektor szkoły Marcin Żywiecki poinformował archidiakona, że pleban prowadzi odosobniony tryb życia, jest umiarkowany i niepijący⁴⁴¹. Kantor Andrzej zapewnił, że kapłan prowadzi uczciwe życie⁴⁴², co potwierdził także poprzedni wityryk Marcin Żurkowicz⁴⁴³.

O plebanie w Modlnicy Wacławie Sędkowskim zeznało pięciu świadków, w parafii: rektor szkoły Marcin Bogaczki, wityryk - cieśla Sebastian oraz zagrodnik Stanisław Szumiec, a poza parafią, w Giebułtowie rektor szkoły Andrzej Zaleski oraz w Minodze pleban Jan Boczkowski z Lelowa.

Według rektora szkoły Marcina Bogaczkiego, pleban wiezie szlachetne życie, jest niepijący, żyje samotnie i nie utrzymuje żadnej kobiety, a pożywienie duchownemu przygotowuje żona świadka⁴⁴⁴. Oświadczenia o podobnej treści złożyli pozostali dwaj zeznający w parafii. Wityryk Sebastian poinformował wizytatora, że pleban we wszystkim prowadzi nienaganne życie⁴⁴⁵, a zagrodnik Stanisław Szumiec zeznał, że duchowny żyje godnie, nie utrzymuje żadnej kobiety i jest niepijący⁴⁴⁶. Z zeznania plebana z Minogi Jana wynika także, że duchowny prowadził godne życie⁴⁴⁷.

O plebanie w Sułoszowej Adamie Karczowskim zeznało czterech świadków: w parafii rektor szkoły Jan, wityryk - wójt Błażej oraz wityryk Błażej, a poza parafią świadkowie w Skale wityryk Wojciech Józefowicz i rektor szkoły Wojciech Pokorowicz.

Według rektora szkoły duchowny przybył do Sułoszowej ze Skąły, gdzie był wikarym, z dobrą reputacją. Świadek stwierdził, że pleban nie uczęszcza do karczem i że posiada czterdziestoletnią siostrę, co do której nie ma podejrzeń⁴⁴⁸. Bardzo podobnie o duchownym zeznał wityryk – wójt Błażej. Poinformował on wizytatora, że pleban cieszy się dobrą reputacją, dobrze się prowadzi i nie uczęszcza do karczem. Wityryk zaświadczył, że duchowny posiada rodzoną siostrę w starszym wieku w stosunku do której nie ma podejrzeń⁴⁴⁹. Kolejny wityryk w parafii

⁴⁴⁰ „(...) de vita parochi laudabile testimonium perhibuit, domi eundem sedere et sobrium esse, mulierem suspectam non habere”. Tamże, k. 14.

⁴⁴¹ „Parochum solitarium esse, continentem, sobrium”, Tamże. k.15.

⁴⁴² „Plebanum honestum esse”. Tamże.

⁴⁴³ „Ad articulos 2^m. 3^m.et 4^m. simile testimonium deposuit”. Tamże.

⁴⁴⁴ „Plebanum esse bonae vitae, sobrium, solitarium, nullam feaminam fovere, testis uxorem cibos illi parare”. Tamże, k. 18.

⁴⁴⁵ „Plebani vitam iculpatam esse in omnibus”. Tamże, k. 19.

⁴⁴⁶ „Honeste vivere Plebanum, faeminam nullam fovere, sobrium esse”. Tamże.

⁴⁴⁷ „In caeteris honestum esse”. Tamże. k. 23.

⁴⁴⁸ „Parochum cum bona fama ex Skąła, ubi agebat Vicarium, venisse, habere sororem quadragenariam, sine suspitione, tabernas non visitare”. Tamże, k. 21.

⁴⁴⁹ „Parochum bonae famae esse, bene se gerere, sororem germanam senem habere, sine suspitione, in tabernis non esse visum”. Tamże.

potwierdził powyższe zeznanie⁴⁵⁰. Pochlebłą opinię wydał o duchownym także świadek w Skale Wojciech Józefowicz, który zaświadczył, że pleban prowadzi dobre życie⁴⁵¹.

Na temat plebana w Iwanowicach Daniela Rakowskiego zeznało w parafii dwóch świadków: rektor szkoły Paweł Woiczik i wityryk Mateusz.

Według rektora szkoły pleban żyje w sposób prawy, jest niepijący i utrzymuje towarzyszkę swojego brata⁴⁵², jak można się domyślać w charakterze służącej. Równie pochlebne świadectwo o duchownym wydał wityryk Mateusz. Stwierdził, że pleban jest dobrym kapłanem, czym przynosi Bogu chwałę. Według Mateusza duchowny nie był nigdy widziany w karczmie oraz nie posiada podejrzanej kobiety. Utrzymuje natomiast w charakterze służącej żonę swojego brata⁴⁵³.

Wizytator zaprotokołował, że pozostali świadkowie nie mogli przybyć. Stwierdził ponadto, że o plebanie pochlebłą opinię wydał dziekan i jest ona także, o czym się słyszy, podzielana w sąsiednich parafiach⁴⁵⁴.

O plebanie w Chodowie Franciszku Psarskim zeznało w parafii kolejno po sobie dwóch kmieci: Szymon i Szymon Pieniążek.

Według Szymona pleban żyje w sposób prawy, przebywa w domu i w niewielkich ilościach popija gorzałkę. Stwierdził także, że duchowny jest odwiedzany przez zakonników z konwentu, którzy zasięgają informacji o jego życiu⁴⁵⁵. Podobne oświadczenie wydał kmieć Szymon Pieniążek. Poinformował archidiacona, że pleban nie uczęszcza do karczmi, jest niepijący i utrzymuje służącego z żoną, którzy w jego opinii są prawi⁴⁵⁶.

Warto zauważyć, że w przeszłości na duchownym ciążyły oskarżenia o utrzymywanie niedozwolonych kontaktów z kobietą. Z zarządzeń powizytacyjnych z 1603 roku wynika, że za ujawnione podczas wizytacji nadużycie pleban poddany został karze tygodniowego więzienia w zakonie bożogrobców w Miechowie⁴⁵⁷.

Na temat plebana w Uniejowie Jana Pekowskiego i wikarego Walentego z Miechowa zeznali w parafii: rektor szkoły Jakub i wityryk – wójt Andrzej oraz nawzajem o sobie wikary i pleban.

⁴⁵⁰ „Ad articulos omnes simil[ite]r deposuit”. Tamże.

⁴⁵¹ „Adamum antea Vicarium, nunc Plebanum in Sutoszowa, bonae vitae fuisse”. Tamże, k. 22.

⁴⁵² „Parochum honeste vivere, fratris sui sororem fovere, sobrium esse”. Tamże, k. 25.

⁴⁵³ „Bonum pastorem esse Plebanum, pro quo deo gratias agit, sobrium esse, nunquam visum in taberna, non habere mulierem suspectam, fratris sui uxorem pro oeconomu esse”. Tamże.

⁴⁵⁴ „Alii testes non poterant haberi, de hoc quoq[ue] Parocho, decanus bonum testimonium dedit, et in vicinia idem auditum est”. Tamże.

⁴⁵⁵ „Plebanum honeste vivere, domi sedere, bibere parum cremati, visitari a religiosis Conventus, qui inquirunt de vita Plebani”. Tamże, k. 26.

⁴⁵⁶ „Plebanum fovere factorem cum uxore, honestos ambos, non visitare tabernas, sobrium esse”. Tamże.

⁴⁵⁷ „Honorabilis Franciscus a Cracovia Religiosus Miechovien[sis] Rector Ecclesiae huius comparuit. Et quia ex parte incontinentiae cum quadam Barbara diffamatus esse in Visitatione repertus, ideo ad poenitentiam in carcere Monasterij Miechovien[si] una septimana perferen' est condemnatus”. AKMK AV 4, k. 50.

Wikary wydał bardzo pochlebny sąd o Janie Pekowskim, wyrażając życzenie, aby wszyscy tak się prowadzili i tak żyli jak pleban⁴⁵⁸. Rektor szkoły stwierdził, że pleban jest prawy i posiada w charakterze gospodyni swoją macochę w podszłym wieku⁴⁵⁹. Kolejny świadek, wityryk – wójt Mateusz określił, że duchowni i rektor szkoły wiodą życie w najwyższym stopniu uczciwie i są niepijący⁴⁶⁰. Możemy również stwierdzić, że także przed laty pleban cieszył się dobrą opinią, o czym świadczy treść powizytacyjnego dekretu z 1603 roku⁴⁶¹.

Także dobrą reputacją wśród świadków cieszył się wikary. Pleban oświadczył, że duchowny jest prawy⁴⁶², a rektor szkoły stwierdził, że jest on niepijący i sumienny⁴⁶³. Wójt z kolei, jak to zostało powiedziane wyżej, określił duchownych i rektora szkoły jako ludzi niepijących i wiodących życie w najwyższym stopniu uczciwie⁴⁶⁴.

O wikarym w Giebułtowie Jakubie Turku zeznało trzech świadków, w parafii rektor szkoły Andrzej Zaleski oraz młynarz Andrzej Wrzecionko, a poza parafią zagrodnik w Modlnicy Stanisław Szumiecz. Rektor szkoły zaświadczył, że wikary nie uczęszcza do karczemu i jest niepijący. Według niego duchowny przygotowuje sobie na plebanii pożywienie i nie ma żadnej kobiety⁴⁶⁵. Młynarz Andrzej zeznał, że wikary jest niepijący, prowadzi samotny tryb życia i nie ma w stosunku do niego podejrzeń o kontakty z kobietami⁴⁶⁶, a zagrodnik w Modlnicy oświadczył, że wikary z Giebułtowa cieszy się dobrą reputacją⁴⁶⁷.

Na temat wikarego w Tczycy Krzysztofa Janiczkę zeznało w parafii dwóch świadków: rektor szkoły Kacper z Kleczkowa, wityryk Stanisław Pokuta.

Według rektora szkoły wikary przebywa w domu, nie popija gorzałki oraz nie utrzymuje żadnej kobiety⁴⁶⁸. Pochlebłą opinię o duchownym wydał również wityryk Stanisław Pokuta⁴⁶⁹.

⁴⁵⁸ „Optare testem ut omnes ita se gerant, ita vivant, uti Parochus”. AKMK AVCap 38, k. 27.

⁴⁵⁹ „Parochum honestum esse, novercam suam senem pro factrice habere”. Tamże.

⁴⁶⁰ „Et sacerdotes et rectorem scholae esse honestissimos, et sobrios”. Tamże.

⁴⁶¹ „In hac villa Ecclesiae Rector Albertus Pekovius comparuit honestus in vita ex visitatione repertus (...)”. AKMK AV 4, k. 50.

⁴⁶² „Interrogatus de vita Valentini Religiosi eius[em] conventus et Vicarii huius ecclesiae, vi[den]dit illum esse honestum (...)”. AKMK AVCap 38, k. 26.

⁴⁶³ „Vicarium quoq[ue] sobrium et diligentem esse”. Tamże, k. 27.

⁴⁶⁴ „Et sacerdotes et rectorem scholae esse honestissimos, et sobrios”. Tamże.

⁴⁶⁵ „Vicarium non visitare tabernas, sobrium esse, in Plebanatu cibos illi paravi, non habere aliquam mulierem”. Tamże, k. 18.

⁴⁶⁶ „Vicarium sobrium esse, solitarium, non esse suspectam de aliq[ua] feamina”. Tamże.

⁴⁶⁷ „Vicarium in Giebułtow Jacobum esse bonae famaе”. Tamże, k. 19.

⁴⁶⁸ „Vicarium quoq[ue] domi sedere, non bibere crematum, faeminam nullam fovere”. Tamże, k.27.

⁴⁶⁹ „De vita Vicarii bonum testimonium dedit”. Tamże.

2. Utrzymujący niedozwolone kontakty z kobietami

Obok duszpasterzy cieszących się pozytywnymi opiniami świadków, występuje w źródle dwudziestopięcioosobowa grupa duchownych w stosunku do których zeznający sformułowali pewne zarzuty. Wśród pojawiających się oskarżeń możemy wymienić: pijaństwo, uczęszczanie do karczem, uczestniczenie zabawach tanecznych, udział w bójkach, skłonność do gniewu oraz informacje na temat niedozwolonych kontaktów z kobietami i wynikłego z nich potomstwa, któremu zagadnieniu poświęcimy teraz uwagę.

Opinie tej treści dotyczą 14 spośród 34 duchownych, czyli 41,2% tych dla których posiadamy informacje na temat moralności. W grupie tej odnajdujemy 8 plebanów z następujących parafii: Biały Kościół, Smardzowice, Sieciechowice, Wysocice, Czaple, Gołcza⁴⁷⁰, Szreniawa, Imbramowice, Zadroże, komendarza w Niedźwiedziu, 4 wikarych w parafiach: Niedźwiedź, Goszcza, Zielonki, Gołczy oraz prebendarza w Słownikach⁴⁷¹.

Nieprzestrzeżenie nakazu czystości przez duchownych dekanatu skalskiego ilustruje mapa nr 4.

Przyjrzyjmy się opiniom świadków na temat przedstawicieli wymienionych kolejno kategorii duchowieństwa.

Na temat plebana w Białym Kościele Walentego Kozieglowskiego zeznało sześciu świadków, w parafii: rektor szkoły, wityryk – zagrodnik, wityryk – kmieć, a poza parafią w Zielonkach rektor szkoły, pleban w Minodze oraz wityryk w Sąspowie.

Oskarżenia pod adresem duchownego w interesującej nas kwestii nie zgłosił jedynie wityryk w Sąspowie. Pozostali świadkowie przekazali archidiakonowi obciążające plebana informacje.

Według rektora szkoły duchowny posiada kobietę, którą odesłał do Sławkowa po otrzymaniu zawiadomienia o mającej się odbyć wizytacji. Rektor szkoły zaświadczył, że dochodzą wieści jakoby pleban miał z nią czwórkę potomstwa⁴⁷². Kolejny zeznający, wityryk – zagrodnik Wawrzyniec potwierdził, że pleban miał kobietę o imieniu Regina, którą odesłał po Wielkanocy, a w chwili obecnej przebywa ona w Sławkowie. Według świadka duchowny miał z nią syna o imieniu Sebastian, który w wieku trzech lat zmarł w wyniku ciężkiej choroby⁴⁷³. Kolejny zeznający wityryk – kmieć Jan zaświadczył, że widział kobietę plebana, która to po Wielkanocy udała się do Sławkowa oraz że słyszał jakoby zmarła ona w tym tygodniu. Wityryk zeznał, że zrodzony z niej trzyletni syn plebana zmarł w tym ro-

⁴⁷⁰ Pleban w Czaplach pełnił ten urząd także w Gołczy.

⁴⁷¹ Tamże, k. 14-21, 23- 26, 29- 31, 73, 75-79, 83-84.

⁴⁷² „Parochum(...)habere feaminam, quam post intimatum pocessum visitationis in Sławkow ablegavit. Audit[ur] quod quaternam prolem cum illa habuerit”. Tamże, k. 19.

⁴⁷³ „Habuisse Reginam, quam expediverat post Pascha, quae nunc est in Sławkow. Venerat hu[n]c cum unica prole, Sebastiano v[i]d[e]l[ic]et annorum trium, iam mortuo. Ista quoque valde aegra discessit”. Tamże, k. 20.

ku⁴⁷⁴. Informacje o podobnej treści przekazali archidiakonowi zeznający w innych parafiach. Rektor szkoły w Zielonkach Jan Garwoliński oświadczył, że słyszał od rektora szkoły, że duchowny ma konkubinę⁴⁷⁵. Pleban z Minogi Jan Boczkowski poinformował wizytatora, że duchowny miał konkubinę, którą odesłał po tym, jak został upomniany na kongregacji⁴⁷⁶. Z kolei wityryk z Sąspowa nie przekazał archidiakonowi informacji mającej związek z interesującym nas zagadnieniem⁴⁷⁷.

O osobie plebana w Smardzowicach zeznało ogółem pięciu świadków. W parafii: rektor szkoły, wityryk, kmieć, a poza parafią: w Sułoszowej rektor szkoły i pleban w Minodze.

Zeznający w miejscu posługi plebana, wyrazili pochlebne o duchownym opinie.

Rektor szkoły poświadczył, że moralne postępowanie plebana jest godne naśladowania, wskazał przy tym na fakt, że duchowny cieszy się dobrą reputacją⁴⁷⁸. Wityryk oświadczył, że pleban prowadzi się dobrze, mieszka bez kobiety oraz jest niepijący⁴⁷⁹, a kmieć zeznał, że pleban we wszystkim jest uczciwy⁴⁸⁰. Na nienaganne prowadzenie się duchownego wskazuje także sporządzona w 1603 roku, czyli 15 lat wcześniej, adnotacja po procesie wizytacji⁴⁸¹.

Poza parafią pochlebnie o duchownym wypowiedział się także rektor szkoły w Sułoszowej. Zapewnił wizytatora, że pleban prowadzi dobre życie⁴⁸².

Spośród zeznających zarzut pod adresem duchownego sformułował jedynie dziekan dekanatu Skała, pleban w Minodze Jan Boczkowski. Zaświadczył, że duchowny posiada podejrzaną kobietę, co poświadczają ludzie. Brak jest jednak dowodu potwierdzającego niewstrzemięźliwość duchownego względem niej, chociażby w postaci potomstwa. Według relacji świadka kobieta utrzymująca kontakt z duchownym była niezamężna, popijała gorzałkę i została w Smardzowicach pobita przez kowala z tej parafii, ponieważ nie chciała zapłacić za ten trunek. Według dziekana prowadziła włóczęgowski tryb życia i miała około trzydziestu lat⁴⁸³.

⁴⁷⁴ „Vidisse se mulierem, quam in Sławkow post Pascha venisit, quam audivit testis hac septimana esse mortuam, sicuti et filius trimus quem ex Plebano habuit hoc anno mortuus est“. Tamże.

⁴⁷⁵ „De vicinis p[rae]sbyteris nescit, excepto parochi in Biały Kosciol, de quo a Rectore scholae audivit, habere illum concubinam, vocari Valentinum, qui antea mansit in Skała“. Tamże, k. 17.

⁴⁷⁶ „Parochum in Biały Kosciol habuisse concubinam, cum qua prole ficavit, quando in Skała mansit. Monitus fuit in congregatione, et p[er]missit eam dimittere“. Tamże, k. 23.

⁴⁷⁷ Tamże, k. 20.

⁴⁷⁸ „Parochi mores esse commendatos, domi eundem manere, in cauponis non videri, non fovere mulierem, habere factorem cum uxore, et alias modestum esse bonaeque famaе“. Tamże, k. 22.

⁴⁷⁹ „Parochum bene se gerere, sine feamina manere, sobrium esse“. Tamże.

⁴⁸⁰ „In omnibus esse honestum Plebanum“. Tamże.

⁴⁸¹ AKMK AV 4, k. 51.

⁴⁸² „Pleb[anu]m in Smardzowicze bonae vitae“. AKMK AVCap 38, k. 21.

⁴⁸³ „Eundem habere mulierem suspectam, uti homines opinantur, licet signa nulla incontinentia appareant, ut pote proles, mulieres tamen esse sine viro, crematum propinare, et vulneratum ibi fuisse fabrum ferrarium ab ipso parochi, quia nolebat solvare crematum, mulierem eandem omnia vagare, et annorum esse prope triginta“. Tamże. k. 23.

Na temat plebana w Sieciechowicach Mateusza z Krzeszowic zeznało w parafii czterech świadków: prebendarz, rektor szkoły, wityryk – młynarz Walenty oraz wityryk Bartłomiej.

Spośród wymienionych świadków obciążających plebana zeznań nie złożył jedynie wityryk Walenty. Stwierdził, że nic nie wie na temat życia plebana, ponieważ mieszka w innej wsi⁴⁸⁴. Wiedzą na ten temat wykazali się natomiast pozostali powołani przez archidiacona uczestnicy wizytacji.

Prebendarz powiadomił wizytatora, że duchowny od niedawna ma potomstwo z kobietą o imieniu Katarzyna, która do niego przychodziła a obecnie znajduje się w Lesieńcu. Stwierdził, że Katarzyna, jak powszechnie wiadomo, urodziła w tym roku. Ponadto zeznał, że wcześniej duchowny miał jeszcze inną konkubinę, którą przed dwoma laty wydał za mąż w Przeworsku. Świadek nie wiedział czy pleban miał potomstwo z tą kobietą⁴⁸⁵.

Podobne zeznanie złożyli pozostali świadkowie.

Rektor szkoły Marcin poinformował wizytatora, że w ciągu roku przybywała do plebana z sąsiedniej wsi wymieniona wyżej Katarzyna. Potwierdził, że sam wielokrotnie był świadkiem, jak owa kobieta przychodziła do duchownego i odchodziła. Zaświadczył on, że Mateusz z Krzeszowic przebywał z Katarzyną sam na sam. Stwierdził także, że prała ona ubrania duchownego. Ponadto świadek wskazał, iż powszechnie uważa się, że pleban ma z Katarzyną córeczkę, która została ochrzczona w Krakowie. Według niego, pewna jest matka dziecka, która obecnie znajduje się w sąsiedniej wsi Lesieniec. Oprócz Katarzyny, jak zeznał, miał pleban inną kobietę Jadwigę, z którą miał jedno dziecko. Według niego Jadwiga została odesłana przez duchownego do Przeworska, gdzie poślubiła kmięcia⁴⁸⁶. Kolejny świadek, wityryk Bartłomiej zeznał, że pleban przed sześciu laty odesłał kobietę o imieniu Jadwiga, a od dwóch lat ma do pomocy w swoim domu niejakiego Chwatka z żoną w podeszłym wieku. Bartłomiej potwierdził, że wymieniana wyżej Katarzyna przebywa z dzieckiem w Lesieńcu. Świadek nie wiedział kto jest ojcem dziecka⁴⁸⁷.

Zeznania świadków wskazujące, iż pleban od lat żył w konkubinacie znajdują pełne potwierdzenie w zarządzeniu powizytacyjnym biskupa Bernarda Maciejowskiego z 1603 roku, które nakazywało plebanowi odesłanie podejrzanej Ja-

⁴⁸⁴ „Testis nescit de vita Plebani, quia in alia villa manet”. Tamże, k. 24.

⁴⁸⁵ „De vita ipsius dixit, habuisse illum prolem nuper cum quadam Catarina manente in Lesieniec, quae veniebat ad illum. Id esse notorium et hoc anno eandem peperisse. Habuisse antea aliam concubinam, quam ante duos annos in Przeworsko elocavit in m[at]rimonium. De prole nescit”. Tamże.

⁴⁸⁶ „Ad Plebanum venire solitam anno praeterito quandam faeminam Catarinam ex hac villa oriundam, quam vidit testis multoties ad illum ingredientem et egredientem, et solum cum sola comoratum, lavabat illi pannos. Nunc iam mater facta est. Filiola baptizata est Cracoviae. Mater ipsa in vicina villa Lesieniec moratur. Putatur haec proles ex Plebano esse suscepta, id esse notorium. Habuit etiam aliam Hedvigem, cum qua prolem vnicam habuit, quam ad villam Przeworsko dimisit, illa vero nupsit cmetoni”. Tamże.

⁴⁸⁷ „Parochum a sex annis dimississe priorem faeminam Hedvigem, habet nu[n]c pro factore domus suae Chwatek cum uxore a duobus annis, uxor haec est annosa. De Caterina scit quod habeat prolem, sed nescit cum quo. Scit saltem illam nunc cum prole in Lesieniec manere”. Tamże.

dwigi pod sankcją utraty jednej trzeciej części dochodów z beneficjum⁴⁸⁸. Rodzi się przypuszczenie, że wymieniona w zarządzeniu Jadwiga była tą samą, o której wspominał w zeznaniu rektor szkoły i wityryk.

Na temat plebana w Wysocicach Bartłomieja Ruszkowica z Wodzisławia w obecności wizytatora pod przysięgą zeznało czterech świadków, w parafii: rektor szkoły Piotr, wójt – kmięć Mateusz i Stanisław, a poza parafią dziekan dekanatu Skała zarazem pleban w Minodze Jan Boczkowski.

Obciążające duchownego zeznania złożyli: wójt, Stanisław oraz dziekan. Pierwszy z wymienionych zeznał, że duchowny utrzymuje służącego z żoną, o których nie dochodzą złe wieści. W odniesieniu do samego plebana świadek nie wyraził już tak pochlebnej opinii. Według niego duchowny posiadał nieznaną z imienia kobietę, która była matką dwójki jego dzieci, a którą przed rokiem odesłał. Z zeznania wójta zdaje się wynikać, że w chwili wizytacji kobieta przebywała w Krakowie, gdzie w wychowywaniu potomstwa materialnie wspierał ją duchowny. Wójt zapewnił archidiakona, że przedstawiona przez niego historia jest powszechnie wiadoma⁴⁸⁹. Podobną wiedzę o życiu plebana wykazał się Stanisław. Stwierdził, że duchowny prowadzi dobre życie. Jednocześnie poinformował wizytatora, że widział kobietę o imieniu Elżbieta, która przebywała u plebana około pół roku, a którą przed rokiem duchowny odesłał. Stanisław potwierdził, że dochodzą wieści jakoby pleban miał z nią dwójkę dzieci. Według świadka Elżbieta mieszkała w Krakowie w pobliżu Świętego Floriana⁴⁹⁰. Pleban z Minogi Jan Boczkowski poświadczył także, że Bartłomiej Ruszkowicz miał konkubinę, którą odesłał⁴⁹¹.

Brak negatywnych dla duchownego uwag występuje jedynie w zeznaniu rektora szkoły. Według jego opinii pleban jest niepijący i utrzymuje służącego z żoną, co do której nie ma podejrzeń⁴⁹². Należy zauważyć, że treść zeznania rektora szkoły nie kwestionuje wiarygodności przedstawionych wyżej negatywnych opinii świadków.

Na temat Jana Bielskiego, plebana w Czaplach i w Gołczy, zeznało dziewięciu świadków. W Czaplach: rektor szkoły Krzysztof Dąbrowski oraz wityrycy: Stanisław Mitela, Jan Maciuszek i Wawrzyniec, w Gołczy: wikary, rektor szkoły, wityryk, w Wysocicach wójt – kmięć Mateusz, a w Smardzowicach rektor szkoły.

⁴⁸⁸ „Mathias Krzeszowskj Rector in hac Villa Ecclesiae comparuit et monitus est ut expediat faeminam Hedvigim de qua suspectus habetur hinc a proximo anni quadrante et reformationi in toto satisfaciat hinc ad semestre sub poena sequaestrationis fructuum tertia partis quae ad Viginti marc[ae] taxatur”. AKMK AV 4, k. 49. Warto jednocześnie zauważyć, że pod 1601 rokiem brak jest tego typu zarzutu pod adresem duchownego. Tamże, k. 24.

⁴⁸⁹ „Habuisse parochum faeminam, cuius nomen meminit, sed ab anno dimisisse. Fuit haec Cracoviensis, habuit[ue] cum illa binam prolem, quae Cracoviae alitur. Id fuisse notorium. Nunc habere parochum factorem cum uxore, nihil mali illo auditur”. AKMK AVCap 38, k. 25.

⁴⁹⁰ „Parochum bene vivere. Vidisse testem mulierem Izelizabeth nomine, qua mansit apud Plebanum plus quam medio anno, et iam ab uno anno discessit, audiri[ue] binam prolem cum illa Plebanum habuisse. Cracoviae eandem manere prope S. Florianum”. Tamże.

⁴⁹¹ „Habuit concubinam, sed dimissit”. Tamże, k. 23.

⁴⁹² „Parochum sobrium esse, factorem cum uxore habere, non suspectam”. Tamże. k. 25.

Obciążające duchownego zeznania złożyli wszyscy świadkowie w Czaplach, miejscu rezydencji plebana oraz wikary i wityryk w Gołczy.

Rektor szkoły Krzysztof Dąbrowski poinformował wizytatora, że do duchownego przybywały z Krakowa poprzednio dwie kobiety, a obecnie jedna o imieniu Regina, będąca w młodszym wieku. Krzysztof Dąbrowski zeznał, że przed rokiem zmarł jej mąż, który był handlarzem zboża. Jeszcze za jego życia kobieta ta przychodziła do plebana, o czym został przez świadka powiadomiony jej mąż. Rektor szkoły stwierdził, że z tej przyczyny duchowny od tamtej chwili jest nieprzyjaźnie do niego nastawiony. Krzysztof Dąbrowski uwiarygodnił swoje zeznanie, informując wizytatora, że widział jak kobieta przybywała do plebana za życia swojego męża, oraz że był świadkiem tych zdarzeń kilka razy po jego śmierci. Zeznał także, że ostatnio miało to miejsce przed trzema tygodniami, oraz że Regina zwykła przebywać u plebana przez siedem dni i wspólnie spać z nim pod jednym dachem⁴⁹³. Podobne oświadczenie wydał wityryk Stanisław Mitela, który oznajmił wizytatorowi, że pleban obcuje z kobietami przybywającymi do niego z Krakowa. Zeznał ponadto, że jedną z tych kobiet widuje czasami w domu plebana, w którym przebywa ona przez dwa lub trzy dni. Według świadka więcej na ten temat może wiedzieć rektor szkoły⁴⁹⁴.

Z zeznań rektora szkoły i wityryka Stanisława wynika, że byli oni bezpośrednimi świadkami opisywanych wydarzeń. Pozostali zeznający, jakkolwiek formułowali pod adresem duchownego zarzuty, swoją wiedzę opierali wyłącznie na zasłyszanych informacjach.

Wityryk w Czaplach Jan Maciuszek oznajmił wizytatorowi, że słyszy się o tym, że do plebana przybywają z Krakowa kobiety. Świadek nie mógł potwierdzić autentyczności tych pogłosek, stwierdził bowiem, że nie wie czy są one prawdziwe⁴⁹⁵. Podobnie do niego zaświadczył wityryk Wawrzyniec, stwierdzając, że dochodzą pogłoski na temat kontaktów plebana z kobietą. Świadek nie mógł potwierdzić wiarygodności tych informacji, argumentując, że mieszka w innej wsi⁴⁹⁶. Wikary w Gołczy powiadomił wizytatora, że nie posiada informacji o sposobie życia plebana, usprawiedliwiając swoją niewiedzę tym, że pleban rezyduje w innej parafii. Wikary poświadczył także, że wiele złego o plebanie mówi Pan Trepka, lecz nie

⁴⁹³ „Ad parochum venire Cracovia mulieres suspectas antea duas, nu[n]c vnam Reginam, et ibi dormire, faeminam esse iuvenem, quae habuit virum ab anno iam mortuum, venditorem avenae, quo vivente visitabat parochum, et testis discerat viro, illum huc venire, ea[ue] de causa Parochus testi hucusq[ue] est infensus. Vidit eam testis et antea vivente viro veniente ad Plebanum et eo mortuo aliquoties, novissime ante tres septimanas, et morari solet apud Plebanum septem diebus, simulq[ue] in eadem camera dormire”. Tamże, k. 25 – 26.

⁴⁹⁴ „Parochum conversari cum mulieribus Cracovia venientibus. Unam illaris testis vidit interdum in domo Plebanali, et morant[em] apud illu[m] duobus vel tribus diebus, quod melius scire potest Rector scholae “. Tamże, k. 26.

⁴⁹⁵ „De vita Plebani dicit[ur] venire ad illum faeminas Cracovia, sed nescit testis, an sit verum”. Tamże.

⁴⁹⁶ „Rumores ferri de Plebano ex parte conversationis mulierum, sed testis quia est ex alia villa, nescit an sit verum”. Tamże.

wiedział czy prawdziwie⁴⁹⁷. Stosunkowo więcej informacji przekazał wizytatorowi w tej parafii witryk Wawrzyniec. Powiadomił archidiakona, że wobec plebana zachodzą podejrzenia o kontakty z kobietami i krążą wieści, że przybywają one do niego z Krakowa⁴⁹⁸. Z kolei rektor szkoły w Gołczy zaświadczył, że nic złego nie słyszy na temat życia plebana⁴⁹⁹.

Pochlebne o duchownym zeznali świadkowie w Smardzowicach i Wysocicach. Rektor szkoły w Smardzowicach zeznał, że pleban cieszy się dobrą reputacją. Jako źródło swojej wiedzy podał on fakt, że poprzednio służył u duchownego⁵⁰⁰. Wójt w Wysocicach oświadczył, że pleban z Czapli ma dobrą reputację⁵⁰¹.

Warto zauważyć, że w przeszłości pleban był już oskarżany o utrzymywanie niedozwolonych dla jego stanu kontaktów z kobietami. W dekrecie powizytacyjnym biskupa Barnarda Maciejowskiego z 1601 roku odnajdujemy informację, że duchowny ten przed wizytacją z powodu zniesławienia z pewną kobietą odbył pokutę w Częstochowie⁵⁰². Z kolei w 1603 roku za utrzymywanie podejrzonej kobiety został skazany na jeden tydzień odosobnienia w Zakonie Świętego Augustyna⁵⁰³.

O osobie plebana w Szreniawie i Jędrzejowie, dziekanie dekanatu Jędrzejowskiego, Feliksie Pekowskim zeznało piętnastu świadków. W Szreniawie: wikary Marcin Serwacki, wójt Jan oraz rektor szkoły Szymon Wroński, w Jędrzejowie: wikary Mateusz Serwacki, wikary Jan Sadek, wikary Jan Truszkowski, burmistrz Jan Karczewski, rajca Benedykt Korycki, mieszczanin Andrzej Radelko, rektor szkoły Adam Gockowicz, dzwonnik Andrzej, a także czterech świadków w innych parafiach: pleban w Grudzinie Andrzej Zawierski, prebendarz w Imielnie Andrzej, pleban w Brzegach Wojciech Jędrzejowski i pleban w Nawarżycach Mikołaj Szydłowski.

W Szreniawie wszyscy świadkowie wydali o nierezydującym plebanie zgodne i pochlebne opinie. Wikary poinformował archidiakona, że pleban prowadzi

⁴⁹⁷ „Se nescire qomodo vivat Parochus, quia alibi residet, dixit tamen D[omi]num Trepka multa mala de illo loqvi, quae an sit vera, nescit”. Tamże, k. 28.

⁴⁹⁸ „Parochum negligentem esse, suppellectilem ecclesiasticam non renidere, aliqua periisse, multa esse lacera, campanum fractum a medio anno in taberna iacet. De mulieribus Plebanum esse suspectum, audiri venire ad illum Cracovia faeminas suspectas”. Tamże, k. 29.

⁴⁹⁹ „De vita Parochi nihil mali audit”. Tamże.

⁵⁰⁰ „Joan[ne]m Plebanum in Czaplie et in Golcza esse bonae famaе, quia ibi servivit antea testis”. Tamże, k. 21.

⁵⁰¹ „Plebanum in Czaple esse bonae famaе”. Tamże, k. 25.

⁵⁰² „Joannes Michaelis a Lelow Rector Ecclesiae in hac villa idem qui in Czaple quia ratione cuiusdam faeminae et cum ea incontinentiae diffamatus fuit ante Visitationem ideo pro poenitentia ibit Czestochoviam” AKMK AV 4, k. 24.

⁵⁰³ „Honorabilis Joannes Bielskj Rector huius Ecclesiae et in Golcza comparuit, et ob faeminam suspectam quam penes se fovet et sororem suam asserit ad poenam carcer hic una septimana apud Religiosos Eremitar S. Augustini sustinen' est condemnatus (...)”. Tamże, k. 50.

dobre życie i cieszy się dobrą reputacją⁵⁰⁴. Bardzo podobnie o duchownym zeznali pozostali świadkowie, rektor szkoły⁵⁰⁵ i wójt⁵⁰⁶.

Mniej korzystne dla Feliksa Pekowskiego zeznania złożyli świadkowie w Jędrzejowie oraz w innych parafiach.

Wikary Mateusz zaświadczył, że pleban zniesławił się z pewną dziewczyną, która jednak na żądanie starosty Jędrzejowskiego i po myśli duchownego, w obecności magistratu złożyła zeznanie wskazujące na jego niewinność⁵⁰⁷. Wikary Jan Truszkowski stwierdził, że wśród ludzi krążą pogłoski na temat plebana i kobiety Cziasnoszonki o której mówiono, że ponad zwykłą miarę wstępowała do domu plebana. Wikary stwierdził, że kobieta ta przed sądem publicznie zaprzeczyła krążącej o niej i o plebanie niesławie dotyczącej ciąży⁵⁰⁸. Burmistrz Jan Karczewski zeznał, że pleban zhańbił się przed dwoma, trzema lub czterema miesiącami z niejaką Cziasnoszonką, która to ostatecznie przed sądem zaprzeczyła jakoby zaszła z plebanem w ciążę. Z zeznania Jana Karczewskiego wynika, że przed sądem podważono akt małżeński Cziasnoszonki uzasadniając tym, że wyszła za mąż wbrew woli rodziców. Świadek powiadomił wizytatora, że kobieta została ukarana więzieniem⁵⁰⁹. Według rajcy Benedykta Koryckiego na temat duchownego krążą pogłoski co do których nie można być pewnym, które nie są poświadczane i mają charakter zasłyszanego zdarzenia. Rajca stwierdził, że kobieta nie była w ciąży ani przed, ani po zawarciu związku małżeńskiego⁵¹⁰. Kolejny świadek, mieszczanin Andrzej Radelko poinformował wizytatora o związku plebana z inną kobietą. Zeznał, że ludzie doszukiwali się motywu, dla którego niejaka Orzechowsionka lamentowała w obecności plebana u niego w domu. Sam świadek wyznał, że nie zna przyczyny zachowania kobiety, stwierdził natomiast, że jest ona obecnie w ciąży, a mąż Mariny Orzechowsionki przebywa w Krakowie. Andrzej Radelko zapewnił archidiakona, że wieści zasłyszane od ludzi przekazał bratu Feliksa Pekowskiego w Brzegach, mieszczanin nie mógł jednak potwierdzić tych informacji⁵¹¹. Na temat Orzechowsionki wypowiedział się rajca Bene-

⁵⁰⁴ „Parochum esse bonae vitae et famae”. AKMK AVCap 38, k. 28.

⁵⁰⁵ „Parochum esse bonae vitae (...)”. Tamże.

⁵⁰⁶ „Parochum esse bonae vitae (...)”. Tamże.

⁵⁰⁷ „Fuisse parochum diffamatum de quadam puella, sed eundem ex confessione ipsius puellae coram magistratu fuisse innocentem declaratum, et a D[omino] Capitano Andreovien[si] inquisitionem factam, et pro parte Plebani sententiatum”. Tamże, k. 77.

⁵⁰⁸ „De Parocho esse rumores ex parte Cziasnoszonka, quae iudical[ite]r revocavit infamiam a se de Plebano sparsam (de sua impraegnatione), coram populo, dicebat[ur] tamen illam accessisse solitam ad aedes Plebani”. Tamże.

⁵⁰⁹ „Vicarios bene se gerere una cum Parocho, eundem de Cziasnoszonka diffamatum ante duos menses vel tres, seu quatuor circiter id[ue] occasione denegatae confirmationis m[at]rimonii eidem puellae, quae con[tra] voluntatem parentum nubere voluit, tandem iudical[ite]r revocavit haec puella, quod de sui a Parocho impraegnatione in vulgata sparserat et hoc in actis civilibus scriptum esse, mulierem autem carcere punitam”. Tamże.

⁵¹⁰ „De parochu rumores fuisse incertos, nihil esse notorium, et revocationem factam, neq[ue] fuisse antea impraegnata hunc mulierem, nisi post con[tra]ctum m[at]rimonium”. Tamże.

⁵¹¹ „(...) eo quod subaudiebant quando Orzechowsionka in domo Plebani coram ipso flebat, nescit testis qua de causa, et nunc eam esse praegnantem. (...) dictam mulierem Marinam virum

dykt Korycki. Oświadczył on, że kobieta ta żyje bez męża i ma wielu, z którymi potajemnie grzeszy, a obecnie jest ona w ciąży, lecz świadek nie wiedział z kim. Rajca stwierdził ponadto, że Orzechowsionka jest zuchwałą w języku⁵¹².

Wątek relacji plebana z Orzechowsionką pojawia się w kolejnych zeznaniach.

Rektor szkoły Adam Gockowicz zaświadczył, że sam słyszał od kobiet, że Orzechowsionka obwinia plebana, co jednak – jak zeznał, bardzo go zdumiewa bowiem kobieta ta jest w wysokim stopniu niemoralna. Z protokołu zeznania świadka nie wynika o co kobieta oskarżała duchownego, biorąc jednak pod uwagę treść pozostałych oświadczeń, można przypuszczać, że o swoją ciążę. Wizytator odnotował, że na temat gorszących pogłosek o plebanie i Cziasnoszonce Adam Gockowicz złożył takie same zeznanie jak pozostali świadkowie⁵¹³.

Jako ostatni w Jędrzejowie wypowiedział się dzwonnik Andrzej. Zapewnił on wizytatora, że widywał kilkakrotnie przed rokiem u duchownego dziewczynę Cziasnoszonkę jak sam na sam przebywała z plebanem. Według świadka, kobieta ta po Wielkanocy wyszła za mąż, a przed dwoma tygodniami urodziła dziecko, o które oskarżyła duchownego, a potem temu zaprzeczyła. Ponadto zeznał on, że widywał u duchownego inną kobietę Marinę Orzechowsionkę, która obecnie jest w ciąży. Świadek stwierdził, że w czasie karnawału kobieta ta spędziła wspólnie z plebanem półtora godziny sam na sam w zamkniętym pokoju oraz, że sama w jego obecności powiedziała, że jest w ciąży z plebanem. Dzwonnik powiadomił archidiakona, że widział tę kobietę przed dwoma dniami, a przed tygodniem w jego obecności obwiniła plebana, że jest sprawcą jej ciąży. Zeznał także, że Orzechowsionka jest zamężna, a jej mąż przebywa w Krakowie. Wizytator odnotował, że przez wszystkich jest potwierdzane, że pleban uczynił tę kobietę brzemienią⁵¹⁴.

Zeznania o podobnej treści złożyli czterej świadkowie w innych parafiach.

Pleban w Grudzinie oświadczył, że duchowny był zniesławiony z powodu zajścia w ciążę mieszczanki, co zostało przedstawione w postępowaniu sądo-

habere Cracoviae manentem. Dixit etiam testis se id dixisse fratri suo Plebano in Brzegi ex rumore hominum, sed id testis non affirmat". Tamże.

⁵¹² „Esse quandam Orzechowsionka sine viro manentem, alios habere cum quibus clanculum peccat, nunc praegnantem esse putat testis sed nescit testis ex quo, mulierem esse linquae procacis, accusantem". Tamże.

⁵¹³ „De parochio diffamato ex parte Cziasnosonka, sed iudical[ite]r famae restituto, idem quod alii testes deposuit, de Orzechowsionka id solum audivit, quod mulieres dicebant, illam accusare D. Plebanum, quod miratur testis, nam mulier est valde dissoluta". Tamże.

⁵¹⁴ „De Parocho dixit quod illum percussit aspersorio ob quandam negligentiam. Dixit etiam testis se vidisse interdu[m] apud Plebanum Cziasnoszonka puellam ante annum aliquoties, sola cum solo morabatur. Nunc post Pascha nupsit, et ante duas septimanas peperit inculpabat autem Plebanum, sed revocavit. Vidit etiam testis Marinam Orzechowsionka, quae nunc est praegnans, venire solitam ad Plebanum hoc anno a temp[or]e bachanaliam, ibidemq[ue] hora una et medio mansisse, solq[ue] cum solo clausa camera morabatur, et coram teste dicebat, se ex illo concepisse, quam heri testis vidit, et ante septem dies coram teste Parochu[m] inculpabat de factu concepto. Habet autem eadem faemina Cracoviae maritum. Putatur commun[ite]r Plebanus illum impraegnasse". Tamże, k. 77 – 78.

wym. Według świadka zdarzenie to miało miejsce po Wielkanocy⁵¹⁵. Prebendarz w Imielnie stwierdził, że pleban z Jędrzejowa zniesławił się cudzołóstwem z Cziasnosonką, lecz ta przed sądem zaprzeczyła temu zdarzeniu. Świadek powiadomił wizytatora, że kobieta ta wyszła w tym roku za mąż⁵¹⁶.

Stosunkowo więcej informacji o relacjach Feliksa Pekowskiego z Cziasnosonką i Orzechowsionką przekazał archidiakonowi pleban w Brzegach Wojciech Jędrzejowski. Świadek powiadomił wizytatora, że słyszał jakoby pleban był sprawcą ciąży w przypadku dwóch wymienionych wyżej kobiet. Z relacji świadka zdaje się wynikać, że przed sądem złożono zeznanie, że krążyły wieści jakoby kobieta ta przyjęła preparat w celu poronienia. Ponadto wyjawiał archidiakonowi pewną informację jaką przekazał mu o duchownym i Cziasnoszonce pleban z Mokrska⁵¹⁷. Według relacji świadka duchowny z Mokrska zachęcił plebana Feliksa Pekowskiego aby w celu uniknięcia zniesławienia, wydał Cziasnoszonkę za mąż, za niejakiego Szotka. Rozwiązanie to, jak wynika z zeznania świadka, przyjął Feliks Pekowski z boleścią. Z kolei w przypadku Orzechowsionki Wojciech Jędrzejowski stwierdził, że jest ona kobietą zamężną lecz nie żyje wspólnie z mężem. Poinformował ponadto wizytatora, że kobieta ta jeszcze nie urodziła i krąży wieści jakoby pleban wypłacił jej czterdzieści florenów rekompensaty. Świadek zeznał, że informacje o Orzechowsionce słyszał od brata Feliksa Pekowskiego Grzegorza Wesolego. Archidiakon zaprotekował, że Orzechowsionka zawsze była podejrzana⁵¹⁸.

Ostatnim, który wypowiedział się o duchownym z Jędrzejowa i Szreniawy był pleban z Nawarzyc Mikołaj Szydłowski. Zeznał, że Feliks Pekowski jest zniesławiony z powodu ciąży Cziasnoszonki i Orzechowsionki o czym słyszał od duchownych⁵¹⁹.

⁵¹⁵ „De Parocho Andreovien[si] dixit illum fuisse de impraegnatione puellae civitatis diffamatum, et id delatum ad iudicium, punitamq[ue] esse matrem ob dissolutionem filiae, hoc anno post Pascha”. Tamże, k. 73.

⁵¹⁶ „Nescit testis, excepto de Praeposito seu Parocho Andreovien[si] qui fuit diffamatus de fornicatione, sed haec mulier in iudicio revocavit narrationem suam. Vocat[ur] Cziasnosonka, quod iam nupsit hoc anno”. Tamże.

⁵¹⁷ Należy stwierdzić, że pleban z Mokrska Andrzej Jędrzejowski w obecności wizytatora pod przysięgą zeznał, że nic złego nie słyszał na temat duchownych w sąsiednich parafiach. „Ex parte vitae vicinor[um] non nihil mali audivit”. Tamże, k. 74.

⁵¹⁸ „Plebanum Andreovien[sem] de Cziasnosonka puella et de Orzechwsionka maritata quae viro non cohabitavit, audiri, quod utraq[ue] ab illo impraegnata fuerit, de priori absolutus in iudicio, dicebat[ur] autem medicamentis abortum procurasse. Altera vero nondum peperisse dicit[ur], sed audiri, quod viginti florenos illi dederit Plebanus in recompensam. Audivit id Parochus a Plebano in Mokrsko, qui nomine Plebani persuadebat dictae Cziasnoszonka, ne parochum diffamaret, cui tamen vestes Plebanatu dabat, et aegre ferebat, quod in matrimonium cvidam Szotek dari debuit. De altera vera Orzechowsionka testis audivit a fratre Plebani Andreovien[si] dicti Gregorii Weszoły, id affirmantis et coram Andrea Radelko id etiam dicentis, qui est frater testis deponentis. Orzechowsionkam autem semper fuisse suspectam”. Tamże, k. 75.

⁵¹⁹ „Plebanu[m] in Andrzeiow diffamatum de Cziasnoszonka et Orzechowsionka de impraegnatione, quod testis audivit a sacerdotibus, (...)”. Tamże, k. 83 – 84.

O plebanie w Imbramowicach Janie Łagiewnickim zeznało w parafii trzech świadków: rektor szkoły Jan Nieziółowski, wityryk Marcin i wójt Łukasz. Wszyscy wymienieni świadkowie złożyli oświadczenia obciążające plebana.

Rektor szkoły Jan Nieziółowski powiadomił wizytatora, że pleban posiadał czterdziestoletnią wdowę, Annę Malikównę, która służyła u niego przez jeden rok. Zeznał, że kobietę tę, która według powszechnej opinii była w ciąży, duchowny przed dwoma tygodniami oddalił. Z zeznania świadka wynika, że Anna pozostawiła na plebani dziesięcioletnią córkę, którą poczęła jeszcze ze swoim mężem. Jan Nieziółowski oznajmił wizytatorowi, że nadchodzą wieści, że Anna Malikowna zmarła w czasie porodu. Przekazał także archidiakonowi informację, że przed rokiem duchowny posiadał jeszcze inną kobietę Wolską, którą brzemienną odesłał, aby urodziła w sąsiedniej miejscowości. Świadek słyszał, że kobieta urodziła w Krakowie a nowonarodzone dziecko zmarło. Według relacji rektora szkoły Wolska złorzeczyła plebanowi, że nic ona nie posiada aby się wyżywić⁵²⁰, oskarżając w ten sposób duchownego, że pozostawił ją bez środków do życia.

Mniej krytycznie o duchownym wyraził się wityryk Marcin. Zeznał, że pleban posiadał w średnim wieku wdowę o imieniu Anna, która służyła u niego rok czasu a przed dwoma tygodniami, jak słyszał, udała się do siostry. Wizytator odnotował, że świadek nie potwierdził, aby kobieta ta była podejrzana. Marcin poinformował ponadto archidiakona, że duchowny przedtem utrzymywał w charakterze służącej niejaką Wolską, młodszą wiekiem od Anny, którą przed półtora roku odesłał. Wityryk nie wiedział, czy Wolska była w ciąży. Zeznający stwierdził jednak, że pomiędzy ludźmi krążyły pogłoski jakoby była ona brzemienna, lecz nie mógł on jednak ocenić wiarygodności tych pogłosek⁵²¹.

Jako ostatni na temat plebana zeznawał wójt Łukasz. Powiadomił on archidiakona, że duchowny posiada kobietę o imieniu Anna. Świadek zeznał, że Anna jest nieobecna, gdyż udała się w poszukiwaniu zaginionego dziecka, oraz zapewnił wizytatora, że nie słyszał niczego złego w związku z Anną i plebanem. Wójt zaświadczył ponadto, że przed Anną służyła u duchownego niejaka Wolska, która mniej więcej przed rokiem odeszła od niego, według opinii ludzi w stanie brzemiennym. Wizytator odnotował, że świadek nie widział brzemiennej i nie może potwierdzić, co utrzymywali ludzie⁵²².

⁵²⁰ „Parochum habuisse faeminam Annam, quadragenariam viduam Malikowna, quae illi uno anno servivit, quae impraegnata, ut omnes asserunt praesertim mulieres, ante duas septimanas discessit, relicta puella decem annorum, quam cum viro demortuo habuit. Auditor iam eadem in puerperio iacere. Item deposuit Plebanum habuisse apud se quandam aliam mulierem Wolska dictam ante annum, quam testis vidit, cum servivit monialibus Imbramovecen[si], eamq[ue] impraegnatam ablegavit, uti testis vidit vicinam partui, et audivit Cracoviae peperisse infantemq[ue] esse mortuum, mulierem vero maledicere Plebano, quod nihil habeat, quo se sustentet”. Tamże, k. 29 – 30.

⁵²¹ „Plebanum habuisse Annam aetatis mediae faeminam viduam, qua uno anno illi servivit, et nunc dicit[ur] ante duas septimanas ad sororem discesisse. Non putat testis suspectam. Antea quoq[ue] fovebat quandam Wolska pro factrice iuniorem Anna, quam dimisit ante unu[m] et medium annum, sed nescit testis, an fuerit impraegnata, licet rumores erant inter homines, sed nescit an sit verum”. Tamże, k. 30.

⁵²² „Parochum non visitare tabernas, habere illum Annam, quae nunc abest, et dicit[ur] quaerere puerum amissum, sed non audivit testis quidquam mali de illa ex parte Plebani. Priorem quoq[ue]

Na temat plebana w Zadrożu w obecności wizytatora pod przysięgą zeznało w parafii trzech świadków: rektor szkoły Jakub, wójt Marcin i Wojciech Osuch, a poza parafią o duchownym zaświadczył wójt w Jangrocie Marcin Żadorski.

Rektor szkoły zapewnił archidiakona, że pleban posiada obecnie około trzydziestoletnią kobietę o imieniu Katarzyna, którą po kongregacji nakazano mu odesłać. Według zeznającego, pleban ma z nią trzy dziewczynki, a obecnie jest ona brzemienna. Z relacji świadka wynika, że w przeszłości zmarła trójka dzieci zrodzonych z plebana i Katarzyny⁵²³. Podobne oświadczenia wydali pozostali świadkowie. Wójt Marcin zeznał, że pleban posiada kobietę o imieniu Katarzyna i ma trójkę dzieci, a obecnie jest ona w ciąży. Świadek stwierdził, że pozostałe potomstwo duchownego i Katarzyny zmarło⁵²⁴. Wojciech Osuch oświadczył, że jest powszechnie wiadomo, że Katarzyna jest konkubiną plebana. Zeznający wypowiedział się na temat potomstwa plebana i wymienionej kobiety. Według niego obecnie przy życiu pozostaje trójka potomstwa, dwójka zmarła, a kolejne wkrótce się narodzi. Wojciech Osuch powiadomił wizytatora, że pleban żalił mu się, że nie może wypędzić Katarzyny⁵²⁵. Posiadanie przez plebana konkubiny stwierdził także świadek w Jangrocie wójt Marcin Żadorski⁵²⁶.

Stwierdzony przez świadków konkubinaty plebana najprawdopodobniej miał początek po 1603 roku. Wskazuje na to treść dekretu powizytacyjnego z 1603 roku, w świetle którego duchowny był szlachetnego życia i obyczajów⁵²⁷.

Na temat duchownych w Niedźwiedziu komendarza Szymona i wikarego Stanisława zeznało ogółem dziesięciu świadków. W Niedźwiedziu zaświadczyli wzajemnie o sobie wymienieni duchowni, a także rektor szkoły, wityryk - karczmarz Mikołaj, wityryk - młynarz Kacper. Poza parafią swoje opinie o duchownych wydali: pleban i rektor szkoły w Słomnikach, rektor szkoły w Prandocinie, rektor szkoły w Goszczy, oraz pleban w Minodze – dziekan dekanatu Skąpa.

Obciążające komendarza informacje przekazali archidiakonowi w parafii wikary oraz rektor szkoły, a poza parafią rektor szkoły w Prandocinie.

Wikary zapewnił wizytatora, że komendarz utrzymuje nieznaną z imienia podejrzaną kobietę, z powodu której już wcześniej był odsyłany z dwóch parafii: z Koniuszy i z Książa. Według niego komendarz miał z nią potomstwo, któ-

dictam Wolska servivisse Plebano, quae praegnans ab illo discessit ante annum circiter, sed testis non vidit praegnatam, nec affirmat licet homines id affirmabant". Tamże.

⁵²³ „Habere adhuc Catarinam, quam iussus erat ex congreg[at]ione dimittere, habetq[ue] tres cum ea faemellas, et nunc est praegnans. Antea quoq[ue] tres liberi eiusdem mortui sunt. Invenem esse hanc mulierem annorum circiter triginta". Tamże.

⁵²⁴ „Parochum sobrium esse, non visitare tabernas, habere Catarinam faeminam, cum qua habet tres liberos, et alios esse mortuos, nunc quoq[ue] gestare uterum". Tamże.

⁵²⁵ „De Catarina concubina Plebani notorium esse, proles mortua est bina, trina vero superstes, quarta brevi speratur. Conquestus est Plebanus coram teste, quod illam expellere non potest". Tamże.

⁵²⁶ „Plebanum in Zadroże habuisse concubinam (...)". Tamże, k. 30.

⁵²⁷ „Honorabilis Bartholomeus Borowka Plebanus honestus in vita et moribus ut acta Visitacionis testantur". AKMK AV 4, k. 50.

re w chwili wizytacji już nie żyło⁵²⁸. Informację o posiadaniu przez komendarza konkubiny potwierdził rektor szkoły. Zeznał, że kobieta duchownego ma na imię Zofia i jest tą samą jaką posiadał pełniąc posługę w Koniuszy, o czym wiadomo mu od półtora roku⁵²⁹. Rektor szkoły w Prandocinie zaświadczył, że komendarz żyje z konkubiną w taki sposób jakby była ona jego żoną. Poinformował ponadto wizytatora, że ze związku duchownego z kobietą zrodziło się niegdyś potomstwo, które w chwili wizytacji już nie żyło⁵³⁰.

Zeznania wityryków z Niedźwiedzia nie wskazują na utrzymywanie przez Szymona niedozwolonych kontaktów z kobietami⁵³¹.

Według wityryka Mikołaja komendarz utrzymuje będącą w podeszłym wieku Zofię⁵³². Świadek nie określił przy tym charakteru związku łączącego wymienioną kobietę z duchownym. Podobny zasób wiedzy na interesujący nas temat przekazał wizytatorowi młynarz Kacper. Zeznał, że duchowny posiada kobietę w podeszłym wieku, nie wiedział jednak czy jest ona podejrzana⁵³³.

W zeznaniach pozostałych świadków, powołanych przez archidiakona w innych parafiach, brak jest informacji na interesujący nas temat⁵³⁴.

Równie krytycznie jak o komendarzu zeznali świadkowie o osobie wikarego. Obciążające go zeznania złożyli w Niedźwiedziu komendarz, rektor szkoły oraz wityryk Mikołaj, a poza parafią rektor szkoły w Prandocinie.

W opinii komendarza do wikarego przybywa z Krakowa kobieta o imieniu Łucja, co potwierdził stwierdzając, że była ona widziana raz przez niego a także przez innych, w tym przez rektora szkoły i pozbawiona została przez nich nocą ubioru. Według świadka kobieta ta często przybywa do wikarego zatrzymując się u ogrodnika Iwa, a ostatnio odwiedziła duchownego przed dziesięcioma dniami i widziana była przez uczniów szkoły⁵³⁵. Rektor szkoły stwierdził, że przybywająca do wikarego kobieta liczyła dwadzieścia pięć lat. Powiadomił ponadto wizytatora, że sam schwytał ją, a ostatnio, w okresie ośmiu dni od Świętego Bartłomieja przez cztery dni potajemnie przebywała w domu wikarego. Świadek nie posiadał informacji na temat potomstwa zrodzonego z duchownego i tej kobie-

⁵²⁸ „Interrogatus de Commendario (...) et fovere mulierem suspectam, cuius nomen nescit, aetatis mediae, ob quam ex Koniusza et Książ ablegatus fuit. Habuit cum ea prolem iam mortuam”. AKMK AVCap 38, k. 16.

⁵²⁹ „Simonem (...)habere Zofiam concubinam quam etiā[m] in Koniusza habuit ut scit testis ab uno et medio anno,(...)”. Tamże.

⁵³⁰ „Item Simonem Commendarium in Niedźwiedz cum concubina sicut cum uxore manere, prolem ex ea suspectam esse mortuam”. Tamże, k. 15.

⁵³¹ Tamże, k. 16.

⁵³² (...) Simonem fovere prolectam mulierem Zofiam (...). Tamże.

⁵³³ „(...) Simonem habere senem mulierem, nescit an suspectam”. Tamże.

⁵³⁴ Tamże, k. 15, 16, 23.

⁵³⁵ „(...), venire ad illum mulierem Luciam Cracovia. Vidit eam testis semel, ab aliis visa estis, ut pote a Rectore scholae, a quibus fuit veste spoliata noctu, idq[ue] hoc anno. Saepe venit ad illum haec mulier, quae receptum habet apud hortulanum Ivo Jny. Fuit apud illum recens an[te] decem dies, et visa est a scholaribus”. Tamże, k. 16.

ty⁵³⁶. Witryk Mikołaj powiadomił wizytatora, że wikary posiadał w swoim domu kobietę, którą rektor szkoły zamknął pod kluczem. W opinii świadka kobieta ta była siostrą rektora szkoły⁵³⁷. Rektor szkoły w Prandocinie Jakub opierając się na zasłyszanej od Szymona⁵³⁸ wiadomości stwierdził, że przebywająca u wikarego konkubina została ujęta przez rektora szkoły⁵³⁹.

Wiadomości na interesujący nas temat nie przekazał wizytatorowi witryk Kacper, stwierdzając, że nie posiada informacji na temat wikarego⁵⁴⁰ oraz pozostali zeznający poza parafią⁵⁴¹.

Na temat wikarego w Goszczy zeznali w parafii rektor szkoły Stanisław oraz kantor Jan Bonar, zgodnie oskarżając duchownego o utrzymywanie niedozwolonych dla jego stanu kontaktów z kobietami.

Według rektora szkoły wikary posiada kobietę w starszym wieku o imieniu Zofia, z którą, jak się mówi, duchowny posiada zrodzone w przeszłości potomstwo. Z relacji świadka wynika, że razem z wikarym oprócz Zofii, mieszkał jej syn Mateusz⁵⁴². Posiadanie przez duchownego konkubiny Zofii potwierdził kantor, który powiadomił ponadto archidiacona, że widział ją o rannej porze leżącą razem z wikarym w łóżu. Według relacji świadka, wikary i konkubina mieszkali z trzydziestoletnim synem Mateuszem. Świadek określił wiek Zofii na czterdzieści sześć lat i stwierdził, że posiada ona wnuki⁵⁴³.

Na temat wikarego w Zielonkach zeznali w parafii: rektor szkoły Jan Garwołński oraz poprzedni rektor szkoły Bartłomiej, a poza parafią duchowni w Miodzie, pleban i wikary. Należy zauważyć, że wszyscy świadkowie wydali niekorzystne dla duchownego opinie.

Rektor szkoły oświadczył, że wikary w okolicy kościoła świętego Walentego na Kleparzu ma konkubinę Annę, z którą w przeszłości miał kilku synów. Zeznał także, że widział kiedyś tę kobietę przybywającą do domu duchownego. Świadek stwierdził przy tym, że wikary utrzymuje przy sobie zrodzonego z Anny trzynastoletniego syna Samuela. Z jego relacji wynika, że w mieszkaniu wikarego doszło do kłótni, w której jedną ze stron była wymieniona wyżej kobieta. Rektor

⁵³⁶ „Luciam Cracovia ad illum venire, et semel a teste fuisse deprehensam et nunc post nundinas S. Bartolomai per quatuor dies in domo ipsius, eandem clanculum mansisse, mulierem esse anno[rum] viginti quinq[ue], de prole nescit testis“. Tamże.

⁵³⁷ „(...) Stanislaum habuisse faeminam domi suae quam concluserat ibidem Rector scholae, ille vero sororinam suam esse dixit, id factum hoc anno post Pascha“. Tamże.

⁵³⁸ Prawdopodobnie chodzi tutaj o komendarza w Niedźwiedziu.

⁵³⁹ „Dixisse Simonem quod apud Vicarium Stanislaum a Rectore scholae concubina deprehensa et plagis affecta sit“. Tamże, k. 15.

⁵⁴⁰ „De Stanislaio nescit“. Tamże, k. 16.

⁵⁴¹ Tamże, k. 15, 16, 23.

⁵⁴² „Vicarium (...)habere Zofiam senem, cum qua dicit[ur] antea prolem habuisse, habet etiam Mathiam penes se, qui Zofiam matrem vocat, sunt penes illum nepotes filiorum quos alibi habet“. Tamże, k. 17.

⁵⁴³ „Vicarium habere Zofiam concubinam, quam vidit testis in uno lecto cum illo iacentem matutino tempore. Habet penes se prolem, v[i]d[e]t Mathiam annorum triginta, qui Zofiam matrem vocat. Eiusdem matris filius antea hoc venerat, annorum viginti quatuor. Zofia habet annos ultra quadraginta sex, quae etiam neptes habet“. Tamże.

szkoły nie wiedział jaka była rzeczywista przyczyna nieporozumienia, stwierdził jednocześnie, że słyszał jakoby duchowny miał jeszcze inną konkubinę, która przybyła do niego z Krakowa i wówczas to doszło do awantury i kłótni pomiędzy kobietami⁵⁴⁴. Zeznanie o zbieżnej treści złożył kolejny świadek, poprzedni rektor szkoły, Bartłomiej. Poinformował on wizytatora, że wikary przybył do parafii już ze złą opinią. Według świadka, duchowny przywiązany jest do obcowania z kobietami, które jak sam widział, przybywają do niego z Krakowa i zatrzymują się u niego na okres dwóch trzech dni. Zeznał on, że wikary miał potomstwo z Anną, a obecnie utrzymuje przy sobie zrodzonego z niej trzynastoletniego syna. Kobieta ta, jak zapewnił Bartłomiej, skarżyła się przed nim, że została przez duchownego oddalona⁵⁴⁵. Zeznania o podobnej treści złożyli świadkowie w Minodze. Pleban poinformował wizytatora, że duchowny poprzednio pełnił posługę u świętego Floriana, skąd został przeniesiony z uwagi na skandaliczne zachowanie. Świadek określił, że wikary jest przywiązany do towarzystwa kobiet. Według niego, do duchownego często przybywają z Krakowa trzy kobiety, które to rywalizują pomiędzy sobą o jego względy. Świadek stwierdził, że z jedną z tych kobiet spłodził wikary syna, z którym obecnie mieszka⁵⁴⁶. Wikary oświadczył, że w tym roku dwie nierządnice pokłóciły się o wikarego z Zielonek, stwierdził przy tym, że do duchownego przybywają często kobiety z Krakowa⁵⁴⁷.

Na temat wikarego w Gołczy zeznali w parafii pleban, rektor szkoły Bartłomiej Krakowicz i wityryk Wawrzyniec. Ponadto o duchownym wypowiedzieli się zeznający w innych parafiach: wikary w Szreniawie, wityryk w Czaplach Stanisław Mitela, pleban w Minodze oraz rektor szkoły w Moskorzewie. Wszyscy za wyjątkiem plebana w Gołczy złożyli wobec wikarego obciążające zeznania, którym w pierwszej kolejności poświęcimy uwagę.

Według rektora szkoły Bartłomieja Krakowicza wikary posiadał w swoim domu kobietę o imieniu Katarzyna z którą od trzech lat utrzymuje stosunki cielesne, a którą wygnał lub odesłał przed siedmioma dniami. Rektor szkoły zeznał, że uważa się, że wkrótce powróci ona do duchownego. Według świadka kobieta ta miała dwóch synów, z których jeden ma sześć lat, a drugi zmarł w wieku dwóch lat. Rektor szkoły nie wiedział czy ojcem tych chłopców był wikary, zaznaczył

⁵⁴⁴ „Vicarium (...), habere Annam prope ecclesiam S. Valentini Clepardia concubinam, pera vendentem, cum qua antea aliquot filios seu liberos habuit, et unum penes se fovet Samuelom annorum tredecem. Vidit eam testis quando venit ad eius domum una vice, et nescit qua de causa rixabantur. Dicitur habere et aliam, quae Cracovia ad eum venit quae causae fuit uti audivit, turbarum et rixarum cum priore”. Tamże.

⁵⁴⁵ „Vicarium cum mala fama huc venisse, deditum esse mulierum conversationi, venire ad eum faemines Cracovia, et apud illum morari, duobus vel tribus diebus qua testis vidit ingredientes et egredientes. Quendam etiam Annam cum qua prolem habuit, eiecit, quae coram teste conquerebatur, habet filium ex ea Samuelem penes se, annorum circa tredecem. Eundem saepe Cracoviam ire, bibere cervisiam Czestochovien[si] vel vinum, et semper ebrium reverti”. Tamże.

⁵⁴⁶ „Item Vicarium in Zielonki mulieribus deditum,(...) Tertur, mulieres saepe ad eius domum Cracovia venire, et de illo contendere. Scit testis ex una illarum suscepisse filium, quem penes se habet”. Tamże, 23.

⁵⁴⁷ „Audivit tamen de vicario in Zielonki duas meretres hoc anno rixatas fuisse, saepe ad illum venire mulieres Cracovia”. Tamże.

jednocześnie, że ludzie tak właśnie mniemają. Ponadto stwierdził, że Katarzyna jest w średnim wieku⁵⁴⁸. Podobne oświadczenie złożył wityryk Wawrzyniec, który zeznał, że wikary posiada Katarzynę. Świadek poinformował wizytatora, że kobieta ta ma córkę w wieku sześciu lub siedmiu lat oraz że miała ona również syna, który już nie żyje. Wityryk określił przy tym, że za ojca tych dzieci uważany jest duchowny. Poinformował ponadto archidiacona, że Katarzyna zanim przybyła do parafii wydała na świat córeczkę, syna z kolei urodziła we wsi Krępa, gdzie wikary brzemienną ją odesłał, a po porodzie powróciła do duchownego. Wityryk zeznał, że kobieta dopiero w dniu wizytacji oddaliła się od wikarego, co uwiarygodnił zapewniając, że widział ją idącą do jakiegoś domu w sąsiedztwie, aby z obawy przed wizytacją na godzinę się ukryć. Świadek stwierdził, że Katarzyna natychmiast powróci do wikarego, chociaż pleban tak wiele razy kazał mu, aby ją odesłał. Według wityryka kobieta ta jest kłótniwa, uczęszcza do karczmy i spędza czas na tańcach⁵⁴⁹. Posiadanie przez wikarego wymienianej wyżej Katarzyny stwierdził także rektor szkoły w Moskorzewie Jan Łecki. Według niego duchowny miał z nią, jak się uważa, już czwórkę potomstwa⁵⁵⁰.

Odminną opinię o wikarym wyraził pleban w Gołczy Jan Bielski. Poinformował wizytatora, że duchowny miał poprzednio niepodejrzaną kobietę, a obecnie nie ma żadnej⁵⁵¹. Jeśli weźmiemy pod uwagę przedstawione wyżej niekorzystne o wikarym opinie świadków zeznanie plebana jest niewiarygodne.

O prebendarzu w Słomnikach w obecności wizytatora zeznało pod przysięgą siedmiu świadków. W parafii: pleban Szymon, kantor, poprzedni wityryk Marcin Żurkowicz, a poza parafią: rektor szkoły w Prandocinie Jakub, komendarz w Niedźwiedziu oraz pleban w Iwanowicach. Obciążającego dla duchownego zeznania nie złożył jedynie kantor.

Pleban w Słomnikach zeznał, że o wikarym krążą pogłoski wskazujące na jego grzeszne cielesne czyny, stwierdził przy tym, że duchowny utrzymuje starszą nie znaną świadkowi z imienia kobietę. Świadek nie mógł zapewnić wizytatora o charakterze związku prebendarza ze starszą kobietą, zeznając, że nie wie czy

⁵⁴⁸ „Vicarium habuisse Catarinam, cum qua venerat huc ante triennium, quam dimisit vel ablegavit a septem diebus, quae puerum habuit sex annorum et alium puerum bimum mortuum, sed nescit testis, an ex Vicario illos genuerat. Homines tamen existimasse Vicarium fuisse patrem puerorum. Putatur Catarina brevi reversura, mulier est aetatis mediae, quae in eadem domo mansit cum Vicario, (...)” Tamże, k. 29.

⁵⁴⁹ „Vicarium vero cremato libenter inebriari, fere quotidie, habuisse Catarinam cum puella sex vel septem annorum, et puero altero, iam mortuo, quae proles Vicarii esse putatur, puella quidem nata est antequam huc venisset, filius vero bimus mortuus natus fuit in vicina villa Krępa, quo Vicarius puerperam relegaverat, quae gravida hic mansit, et postea cum infante ad eum rediit, et hodie demum ab illo discessit, quam testis vidit ad domum alicuius vicini euntem, et metu visitationis ad horam latere volentem, quae statim ut testis putat, ad illum redibit, licet parochus iussit toties ut eum dimitteret. Faeminam esse rixosam, tabernas visitantem, choreas docentem“ Tamże.

⁵⁵⁰ „De Luca Vicario in Golcza, decanatus Scalen[sis], qui fuit etiam in Mironice et dicit[ur] in Slupia commendam habere vel habiturum brevi, illum habuisse faeminam Catarinam et prolem ex ea, uti putatur iam quatuor nam (...)” Tamże, k. 79.

⁵⁵¹ „(...)Vicarium Lucam Grzezyk, (...) habuisse faeminam non suspectam, sed nunc non habere” Tamże, k. 28.

jest ona podejrzana⁵⁵². Witryk powiadomił archidiakona, że na temat duchownego krążą pogłoski o jego niewstrzeźliwości względem przybywających do niego kobiet stanu wolnego⁵⁵³.

Zarzuty o podobnym charakterze kierowane pod adresem Jana Skarbimirskiego pojawiają się w relacjach świadków poza parafią. Rektor szkoły w Prandociźnie zaświadczył, że prebendarz zhańbił się charakterem kontaktu z żoną szewca, która przed sądem zeznała, że ów nakłonił ją do popełnienia grzechu. Świadek nie był pewny wiarygodności świadectwa kobiety, stwierdził bowiem, że nie wie czy owa zeznała prawdziwie czy oszczerczo⁵⁵⁴. Podobne do powyższego zeznania złożył wikary w Niedźwiedziu. Oświadczył, że komendarz Jan Skarbimirski doprowadził mężatkę do cielesnego grzechu, co – jak odnotował wizytator – jakby zostało wyjawione mu na spowiedzi. Według wikarego pokrzywdzona przez komendarza kobieta złożyła w tej sprawie przed sądem skargę⁵⁵⁵. Z zeznania komendarza w Niedźwiedziu wynika, że na temat duchownego krążyły pogłoski, jakoby zniesławił się z konkubiną. Świadek nie mógł jednak w obecności wizytatora potwierdzić wiarygodności tych opinii⁵⁵⁶. Pleban w Iwanowicach potwierdził, że o prebendarzu krążą pogłoski jakoby zhańbił się z pewną mężatką. Świadek, podobnie jak komendarz z Niedźwiedzia, nie mógł potwierdzić tych informacji⁵⁵⁷. Z kolei kantor Andrzej stwierdził, że starsza kobieta którą utrzymuje jest jego krewną⁵⁵⁸. Choć zeznanie kantora nie ma dla duchownego charakteru obciążającego nie podważa jednocześnie wiarygodności krążących o prebendarzu negatywnych pogłosek.

Treść powyższych zeznań rodzi pytanie o wiarygodność informacji przekazanych przez świadków, a także w jakim stopniu pozwalają one odtworzyć obraz rzeczywistych stosunków. Warto przy tym zaznaczyć, że zeznania były składane pod przysięgą, co podnosi ich wiarygodność. Nietrudno też zauważyć, że archidiakon odnotowywał zarówno pozytywne i negatywne opinie oraz zeznania stwierdzające brak wiedzy w danej kwestii, co może wskazywać na skrupulatność w sporządzaniu przez wizytatora protokołu akt.

Analizując zeznania świadków nietrudno zauważyć, że dysponowali oni zróżnicowaną wiedzą odnośnie łamania przez duchownych nakazu czystości. Najlepiej

⁵⁵² „Interrogatus de vita Vicarii Joannis Scarbimirien[is] dixit rumores esse de ipsius carnalitate, (...) et fovere mulierem, cuius nomen nescit, aetatis provectae, sed se nescire an sit suspecta”. Tamże, k.14.

⁵⁵³ “(...) audiri de eius incontinentia quod veniant ad eum mulieres solatae”. Tamże.

⁵⁵⁴ „Praebendarium fuisse diffamatum de uxore sutoris, quae coram iudicio fassa est, quod illum inducebat ad peccatum, sed nescit testis an id vere an calumniasse dicerit”. Tamże, k. 16.

⁵⁵⁵ „Joan[ne]m Vicarium in Szłomniki diffamatum de muliere quadam maritata, quasi confessionem eius excipiendo, eam ad peccatum carnale induceret, quod mulier in iudicio coram consulis deposuit(...)”. Tamże.

⁵⁵⁶ „Joan[ne]m Vicarium in Szłomniki diffamatum fuisse de muliere concubina, sed certo testis non affirmat”. Tamże.

⁵⁵⁷ „De Joanne in Szłomniki, fuisse illum difamatum de quadam muliere, sed nescit testis an sit verum”. Tamże, k. 24.

⁵⁵⁸ „Praebaendarium esse sobrium, fovere mulierem consanguineam suam provectam”. Tamże, k.15.

poinformowanymi w interesującej nas kwestii byli zeznający w miejscu posługi duchownych, a szczególnie służba kościelna, czyli rektorzy szkół, kantorzy oraz dzwonnicy. Należy pamiętać, iż z racji pełnionych funkcji stanowili oni najbliższe otoczenie duszpasterzy. Dawało im to nieosiągalną zwykle dla innych parafian możliwość obserwacji obyczajowych aspektów życia duchownych. Stąd też ich zeznania stosunkowo najczęściej oparte są na informacjach pochodzących z bezpośredniego doświadczenia. Witrycy z kolei w porównaniu z służbą kościelną, choć nie jest to regułą, dysponowali zwykle mniejszym wachlarzem wiadomości. Swoje zeznania częściej opierali na zasłyszanych informacjach, których nie mogli jednocześnie potwierdzić.

Świadkowie zeznający w sąsiednich parafiach wskazywali często, że przekazywane informacje czerpali z docierających do nich przekazów ustnych. Wynikało to niewątpliwie z braku możliwości bezpośredniego poznania opisywanych sytuacji. Niewątpliwie najlepiej wśród nich poinformowany był dziekan, pleban w Minodze. Urząd dziekański sprawował on od 1601 roku, czyli od 17 lat. Do jego obowiązków należało zwoływanie dwa razy w ciągu roku do Skały kongregacji dekanalnych, w czasie których miano korygować niewłaściwe zachowania duchowieństwa. Przypadki nadużyć, wykraczające poza kompetencje dziekana, jak i te nie dające wyników poprawy miały być kierowane do biskupa⁵⁵⁹.

Zróznicowana wiedza poszczególnych kategorii świadków wskazuje, że intymna sfera życia duchowieństwa wymykała się bezpośredniej obserwacji i kontroli społecznej. Stąd też nietrudno z jednej strony o pomówienia, z drugiej o niedostrzeżenie faktycznej sytuacji, starannie przecież ukrywanej. W literaturze spotykamy się z twierdzeniem, że ze społecznego punktu widzenia zagadnienie słuszności czy niesłuszności formułowanych zarzutów jest mniej istotne od samego faktu ich postawienia, które są wyrazem opinii społecznej. Tak więc, o ile mogą istnieć wątpliwości czy rzeczywiście 41,2 % duchownych dekanatu Skała utrzymywało niedozwolone dla ich stanu kontakty z kobietami, o tyle zachodzi pewność, że właśnie w stosunku do tych duchownych zostały postawione zarzuty⁵⁶⁰.

Jednocześnie pragniemy zauważyć, że zeznania świadków z reguły są ze sobą zgodne, a ewentualne pomiędzy nimi sprzeczności nie występują często. Opinie tej treści dotyczą plebana w Smardzowicach, o którym pozytywnie wypowiedzieli się świadkowie w parafii, krytycznie natomiast zaświadczył dziekan. W tym przypadku trudno zweryfikować wiarygodność zeznań. Ze sprzecznymi opiniami spotykamy się także w sytuacji plebana w Czaplach i nierezydującego plebana w Szreniawie. Na temat ostatnio wymienionego pozytywnie zeznali wyłącznie

⁵⁵⁹ „Decanus huius districtus quo a multo tempore carebat V[e]n[e]rabilis Joannes Boczkowski in Skała et Minoga plebanus a sua Ill[ustrissi]ma Cels. est declaratus et ordinatus ad eum effectum ut bis in anno pro m[ore] veteri clerum ad oppidum Skała convocet ibidemq[ue] cum eo de bono Eccle[siae] morum ipsius correctione tractet excessivos et scandalosos corrigat, gravius ex eo excedentes et incorrigibiles ad Officium suae Ill[ustrissi]mae Cels. defera’ ”. AKMK AV 4, k. 25; Subera, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, s. 136; Zob. T. Pawluk, *Dziekan, w: Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1995, kol. 586-587.

⁵⁶⁰ Zob. Wiśniowski, *Plebani dekanatu Benešov*, s. 120 – 121.

świadkowie w Szreniawie, krytycznie natomiast w miejscu jego posługi w Jędrzejowie oraz w innych parafiach dekanatu Jędrzejowskiego. W odniesieniu do plebana w Czaplach korzystnie wypowiedzieli się jedynie świadkowie w sąsiednich parafiach: w Smardzowicach i Wysocicach. Bezkrytyczne opinie zeznających o życiu wymienionych wyżej dwóch plebanów wynikały niewątpliwie z niewiedzy, spowodowanej przebywaniem poza miejscem posługi duszpasterzy.

Zestawienie zeznań świadków wskazuje na zróżnicowaną formę łamania przez duchownych nakazu czystości.

W świetle wizytacji 4 duchownych zamieszkiwało wspólnie z konkubunami, z którymi jednocześnie łączyło ich wspólne potomstwo. Sytuacja ta dotyczyła plebana w Zadrożu, komendarza w Niedźwiedziu oraz wikariuszy w Goszczy i w Gołczy.

Kolejnych 6 księży posiadało stałe konkubiny poza miejscem rezydencji. Problem ten odnosi się do plebanów w parafiach: Biały Kościół, Sieciechowice, Wysocice, Czaple, Imbramowice, oraz wikariusza w Zielonkach. Oprócz plebana w Czaplach wymienieni duchowni mieli posiadać wspólne z konkubunami potomstwo. Zeznania świadków wskazują, że zdecydowana większość wymienionych księży przed wizytacją mieszkała wspólnie z konkubunami, które w ciągu roku przed jej przeprowadzeniem zostały odesłane. Oddalanie konkubin przez duchownych było najprawdopodobniej wypełnieniem nakazu wydanego na kongregacji dekanalnej, odbytej przed wizytacją. Zarządzenia te odbijają się echem w zeznaniach niektórych świadków. Wiadomo także, że powyższy nakaz nie zawsze odnosił pożądany skutek. Przykładem tego jest między innymi, opisane już wyżej, zachowanie plebana w Zadrożu, który miał skarżyć się przed świadkiem, że nie może wypędzić żyjącej z nim kobiety⁵⁶¹.

W przypadku 3 księży: plebana w Szreniawie, wikariusza w Niedźwiedziu i prebendarza w Słomnikach, zeznania świadków wskazują, że ich wykroczenia miały charakter doraźny. Wśród tych duchownych na szczególną niesławą cieszył się pleban w Szreniawie, rezydujący w Jędrzejowie.

Opisane wyżej przypadki plebanów z Sieciechowic oraz z Czapli wskazują, że sankcje kościelne wobec konkubinariuszy często były nieskuteczne. Żyjący w jawnym konkubinacie pleban z Sieciechowic już przed 15 laty, czyli w 1603 roku, pod sankcją utraty trzeciej części dochodów miał odesłać podejrzaną kobietę. Podobnie pleban w Czaplach i Gołczy utrzymujący intymne relacje z kobietami, już przed 17 laty z tego powodu odbył pokutę w Częstochowie, a dwa lata po niej za niewstrzemięźliwość został skazany na tydzień odosobnienia w Zakonie Świętego Augustyna.

Analiza materiału źródłowego pokazuje, że zjawisko konkubinatu wśród duchowieństwa dekanatu Skała miało charakter powszechny. Należy pamiętać, że problem ten był jedną z najtrudniejszych dziedzin walki o zmianę stylu życia duchownych. Wskazuje na to treść podejmowanych uchwał na szczeblu soboro-

⁵⁶¹ AKMK AVCap 38, k. 30.

wym⁵⁶² i synodalnym⁵⁶³. Jednoznacznie przemawiają za tym także wyniki przeprowadzonych dotychczas analiz.

Badania dla obszaru archidiaconatu praskiego pokazały, że w II połowie XIV wieku zjawisko konkubinatu duchowieństwa nie należało do rzadkości. W dekanacie beneszowskim o konkubinacie oskarżonych było 61% plebanów⁵⁶⁴, w dekanacie orzechowskim 16, a w brandyskim 31,48% ogółu duchownych⁵⁶⁵.

W okresie reformy trydenckiej na terenie północnych Niderlandów, Szwajcarii, Francji czy Włoch w drugiej połowie XVI wieku bardzo wielu księży żyło właściwie w małżeństwie. W świetle akt wizytacji diecezji Konstancji z 1586 roku wynika, że jeszcze w końcu XVI wieku około 50% duchowieństwa tej diecezji żyło w konkubinacie. Nie mała część z nich posiadała po kilkoro dzieci⁵⁶⁶.

W dekanacie kazimierskim diecezji krakowskiej w 1617 roku 38% duchownych oskarżonych było o łamanie zasady celibatu⁵⁶⁷.

2. Upijający się

Obok problemu utrzymywania niedozwolonych kontaktów z kobietami równie często sygnalizowanym przez świadków wykroczeniem duchowieństwa było spożywanie alkoholu. Zarzut ten dotyczy 16 duszpasterzy dekanatu, stanowiących ponad 47% tych, dla których dysponujemy wiadomościami na temat moralności.

W grupie tej odnajdujemy 7 plebanów, zaangażowanych w parafiach: Bolechowice, Biały Kościół, Jerzmanowice, Smardzowice, Skała, Minoga, Czaple i Gołcza⁵⁶⁸, 2 komendarzy posługujących w Prandocinie i Niedźwiedziu, 6 wikariuszy urzędujących w: Niedźwiedziu, Zielonkach, Skale, Minodze, Szreniawie i Gołczy oraz prebendarza w Słomnikach.

Występowanie zjawiska nadużywania alkoholu w parafiach dekanatu Skała ilustruje zamieszczona poniżej mapa 5.

Obciążające plebana w Bolechowicach zeznanie dotyczące spożywania alkoholu złożył w parafii jedynie kantor Walenty Borowski. Zapewnił on wizytatora, że duchowny udaje się czasem do Krakowa i upija się⁵⁶⁹. Protokoły z zeznań pozostałych świadków, zarówno tych w parafii jak i poza nią, jakkolwiek wskazu-

⁵⁶² Zob. Sobór nicejski I (325r.), Sobór nicejski II (787r.), Sobór laterański I (1123r.), Sobór laterański II (1139), Sobór laterański III (1179r.), Sobór w Bazylei (1431-1437) *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 1, s. 28-29, 372-373, 377-378; Tamże, t. 2, s. 122-123, 132-133, 144-147, 185-187; Tamże, t. 3, s. 352-353; Tamże, t. 4, s. 834-837.

⁵⁶³ Zob. Fijałek, *Życie i obyczaje kleru*, s. 66-97.

⁵⁶⁴ Wiśniowski, *Plebani dekanatu Benešov*, s. 122.

⁵⁶⁵ W pozostałych dekanatach archidiaconatu problem ten przedstawiał się następująco: podbredeński – 29,5%, rakowicki – 29%, Klumin – 25%. Nowak, *Duchowieństwo dekanatu orzechowskiego*, s. 70; Nowaczek, *Duchowieństwo dekanatu brandyskiego*, s. 70.

⁵⁶⁶ Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, s. 370-372; Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 207-209.

⁵⁶⁷ Pałyga, *Duchowieństwo parafialne dekanatu kazimierskiego*, s. 48.

⁵⁶⁸ Pleban w Czaplach pełnił ten urząd także w Gołczy.

⁵⁶⁹ „Parochum ire interdum Cracoviam, et inebriari, (...)”. AKMK AVCap 38, k. 23.

ją na ich wiedzę o życiu plebana nie dostarczają jednak informacji związanych z omawianym problemem⁵⁷⁰.

Warto zauważyć, że w przeszłości duchowny cieszył się pozytywną opinią władz kościelnych. Stwierdzają to powizytacyjne zarządzenia biskupa Bernarda Maciejowskiego z 1601 i 1603 roku⁵⁷¹.

Na temat plebana w Białym Kościele zeznało ogółem sześciu świadków, w parafii: rektor szkoły, witrycy Wawrzyniec i Jan, a poza parafią: rektor szkoły w Zielonkach, pleban w Minodze, wityryk w Sąspowie.

Obciążające plebana zeznania złożyli wszyscy świadkowie w Białym Kościele oraz wityryk w Sąspowie.

Rektor szkoły poinformował wizytatora, że pleban niekiedy upija się gorzałką i przejawia przy tym naturę skorą do gniewu. Ponadto zaświadczył, że duchowny sprzedaje na plebani gorzałkę⁵⁷². Zeznania o podobnej treści złożyli pozostali świadkowie w parafii. Wityryk Wawrzyniec stwierdził, że duchowny nie upija się zbyt często⁵⁷³, a wityryk Jan zaświadczył, że pleban jest skłonny do gniewu i czasami nieznacznie się upija⁵⁷⁴. Według opinii wityryka z Sąspowa pleban w swoim domu sprzedaje gorzałkę i tam upijają się ludzie⁵⁷⁵. Protokoły z przesłuchań pozostałych świadków, rektora szkoły w Zielonkach oraz plebana w Minodze Jana Boczkowskiego nie dostarczają nam informacji odnośnie interesującego nas problemu⁵⁷⁶.

O plebanie w Jerzmanowicach zeznało ogółem czterech świadków, w parafii: rektor szkoły oraz dwóch wityryków, a poza parafią pleban w Minodze - dziekan.

Obciążające plebana w Jerzmanowicach zeznanie złożył jedynie rektor szkoły. Zapewnił archidiakona, że duchowny czasami upija się gorzałką i mieszka z chłopem, który mu służy⁵⁷⁷. Pochlebnie o nim zeznali pozostali świadkowie. Dziekan stwierdził, że duchowny wiezie godne życie, dodając, że jest już wyczerpany wiekiem⁵⁷⁸. Wityrycy natomiast, zapewnili wizytatora, że pleban nie jest

⁵⁷⁰ Tamże, k. 19, 20.

⁵⁷¹ „Andreas Crassicius Rector huius Ecclesiae leg[iti]mus probatae vitae, (...)” AKMK AV 4, k. 19; „Honorabilis Andreas Krasicius Plebanus comparuit et quoniam nullo vitio in visitatione notatus, (...)”. Tamże, k. 52.

⁵⁷² „Parochum interdum inebriari cremato irasus, (...) Vendit crematum in Plebanatu”. AKMK AVCap 38, k. 19.

⁵⁷³ „Parochum, non tamen nimis, inebriari (...)”. Tamże, k. 19.

⁵⁷⁴ „Parochum esse iracundum, interdum parum inebriari. (...)” Tamże.

⁵⁷⁵ „Plebanum in Biały Kosciół vendere crematum domi suae ibi homines inebriari”. Tamże, k. 20.

⁵⁷⁶ Tamże, k. 17, 23.

⁵⁷⁷ „Parochum interdum inebriari cremato, solum manere cum rustico qui illi inservit”. Tamże, k. 20.

⁵⁷⁸ „Parochum in Jerzmanowice (...), licet vitae sit honestissimae, sed aetatis decrepita”. Tamże, k. 23. Pleban w Jerzmanowicach rezydował w parafii od czterdziestu lat, a w chwili wizytacji był w podeszłym już wieku, liczył bowiem jak twierdził osiemdziesiąt lat. Według wizytatora nie był już zdolny do wykonywania posługi duszpasterskiej, wobec czego rozważał on przeniesienie duchownego do domu chorych u Św. Marcina w Krakowie, a na jego miejsce ustanowienie do opieki duszpasterskiej młodszego. AKMK AVCap 40, k. 90.

skandaliczny, wskazując tym samym na brak zastrzeżeń w interesującym nas kierunku⁵⁷⁹.

Obok pozytywnych zeznań świadków korzystnie o duchownym świadczy także opinia, jaką cieszył się w przeszłości. W powizytacyjnym zarządzeniu z 1601 roku spotykamy się informacją, że pleban wiódł życie nienaganne, cieszące się uznaniem⁵⁸⁰.

Na temat plebana w Smardzowicach zeznało pięciu świadków, w parafii: rektor szkoły i wityrcy Maciej i Marcin, a poza miejscem posługi: rektor szkoły w Sułoszowej oraz pleban w Minodze – dziekan.

Spośród wymienionych świadków o spożywanie alkoholu oskarżył plebana jedynie dziekan. Powiadomił archidiakona, że duchowny popija na plebani wino i gorzałkę⁵⁸¹. Pozostali świadkowie chwalili plebana. Rektor szkoły poświadczył, że moralne postępowanie plebana jest godne naśladowania. Według niego duchowny przebywa w domu, nie jest widywany w karczmie i cieszy się dobrą reputacją⁵⁸². Wityryk Marcin zeznał, że pleban dobrze się prowadzi i jest niepijący⁵⁸³, a kolejny wityryk stwierdził, że pleban jest we wszystkim szlachetny⁵⁸⁴.

Na temat plebana w Skale, a zarazem kaznodziei w Nowym Mieście Korczynie, zeznało ogółem jedenastu świadków. W Skale: wikary Szymon, wityryk Wojciech, rektor szkoły Wojciech, dzwonnik Jakub, w Nowym Mieście Korczynie: mansjonarz Jan, wityrycy Gabriel i Stanisław oraz rektor szkoły Jan, a ponadto plebani w: Sułoszowej, Gręboszowie i Bejskach.

Obciążające duchownego zeznania złożyli wszyscy świadkowie.

Wikary w Skale poinformował wizytatora o tym, że pleban nawykły jest do upijania, któremu niekiedy towarzyszy zgorzenie⁵⁸⁵. Wityryk Wojciech stwierdził, że duchowny niekiedy upija się i zatrzymuje się w gospodach⁵⁸⁶. Rektor szkoły Wojciech zaświadczył z kolei, że duchowny popija z mieszkańcami nawet ad horam noctis secundam⁵⁸⁷. Pleban z Sułoszowej Adam oznajmił, że duchowcy upija się⁵⁸⁸. Według plebana z Gręboszowa kaznodzieja z Nowego Korczyna upija się w sposób niezwykły oraz wypowiada słowa nieprzyzwoite dla człowieka. Z rela-

⁵⁷⁹ „Parochum (...), non esse scandalosum nec unquam habuisse mulierem (...)”. AKMK AV-Cap 38, k. 20.

⁵⁸⁰ „Sebastianus Kiteczkj plebanus vitae quidem probatae et integrae (...)”. AKMK AV 4, k. 23. W aktach omyłkowo wpisano imię Sebastianus, powinno być Stanislaus. Takie bowiem imię nosił pleban w Jerzmanowicach. Zob. AKMK AVCap 6, k. 320; AKMK AVCap 38, k. 20; AKMK AVCap 40, k. 90.

⁵⁸¹ „Parochum in Smardzowice in Plebanatu propinare vinum crematum. (...)”. AKMK AVCap 38, k. 24.

⁵⁸² „Parochi mores esse commendatos, domi eundem manere, in cauponis non videri illum (...), et alias modestum esse bona[e]q[ue] fama[e]”. Tamże, k. 21.

⁵⁸³ „Parochum bene se gerere, sine faemina manere, sobrium esse”. Tamże.

⁵⁸⁴ „In omnibus esse honestum Plebanum”. Tamże.

⁵⁸⁵ „Inebriari eundem solere, interdum cum scandalo”. Tamże, k. 22.

⁵⁸⁶ „Parochum interdum inebriari, in hospitiiis morari”. Tamże.

⁵⁸⁷ „Parochum cum civibus bibere, etiam ad horam noctis secundam”. Tamże.

⁵⁸⁸ „Plebanum in Skala rarissim[us] vende ad ecc. et inebriari”. Tamże, k. 21.

cji tego świadka wynika, że zachowaniu duchownego towarzyszyło zgorzenie⁵⁸⁹. Podobnie o duchownym zaopiniował pleban z Bejsc, który oświadczył, że kaznodzieja upija się i w stanie nietrzeźwym złorzeczy oraz klóci się. Swoje zeznanie uwiarygodnił stwierdzając, że sam raz lub dwa razy widział wymienione zachowania duchownego oraz że od wielu o nich słyszał⁵⁹⁰. Zgodne z powyższymi relacjami są zeznania świadków z Nowego Korczyna. Według mansjonarza Jana Lorkowicza kaznodzieja zatrzymuje się gospodach, a jego pijaństwo jest wszystkim wiadome. Mansjonarz poinformował wizytatora, że podczas wizytacji duchowny był pijany⁵⁹¹. Kolejny świadek w tej parafii wityryk Gabriel Lipowicz zeznał, że duchowny upija się codziennie oraz przesiaduje w gospodzie ad secundam et tertiam godziny w nocy. Stwierdził ponadto, że kaznodzieja spiera się z ludźmi na słowa⁵⁹². Według wityryka Stanisława kaznodzieja wieździe życie niegodne swojego stanu i nieustannie się upija⁵⁹³. Ostatni świadek, rektor szkoły Jan Sieminski zeznał, że jest powszechnie wiadomym ustawiczne upijanie się duchownego⁵⁹⁴.

O plebanie w Minodze, dziekanie dekanatu Skąła Janie Boczkowskim zeznało w parafii trzech świadków: wikary, rektor szkoły oraz wityryk.

Obciążające duchownego zeznanie złożył jedynie rektor szkoły. Zapewnił on archidiacona, że pleban popija w wielkich ilościach, wskazując jednocześnie na skłonność duchownego do prowadzenia biesiadnego trybu życia⁵⁹⁵. Wyłącznie w pozytywnym świetle przedstawili plebana wizytatorowi pozostali świadkowie. Wikary zeznał, że pleban prowadził szlachetne życie⁵⁹⁶, a wityryk, że prowadzi się on dobrze⁵⁹⁷.

Warto zauważyć, że pleban cieszył się pozytywną opinią władz kościelnych po przeprowadzonej przed laty wizytacji. W powizytacyjnym dekrete wykonawczym z 1601 roku odnajdujemy informację, że duchowny był szlachetny w życiu i obyczajach⁵⁹⁸.

Na temat plebana w Czaplach i Gołczy zeznało ogółem dziewięciu świadków. W Czaplach: rektor szkoły Krzysztof, oraz wityrycy – Stanisław, Jan i Wawrzyniec, w Gołczy: wikary Łukasz, rektor szkoły Bartłomiej i wityryk Sebastian, a także wójt w Wysocicach oraz rektor szkoły w Smardzowicach.

⁵⁸⁹ „In nova civitate Korczyn Martinum praedicatorem mirum in modum inebriari, loqui turpia verba utri[m]q[ue] sexui hominum, cum scandalo”. Tamże, k. 35.

⁵⁹⁰ „De vicinis p[rae]sbyteris dixit Martinum praedicatorem Novae civitatis inebriari, ebriumq[ue] maledicere, rixari, quod testis et ipse vidit semel vel bis, et audivit a multis”. Tamże, k. 39

⁵⁹¹ „Praedicatorem in hospitiiis morari, de eius ebrietate omnibus constare, etiam visitationis sub ebrium inventum, (...)”. Tamże, k. 41.

⁵⁹² „De vita sacerdotum dixit Praedicatorem inebriari fere quotidie, hospitiiis ad secundam et tertiam noctis morari, cum hominibus contendere verbis. Tamże.

⁵⁹³ „Praedicatoris vitam non respondere vocationi, inebriari assidue”. Tamże.

⁵⁹⁴ „Interrogatus praecipue de vita sacerdotum, de p[rae]dicatore dixit notorium esse, illum assidue inebriari, (...)”. Tamże.

⁵⁹⁵ „Parochum hospitem esse, larginis bibere (...)”. Tamże, k. 23.

⁵⁹⁶ „Plebanum vitae esse bonae, (...)”. Tamże.

⁵⁹⁷ „Parochum bene se gerere”. Tamże.

⁵⁹⁸ „Idem V[e]n[e]rabilis Joannes Boczkowskj (...) Ecclesiae Rector honestus in vita et moribus cum Vicario suo ut patet ex Visitatione”. AKMK AV 4, k. 23.

Obciążające plebana informacje przekazali wizytatorowi w Czaplach rektor szkoły oraz wityryk Stanisław. Pierwszy z wymienionych zeznał, że pleban upija się gorzałką i popija także po śniadaniu⁵⁹⁹. Według wityryka, duchowny niekiedy upija się gorzałką, lecz nie towarzyszy temu zgorzenie⁶⁰⁰. W pewien sposób obciążające jest dla duchownego także zeznanie wikarego w Gołczy. Zapewnił bowiem wizytatora, że nie posiada informacji dotyczących życia plebana, usprawiedliwiając swoją niewiedzę tym, że duchowny rezyduje w innej parafii. Wikary poświadczył także, że wiele złego o plebanie mówi Pan Trepka, lecz nie wiedział czy prawdziwie⁶⁰¹.

Natomiast pochlebnie o duchownym wypowiedzieli się świadkowie w innych parafiach. Rektor szkoły w Smardzowicach zeznał, że pleban cieszy się dobrą reputacją. Jako źródło swojej informacji świadek podał fakt, że poprzednio służył u duchownego⁶⁰². Oświadczenie podobnej treści złożył wójt w Wysocicach⁶⁰³. Korzystnie dla plebana zaświadczył również rektor szkoły w Gołczy, informując archidiacona, że nic złego nie słyszał na temat życia plebana⁶⁰⁴.

Treść zeznań pozostałych świadków wskazuje, że posiadali oni wiedzę o życiu plebana. Niemniej brak jest w nich informacji, które mogłyby potwierdzić względnie zaprzeczyć sformułowanym pod adresem duchownego zarzutom odnośnie spożywania alkoholu⁶⁰⁵.

O komendarzu w Prandocinie zeznało w parafii trzech świadków: rektor szkoły, oraz wityrycy Marcin i Andrzej.

Spośród wymienionych świadków na nadmierne spożywanie przez duchownego alkoholu zwrócił uwagę jedynie wityryk Marcin. Zeznał, że komendarz obficie popija, lecz się nie upija. Stwierdził ponadto, że duchowny prowadzi się dobrze⁶⁰⁶.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedno zeznanie o charakterze obciążającym, złożone przez plebana w Słomnikach, co do którego nie mamy pewności czy traktuje o interesującym nas duchownym. W swojej relacji świadek nie wymienił imienia ani nazwiska duchownego. Określił jedynie, że był on wikarym w Prandocinie, co może sugerować obecność obok komendarza innego jeszcze duchownego w parafii. Możliwość taką zdaje się wykluczać treść wizytacji ze-

⁵⁹⁹ „(...) Eundem inebriari cremat, et bibere illud etiam post prandium”. AKMK AVCap 38, k. 26.

⁶⁰⁰ „(...) Eundem cremato interdum inebriari, sed sine scandalo”. Tamże.

⁶⁰¹ „Se nescire quomodo vivat Parochus, quia alibi residet, dixit tamen D[omi]num Trepka multa mala de illo loqui, quae an sit vera, nescit”. Tamże, k. 28.

⁶⁰² „Joan[ne]m Plebanum in Czaplje et in Golcza esse bona fama, quia ibi servivit antea testis”. Tamże, k. 21.

⁶⁰³ „Joan[n]e]m Plebanum in Czaplje et in Golcza esse bonae famae, quia ibi servivit antea testis”. Tamże, k. 25.

⁶⁰⁴ „De vita Parochi nihil male audit”. Tamże, k. 29.

⁶⁰⁵ Tamże, k. 26, 29.

⁶⁰⁶ „Bene se gerere commendarium, larginis bibere, sed non inebriari”. Tamże, k. 15.

wewnętrznej, z której wynika, iż wówczas przy tej parafii zatrudniony był wyłącznie jeden ksiądz⁶⁰⁷.

Pleban ze Słomnik poinformował archidiakona o zdarzeniu, do którego doszło z udziałem nieznanego mu z imienia wikarego z Prandocina w dniu św. Bartłomieja w mieszkaniu niejakiego Stiecka. Zeznał, że duchowny będąc wówczas pod wpływem alkoholu zaatakował pewną osobę nożem. Świadek nie wiedział czy nóż został wyciągnięty z pochwy. Według zeznającego do zdarzenia tego doszło w obecności plebana z Nasiechowic⁶⁰⁸.

Pochlebnie o komendarzu zeznali pozostali świadkowie w miejscu jego posługi. Rektor szkoły zeznał, że duchowny wiedzie godne życie i jest niepijący⁶⁰⁹, wityk kmieć Andrzej wyraził przekonanie, że duchowny prowadzi godne życie⁶¹⁰.

Na temat duchownych w Niedźwiedziu, komendarza Szymona i wikarego Stanisława zeznało dziesięć świadków. W parafii zaświadczyli wzajemnie o sobie duchowni, a także rektor szkoły, witycy Mikołaj i Kacper. Natomiast poza parafią zeznania złożyli: plebani w Słomnikach i Minodze, rektorzy szkół w Słomnikach, Prandocinie i Goszczy.

Spośród wymienionych świadków wszyscy za wyjątkiem rektora szkoły w Prandocinie oskarżyli duchownych o nadmierne spożywanie alkoholu.

Jako pierwszy w parafii zeznał komendarz. Stwierdził, że wikary często i bardzo upija się gorzałką⁶¹¹. Jednocześnie nie mniej obciążające oświadczenie o komendarzu wydał sam wikary. Zapewnił bowiem archidiakona, iż duchowny upija się do stanu utraty świadomości. Według wikarego komendarz powrócił pijany ze Słomnik w wigilię Wniebowzięcia NMP, czyli 14 sierpnia, a przed trzema dniami będąc pod wpływem alkoholu uderzył chłopca nazywanego Sczigactu. Wikary zeznał ponadto, że komendarz przewodzi w karczmach zabawom tanecznym, gdzie dochodzi do kłótni i rękoczynów⁶¹².

Wzajemne oskarżenia duchownych zdają się potwierdzać kolejne relacje świadków.

Rektor szkoły Stanisław zeznał, że komendarz uczęszcza do karczem i upija się mocno gorzałką. Świadek obciążył jednocześnie komendarza twierdząc,

⁶⁰⁷ „Huius Eccl[esi]a proventus incorporati sunt Abbatia Clara tumba. Ponebat autem Abbas duos Vicarios (...)”. (...) Abbati denuntiet Comendarius, quod antiquitus haec Eccl[esi]a in Cura animar[um] per duos sacerdotes administrabatur, ut ipse pro suo erga cultam divinu[m] zelo, huius numerosa parochia, de altero sacerdote provideat”. AKMK AVCap 40, k. 83.

⁶⁰⁸ „Vicarium in Prandocin, cuius nomen nescit, ebrium voluisse quendam cultro nescit an evaginato, adoriri, idq[ue] apud civem Stiecko dictum die S. Bartolomai, praesente socio ipsius plebano ex Nasiechowice”. AKMK AVCap 38, k. 14.

⁶⁰⁹ „Commendarium esse vitae bonae, sobrium”. Tamże.

⁶¹⁰ „Bene vivere commendarium, non fovere faeminam”. Tamże.

⁶¹¹ „Interrogatus de vita Stanislai Prosonien[si] Vicaris dixit cremato inebriari saepe et nimis, (...)”. AKMK AVCap 38, k. 16.

⁶¹² „Eundem ad amissionem usus rationis inebriari, (...). Eundem ex Szłomniki in vigilia Assumptonis B.M.V. noctu ebrium redisse, scandalosum esse, nundius tertius inebrium quendam Sczigactu[m] rusticu[m] pugno percussisse choreasq[ue] in tabernis semper ducere, secum rixari, pugnis certare”. Tamże.

iż dopuścił się on w karczmie rękoźnyu względem chłopa o nazwisku Przebierata Według rektora szkoły duchowny upija się w Słomnikach, skutkiem czego w sobotę po dniu świętego Bartłomieja, czyli 25 sierpnia 1618 roku⁶¹³, spał tam w chłopskiej chacie. Powiadomił ponadto wizytatora, że widział komendarza jak przewodził zabawie tanecznej. Ponadto o wikarym Stanisławie zeznał, że upija się gorzałką oraz powraca pijany ze Słomnik i kłóci się z komendarzem⁶¹⁴. Witryk poinformował wizytatora, że duchowni uczęszczają do karczem i upijają się⁶¹⁵. Mniej obciążającą duszpasterzy opinię wydał witryk młynarz Kacper, według którego duchowni uczęszczają do karczem jednak nie upijają się bardzo⁶¹⁶.

Interesującym uzupełnieniem powyższych zeznań są opinie świadków w innych parafiach.

Pleban w Słomnikach zeznał, że duchowni z Niedźwiedzia upijają się w tym miasteczku piwem, a wikary także gorzałką⁶¹⁷. Podobnie zaświadczył rektor szkoły z tej parafii Marcin Żywiecki, który zeznał, że duchowni niekiedy upijają się⁶¹⁸. Według kolejnego świadka w Słomnikach, witryka Marcina, wikary i komendarz spędzają czas w gospodach miasteczka bardzo się tam upijając. Witryk zapewnił archidiakona, że widział duchownych w stanie upojenia alkoholowego⁶¹⁹. Pijaństwo interesujących nas duchownych w Słomnikach potwierdził pleban z Mino-gi zeznając, że było ono przyczyną zgorzenia⁶²⁰. Zarzut pijaństwa pod adresem duszpasterzy występuje także w relacji rektora szkoły w Goszczy, który zeznał, że duchowni upijają się i kłócą między sobą⁶²¹.

Treść protokołu z zeznania rektora szkoły w Prandocinie, jakkolwiek wskazuje na wiedzę świadka o prowadzeniu się duchownych z Niedźwiedzia, nie informuje w interesującej nas kwestii⁶²².

O wikarym w Zielonkach zeznało czterech świadków, w parafii: rektor szkoły Jan oraz poprzednik na tym stanowisku Bartłomiej, a poza parafią duchowni w Minodze, pleban i wikary.

Nadużywanie przez duchownego alkoholu stwierdzili świadkowie w Zielonkach oraz pleban w Minodze.

⁶¹³ Chronologia polska, red. B. Włodarski, Warszawa 1957, s. 152.

⁶¹⁴ „Simonem tabernas visitare, vidisse illum testem semel choreas ducentem, inebriari valde cremato, (...), rusticum in taberna pugno percussisse, qui vocat[ur] Przebierata. Eundem in Słomniki inebriari, et ibidem Sabbato post S. Bartolomai festum dormivisse in praetorio. Stanislaum quoq[ue] Vicarium inebriari cremato, cum Simone rixari. Stanislaum ex Sztomniki ebrum redentem,(...)“ AKMK AVCap 38, k. 16.

⁶¹⁵ „Utru[bij]q[ue] sacerdotem tabernas visitare, inebriari. (...)”. Tamże.

⁶¹⁶ „Sacerdotes visitare tabernas, sed non nimis inebriari”. Tamże.

⁶¹⁷ „Item Simonem et Stanislaum Vicarios ex Niedzwiedz, in oppido hoc inebriari cervesia, Stanislaum quoq[ue] cremato”. Tamże, k.14.

⁶¹⁸ „Vicinos p[rae]sbiteros ex Niedzwiedz interdum inebriari”. Tamże, k. 15.

⁶¹⁹ „Simonem Swach et Stanislaum Prosonien[sis] valde inebriari, in hospitis oppidi morari. Visos esse a teste ebrios”. Tamże.

⁶²⁰ „Dixit tamen Vicarios ex Niedzwiedz Simonem et Stanislaum scandalosos esse ex parte ebrietatum in Słomniki vicino oppido”. Tamże. k.23

⁶²¹ „Vicarios in Niedzwiedz inebriari et rixari inter se”. Tamże, k. 17.

⁶²² Tamże, k. 15.

Rektor szkoły zeznał, że duchowny udaje się często do Krakowa, gdzie popija piwo częstochowskie i powraca stamtąd niekiedy pijany⁶²³. Poprzedni rektor szkoły zapewnił, że duchowny często udaje się do Krakowa, gdzie popija piwo częstochowskie lub wino i zawsze powraca pijany⁶²⁴. Według plebana w Minodze duchowny upija się, jest kłótlivy i skłonny do gniewu⁶²⁵. Z kolei treść zeznania wikarego w Minodze wskazuje co prawda na wiedzę świadka o życiu duchownego, nie przekazuje nam jednak informacji, które mogły by potwierdzić względnie zaprzeczyc przedstawionym wyżej zarzutom⁶²⁶.

O wikarym w Skale Szymonie zeznało czterech świadków, w parafii: wityryk i dzwonnik, a poza parafią zeznali duchowni w Słomnikach, gdzie Szymon poprzednio był wikarym.

Obciążające duchownego zeznania złożyli wszyscy wymienieni świadkowie.

Dzwonnik Jakub Smetanski stwierdził, że duchowny upija się gorzałką, zaznaczając przy tym, że nie mocno⁶²⁷. Do wykroczenia tego dochodzić mogło w gospodzie, gdzie według wityryka wikary uczęszczał⁶²⁸. Pleban w Słomnikach zapewnił archidiakona, że widział duchownego, gdy jeszcze jako wikary tej parafii popijał w swoim domu w towarzystwie dwóch kobiet, zamężnej i stanu wolnego. Według niego zdarzenie to miało miejsce w 1618 roku⁶²⁹. Skłonność wikarego do alkoholu potwierdził także prebendarz w Słomnikach zeznając, że duchowny nawykły niekiedy upijać się⁶³⁰.

Na temat prywatnego życia wikarego w Minodze zeznał pleban w wymienionej parafii. Stwierdził, że wikary popija w domu gorzałkę, lecz nie towarzyszy temu zgrorszenie⁶³¹.

O wikarym w Gołczy zeznało ogółem siedmiu świadków, w parafii: pleban, rektor szkoły, wityryk, a poza miejscem jego posługi zaświadczyli: wikary w Szreniawie, wityryk w Czaplach, pleban w Minodze oraz rektor szkoły w Moskorzewie. Należy zauważyć, że wszyscy wymienieni świadkowie oskarżyli wikarego o nadmierne spożywanie alkoholu.

Pleban w Gołczy poinformował wizytatora, że duchowny upija się, lecz nie towarzyszy temu zgrorszenie⁶³². Według zeznania rektora szkoły w tej parafii, wikary utrzymuje konkubinę Katarzynę, która wspólnie z duchownym popija i upija

⁶²³ „Vicarium saepe ire Cracoviam, bibere cervisiam Czestochovien' et redire interdum tarde ebrium, (...)”. Tamże, k. 17.

⁶²⁴ „(...) Eundem saepe Cracoviam ire, bibere cervisiam Czestochovien' vel vinum, et semper ebrium reverti”. Tamże, k. 18.

⁶²⁵ „Eundem inebriari, (...)Iracundum quoq[ue] et rixosum esse”. Tamże, k. 23.

⁶²⁶ Tamże.

⁶²⁷ „Vicarium cremato inebriari, sed non valde (...)”. Tamże.

⁶²⁸ „Vicarium quoq[ue] frequentare hospitium sed mature domum reverti, (...)”. Tamże, k. 22.

⁶²⁹ „Item Simonem Mstovien[is] qui vicarium agebat hoc loco visum a teste cum una muliere maritata, et altera soluta, domi suae bibentem hoc anno”. Tamże, k. 14.

⁶³⁰ „Siomonem Vicarium in Skala quando circa hanc ecclesiam mansit, inebriari interdum solitum fuisse”. Tamże, k. 15.

⁶³¹ „Vicarium (...) bibentem domi crematum, sed non cum scandalo”. Tamże, k. 22.

⁶³² „Parochus (...) Fovet Vicarium Lucam Grzezyk, de cuius vita dixit, illum inebriari, sed non scandalose, (...)”. Tamże, k. 28.

się ponad miarę, a wikary raz w tygodniu uczęszcza do karczmy⁶³³. Potwierdzeniem opinii rektora szkoły jest relacja wityryka Wawrzyńca. Zeznał on, że wikary z przyjemnością prawie codziennie upija się gorzałką i posiada kobietę o imieniu Katarzyna, która jest kłótniwa, uczęszcza do karczmy i spędza czas na tańcach⁶³⁴. Dziekan dekanatu Skała, pleban w Minodze Jan Boczkowski powiadomił wizytatora, że wikary w Gołczy jest skandaliczny i skłonny do pijaństwa, oraz że nie wziął udziału w kongregacji wiejskiej⁶³⁵. Wityryk w Czaplach zeznał, że wikary mocno się upija⁶³⁶. Podobnie zaświadczył wikary w Szreniawie, określając wikarego pijakiem⁶³⁷. Jako ostatni o duchownym wypowiedział się rektor szkoły w Moskorzewie, który stwierdził, że duchowny bardzo upija się gorzałką⁶³⁸.

Na temat wikarego w Szreniawie zeznało w parafii trzech świadków: pleban, rektor szkoły oraz wójt. Wszyscy świadkowie obciążyli duchownego o nadmierne spożywanie alkoholu.

Pleban zapewnił archidiakona, że wikary dobrze się prowadzi ze wyjątkiem tego, że bardzo mocno upija się gorzałką⁶³⁹. Rektor szkoły zaświadczył, że duchowny upija się gorzałką prawie codziennie po czym bez spowiedzi celebrowa⁶⁴⁰. Wójt stwierdził, że duchowny prowadzi dobre życie i jest wstrzemięźliwy (*modestum*) za wyjątkiem tego, że w wielkim stopniu oddaje się gorzałce. Wójt powiadomił archidiakona o pewnym zdarzeniu, do jakiego doszło z udziałem wikarego w czasie odprawianej przez niego mszy. Zeznał, że w czasie podniesienia, na oczach szlachetnie urodzonych i ludzi niższego stanu (*plebe*), duchownemu wypadła na ołtarz z rąk hostia, poczym kazał przynieść z zakrystii inną hostię do konsekracji. Wójt wytłumaczył archidiakonowi, że do tego zdarzenia doszło, ponieważ wikaremu bardzo trzęsły się ręce. Według przekazu świadka dolegliwość ta nie była czymś wyjątkowym u wikarego. Stwierdził bowiem, że duchownemu trzęsły się ręce zawsze tak przed południem jak i w innych porach dnia. Wizytator zaprotokołował, że o tym zdarzeniu opowiedział świadek jak i wielu szlachetnie urodzonych⁶⁴¹. Biorąc pod uwagę powyższe zeznania na temat pijaństwa wikare-

⁶³³ „Vicarium habuisse Catarinam, cum qua venerat huc ante triennium, (...) mulier est aetatis mediae, quae in eadem domo mansit cum Vicario, ipsum[ue] bibere et inebriari ultra modum, visitare quouq[ue] tabernas semel bis in septimana”. Tamże, k. 29.

⁶³⁴ „Vicarium vero cremato libenter inebriari, fere quotidie, habuisse Catarinam (...). Faeminam esse rixosam, tabernas visitantem, choreas docentem”. Tamże.

⁶³⁵ „In Golcza Vicarium scandalosum, ebriosum, non fuisse in congregatione rurali”. Tamże, k. 23.

⁶³⁶ „Vicarium tamen in Gołacza stronue inebriari”. Tamże, k. 26.

⁶³⁷ „De vicinis praesbyteris dixit Lucum Vicarium in Golcza bibonem esse”. Tamże, k. 28.

⁶³⁸ „Eundem valde inebriari cremato”. Tamże, k. 79.

⁶³⁹ „Interrogatus de vita Martini Vicarii, illum bene se gerere dixit, excepto, quod cremato valde inebrietur”. Tamże, k. 28.

⁶⁴⁰ „Vicarium inebriari cremato fere quotidie, (...) et post ebrietatem sine confessione celebrare”. Tamże.

⁶⁴¹ „Parochum bonae vitae esse, Vicarium modestum, excepto quod cremato valde indulgeat. Eundem die dominico celebrantem, quod viderint multi nobiles cum plebe in clinatione U-sacramenti hostiam ex manibus dimisisse, quae facta est. Causa fuit haec, quod manus eius nimis tremebant, sicuti alias ante meridiem semper habet manus tremulas. Hostia sacra cecidit in altare, et aliam

go, jest bardzo prawdopodobne, że dolegliwość drżących dłoni była u duchownego spowodowana nadmiernym spożywaniem alkoholu.

Na temat prebendarza w Słomnikach zeznało ogółem siedmiu świadków, w parafii: pleban, kantor i wityk, a poza miejscem jego posługi: rektor szkoły w Prandocinie, duchowni w Niedźwiedziu komendarz i wikary oraz pleban w Iwanowicach.

Spośród wymienionych świadków zarzuty pod adresem duchownego o nadmierne spożywanie alkoholu występują w zeznaniach plebana i wityka w Słomnikach. Pleban zeznał, że prebendarz nawykły jest do upijania się w gospodach⁶⁴². Podobnie jak pleban zeznał wityk, stwierdzając, że duchowny czasami upija się w gospodach⁶⁴³.

Pochlebnie o prebendarzu zeznał z kolei kantor. Zapewnił archidiakona, że duchowny jest niepijący⁶⁴⁴.

Treść protokołu z zeznań pozostałych świadków, jakkolwiek wskazuje na ich wiedzę o życiu altarysty, nie informuje w interesującej nas kwestii⁶⁴⁵.

Czytając treść zeznań świadków nietrudno zauważyć, że nadużywaniu przez duchownych alkoholu towarzyszyły inne popełniane przez nich wykroczenia, jak na przykład: uczęszczanie do karczemu, kłótność, skłonność do gniewu, udział w bójce czy w zabawie tanecznej.

Zarzut uczęszczania do karczmy dotyczy 2 plebanów w parafiach: Saspów⁶⁴⁶ i Skała, komendarza w Niedźwiedziu, 2 wikariuszy - w Niedźwiedziu i Gołczy oraz prebendarza w Słomnikach, co stanowi 17,6 % duszpasterzy, dla których posiadamy informacje o moralności.

O kłótność i skłonność do gniewu oskarżonych było 2 plebanów w parafiach: Skała i Biały Kościół, komendarz w Niedźwiedziu oraz 2 wikariuszy posługujących w: Zielonkach i Jangrocie. Stanowili oni odpowiednio 14,7% duchownych. Zarzut udziału w bójkach sformułowany został pod adresem komendarza w Niedźwiedziu i najprawdopodobniej także w odniesieniu do komendarza w Prandocinie. Jako jedyny o udział w zabawie tanecznej został obarczony komendarz w Niedźwiedziu.

Przedstawione wyżej opinie, odnoszące się do spożywania przez duchownych alkoholu, wskazują na zróżnicowaną wagę popełnianych przez nich wykroczeń.

Z zeznań świadków zdaje się wynikać, że 8 duchownych, czyli 23,5% tych, dla których dysponujemy informacjami na temat moralności, dopuszczało się jednostkowych przewinień w spożywaniu napojów alkoholowych. Nie miały one jednocześnie charakteru notorycznego i skandalicznego. Mamy tu na uwadze plebanów w parafiach: Bolechowice, Jerzmanowice, Smardzowice, Minoga, Czaple

iussit sibi dari ex sacristia, forte ad consecrandum. De quo facto seu casu ultra hunc testem et alia nobilis persona narravit". Tamże.

⁶⁴² „(...) solere eundem inebriari in hospitis (...)”. Tamże, k. 14.

⁶⁴³ „Praebendarium aliquan[do] inebriari in hospitis, (...)”. Tamże.

⁶⁴⁴ „Praebendarium esse sobrium, (...)”. Tamże, k. 15.

⁶⁴⁵ Tamże, k. 15, 16, 24.

⁶⁴⁶ Pleban w Saspowie, jako jedyny z wymienionych, nie był obciążony zarazem o nadmierne spożywanie alkoholu. Tamże, k. 20.

i Gołcza oraz komendarza w Prandocinie, wikarego w Minodze i prebendarza w Słomnikach. Oskarżenia pod ich adresem nie miały charakteru powszechnego, a z zeznań wynika, że wymienieni duchowni nie upijali się często i bardzo. O wykroczeniach popełnianych przez duszpasterzy informowali wizytatora najczęściej świadkowie w miejscu ich posługi. Brak krytycznych zeznań w sąsiednich parafiach pozwala stwierdzić, że spożywaniu przez nich alkoholu nie towarzyszył rozgłos.

Na nieco większą skalę wykroczeń wskazują opinie świadków w odniesieniu do 3 duchownych, stanowiących niespełna 9% ogółu, a mianowicie: plebana w Białym Kościele oraz wikariuszy w Zielonkach i w Skale. Krytyczne uwagi na temat tych duchownych zgłaszali archidiaconi na ogół wszyscy świadkowie w miejscu ich posługi, a często także zeznający w sąsiednich parafiach. Jednocześnie należy stwierdzić brak oświadczeń, które podważałyby wiarygodność obciążających opinii. Z zeznań świadków wynika, że duchowni nie upijali się nagminnie. Odnosi się jednocześnie wrażenie, że nadmierne spożywanie przez nich napojów alkoholowych, jakkolwiek oczywiste dla zeznających, nie miało charakteru publicznego skandalu.

Na nagminny charakter przewinień wskazują zeznania w odniesieniu do kolejnych 5 duszpasterzy, stanowiących blisko 15% tych, dla których posiadamy stosowne informacje, a mianowicie: plebana w Skale będącego jednocześnie kanonikiem w Nowym Mieście Korczynie, komendarza i wikariusza w Niedźwiedziu, a także wikariuszy posługujących w Gołczy i Szreniawie. Z analizy opinii świadków doszliśmy do wniosku, że pijaństwo tych duchownych miało charakter notoryczny, skandaliczny i publicznie jawny. Zachowanie plebana w Skale i wikarego w Szreniawie wskazuje wręcz na chorobę alkoholową. Niedozwolonym dla ich stanu zachowaniom towarzyszył rozgłos, czego dowodem są obciążające zeznania formułowane przez świadków w sąsiednich parafiach.

Należy zauważyć, że w grupie duchownych stosunkowo najlżej oskarżonych dominują rządcy parafii: 6 plebanów, komendarz i wikariusz. Z kolei w kategorii najciężej oskarżonych spotykamy już tylko jednego plebana i komendarza, większość stanowią wikariusze.

Pijaństwo duchownych było zjawiskiem, z którym od średniowiecza walczyło zarówno ustawodawstwo soborowe jak i partykularne. Według powtarzanych w konstytucjach słów prowadziło do osłabienia rozumu, pobudzało do lubieżności⁶⁴⁷.

W świetle przeprowadzonych dotychczas badań problem pijaństwa duchownych nie należał do rzadkości. W dekanacie orzechowskim i brandyskim archidiaconatu praskiego w 1380 roku odpowiednio 20% i 23% duchownych oskarżonych było o pijaństwo⁶⁴⁸. Powszechny charakter tego zjawiska, jakkolwiek zróżnicowany w skali, ukazuje również wizytacja dekanatu Skała z 1618 roku.

⁶⁴⁷ Fijałek, *Życie i obyczaje kleru*, s. 32-39.

⁶⁴⁸ Nowak, *Duchowieństwo dekanatu orzechowskiego*, s. 84; Nowaczek, *Duchowieństwo dekanatu brandyskiego*, s. 75.

Zakończenie

Akta wizytacyjne archidiaconatu krakowskiego z lat 1617-1619 kryją w sobie bogaty materiał do poznania pracy, życia i obyczajów duchowieństwa. Odnosi się to szczególnie do wizytacji wewnętrznej, zachowanej dla dekanatów Wojnicz, Skąpa, Opatowiec, Pacanów, Kije, Sokolina i Jędrzejów, która daje możliwość poznania duchowieństwa nie tylko pod względem liczebności, struktury, lecz także w sposób dotąd nieznany pozwala przyrzeć się tej grupie od strony duszpasterstwa i moralności.

Poddany przez nas analizie teren dekanatu Skąpa, w porównaniu do położonych na wschód dekanatów: Wojnicz, Opatowiec, Pacanów, Kije, Sokolina i Jędrzejów, charakteryzowała najniższa liczba duchowieństwa przypadająca na statystyczną parafię. W praktyce dla większości parafii dekanatu opieka duszpasterska wykonywana była wyłącznie przez jednego księdza.

Pochodzące od wizytatora jak i od zaprzysiężonych świadków informacje na temat duszpasterskiej posługi i obyczajów duchowieństwa pozwoliły precyzyjnie określić skalę badanych zjawisk.

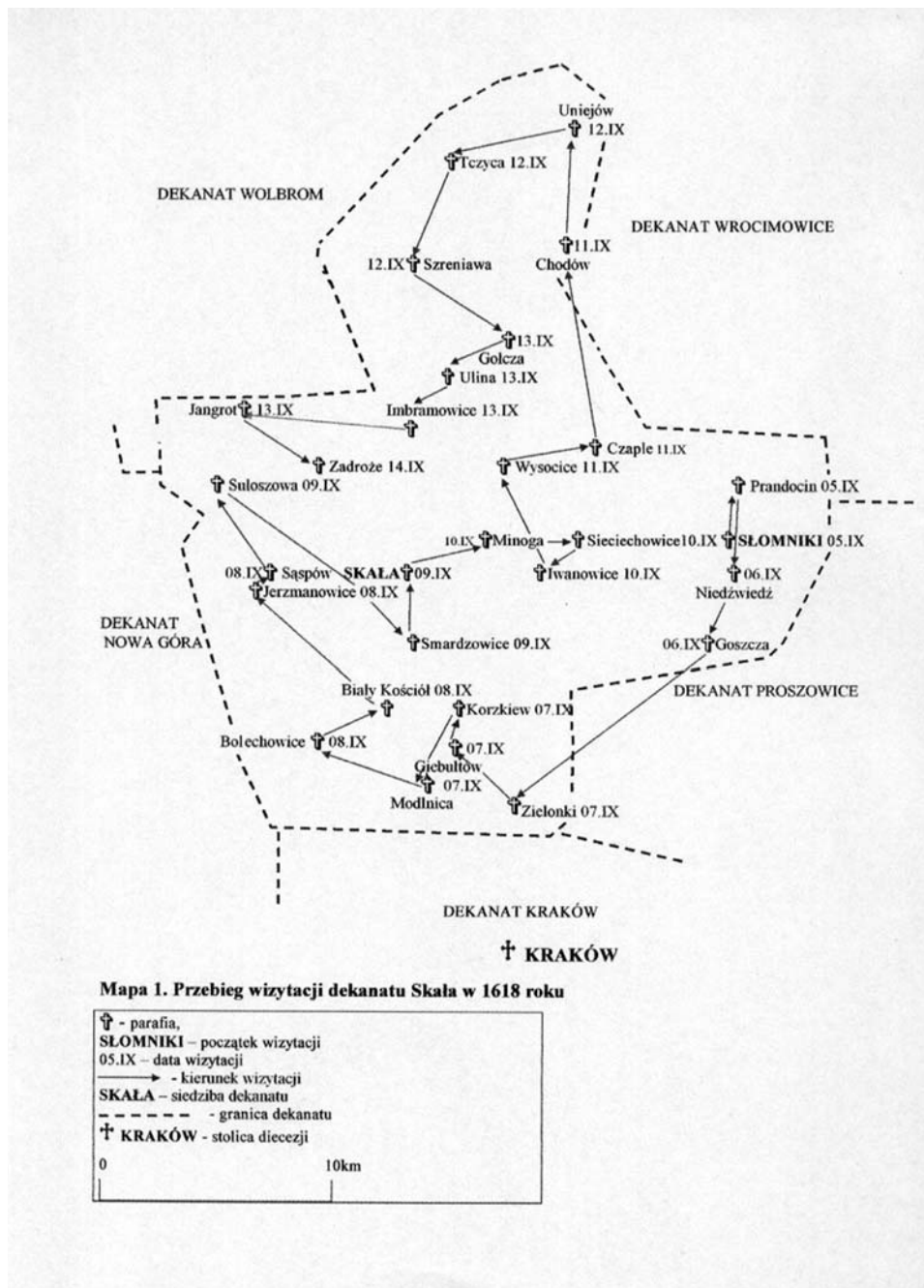
W dziedzinie duszpasterstwa wizytacja nie wskazuje na skandaliczne zaniedbania w religijnej edukacji wiernych.

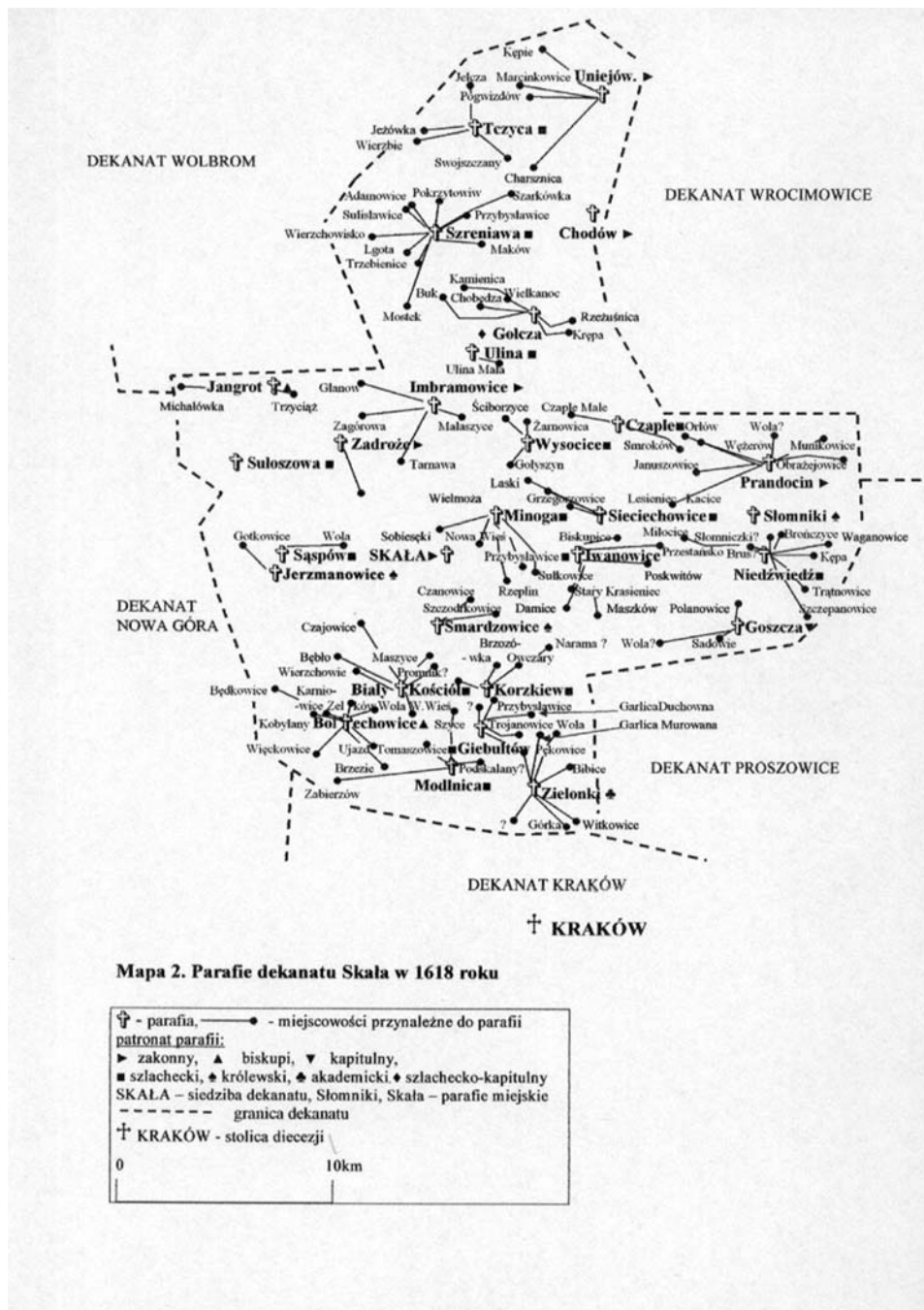
Poważną przeszkodą w skutecznej pracy duszpasterskiej była natomiast niezrezydencja niemal 30% plebanów w powierzonych im parafiach. Problem ten od czasu średniowiecza jak i w okresie wdrażania reformy trydenckiej pozostawał nadal nierozwiązany.

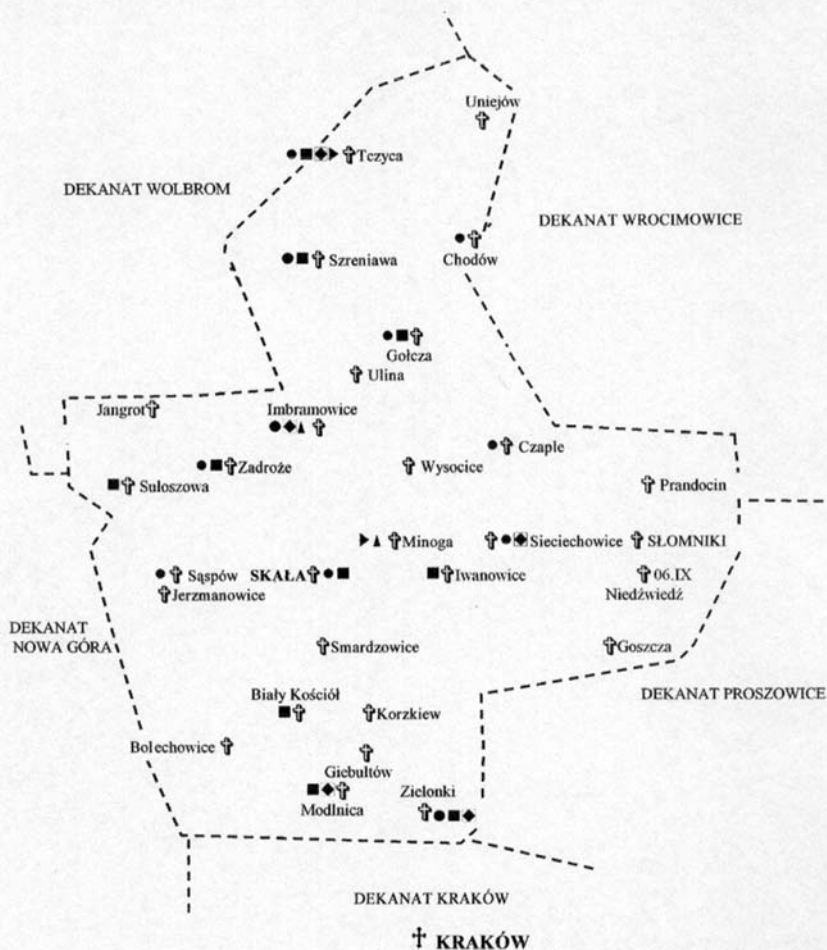
Wiele do zyczenia pozostawiają obyczaje duchownych, powszechnie oskarżanych o pijaństwo i utrzymywanie niedozwolonych kontaktów z kobietami. W przypadku tego pierwszego, jak wykazaliśmy, oskarżenia miały zróżnicowaną skalę. Według bardzo ostrożnych szacunków, w związku z alkoholem, zachowania 15% duchownych miały charakter skandaliczny. Nie mniej rozpowszechnione były wykroczenia w dziedzinie czystości seksualnej, które w świetle zeznań świadków dotyczyły 41,2% duszpasterzy. Zdecydowana większość oskarżonych (71%) żyła w konkubinacie, a czyny pozostałych miały charakter doraźny, niekiedy powszechnie gorszący. Warto przypomnieć, że za wiarygodnością zeznań świadków przemawia ich zgodność oraz fakt, że były składane pod przysięgą.

Wyłaniający się z wizytacji obraz skłania do wniosku, że wychowane w atmosferze wdrażania reform soboru trydenckiego duchowieństwo dekanatu Skąpa dalekie było od ideału duszpasterzy pełniących funkcję administratora i przywódców parafian, świadomie i celowo kierujących całym życiem religijnym parafii.

Kończąc pragniemy zwrócić uwagę na niewykorzystane jeszcze akta wizytacji wewnętrznej archidiacona Jana Foksa z 1618 roku w dekanatach Wojnicz, Opatowiec, Pacanów, Kije, Sokolina i Jędrzejów. Kryją one równie bogaty materiał do poznania praktyki życia, obowiązków i obyczajów duchowieństwa, stanowiąc zarazem podstawę do kolejnych istotnych dla nauki wyników badań.

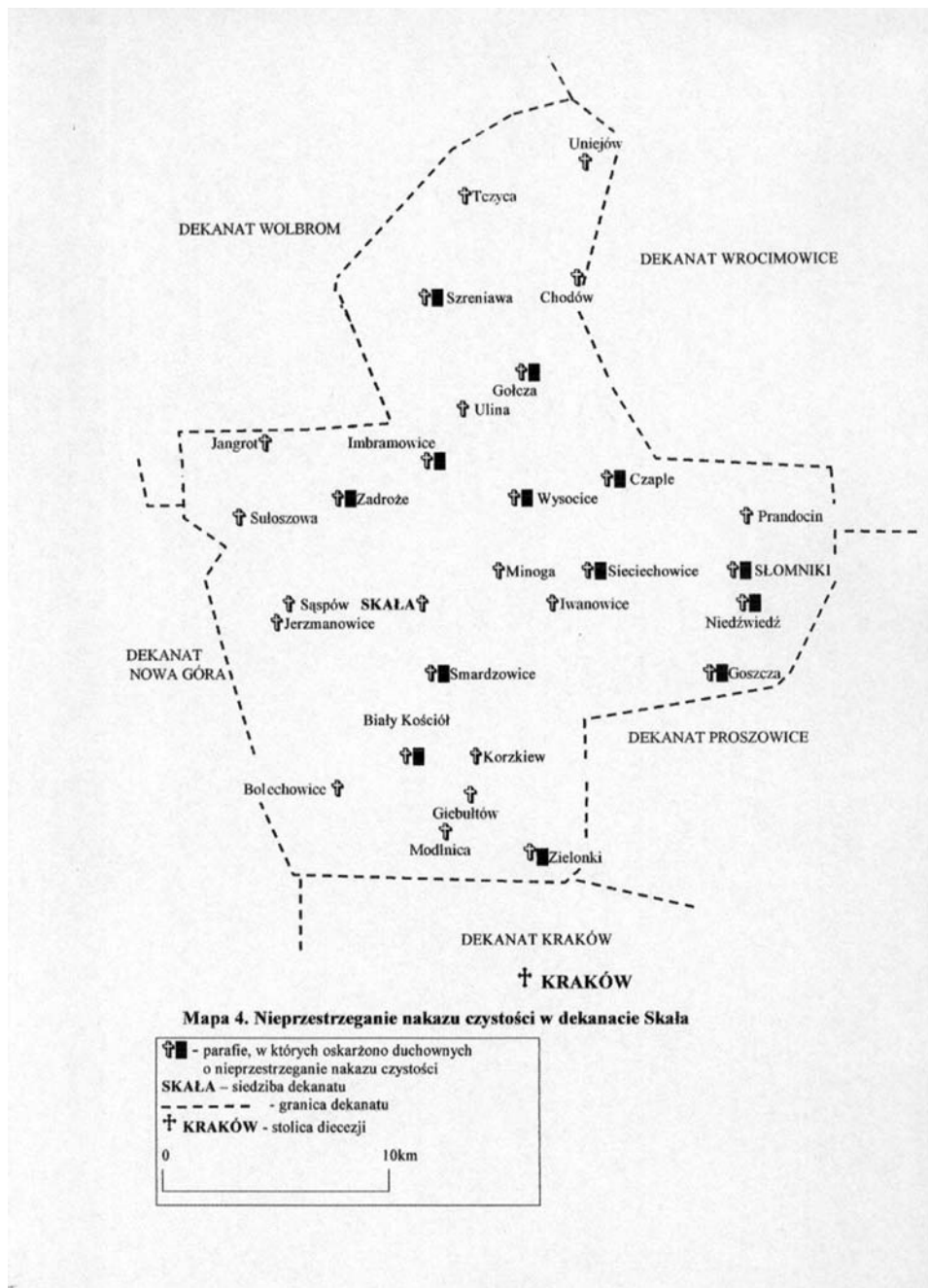


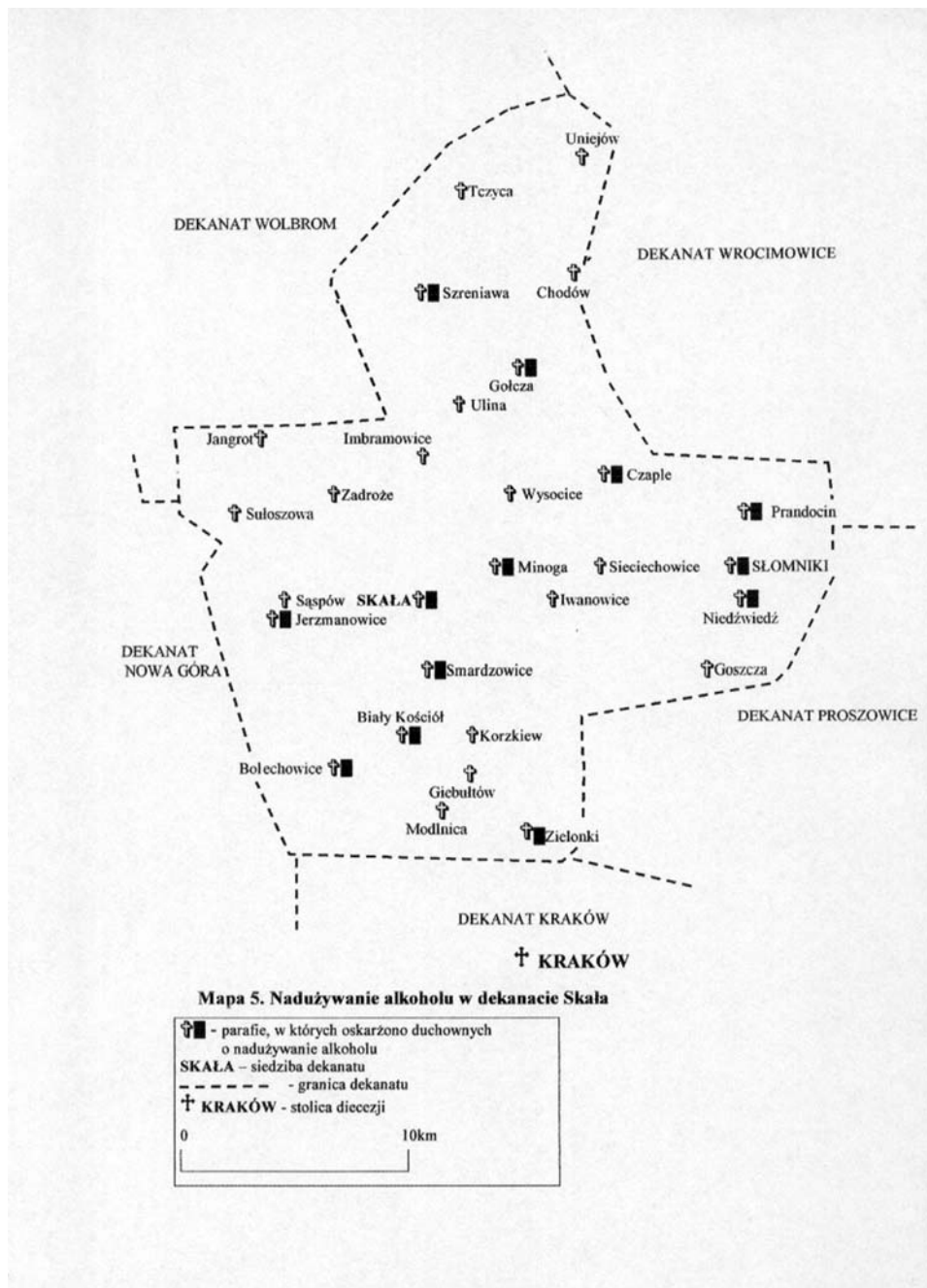




Mapa 3. Zaniedbania posługi sakramentalnej w dekanacie Skala

†	- parafie, w których stwierdzono zaniedbania:
●	- w odprawianiu mszy św., ■ - posługi sakramentalnej względem chorych, ◆ - w sprawowaniu sakramentu chrztu,
▶	- w sprawowaniu sakramentu pokuty, ▲ - bezpłatnego udzielania sakramentów
SKAŁA	- siedziba dekanatu
---	- granica dekanatu
† KRAKÓW	- stolica diecezji
0	10km





THE CLERGY OF THE SKAŁA DEANERY IN LIGHT OF THE INSPECTION 1618**Summary**

The records of the Cracow Archdeanery from 1617 to 1619 contain a wealth of material, which enables the learning of the work, life and habits of the clergy. This applies specifically to the internal inspections, which enables understanding the clergy not just in regard to numbers or structure, but also by means, so far unknown, allows the group to be viewed in the light of ministry and morality. The Skała Deanery compared to other deaneries, lying more to the east, was characterized by the lowest numbers of ministers per statistical parish. In practice, the ministry in the majority of the parishes in the deanery was carried out by only one priest.

The information, relating to the ministry and habits of the clergy, received from the inspector and witnesses under oath has allowed the precise determination of the extent of the observed phenomena. The inspection does not indicate any scandalous failings in the religious education of the faithful. A serious obstacle to effective ministry was the fact that nearly 30 % of parish priests did not reside in the parishes under their care. This problem dating from the period of the Middle Ages as well as during the time of the implementation of the Tridentine Reforms had remained, as yet, unsolved.

The clergy's morality left much to be desired, they were universally accused of drunkenness and the keeping of non-permitted contacts with women. In the case of the former, as we have shown, the accusations were quite diverse. According to very careful estimates, the behavior, with respect to alcohol, of 15 % of the clergy was scandalous. Transgressions of a sexual nature were no less widespread, which according to the testimony of witnesses affected 41 % of ministers. A significant majority of the accused (71 %) cohabitated with women, while the acts of the rest were more of a short-term character, often quite shocking. It is worth remembering, that the veracity of the testimony of witnesses is borne out by their agreement with each other and the fact that they were made under oath.

The emerging picture leads to the conclusion that ministers of the Skała Deanery, raised in the atmosphere of the implementation of the Tridentine Reforms, were far removed from the ideal of ministers carrying out their functions as administrators and as leaders of parishioners, who consciously and purposefully guided the spiritual lives of their parishes.

Translated by Michał Konieczko